



RADY DOBREGO PASTERZA

Gdzie szukać pomocy

- * w egzorcyzmie**
- * w modlitwie**
- * w przebaczeniu**
- * w uwolnieniu**

***Egzorcyzm - modlitwa o uwolnienie od złego ducha,
okultyzmu, spirytyzmu, magii, uroku, przekleństwa,
zniewolenia***

Praca zbiorowa:
Ks. Gabriele Amorth
O. Robert de Grandis SSJ
Ks. Zenon Wachowicz

Egzorcyzm papieża Leona XIII
Watykan 1884 r.

Cenzor Ks. Roman Hoppe
Toronto
Konsultant Ks. Władysław Seweryn
Ks. Józef Majewski Mława

Modlitwy dobieramy według potrzeb
do prywatnego odmawiania

*Zebrali, opracowali oraz wstępem i projektem okładki opatrzyli
na wieczną cześć i chwałę Boga w Trójcy Świętej Jedyne
oraz Matki Bożej Niepokalanej
mgr Andrzej Sierakowski i brat Jacek Płotka*

***Wydanie III poszerzone
w Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla
21 listopada 2010 r.***

1. Instrukcja na temat modlitwy w celu osiągnięcia uzdrowienia od Boga.

Art. 1 - Każdy wierny może bez przeszkód zwracać się do Boga w modlitwach celem otrzymania uzdrowienia. Gdy są one zanoszone w kościele lub w innym miejscu świętym, jest rzeczą stosowną, aby były one prowadzone przez szafarza mającego posługę święceń.

Art. 2 - Modlitwy o uzdrowienie kwalifikują się jako liturgiczne, jeśli są umieszczone w księgach liturgicznych zatwierdzonych przez kompetentną władzę kościelną; w przeciwnym razie nie są liturgicznymi.

Art. 3 §1 - Liturgiczne modlitwy o uzdrowienie celebryje się według przepisane go rytu i w stroju liturgicznym wskazanym w Ordo benedictionis infirmorum Rytuału Rzymskiego.

Art. 3 §2 - Konferencje biskupów zgodnie z tym, co zostało postanowione w Praenotanda, V., De aptationibus quae Conferentiae Episcoporum competunt. tego samego Rytuału Rzymskiego, może dokonać adaptacji błogosławieństwa chorych, uważanych z punktu widzenia duszpasterskiego za stosowne lub nawet konieczne, po uprzednim potwierdzeniu przez Stolicę Apostolską.

Art. 4 §1 - biskup diecezjalny ma prawo wydać normy dla własnego Kościoła partykularnego odnośnie celebracji liturgicznej w celu uzdrowienia według kan. 838, § 4.

§ 2. Ci którzy troszczą się o przygotowanie tego rodzaju celebracji, w ich realizacji muszą stosować się do wspomnianych norm.

§ 3. Pozwolenie, aby zorganizować tego rodzaju celebracje musi być wyraźne, także jeśli celebracje są organizowane przez Biskupów lub Kardynałów, albo jeśli oni w nich uczestniczą. Z powodu słusznej i odpowiedniej przyczyny, Biskup diecezjalny ma prawo zabronić również innemu biskupowi.

Art. 5 §1 - Modlitwy nieliturgiczne o uzdrowienie dokonują się w sposób odmienny od celebracji liturgicznej, jako spotkania modlitewne lub czytanie Słowa Bożego, pozostając pod nadzorem Ordynariusza miejsca według Kan. 839, § 2.

§2 Powinno się troskliwie unikać pomieszania tych wolnych modlitw nieliturgicznych z celebracjami liturgicznymi w ścisłym tego słowa znaczeniu.

3. Jest poza tym rzeczą konieczną, aby w ich realizacji nie dochodziło, przede wszystkim ze strony tych, którzy je prowadzą, do form podobnych do hysterii, sztuczności, teatralności lub sensacji.

Art. 6 § 1 - Użycie środków społecznego przekazu, w szczególności telewizji, podczas gdy odbywają się modlitwy o uzdrowienie, liturgiczne i nieliturgiczne, pozostaje pod nadzorem Biskupa diecezjalnego zgodnie z dyspozycją kan. 823 i normami ustalonymi przez Kongregację Nauki Wiary w Instrukcji z 30 marca 1992 r.

Art. 7 § 1 - potwierdzając to, co zostało ustalone w art. 3 i pozostawiając w mocy nabożeństwa dla chorych przewidziane w księgach liturgicznych, w celebracji Najświętszej Eucharystii, Sakramentów i Liturgii Godzin nie powinny mieć miejsca modlitwy o uzdrowienie liturgiczne i nieliturgiczne.

§ 2. Podczas celebracji, o której mowa w § 1 daje się możliwość włączenia specjalnych intencji modlitw o uzdrowienie chorych we wspólną modlitwę powszechną lub "modlitwę wiernych", jeśli jest ona w niej przewidziana.

Art. 8 § 1 - Posługa egzorcyzmu powinna być sprawowana z polecenia Biskupa diecezjalnego, według normy kan. 1172, listu Kongregacji Nauki Wiary z 29 września 1985 r. i Rytuału Rzymskiego.

§ 2. Modlitwy egzorcyzmu, zawarte w Rytuale Rzymskim, muszą być oddzielone od celebracji w celu uzdrowienia, liturgicznych i nieliturgicznych.

§ 3. Zabrania się bezwzględnie włączać owe modlitwy egzorcyzmu w celebrację Mszy Świętej, Sakramentów i Liturgii Godzin.

Art. 9. - Ci, którzy przewodniczą celebracji liturgicznej lub nieliturgicznej w celu uzdrowienia, niech dołożą starań o utrzymanie klimatu prawdziwej pobożności w zgromadzeniu i niech kierują się konieczną roztropnością, jeśli mają miejsce uzdrowienia wśród obecnych; po zakończeniu celebracji powinni zebrać obiektywnie i sumiennie ewentualne świadectwa i przedłożyć fakt kompetentnej władzy kościelnej.

Art. 10 § 1 - Autorytatywna interwencja Biskupa diecezjalnego jest obowiązkowa i konieczna gdy zachodzą w celebracji uzdrowień tak liturgicznych jak i nieliturgicznych, w przypadku jawnego skandalu dla wspólnoty wiernych, lub gdy ma miejsce poważne nieprzestrzeganie norm liturgicznych i dyscyplinarnych.

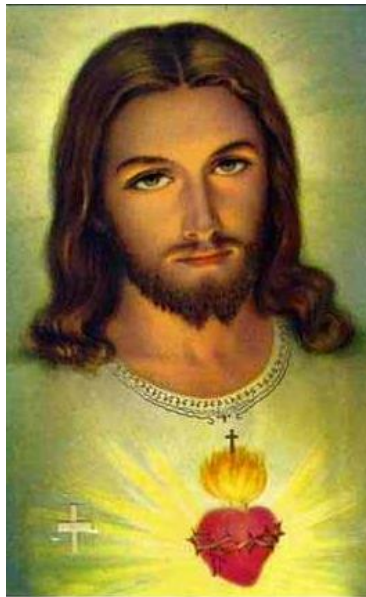
W czasie audiencji udzielonej niżej podpisanemu Kardynałowi Prefektowi, Jego Świątobliwość Jan Paweł II zatwierdził niniejszą Instrukcję, uchwaloną na zebraniu plenarnym Kongregacji Nauki Wiary i zatwierdził jej opublikowanie.

Rzym, w siedzibie Kongregacji Nauki Wiary. 14 września 2000 roku, w święto podwyższenia Krzyża Świętego.

+ Joseph kard. Ratzinger – Prefekt

+Tarcisjo Bertone S.D.R....

Emerytowany Arcybiskup Vercelli – Sekretarz



2. WSTĘP

Niniejsza praca wyrosła z zaistniałej nowej, pilnej potrzeby, w związku z rozpowszechniającym się w ostatnich latach kultem szatana i jego destrukcyjnym oddziaływaniem na całe społeczeństwa, a zwłaszcza na młodzież i dzieci. Dotychczas nie było z tym tak dużo problemów. Życie religijne toczyło się spokojnie. Żyliśmy jako normalni katolicy. Niedzielną Msza Święta, od czasu do czasu inne sakramenty, doroczne rekolekcje adwentowe i wielkopostne, prasa katolicka, słuchanie radia diecezjalnego i Radia Maryja - to wszystko zapewniało względnie żywy kontakt z Chrystusem Zbawicielem.

Coraz częściej sprawa uwalniania wiernych, zniewolonych lub opętanych przez szatana jest dla nas niespodziewaną nowością. Pojawia się coraz więcej różnych schorzeń, które wyglądają jak depresja lub inna choroba psychiczna, a które jednak, jak się często okazuje, nie są żadnym schorzeniem typu medycznego, ale są w rzeczywistości mniejszym lub większym zniewoleniem przez złe duchy. Cierpiący na te schorzenia całymi latami próbują wyleczyć się różnymi „tabletkami”, odwiedzają różnych „uzdrowicieli” oraz stosują inne równie nieskuteczne metody, opisane także w tej książce. Niestety bez skutku. Co gorsze. Metody te nie tylko nie pomagają, ale z czasem, podstępnie, coraz bardziej szkodzą i systematycznie pogarszają stan zdrowia, i to zarówno zdrowia psychicznego jak i fizycznego. Pojawiają się inne, dodatkowe schorzenia i choroby, oraz dalsze, poważne niepowodzenia życiowe np. w domu, w pracy, w szkole. Zaczyna brakować pieniędzy na spłacanie długów, na różne lekarstwa, coraz silniejsze środki nasenne i psychotropowe, wszelkiego rodzaju „dopalacze”, używki itp.

A przecież, czasem wystarczy tylko jedna wizyta u kapłana, specjalna modlitwa własna lub grona przyjaciół, parafialna pielgrzymka, błogosławieństwo lub inne, opisane w tej książce zalecenie i wszystko odchodzi raz na zawsze i nigdy nie wraca !!! Człowiek jakby nagle - otrzymuje nowe inne życie.

Jak mocno skuteczna i często wystarczająca do całkowitego uzdrowienia na duszy i ciele jest Spowiedź Święta.

Co bardzo ważne – to nic nie kosztuje! Warto spróbować!

Bardzo trudno dotrzeć do takich ludzi, aby ich o tym przekonać. Trzeba jednak modlić się za nich, aby łaska Boża ich dotknęła.

A naszą cierpliwość Opatrzność Boża sownie wynagrodzi !

Trudno wskazać, które z opisanych tutaj zagrożeń są najbardziej szkodliwe. Bardzo podstępna i szkodliwa jest np. homeopatia, dla której trzeba głębokiej znajomości kryteriów rozeznania duchowego, by powiązać powstałe zaburzenia duchowe z wcześniejszą terapią homeopatyczną. Podobnie jest z astrologią, bioenergoterapią, medytacjami, medycyną niekonwencjonalną (szczególnie chińską), wschodnimi prądami duchowymi i religiami.

W zaistniałej nowej potrzebie należy cierpiących kierować do znanych kapłanów z prośbą o pomoc. Rzeczywiście ta pomoc okazuje się skuteczna o czym świadczą coraz liczniejsze świadectwa. Do tej pory, różni egzorcyci opisując swoją niełatwą posługę stwierdzali, że tylko około 3-5% wszystkich przybywających do nich po pomoc było opętanych i trzeba było stosować wobec nich dłuższe lub krótsze pełne cykle egzorcyzmów. Reszta przypadków - były to mniejsze lub większe zniewolenia przez złe duchy.

W wielu przypadkach kierowali oni cierpiących do lekarza psychiatry, gdy stwierdzali głównie psychiczne uwarunkowania choroby. Jaka szkoda, że mało znany jest fakt, iż wielu psychiatrów, uczciwych względem własnego poziomu wiedzy, ale także uczciwych względem własnego sumienia, kieruje chorych do kapłanów lub od razu do egzorcystów, gdy widzi wyraźnie, że wyniki leczenia, nie są zadowalające w kontekście zastosowanych środków i znanych metod leczenia. Na przykład, gdy w ogóle nie działają, nawet silne dawki różnych, specjalnie dobieranych leków psychotropowych, nasennych, przeciwdepresyjnych itp., a stan pacjenta i jego zachowanie jest nietypowe i anormalne. Z kolei egzorcyci, po wstępnej diagnozie i rozeznaniu stanu, często kierują petentów, dla uzupełnienia kuracji, do lekarza psychiatry. Organizowane są nawet, m. in. w celu wymiany doświadczeń, wspólne międzynarodowe konferencje egzorcystów i psychiatrów.

Niestety jest i taka możliwość, iż ma się do czynienia z dwoma rodzajami zła; to znaczy, że choroba naturalna i choroba pochodząca od złego ducha nakładają się na siebie. Tego rodzaju przypadki są najtrudniejsze. Tutaj potrzeba współpracy kapłana lub egzorcysty i psychiatry.

Godnym uwagi jest fakt, że w DSM-VI (Podręcznik statystyczny i diagnostyczny chorób umysłowych wydany w 1994 r.) po raz pierwszy jest mowa o opętaniu, które przypisuje się wpływom złego

ducha. To, że tekst podręcznikowy z psychiatrii, cieszący się niepodważalnym autorytetem na poziomie światowym, zawiera tego typu informacje, jest ważną nowością, której jeszcze kilka lat temu trudno byłoby się spodziewać.

Ten wyżej opisany 3-5 % przypadków prawdziwych opętań, podawany był przez bardzo wiele lat, a można by nawet przypuszczać, że był on podobny także w czasach, gdy Pan Jezus żył na ziemi. Natomiast w ostatnich latach pojawiają się od egzorcystów sygnały o nagłym i znacznym jego wzroście (nawet do około 15 %).

Wielu z nas zauważa wokół siebie ten problem.

Jednym z wielu przykładów, jaki można by tu podać, jest nagły i duży wzrost przekleństw oraz wulgarnych słów i to zarówno wśród młodzieży jak i dorosłych, a nawet dzieci - dosłownie wszędzie - na ulicy, w pracy, w sklepie, w zwykłej rozmowie z drugim człowiekiem itp. Tak wielkiej skali najgorszych przekleństw, wypowiedzianych publicznie, bez żadnego wstydu i skrępowania, naprawdę **nigdy!!!** nie było. Dla uzupełnienia, można dodać, że przekleństwo, nawet krótkie, posiada bardzo dużą negatywną moc i jego skutki bardzo trudno potem zneutralizować nawet w okresie kilku pokoleń, ponieważ rani ono boleśnie i trwale nasze dusze.

Także nigdy w historii ludzkości nie tworzone na taką skalę bezbożnego prawa, nazywając zło dobrem a dobro złem, w postaci ustaw zezwalających np. na zabijanie dzieci nienarodzonych (aborcja), ludzi starszych, obłożnie chorych (eutanazja), prawne zezwalanie na związki tej samej płci i adoptowanie przez nich dzieci. Dlatego aktualne zagrożenia ze strony szatana stanowią nowe wyzwanie dla duszpasterzy, wychowawców i rodziców - dla nas wszystkich.

Istnieje jednak poważny problem. Otóż najczęściej jesteśmy nieprzygotowani do tych zadań. Dlatego wychodząc naprzeciw potrzebie uzupełnienia wiedzy na ten temat przez księży, katechetów i katolików świeckich, podjęliśmy się opracowania tych zagadnień. Oczywiście korzystaliśmy z dorobku wielu innych osób.

Ich wypowiedzi, świadectwa, doświadczenia zamieszczone w tejże pracy, mogą pomóc w rozwiązywaniu problemów tego świata.

Ukazują na żywo niełatwy trud w zmaganiu się z siłami ciemności.

Z góry dziękujemy serdecznie, za pomoc w rozpowszechnieniu tej bardzo ciekawej i pożytecznej książki dla naszego wspólnego dobra.

EWANGELIA (Łk 7,36-50).

Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała

+ Słowa Ewangelii według Świętego Łukasza.

Jeden z faryzeuszów zaprosił Jezusa do siebie na posiłek. Wszedł więc do domu faryzeusza i zajął miejsce za stołem. A oto kobieta, która prowadziła w mieście życie grzeszne, dowiedziawszy się, że jest gościem w domu faryzeusza, przyniosła flakonik alabastrowego olejku i stanawszy z tyłu u nóg Jego, płacząc, zaczęła oblewać Jego nogi łzami i włosami swej głowy je wycierać. Potem całowała Jego stopy i namaściwała je olejkiem.

Widząc to faryzeusz, który Go zaprosił, mówił sam do siebie: « Gdyby On był prorokiem, wiedziałby, co za jedna i jaka jest ta kobieta, która się Go dotyka, że jest grzesznicą ».

Na to Jezus rzekł do niego: » Szymonie, muszę ci coś powiedzieć ».

On rzekł: « Powiedz, Nauczycielu ».

« Pewien wierzyciel miał dwóch dłużników. Jeden winien mu był pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt. Gdy nie mieli z czego oddać, darował obydwoim. Który więc z nich będzie go bardziej miłował? »

Szymon odpowiedział: « Sądzę, że ten, któremu więcej darował ».

On mu rzekł: « Słusznie osądziłeś ». Potem zwrócił się do kobiety i rzekł Szymonowi: « Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twego domu, a nie podałeś Mi wody do nóg; ona zaś łzami oblała Mi stopy i swymi włosami je otarła. Nie dałeś Mi pocałunku; a ona, odkąd wszedłem, nie przestaje całować nóg moich. Głowy nie namaściłeś Mi oliwą; ona zaś olejkiem namaściła moje nogi. Dlatego powiadam ci: Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje ».

Do niej zaś rzekł: « Twoje grzechy są odpuszczone ».

Na to współbiesiadnicy zaczęli mówić sami do siebie: « Któż On jest, że nawet grzechy odpuszcza? »

On zaś rzekł do kobiety: « Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju ».

Oto słowo Pańskie.

RADY DOBREGO PASTERZA

3. JAK POMÓC DUSZOM POKUTUJĄCYM?



Wielowiekowe tradycje nakazują święcić budynki i miejsca w celu uwolnienia ich od wpływu zmarłych. Odnotowałem sześćdziesiąt pięć przypadków „nawiedzeń”, które ustały dzięki modlitwom. Nie mam tu na myśli powszechnych

subiektywnych nawiedzeń, będących udziałem tylko jednej osoby i wywołanych prawdopodobnie przez psychologiczną projekcję wypartego ze świadomości doświadczenia lub przez płodną wyobraźnię. Te, o których tu piszę, mają nutę obiektywizmu - są to przedmioty poruszane bez ludzkiej woli i zdarzenia zaobserwowane także przez inne, zrównoważone psychicznie osoby. Wziąwszy pod uwagę wszystkie możliwe wyjaśnienia - masowe halucynacje wywołane chorobą psychiczną, wpływ okultyzmu czy zaburzenia równowagi psychicznej - dla wielu osób odpowiedź jest prosta. Duch nawiedzający jakieś miejsce może być zmarłą osobą potrzebującą modlitwy. I gdy tak się go potraktuje, to nie spotkałem się jeszcze nigdy z tym, by takie nawiedzenie trwało dalej.

Nie tylko budynki mogą być uwolnione dzięki formule modlitwy. Tyczy się to także miejsc podatnych na niezwykle, niewytłumaczalne wypadki, jak na przykład proste odcinki na drogach lub obszary na niebie czy morzu, takie jak wzbudzający wiele strachu Trójkąt Bermudzki. Przez setki lat Trójkąt Bermudzki (obszar Oceanu Atlantyckiego zamknięty umowną linią w kształcie trójkąta, którego wierzchołkami są Bermudy, Miami i Puerto Rico) pochłaniał, często bez śladu, statki i samoloty. Sama waga książek napisanych na ten temat zatopiłaby mały statek. Większość marynarzy woli omijać to miejsce, ale ja, tak jak inne „szczury lądowe”, drwiłem z tak irracjonalnych obaw. W 1972 roku płynęliśmy z żoną przez „trójkąt”, gdy złapał nas sztorm o sile 9 stopni w skali Beauforta. By oddalić się od niego, skierowaliśmy się na południe w stronę

zniesławionego Morza Sargassowego. Wtedy wybuchł jeden z silników na statku i pozostało nam dryfować w ciszy.

W tej ciszy wyraźnie usłyszeliśmy z żoną dziwny dźwięk, który przypominał jednostajne zawodzenie i trwał nieprzerwanie przez całą dobę. Początkowo myśleliśmy, że była to nasza jamajska załoga, ale okazało się, że to nie oni byli za to odpowiedzialni. Potem znalazłem czasopismo zawierające schematy starych statków niewolniczych, które korzystały z tej trasy i szczegółowy opis tego, jak prawie dwa miliony niewolników zostało tam wyrzuconych za burtę. Niedawno zekranizowano książkę Arthura Haileya „Korzenie”, która w poruszający sposób opowiada historię wielu zmarłych lub umierających niewolników wyrzuconych do morza w czasie takiej właśnie podróży. Liczba niewolników uznawanych potem we Wschodnich Indiach lub Ameryce za niewartych kupna gwałtownie wzrastała w miarę trwania podróży, gdyż z każdym dniem warunki na pokładzie statków coraz bardziej się pogarszały. Handlarze często dostawali więcej pieniędzy z ubezpieczenia za „zaginionych” niewolników niż z ich sprzedaży w Wirginii.

Gdy wróciliśmy do Anglii, dotarło do nas, że nie bez powodu usłyszeliśmy to żalosne zawodzenie. Być może mieliśmy obowiązek pomodlić się za tych nieszczęśników, którzy po śmierci nie zostali poleceni Panu, i pożalować okrucieństwa tych, którzy byli jego przyczyną. Tak więc w lipcu 1977 roku kilku zainteresowanych tematem biskupów celebrowało w różnych miejscach w całej Anglii Jubileuszową Eucharystię w intencji uwolnienia tych wszystkich ludzi, których spotkała przedwczesna śmierć w Trójkącie Bermudzkim. Kilka miesięcy później biskup Anselm Ganders i ksiądz Donald Omand, z Devon, odmówili te same modlitwy na samych Bermudach.

Od czasu jubileuszowej Eucharystii minęły lata i jak do tej pory w Trójkącie Bermudzkim nie zdarzył się żaden znany nam niewytłumaczalny wypadek. Być może złe moce znów się tam teraz gromadzą i ponownie zdarzy się jakiś wypadek lub tajemnicze zniknięcie, ale jednego możemy być pewni - modlitwa jest bronią niszczącą takie zło i rozbijającą takie siły.

Wiele autorytetów jest przekonanych, że miejsca nawiedzane przez niespokojne duchy zmarłych można od nich uwolnić, ksiądz Donald Omand regularnie modli się tam, gdzie zdarzyła się seria

niewytłumaczalnych lub niezwykłych wypadków i niezmiennie klątwa zostaje przełamana. W trakcie badań nad tym fenomenem do programu dokumentalnego ekipa telewizyjna zbadała wydarzenia na odcinku drogi między Charmouth a Morcombelake w Dorset, na której nie było ani niebezpiecznych zakrętów, ani skrzyżowań. Okazało się, że w przeciągu sześciu miesięcy poprzedzających jego modlitwy zdarzyło się tam siedemnaście wypadków. Kiedy ksiądz Donald Omand pomodlił się tam, przez następne sześć miesięcy nie zdarzył się ani jeden.

Czasami wystarczy modlitwa i chęć odprawienia Eucharystii w konkretnym miejscu, aby uwolnić je od nawiedzeń. Przykładem tego jest pewne Kolegium Nauczycielskie na południu Anglii. Dyrektorka Kolegium poprosiła mnie o spotkanie w tajemnicy przed studentami, z których część nie chciała mieszkać w jednym z akademików. Budynek ten uznawany był za nawiedzony i zawsze o północy słychać w nim było dziwne hałasy i krzyki. Według legendy działa się tak od trzystu lat i sama dyrektorka twierdziła, że też je słyszała. Martwiła się ich pochodzeniem i chciała, żebym spróbował poprzez modlitwę uspokoić duchy będące przyczyną tych dziwnych zjawisk. Nawiedzony budynek stał się w mieście czymś w rodzaju atrakcji turystycznej. Ludzie przychodzili i siedzieli tam czasami przez całą noc obserwując i nasłuchując. Ta część uczelni, położona obok katedry, powstała w miejscu, gdzie poprzednio znajdował się starożytny klasztor żeński. Aby ten fakt podkreślić, grupa studentów obkleiła ściany budynku plakataми. Część z nich przedstawiała różne motywy religijne lub samą katedrę, a pozostałe walki byków i inne brutalne, świeckie wydarzenia. Wszystkie miały żywe kolory, ten sam rozmiar i były w ten sam sposób przymocowane do ścian. Następnie studenci zamknęli i zaplombowali drzwi budynku. Rano odkryli, że religijne plakaty były zerwane i leżały na podłodze, podczas gdy reszta wciąż wisiała na swoim miejscu. Tak działo się za każdym razem, gdy je wieszali.

Pewnej nocy zebraliśmy się we czwórkę w budynku, niepewni co robić. Odmówiliśmy Modlitwę Pańską i poprosiliśmy Pana o jakieś wskazówki. W rezultacie postanowiliśmy zebrać kilku duchownych, którzy celebrowaliby tam Eucharystię, i trzy tygodnie później zgromadziliśmy się potajemnie w tym właśnie celu. Jednak gdy przybyliśmy na miejsce, dyrektorka powiedziała nam, że „wszystko,

czego potrzebujemy, to nabożeństwo pochwalne i dziękczynne do Boga”, ponieważ od kiedy się tam pomodliliśmy, zniknęły wszelkie hałasy i krzyki. Potem usłyszeliśmy historię, która najwyraźniej doprowadziła do naszej pierwszej wizyty. Pewnego razu co bardziej sceptyczni studenci postanowili zostać na noc w budynku, przekonani, że nic niezwykłego się tam nie wydarzy. Byli bardzo zaskoczeni, gdy nagle zobaczyli wyłaniającą się z szafy postać, ubraną jak rycerz z epoki Karola I. Potem usłyszeli hałas. Z niedowierzaniem patrzyli, jak kawaler zabija jakąś zakonnicę i słuchali jej głośnych krzyków. Potem zrzucił jej ciało ze schodów z tak ogromnym hukiem, jak gdyby zrzucał wiadro wypełnione ceglami i zaczął je ciągnąć wzdłuż korytarza do miejsca, w którym hałas nagle ustał. Dramat zakończył się, jednak wśród ogólnego harmideru przerażeni studenci ukłękli przy swoich prowizorycznych posłaniach i zaczęli się modlić.

Odtworzyliśmy trasę kawalera aż do miejsca, w którym ustał hałas - podłoga zmieniała się tam z kamiennej na drewnianą. Pytając, czy ktokolwiek kiedyś słyszał o jakimś sekretnym wyjściu z budynku, uniosłem część gumowej wykładziny podłogowej. Pod nią znajdowała się zardzewiała kłapa i schody prowadzące do piwnicy. Nikt z obecnych nie wiedział o jej istnieniu.

Nie wiem, czy jakiś kawaler faktycznie zabił tam zakonnicę, ale wiem na pewno, że pokonanie zła, które wyraźnie tam było, dzięki Modlitwie Pańskiej i zadeklarowanej chęci sprawowania Eucharystii w intencji wszystkich potrzebujących pomocy i uwolnienia wystarczyło, by na zawsze powstrzymać nawiedzenia.

Ludzi nawiedzonych przez duchy zazwyczaj traktuje się jak schizofreników. Tak też zdiagnozowano Maggie, zanim jej lekarz skierował ją do mnie. Maggie miała niewidzialnego przyjaciela, Piotra, z którym często rozmawiała. Twierdziła, że można go było spotkać nad brzegiem rzeki, gdzie zawsze starał się pomagać zarówno jej, jak i innym ludziom. Sprawdziłem jej opowieść i odkryłem, że faktycznie wiele osób widziało tam zaniedbaną postać, która pojawiała się i zniknęła w tajemniczych okolicznościach. Nazywano go Piotrem Włóczęgą. Być może był kloszardem, który umarł samotnie w tamtym miejscu i który po śmierci starał się pomagać innym, czekając na pomoc dla samego siebie.

Trzech duchownych odprawiło nad brzegiem rzeki Eucharystię w jego intencji. Podczas nabożeństwa Maggie znowu zobaczyła Piotra, ale tym razem ubrany był na biało i wylał się z wody, dziękując tym, którzy modlili się o jego uwolnienie. Sami duchowni poczuli tak ogromny spokój, że zaoferowali się odprawiać tego typu Eucharystie w przyszłości i faktycznie czynili to wiele razy. Nikt nigdy więcej nie widział Piotra.

Parę lat temu pewna rodzina z piątką dzieci postanowiła przeprowadzić się do pięknego domu w stylu Tuclorów w New Forest Dom, wybudowany był na bardzo starych fundamentach, a ogród przecinała rzeczka z dwoma rustykalnymi mostami. Jedno ze skrzydeł domu było nawet uznawane za nawiedzone.

Nikt tam nie może spać - powiedziano im. - W nocy tam straszy.

Rodzice nie potraktowali tego poważnie, zakładając, że to nietoperze i sowy wywoływały niepokojące hałasy. Tę część domu przeznaczili na pokoje dla dzieci i sypialnie dla gości.

Rodzina szczęśliwie się zadomowiła, lekceważąc opowieści o „nawiedzeniach”, które słyszeli od mieszkańców, przejeżdżających Cyganów, a nawet listonosza, który dostarczał listy tylko do skrzynki przy bramie i odmawiał podejścia pod dom. Natomiast większość odwiedzających ich krewnych i przyjaciół uważała, iż było to wspaniałe doświadczenie i twierdzili, że doświadczali tam ogromnego poczucia spokoju.

Jednak czasami działy się tam niewytłumaczalne rzeczy. Raz jedna z zaproszonych osób została obudzona przez mężczyznę, który ciągnął ją natarczywie za rękę, innym razem pewna pielęgniarka usłyszała głos powtarzający:

„Proszę, niech ktoś się obudzi i mi pomoże”.

Myśląc, że ktoś cierpi, wstała i ruszyła wzdłuż korytarza w kierunku, z którego dochodził głos. Nagle zdała sobie sprawę, że głos zaczął do niej dochodzić z tyłu - przeszła przez niego! Kilka miesięcy później jeden z synów, bardzo zrównoważony dziesięciolatek, zaczął krzyczeć w nocy, obudzony otwieranymi powoli przesuwanymi drzwiami dużej szafy. Z kolei jedną z córek kilka razy obudziło duże poruszenie na korytarzu, co opisała potem jako odgłosy „kogoś cierpiącego na wzdęcia”. W końcu zostawiła za drzwiami opakowanie tabletek na niestrawność z dużym napisem: „Następnym razem wypróbuj tego!”

Czasami chłopcy lub któryś z ich towarzyszy zabaw żądali, aby „ktoś kazał odejść temu staruszkowi, bo depcze zabawki i ciągle wszystko przestawia. Co prawda niczego nie przewraca i jest bardzo spokojny, ale wchodzi przez zamknięte drzwi i okna, i pojawia się nagle za rogiem”. Byli rzeczowi i zupełnie się nie bali, było to tylko dla nich uciążliwe.

Ich ojciec pozostawał sceptyczny, aż do pewnego wieczora, gdy usłyszał hałas dobiegający z pokoju chłopców na górze - włączoną zabawkową kolejkę, otwieranie szuflad, odgłos stóp biegających po podłodze i jakieś głosy. Pospieszył na górę. W pokoju było cicho i spokojnie, a chłopcy głęboko spali. Był wstrząśnięty. Jeszcze bardziej przestraszył się, gdy wracając na dół, usłyszał nagle na korytarzu odgłos poruszanego żyrandola, nie widząc równocześnie nikogo ani niczego, co mogłoby go poruszyć.

W okresie świąt Bożego Narodzenia ze swoją pierwszą wizytą do nowego domu przyjechała najstarsza córka, Elspeth. Była to rozsądna, praktyczna studentka, którą bardzo rozbawiły dziwne historie opowiadane przez rodzinę. Wieczorem, odmówiwszy modlitwę, poszła spokojnie spać, szczęśliwa, że jest w domu. Następnego ranka przy śniadaniu, napomknęła od niechcenia:

- Odbylam w nocy długą rozmowę z waszym „przyjacielem”. Myślałam, że to ty, tatusiu chodziłeś po strychu szukając czegoś, więc zamierzałam pójść ci pomóc.

Gdy zdała sobie sprawę z tego, co właśnie powiedziała, zakryła dłonią usta i śmiejąc się lekko powiedziała:

- To prawda. Chodził w te i we w te po strychu nad moim pokojem, ale mimo to go widziałam. Nie rozumiem, jak to możliwe. Był stary i wysoki, miał wąsy i miłą twarz. Ubrany był w szary garnitur, który był na niego za duży i pantofle. Powiedział mi, że nazywa się Conan Doyle i znał moje imię. Powiedział: „Przepraszam, że cię obudziłem, nie chciałem. Szukam swojego pamiętnika, jest z czerwonej skóry, obwiązany czarną elastyczną gumką. Schowałem go gdzieś i moja żona mówi, że muszę go znaleźć, aby można było wydać moje wspomnienia. Pomóż mi proszę. Tak się cieszę, że rodzina z dziećmi mieszka tu, gdzie kiedyś żyły moje dzieci. Wracaj do łóżka. Obiecuję więcej tu nie przychodzić, ale jeśli znajdziesz mój pamiętnik, zostaw go przed drzwiami”. Potem zniknął.

Elsbeth była zupełnie nieporuszona tym incydentem, ale rodzina była zdumiona. Ojciec wybrał się do pastora, który mieszkał w okolicy od wielu lat i o wszystkim mu opowiedział. Pastor potwierdził, że kiedyś w ich domu żył niejaki Conan Doyle, i że został on pochowany na przykościelnym cmentarzu. Powiedział:

- Tyle słyszałem o nawiedzeniach w twoim domu, i teraz nareszcie wiemy, kto to jest. Myślę, że wstydzi się pamiętnika, który prowadził przez wiele lat. Conan Doyle był kiedyś chrześcijaninem, ale potem zaczął interesować się spirytyzmem i okultyzmem. Zmarł w 1930 roku w wieku siedemdziesięciu lat. Przyjdę pomodlić się w twoim domu, żeby mógł w końcu zaznać spokoju.

Rodzina zebrała się w pokoju muzycznym, którego część była kiedyś gabinetem Doyle'a. Ksiądz odmówił niezwykle krótką modlitwę, której nie towarzyszyły żadne obrzędy i polecił strapionego pisarza Panu. Minęło już dwadzieścia jeden lat od tamtego dnia i jak do tej pory duch nie powrócił, a dom zaznał spokoju. Mieszkańcy mówili nawet o nowym spokoju, który zawładnął całą okolicą. Jedna z gazet doniosła, że tydzień po modlitwie powierzenia, winda w budynku na Welbeck Street w Londynie, niezależnie od wybieranego piętra zatrzymywała się wciąż przed drzwiami starego gabinetu Doyle'a, który prowadził tam praktykę lekarską, zanim zajął się wyłącznie pisarstwem. *Daily Mail* donosiło, że „Pani Roberts, sławna medium mieszkająca w Kent, otrzymała w końcu wiadomość od Conana Doyle'a, który chciał przeprosić za to, że za życia zwiódł tylu ludzi”. Jego pamiętnika nigdy nie odnaleziono.

Wiele duchów jest wytworem zbyt bujnej wyobraźni i projekcją tego, z czym dana osoba nie chce się zmierzyć. Przykładowo, pruderyjna stara panna może widzieć w ciemnych przejściach niewyraźne postaci gwałcicieli, ponieważ obawia się swojej seksualności, choć zaprzecza temu aż do momentu takiej projekcji. Jeśli widzi duchy, mogą one wyglądać jak mgliste, lubieżne postacie. Dla niej jednak będą one zupełnie prawdziwe i podzieli się swoim doświadczeniem tylko z tymi, którzy traktują ją poważnie. Bez względu na to, czy wierzymy w obiektywne istnienie duchów, musimy zadbać o takich ludzi i postarać się im pomóc. Możemy to uczynić polecając Bogu tę sprawę, pozwalając w ten sposób danej osobie wybaczyć obszarowi swojej psychiki określanemu przez Junga jako cień personalny i przenieść uwagę na Jezusa Chrystusa,

przewyciężając tym samym własny strach. Duchy mogą być tak subiektywne i nieprawdziwe, jak ludzie w snach, ale zarówno te pierwsze, jak i ci drudzy wiele mówią na temat sfer człowieka, dla których niezbędne jest przebaczenie i miłość Jezusa.

Obecnie mniej czasu spędzam na ustalaniu, czy duchy są obiektywne, czy nie, a więcej próbując odkryć, dlaczego żywi wierzą, że zmarła osoba lub duch potrzebuje modlitwy i pojednania. Gdy osoba jedna się z duchem, pojednanie to dotyczy tych sfer samego siebie, które być może są odpowiedzialne za projekcję duchów. Tak więc gdy stara panna przebacza lubieżnemu duchowi, równocześnie jedna się ze swoimi seksualnymi popędami i oddaje je Jezusowi, mimo że tak naprawdę te „duchy” mogą wcale nie istnieć. Nie wiemy, czy te „nawiedzające” duchy są dobre, neutralne, czy złe, ani jakie wzajemne interakcje występują pomiędzy nimi. Nie mamy pewności jak najlepiej jest uwolnić domy, drogi, szkolne sale lub pola bitew, i nie wiemy też, czy siły zła znowu nie gromadzą się w miejscach, które zostały od nich uwolnione, ani jak tego uniknąć. Wiemy natomiast z całkowitą pewnością, że miejsca i ludzie stają się wolni, gdy pokonujemy złe duchy, sprawujemy Eucharystie w intencji zmarłego, który może potrzebować uwolnienia, i oddajemy się Jezusowi Chrystusowi, Panu nad wszelkimi mocami (Rz 8,38-39).

O. Robert Petitpierre, benedyktyński mnich i egzorcysta miejsc, stosuje w tym celu cztery tradycyjne kroki. Pierwszy to ogólny egzorcyzm wszystkich pomieszczeń w domu przy użyciu wody święconej, drugi to celebracja Eucharystii z modlitwami w intencji zmarłych, trzeci to pobłogosławienie całego budynku i każdego z pomieszczeń z osobna, a czwarty to kolejna celebracja Eucharystii na cześć patrona lub św. Michała i wszystkich Aniołów zakończona hymnem *Te Deum* lub *Gloria in excelsis Deo*. Dom jest wtedy pod ochroną Pana.

Wiara w to, że miejsca należy uwolnić i chronić od wpływu duchów, ma swoje źródło w prymitywnych wierzeniach. We wszystkich religiach istnieje długa tradycja pielgrzymek do miejsc świętych.

Przez blisko dwa tysiące lat chrześcijanie podróżowali do Ziemi Świętej, aby w nabożnym skupieniu podążać krokami Jezusa Chrystusa. Biblia mówi też o profanacji miejsc na przykład krwią przez Kaina (Rdz 4,10). Jezus przechodził często koło wysypiska

śmiec i w Jeruzalem, Gehenny w dolinie Hinnom, miejsca sprofanowanego przez składanie pogańskich ofiar z dzieci.

To miejsce mogło uczynić Żyda „nieczystym”. Zło tam obecne zostało uznane przez wszystkich i stało się wizerunkiem piekła (Mt 5,22). Podobnie w czasach średniowiecznych miejsca sprofanowane przez czarną mszę były „nieczyste”, dopóki nie zostały oczyszczone dzięki błogosławieństwu.

Dzisiaj rolnicy często kontynuują stary zwyczaj błogosławienia pól, statki i budynki są błogosławione po wybudowaniu, a kościoły konsekrowane po wzniesieniu. „Panie, racz pobłogosławić te mury; wypełnij ich pustkę swoją miłością” (Whittier - tłum. własne). Jednak wiele z tych tradycji zanikło, ponieważ wierzenia ludzi średniowiecza związane ze światem duchów, są dziś uważane za przesadne. Dlatego też ludzie bywają niewrażliwi na to, jak niektóre miejsca (na przykład Lourdes) mogą ich otworzyć na przyjęcie ducha Chrystusa, podczas gdy inne na duchy zmarłych lub siły zła.

Niektóre miejsca trzeba uwolnić nie tylko od zmarłych, ale również od ruchu okultystycznego. Znajomy lekarz twierdził, że często słyszał i widział czarnego psa biegającego w nocy po schodach. Chociaż jego żona mu nie wierzyła, ja tak. Więc nakazaliśmy złym mocom odejść i pomodliliśmy się za kogokolwiek, kto mógł tego potrzebować. Pies zaprzestał swych nocnych wędrówek. Rok później, gdy lekarz zdejmował kaloryfer osadzony w ścianie, odkrył za nim rysunek czarnego psa wraz z kawałkami wosku ze świeczek, wyraźne pozostałości jakiegoś okultystycznego obrzędu sprzed lat. Jego żona dopiero wtedy przekonała się, że nie wymyślił sobie tego wszystkiego!

To nie jest odosobniony przypadek. Dr Kurt Koch zgadza się, że nawiedzenia powszechnie zdarzają się tam, gdzie odbywały się praktyki okultystyczne. Píše on: „Jednym z najbardziej zagadkowych znaków obecności duchów jest zjawisko nawiedzeń w miejscach praktyk okultystycznych lub w domach okultystów, nie tylko za ich życia, ale także po ich śmierci. Dopóki wyznawca okultyzmu żyje, zjawisko nawiedzenia można wytłumaczyć teorią Bendera dotyczącą odrębnego istnienia zdolności parapsychologicznych. Jednak trwania tego zjawiska po jego śmierci nie da się racjonalnie wytłumaczyć. Tu musimy się uciec do

wytlumaczenia transcendentalnego, dopóki naukowe badania parapsychologiczne nie dostarczą nam klucza do tej zagadki”.

Zatem zanim znajdziemy lepsze naukowe wyjaśnienie, powinniśmy wykorzystać wszelkie środki, jakimi dysponujemy, aby przynieść spokój nawiedzonemu miejscu. Po pierwsze, należy zerwać wszelkie związki z okultyzmem oraz pokonać złe moce i nakazać im odejść, pamiętając jednocześnie o usunięciu przedmiotów spirytystycznych i okultystycznych, które przyciągają duchy. Po drugie, należy spróbować odkryć tożsamość osoby, która być może „nawiedza” dane miejsce i uwolnić ją poprzez modlitwę, przy czym jest najbardziej skuteczna Msza Święta. Jeśli nie da się ustalić jej tożsamości, wtedy należy pomodlić się za kogokolwiek, kto może tego potrzebować, włączając w to osoby skrzywdzone przez zmarłego. Po trzecie, wszyscy obecni powinni oddać się opiece Pana i Jego Aniołów, tak aby mógł On wypełnić całą przestrzeń Swoją obecnością, nie pozostawiając miejsca dla zła.

Błogosławieństwo domu.

Ksiądz: Wspomożenie nasze w imieniu Pana.

Wszyscy: Który stworzył niebo i ziemię.

Ksiądz: Pan z wami.

Wszyscy: I z duchem twoim.

Módlmy się.

Boże Ojczy Wszechmogący, błagamy Cię, pobłogosław ten dom wraz z jego dobytkiem i uświęć jego mieszkańców, wzbogacając ich Swoją dobrocią w każdy możliwy sposób. Ześlij na nich niebiańską rosę i obfitość ziemskich dóbr. Litościwie wysłuchaj ich modlitw i spraw, aby spełniły się ich pragnienia. Pokornie prosimy Cię, pobłogosław i uświęć ten dom, tak jak raz zechciałeś pobłogosławić dom Abrahama, Izaaka i Jakuba i pozwól Twym Aniołom Światłości czuwać nad jego mieszkańcami, przez Chrystusa Pana naszego.

Wszyscy: Amen.

Następuje skropienie wejścia wodą święconą.

Błogosławieństwo wg Roma Ritual („Rytuał rzymski”), Philip Weller, Milwaukee: Bruce Publishing Company, 1964,

lub Ewrcism („Egzorcyzm”),

o. Robert Petitpierre, S.P.C.K London 1972.

4. CZY ODMAWIASZ TRZY RAZY DZIENNIE ANIOŁ PAŃSKI ?



Zwyczaj odmawiania Anioł Pański na odgłos dzwonów kościelnych o 6, 12 i 18 godzinie (i bez odgłosu dzwonu, a tylko według wskazań zegarka) jest pięknym zwyczajem, który powstał w czasie walk naszego narodu z Turkami i Tatarami. Gdy krew lała się potokiem, a pola zalegały stosy trupów, odmawiano tę modlitwę za dusze poległych obrońców. (Po bitwie pod Warną w 1444 r. Ojciec Św. Kalikst III zalecił odmawianie tej modlitwy obdarzając ją szczególnym odpustem). Czasy się zmieniały, Turcy i Tatarzy terytorialnie oddalili się od nas, wojny jednak i walki nie ustały, a przede wszystkim śmierć nie zmniejszyła swego żniwa. Dziadkowie, rodzice powoli się przenoszą z tego świata na inny, ku lepszemu życiu. I jeżeli ten porządek rzeczy wydaje się normalny, niezbędny i nieodwołalny, to mniej spokojnie zazwyczaj ludzie godzą się z faktami, gdy śmierć rozdziela narzeczonych, rodziców i małe dzieci, pozostawiając te ostatnie sierotami, lub wprost, gdy ludzie życi z sobą i wzajemnie się kochający pozostają osamotnieni na ziemi. Wtedy myśl o zmarłych nasuwa się żyjącym niezliczoną ilość razy. Modlitwa Anioł Pański staje się wówczas brzemieniem w nadzieję wołaniem do Pana o spokój i szczęście ich dusz oraz jedynym zasiłkiem, jakby przesyłką modlitewną, którą kochający mogą swoim najdroższym w każdej chwili posłać - mając tę pewność, że dojdzie i mile przez Pana zostanie przyjęta. Anioł Pański jest to jedna z modlitw należących do sakramentaliów, a przy tym taka, że sam Kościół o niej wiernym trzy razy na dzień w każdym katolickim kraju po wsiach i miastach przypomina. Taką chwilę apelu za zmarłych w czasie pracy na polu utrwalił Millet na jednym ze swych obrazów. Dzień się mocno pochylił ku wieczorowi. Zbliżające się ku zachodowi słońce rumieńcem okryło drobne chmurki i część seledynowego nieba, wyraźnym cieniem zaznaczając widniejące na horyzoncie budynki wiejskie; kościół z dzwonnica, domy otoczone drzewami. Na pierwszym planie stoją młody mężczyzna i kobieta. Głos sygnaturki

doszedł ich uszu, więc przerwali pracę, kopanie ziemniaków i razem zaczęli się modlić. On zatknął motykę w ziemię, ona pozostawiła taczkę z workami ziemniaków, podczas gdy pomiędzy nimi stoi jeszcze nie napełniony kosz. Mężczyzna pochylił głowę, kobieta złożyła ręce do modlitwy i głowę mocno zgięła wyrażając tym duże skupienie. Z ust ich płynie błagalna modlitwa: Anioł Pański - Zdrowaś Maryjo i Wieczny odpoczynek.

Myśl o zmarłych silnie kontrastuje tu z tym, co widzimy na obrazie. Dwoje ludzi w rozkwicie wieku, zdrowych i czerstwych o pokrytych różem zachodu policzkach, przerwali na moment pracę w ostatnich chwilach zbliżania się jej do końca; sam znój pracy, pracy na roli, która daje chleb życia dla rodziny i zapewnia codzienny pokarm milionom ludzi. Praca taka została przerywana na chwilę, gdyż zmarli też nie mniej od żywych potrzebują chleba - modlitwy, która im da łaskę Bożą.

Wsluchując się w zharmonizowaną muzykę dzwonów, Tetmajer wplótł w nią pełne wdzięku i poezji słowa: Pozdrowienia Anielskiego. Odgłos dzwonu jest więc tu bodźcem, a modlitwa już należy do sakramentaliów. Jeżeli jednak przypomnimy definicję sakramentaliów, że są to czynności lub modlitwy ustanowione przez Kościół, modlitwy, które pobudzają nas do skruchy i innych aktów pozyskujących nam łaskę, to okaże się, że nawet sam odgłos tego dzwonu już należy do sakramentaliów.

I rzeczywiście tak jest. Oto na Anioł Pański bije dzwon w mieście lub na wsi. Jak różne, sprzeczne nieraz myśli i uczucia on budzi. Jedni mają zmarłych i pamiętają o nich, z radością witają jego głos i natychmiast zachęcając jedni drugich - tam, gdzie się przypadkowo znajdują i odmawiają Anioł Pański: trzy Zdrowaś Maryjo i Wieczny odpoczynek. Kończą modlitwę z przyjemnym uczuciem spełnionego długu wobec najbliższych i dalszych. Inni ociągają się nieco. A tymczasem same dzwony się modlą: rozkołysane, tętniące nawołują głosem martwej natury nie tylko do oddania czci Bogu, ale i do modlitwy za wszystkie od wieków zmarłe pokolenia. Wszak większość tych, którzy ten świat opuścili, byłaby tej pomocy modlitewnej pozbawiona, gdyby nie apel dzwonów, który nawołuje, przypomina i poleca modlitwy za wszystkich zmarłych.

Dzwony rzeczywiście się modlą, gdyż czasem bywają tak zharmonizowane, że odzywając się w wyznaczonej godzinie, wygrywają znane popularne pieśni ku czci Maryi.

Anioł Pański jest również modlitwą najczęstsza, gdyż trzy razy w ciągu dnia odmawianą, jak również i najbardziej społeczną. Iluż to ludzi w tym samym czasie nie wiedząc jeden o drugim, szepce słowa tej modlitwy.



5. RODZICE BŁOGOSŁAWCIE SVOJE DZIECI!!



Czyż może być w katolickim domu coś piękniejszego niż widok dzieci, które począwszy od najmłodszych, a skończywszy na najstarszych, stają każdego wieczora z szacunkiem przed ojcem i matką, aby otrzymać ich błogosławieństwo, zanim udadzą się na spoczynek? Ta wzruszająca ceremonia zarazem uszlachetnia rodzinę i uświęca autorytet; naturalne z początku uczucie rozpala ogień Bożej miłości i rodzinny dom staje się przedsionkiem Nieba. Oby Bóg pozwolił, by ten pobożny zwyczaj utrzymał się tam, gdzie jest jeszcze praktykowany, a przyjął się tam, gdzie go zaniedbano lub gdzie jeszcze nie dotarł.

Błogosławieństwo udzielane w imię Boga nie jest jedynie prostym życzeniem pomyślności: jest też modlitwą. Tak uroczyste wezwanie Boga i polecenie Mu dzieci nie może być bezowocne. Sam Duch Święty powiedział przez Eklezjastyka: „Błogosławieństwo ojca utwierdza domy dziatek” (3,11). Patriarchowie znaku krzyża nie znali. Nie ustał jeszcze dzień, w którym Bóg-Człowiek, umierając haniebną śmiercią na Krzyżu, zmienił ten symbol poniżenia w znak, który św. Paweł i wszyscy chrześcijanie żyjący po nim mieli czcić. Patriarchowie, błogosławiąc swe dzieci, wyciągali swe ręce nad ich głowami. W ten sposób Abraham błogosławił Izaaka, Izaak Jakuba, a Jakub swoich dwunastu synów. Wydaje się, że w Starym Przymierzu jedynie ojciec miał przywilej udzielania błogosławieństwa, jednak z nastaniem Nowego Prawa, dzięki Najświętszej Maryi Pannie, kobiety zostały wyniesione do wznioślejszego stanu, odkąd jedna z nich, „błogosławiona między niewiastami” (Łk 1, 28), okazała się

godna stać się Matką Boga. Od tego momentu prawo do błogosławienia dzieci zostało rozciągnięte również na matki.

Historia rodzicielskiego błogosławieństwa zawiera wiele budujących przykładów, budzących nasz podziw i skłaniających do naśladowania. Ojcowie i matki męczenników zwykli byli udzielać swego błogosławieństwa synom i córkom, gdy nakładano im w więzieniach kajdany, błogosławieństwo to wlewało w serca dzieci nową odwagę w przyjmowaniu cierpień dla imienia Chrystusa.

W historii Ojców Kościoła czytamy, że Święta Makryna miała zwyczaj codziennego błogosławienia swoich wnuków: jeden z nich znany był później jako Św. Bazyl, drugi jako Św. Grzegorz z Nyssy. Nonna, matka Św. Grzegorza z Nazjanzu, również błogosławiła swego syna i od dziecka poświęcała go Panu Jezusowi, kładąc jego małe ręce na świętych księgach. Św. Ludwik, król Francji, kiedy umierał w Afryce, skierował do swego syna stojącego przy jego łożu następujące słowa: „Drogi synu, daję ci wszelkie błogosławieństwa, jakie ojciec może dać swemu dziecku”.

Św. Franciszek Salezy ze złością klękał co wieczór u stóp swoich rodziców, aby otrzymać ich błogosławieństwo, aż do dnia, kiedy po przyjęciu przez niego święceń biskupich rodzice uklękli i poprosili o błogosławieństwo jego.

Biograf Św. Franciszki de Chantal opisując, jak wychowywała ona swe dzieci, pisał: „Krótco po kolacji pobożna matka wyprowadzała dzieci, aby odmówić z nimi wieczorny pacierz, podczas którego nigdy nie pomijała De Profundis za duszę świętej pamięci barona, ich ojca. Po krótkim rachunku sumienia wszyscy razem odmawiali krótką modlitwę „in manus tuas Domine commendo spiritum meum” („Panie, w ręce Twoje powierzam ducha mego”), po czym matka błogosławiła wszystkie dzieci wodą święconą i znakiem krzyża, a następnie z zachowaniem całej skromności przebiegała je do snu”.

Biograf Św. Tomasza Morusa uczynił następującą uwagę: „W naszym kraju dzieci zwykły prosić na kolanach, rano i wieczorem, o błogosławieństwo swego ojca i matkę. Jest to powszechny zwyczaj w całej Anglii, muszę jednak przyznać, że kiedy dorastają, zawierają małżeństwa czy dochodzą do jakichś godności w państwie czy w Kościele, zwykle zarzucają tę pobożną praktykę, a przynajmniej niewielu przy niej pozostaje. Niezwykłe były więc szacunek i wierność Św. Tomasza, który nawet kiedy sam sprawował już urząd

Kanclerza Anglii, każdego wieczora udawał się do swego ojca i prosił go o błogosławieństwo.

W klasztorach po komplecie, kiedy mnisi mają udać się do swych celi, opat, sprawujący władzę prawdziwie ojcowską czyni nad nimi znak krzyża, wypowiadając słowa: „Niech was błogosławi i strzeże Wszechmogący Bog Ojciec, Syn i Duch Święty”. Podobnie rano, podczas prymy, mówi: „Niech nas Pan błogosławi i broni od wszelkiego zła i doprowadzi nas do żywota wiecznego”.

Błogosławieństwo rodzicielskie wzbudza w sercach dzieci gorętszą i czystsza miłość do rodziców. Ich uczucia wzrastają z każdym dniem dzięki temu zapadającemu w pamięć rytuałowi, w którym rodzice jawią się im jako przedstawiciele Boga, jako administratorzy Jego błogosławieństwa. Wykonują oni w gruncie rzeczy akt rządzenia. Ten krzyż, który kreślicie na czołach dzieci, ojcowie i matki, zmienia ich naturalną miłość do was w święte i duchowe posłuszeństwo oraz pomaga zapewnić wam na zawsze ich szacunek i respekt.

Pod wpływem waszego błogosławieństwa dziecko uczy się również traktować swe ciało z szacunkiem. Czyż w momentach pokus pamięć o nim nie nasuwa mu na myśl, że to czoło, które właśnie zostało naznaczone znakiem krzyża, następnego wieczora będzie się rumienić pod badawczym spojrzeniem rodziców? Moment ten jest również najodpowiedniejszą chwilą na uświadomienie sobie popełnionych błędów, na prośbę o przebaczenie, na poważne i uroczyste rady. Błogosławieństwa powinno się jednak odmówić, jeśli nie widać żadnych oznak skruchy za błędy popełnione w ciągu dnia.

Na koniec należy powiedzieć, że błogosławieństwo obdarza również dobroczynnymi skutkami tych, którzy go udzielają, gdyż przypomina im, że każdego dnia powinni być coraz lepsi, coraz świętsi, coraz bardziej podobni do Chrystusa Pana. Kiedy rodzice widzą swe dzieci klękające przed nimi, uświadamiają sobie, że podobnie jak biskup w swej diecezji i proboszcz w swej parafii, również oni są w pewnym sensie odpowiedzialni za dusze. Uświadamiają sobie, że muszą dawać swej rodzinie dobry przykład żyjąc według zasad Wiary Świętej i będąc dla niej wzorem cnót chrześcijańskich, jak napisano w Księdze Przysłów: „Sprawiedliwy, który chodzi w prostocie swojej, błogosławionych po sobie synów zostawi” (20, 7).

Niech więc to błogosławieństwo zajmie z powrotem należne mu miejsce. Ojcowie i matki - nadajcie mu prostotę, jaką miało

w lepszych, dawnych czasach. Kiedy po wieczornej modlitwie, lub przed udaniem się na spoczynek, wasze dzieci przychodzą, aby życzyć wam dobrej nocy, połóżcie na chwilę waszą lewą rękę na ich głowach i kciukiem prawej nakreślcie na czole każdego znak krzyża w milczeniu lub mówiąc: „Niech ciebie Bóg błogosławi” czy też „W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”.

Oto „Dobranoc!” chrześcijanina, „Dobranoc!” wyrażnie religijne, wzbudzające w duszach dzieci myśli o wieczności. Być może nie jesteście zamożni, może nie posiadacie wielkich fortun, które moglibyście zapisać swym dzieciom, pamiętajcie jednak, że możecie pozostawić im jako spadek po swoim błogosławieństwie coś znacznie bardziej wartościowego niż przemijające bogactwa tego świata - wieczne zbawienie.

Tłumaczył Wojciech Zalewski

KRZYŻYK NA DOBRANOC

W wielu rodzinach panuje zwyczaj, że rodzice czynią dzieciom przed zaśnięciem znak krzyża na czole życząc opieki Bożej i spokojnej nocy. Jest to bardzo piękny zwyczaj i godny szerszego rozpropagowania. Wielu rodziców opowiadało, że ich dzieci nie usną dopóki mamusia lub tatuś nie uczynią im na czole znaku krzyża.

KIM JEST DLA MNIE JEZUS ?

Jezus jest słowem - które trzeba głosić

Jezus jest prawdą - którą trzeba przekazywać

Jezus jest drogą - którą trzeba kroczyć

Jezus jest światłem - które trzeba zapalać

Jezus jest życiem - którym trzeba żyć

Jezus jest miłością - którą trzeba miłować

Jezus jest radością - którą trzeba się dzielić

Jezus jest ofiarą - którą trzeba składać

Jezus jest pokojem - który trzeba dawać

Jezus jest Chlebem Życia - który trzeba spożywać

Jezus jest głodnym - trzeba go nakarmić

Jezus jest spragnionym - trzeba go napoić

Jezus jest nagim - trzeba go przyodziać

Jezus jest bezdomnym - trzeba dać mu schronienie

Jezus jest chorym - trzeba go uzdrowić

Jezus jest samotnym - trzeba go kochać

Jezus jest niechcianym - trzeba go przygarnąć

Jezus jest trędowatym - trzeba go opatrzyć
Jezus jest żebrakiem - trzeba mu ofiarować uśmiech
Jezus jest pijakiem - trzeba go wysłuchać
Jezus jest umysłowo chorym - trzeba go ochraniać
Jezus jest dzieckiem - trzeba je objąć
Jezus jest ślepcem - trzeba go poprowadzić
Jezus jest niemym i głuchym - trzeba za niego mówić
Jezus jest kaleką - trzeba iść razem z nim
Jezus jest narkomanem - trzeba mu ofiarować przyjaźń
Jezus jest więźniem - trzeba go odwiedzić
Jezus jest starcem - trzeba mu służyć pomocą.

Matka Teresa z Kalkuty



6. PANCERZ ŚW. PATRYKA

**GDY CHCESZ OCHRONIĆ SIĘ PRZED ATAKAMI ZŁYCH DUCHÓW
ODMAWIAJ MODLITWĘ O NAZWIE: „PANCERZ ŚW. PATRYKA”**



Wielki apostoł Chrystusa Św. Patryk (ok. 389 - ok. 461), patron Irlandii, był wielkim biskupem i misjonarzem, który cały kraj uwolnił od pogaństwa, obalając wierzenia druidów. Uważa się, że dokonał 1000 cudów. Historia Kościoła nie zna innego świętego, któremu przypisywano by tak wiele cudownych wskrzeszeń - za jego żywota - jak Św. Patrykowi; a mówi się o 39.”

Był wielkim egzorcystą i pogromcą szatana. Odznaczał się bardzo gorliwym nabożeństwem do Najświętszego Sakramentu i Matki Bożej.

Życie jego bez reszty poświęcone było pracy apostołskiej i modlitwie. Podróżował po całej Irlandii i głosił Słowo Boże.

Na polecenie Papieża Leona Wielkiego zorganizował hierarchię kościelną w Irlandii. Mianował 350 biskupów, wznosił 700 kościołów i wyświęcił 5000 kapłanów. W wielkim dziele zdobycia pogańskiego narodu dla wiary Chrystusowej założył wiele klasztorów męskich i żeńskich, rozslawiając je jako miejsce pobożności i nauki. W następnych wiekach mnisi irlandzcy nieśli prawdziwą wiarę do Anglii, Francji i Szwajcarii. W przeciągu niespełna 30 lat większa część Irlandii przeszła na katolicyzm;

Św. Patryk tak umocnił ową wiarę, że w okresie rewolty protestanckiej niemal tylko ów kraj dochował wiary.

Pod tym względem Św. Patrykowi może dorównać niewielu świętych. Nawet i dzisiaj mówi się o „irlandzkiej wierze”.

Modlitwa św. Patryka

Bądź, Jezu, ze mną + po mej prawicy, po mej lewicy, + ogarnij mnie ze wszystkich stron, + Bądź w sercach wszystkich, + co o mnie myślą, + Bądź w ustach wszystkich, + co do mnie mówią. + Bądź w oczach, które mnie widzą, + Bądź w uszach, które mnie słyszą, + Bądź, Jezu, ze mną! + Ogarnij mnie ze wszystkich stron. + Amen.

Pancerz św. Patryka

Pancerz jest starodawną celtycką modlitwą przypisywaną św. Patrykowi. Jest to inwokacja do Trójcy Przenajświętszej, odmawiana najczęściej rano. We wczesnym irlandzkim Kościele wiele było takich modlitw-pancerzy: jedne napisane po celtycku, inne po łacinie. Słowo „pancerz”, z łacińskiego lorica, oznaczało pierwotnie część zbroi zwaną napierśnikiem lub pancerzem. Podana niżej modlitwa, lorika, nosi tytuł „Pancerz św. Patryka”. Tego rodzaju modlitwy były odmawiane w celu otrzymania Bożej ochrony przed fizycznym lub duchowym złem, szczególnie przed siłami ciemności.

I

Związuję się dzisiaj
z wielką mocą, jaką daje wzywanie
Trójcy Przenajświętszej,
z wiarą w Tróję w Jedności,
ze Stworzycielem wszechświata.

II

Związuję się dzisiaj
z mocą Wcielenia Chrystusa
oraz Jego Chrztu,
z mocą Jego Ukrzyżowania
oraz Jego Pogrzebu,
z mocą Jego Zmartwychwstania
oraz Jego Wniebowstąpienia,
z mocą Jego Przyjścia na Dzień Sądu.

III

Związuję się dzisiaj
z siłą miłości serafickiej,
z posłuszeństwem anielskim,
z posługą archanielską,
z nadzieją w Zmartwychwstanie po nagrodę.
z modlitwą Patriarchów,
z prorocstwami Proroków,
z głoszeniem Ewangelii przez Apostołów,
z wiarą Wyznawców,
z czystością świętych Dziewic,
z czynami prawych ludzi.

IV

Związuję się dzisiaj z mocą Nieba,
 z jasnością słońca,
 z bielą śniegu,
 ze wspaniałością ognia,
 z prędkością błyskawicy,
 z szybkością wiatru,
 z głębokością morza,
 ze stabilnością ziemi,
 z twardością skał.

V

Związuję się dzisiaj
 z Bożą siłą, by mną przewodziła,
 z Bożą mocą, by mnie podtrzymywała,
 z Bożą Mądrością, by mnie pouczała,
 z Bożym Okiem, by nade mną czuwało,
 z Bożym Uchem, by mnie wysłuchiwało,
 z Bożym Słowem, by mi dało mowę,
 z Bożą Dłonią, by mnie prowadziła,
 z Bożą Drogą, by się słała przede mną,
 z Bożą Tarczą, by mnie chroniła,
 z Bożą Armią, by mnie zabezpieczała:
 przed siłami demonów,
 przed popadnięciem w wady,
 przed pożądaniem ciała,
 przed każdym, kto knuje plany, by mi zaszkodzić,
 czy jest on blisko, czy daleko,
 czy jest jeden, czy też jest ich wielu

VI

Wzywam dzisiaj te wszystkie cnoty
 przeciw wszelkiej wrogiej bezlitosnej sile,
 która mogłaby napaść na moje ciało lub duszę,
 przeciw oczarowaniom fałszywymi prorokami,
 przeciw czarnemu prawu pogaństwa,
 przeciw fałszywym prawom herezji,
 przeciw podstępom idolatrii,
 przeciw czarom kobiet, kowali i druidów,
 przeciw wszelkiej wiedzy, która zaślepia duszę ludzką.

VII

Chryste, chroń mnie dzisiaj
 przed trucizną, przed spalaniem,
 przed utopieniem, przed zranieniem,
 bym mógł otrzymać obfitą nagrodę.

VIII

Chrystus ze mną, Chrystus przede mną,
 Chrystus za mną, Chrystus we mnie,
 Chrystus pode mną, Chrystus nade mną.
 Chrystus po mojej prawicy, Chrystus po mojej lewicy,
 Chrystus, gdy leżę, Chrystus, gdy siedzę, Chrystus, gdy wstaję.

IX

Chrystus w sercu każdego człowieka,
 który myśli o mnie,
 Chrystus w ustach każdego człowieka,
 który mówi do mnie,
 Chrystus w każdym oku,
 które mnie widzi,
 Chrystus w każdym uchu,
 które mnie słyszy.

X

Związuję się dzisiaj
 z wielką mocą, jaką daje wzywanie
 Trójcy Przenajświętszej,
 z wiarą w Tróję w Jedności,
 ze Stworzycielem wszechświata.

XI

Zbawienie przychodzi od Pana,
 zbawienie przychodzi od Chrystusa:
 Niech Twoje Zbawienie, o Panie,
 pozostanie z nami na zawsze.

Św. Patryk

DEKALOG MIŁOŚCI

1. Szanuj każdego człowieka, bo Chrystus w nim żyje.
2. Myśl dobrze o wszystkich - nie myśl źle o nikim.
3. Mów zawsze życzliwie o drugih, nie czyń krzywdy swym słowem.
4. Nie podnoś głosu. Nie przeklinaj.
5. Przebaczaj wszystko, wszystkim.
Zawsze pierwszy wyciągnij rękę do zgody.
6. Działaj zawsze na korzyść bliźniego.
7. Chętnie spiesz z pociechą, radą, pomocą, sercem.
8. Pracuj rzetelnie, by z owoców twojej pracy korzystać mogli inni.
9. Staraj się dostrzec potrzebujących wokół siebie.
10. Módl się za wszystkich, nawet za nieprzyjaciół.



7. JAK W CZŁOWIEKA WCHODZA ZŁE DUCHY?

Wejście demonów

Demony mogą dostać się do naszego życia na wiele sposobów. Jeśli będziemy ich świadomi i czujni, będziemy dla nich niedostępni.

1. W trakcie ciąży

Złe duchy przekazywane są często przez rodziców dziecku, jeszcze zanim się urodzi. Pewnego dnia, gdy modliliśmy się za matkę, będącą w ciąży, jej trzymiesięczne dziecko, które było razem z nami w pokoju, zaczęło coraz głośniejsze płakać. Często tak się dzieje. Nieprzyjaciół próbuje zakłócić modlitwę, niepokojąc dzieci. Zwykle staram się nie zwracać na to uwagi, ale tym razem czułem, że mam modlić się o dziecko. Wyczułem duchy odrzucenia i rozkazałem im odejść. Gdy odeszły, niemowlę kilkakrotnie szeroko ziewnęło ku zdumieniu mamy. Nigdy wcześniej nie widziała swojego dzidziusia ziewającego w ten sposób.

Może się to wydawać dziwne, żeby trzymiesięczne niemowlę miało duchy odrzucenia, szczególnie niemowlę urodzone w dobrym domu, z którego urodzenia rodzice cieszyli się i szczerze je kochali. W tym przypadku warownia odrzucenia wznosiła się w życiu matki i duchy odrzucenia przeniosły się na dziecko, gdy jeszcze znajdowało się w łonie matki.

Według mnie, obecnie większość dzieci jest już zdemonizowana w momencie pojawienia się na świecie. Rodzice niechrześcijanie nie mogą zrobić nic albo niewiele, aby temu zapobiec, dlatego że ich życie znajduje się pod mocą złego ducha. W przypadku rodziców chrześcijan można zapobiec takiemu przeniesieniu, jeżeli oni sami są zupełnie wolni od wszelkich więzów demonicznych lub jeśli wiedzą, jak przeciwstawić się dziełom wroga. Jak na razie jednak widzę bardzo niewielu rodziców, którzy spełniają te kryteria.

Nie twierdzą, że każdy problem, jaki mają rodzice zostanie na pewno przekazany ich dzieciom, ale twierdzą, że pewne duchy z problemowych dziedzin na pewno. Czy zauważyliście, jak konkretne słabości, grzechy i choroby przekazywane są z pokolenia na pokolenie? Bóg mówił o tym, że jeśli ludzie odwrócą się od niego, to się stanie: *„Ja, Pan, Bóg twój jestem Bogiem zazdrośnym, który karze winę ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia tych, którzy mnie nienawidzą (1 Mj 20,5).*

Więzy przekazywane są z pokolenia na pokolenie, pasmo nienawiści, złości, fizycznych czy psychicznych chorób, niewiara i tak dalej. Jeśli przodkowie zaangażowani byli w jakieś formy czarów, to z pewnością jakieś związanie zostało po nich odziedziczone. Mamy skłonność do akceptowania słabości rodzinnych jako czegoś, z czym musimy żyć. Często wypowiedane są tego typu uwagi „Och, twój tato był taki sam, wcześniej twój dziadek”; „ona ma usposobienie swojej matki”; „epilepsja jest w tej rodzinie od pokoleń”. Istnieją też więzy na poziomie narodów - cechy narodowe przekazywane kolejnym pokoleniom (warto przypomnieć sobie tutaj i uzmysłowić znane nam fakty związane historią wrogów naszej Ojczyzny).

Pewnego wieczoru, podczas uwielbiana Pana Duch Świąty spontanicznie działał w fali uwielbienia. Zachęciliśmy tych, którzy nie doświadczali uwolnienia, aby modlili się za tych, którzy go doświadczali. W rezultacie pewna studentka uniwersytetu modliła się o osobę obok niej. Gdy tak się modliła nagle w niej samej zaczęła manifestować się obecność demona. Nie mogąc złapać oddechu wybiegła z pokoju i padła nieprzytomna na zewnątrz. Bezskutecznie próbowaliśmy ją ocucić. Wnieśliśmy ją z powrotem na spotkanie i wszyscy zgromadzili się dookoła, wielbiąc Boga za jego obecność i moc. Wciąż jednak nie odzyskiwała przytomności. Pod koniec spotkania Shirley dalej jej posługiwała, aż w końcu dziewczyna oprzytomniała. Będąc już wolną, opowiedziała nam, że odezwał się w niej duch, który oświadczył, że jest zwiedzeniem, pochodzi od jej dziadka i nie zamierza odejść. Wcześniej ta młoda kobieta przeżywała powtarzające się okresy wzrostu, a potem chwiania się w wierze. W pewnym momencie myśleliśmy, że zupełnie straci wiarę. Coś w niej samej często próbowało ją zwieść i odsunąć na bok. Był to duch pochodzący od jej dziadka i przekazany kolejnym pokoleniom. Dzisiaj kobieta ta jest silna i ugruntowana w wierze.

Przekazane duchy niekoniecznie od razu rozpoczynają swoją pracę. Mogą pozostawać w ukryciu przez wiele lat, zanim się zmanifestują. Na przykład duch niewierności może być przekazany już dziecku w łonie, ale ukrywa się, aż do dojrzałości. Wtedy dopiero ujawnia się, by naruszyć wierność w relacji małżeńskiej.

Pewien parafianin przyszedł do mnie szukając rady. Podczas modlitwy rozpoznałem obecność duchów pomieszania zmysłów i wspólnie zaczęliśmy nazywać, wiązać i łamać to, co było główną

warownią. Gdy to robiliśmy, duchy zmanifestowały się wykrzywiając twarz i ciało tego człowieka w jeden z najbardziej groteskowych sposobów, jaki kiedykolwiek widziałem. Jego twarz nabrała wyrazu osoby zupełnie obłąkanej. Ślinił się, wykręcał ręce i trząsł nimi. Nawet podczas przerw w walce, jakie robiliśmy, aby odpocząć, nie był w stanie rozluźnić twarzy. Potem powiedział mi, że w rodzinie jego matki były częste przypadki chorób psychicznych. On sam, chociaż zewnętrznym normalny, nosił w sobie predyspozycję do poważnego kryzysu psychicznego. Złe duchy pozostawały w ukryciu, czekając na okazję do działania.

Gdy rodzimy się z Ducha Bożego, jesteśmy prawnie odcinani od złych rzeczy przekazanych nam przez przodków. Stajemy się nowymi stworzeniami w Chrystusie. Nie jesteśmy już dłużej dziedzictwem Adama, lecz dziedzictwem Chrystusa. Czasem, gdy Duch Święty mnie tak prowadzi, modłę się następująco: „Panie przerywamy tę niewolę. Łamiemy każdy odziedziczony element do trzeciego i czwartego pokolenia. Ten wierzący nie jest już dłużej w Adamie, ale w Jezusie. Moc grzechu została złamana. Jesteśmy nowymi stworzeniami w Chrystusie. Każdy zły duchu, który zostałeś przekazany z poprzednich pokoleń, teraz łamiemy twoją moc”.

Podczas pewnego spotkania z posługą uwolnienia byłem przez Ducha prowadzony do złamania obłędu do trzeciego i czwartego pokolenia. Nagle dwie osoby zostały wyrzucone ze swoich miejsc, jedna z nich prawie o rękę do tyłu (Palec Boga-Ducha Świętego dotknął ukrytych, głębokich więzów, a zaskoczone i przestraszone demony nagle - się ujawniły.

Powiedzieliśmy już, że demony często wchodzą wtedy, gdy dziecko jest jeszcze formowane w łonie matki. Kolejna okazja, szeroko otwarte drzwi, ma miejsce podczas samego porodu. Dla niektórych dzieci poród jest przeżyciem traumatycznym, szczególnie skomplikowany poród instrumentalny. Wygląda na to, że od najwcześniejszych chwil, gdy syn Adama wkracza na ten świat demony są już przy nim, próbując kraść, zabijać i niszczyć. Próbuja wykorzystać każdą sytuację, aby wykonać swoją pracę złą.

Rodzice nie powinni bać się lub czuć się winni z powodu tego, co mogli przekazać swoim dzieciom. Nie dawaj wrogowi dostępu przez potępienie siebie, ale używaj prawdy, by go pokonać. Przedzierajmy się ku wolności, modląc się o nas samych i o nasze dzieci.

Wejdźmy do błogosławieństwa dziedzictwa Chrystusowego, zdobytego na Kalwarii, gdzie On zgodnie z prawem złamał moc szatana nad ludzką rasą. Ogłaszajmy więzom ciągnącym się w liniach rodzinnych, że za naszą wolność została zapłacona cena kosztownej Krwi, że przez wiarę jesteśmy teraz w Chrystusie, w królestwie światła i że:

Stare rzeczy przeminęły (2 Kor 5,17).

2. Przez grzech.

Jeśli jako wierzący bądź niewierzący oddajemy się jakiemukolwiek grzechowi, to dajemy demonom prawo do przejęcia części kontroli w naszym życiu w konkretnych sferach; dzieje się tak niezależnie od tego, co to jest: niechęć, złość, niemoralność czy cokolwiek innego. Trwanie w grzechu pociąga za sobą poważne konsekwencje. Gdy jesteśmy posłuszni Bogu, wtedy wokół naszego życia rozciąga się ochronny mur. Ale gdy jesteśmy nieposłuszni, w murze powstaje wyłom. Job, człowiek sprawiedliwy, bojący się Boga i stroniący od złego (Job 1,8), otoczony był opieką jak murem, która uniemożliwiała szatanowi dotknięcie go. Szatan powiedział do Boga: *Czy Ty nie otoczyłeś go zewsząd opieką wraz z jego domem i wszystkim, co ma? Błogosławiłeś sprawię jego rąk i jego dobytek rozmnożył się w kraju* (Job 1,10).

W Księdze Izajasza 5 naród izraelski porównany jest do winnicy, w której Bóg posadził dobre nasiona, a dookoła wybudował płot i mur. Ale Izrael zgrzeszył i odwrócił się; od Jahwe i jego praw. W rezultacie Bóg powiedział: *Rozbiorę jej płot, aby ją spasiono, rozwalę jej mur, aby ją zdeptano. Zniszczę ją doszczętnie: Nie będzie przycinana ani okopywana, ale porośnie cierniem i ostem, nadto nakażę obłokom, by na nią nie spuszczały deszczu* (W. 5-6). Gdy mur ochronny jest zniszczony lub nawet, gdy powstanie w nim jedna mała wyrwa, tworzy się droga, przez którą mogą wejść złe duchy i dokonać niszczycielskiego dzieła. Życie chrześcijańskie to nie gra. Nie możemy igrać z grzechem lub demonami.

List do Rzymian rozdział 6 mówi nam, że gdy poddajemy się grzechowi, stajemy się niewolnikami grzechu. Niewolnik nie może się sam uwolnić - musi być posłuszny swojemu panu. Przez poddanie się grzechowi, otwieramy drogę siłom demonicznym i pozwalamy, żeby weszły i zniewoliły nas. I odwrotnie możemy oddać się

prawości i stać niewolnikami Boga. Niewola grzechowi lub niewola Bogu. To my wybieramy.

W 5 Księdze Mojżeszowej 28 mowa jest o licznych błogosławieństwach i przekleństwach. Z sześćdziesięciu dziewięciu wersetów w tym rozdziale tylko czternaście mówi o błogosławieństwach, jakie będą udziałem Bożych ludzi przez posłuszeństwo przykazaniom Pana. Chodzenie Bożymi drogami otwiera drzwi na to co dobre: uznanie, wzrost, owoc, zwycięstwo, świętość, zdrowie i tak dalej.

Ale potem następują pięćdziesiąt dwa wersety ogłaszające przekleństwa, jakie spadną na Bożych ludzi przez nieposłuszeństwo. Jest ich bardzo dużo: pokonanie przez wrogów, każdy rodzaj choroby i dolegliwości, załamania nerwowe, rozpad rodzin, głód, strach, rozpacz i tak dalej. Gdy igramy z grzechem, podlegamy wpływowi przekleństwa. Poświęć czas, żeby przeczytać ten rozdział. Grupę chrześcijańskich nastolatek kusiło, by zrobić coś, o czym wiedziały, że jest złe. Jedna z nich powiedziała: „Chodźcie, zrobmy to. Bóg jest Bogiem przebaczenia i potem, gdy to zrobimy, poprosimy Go, żeby nam wybaczył”. Co za głupie, i nieodpowiedzialne podejście! Co za brak pokuty! Na szczęście dziewczyny nie wykonały swoich zamierzeń. Jedna z nich później opowiedziała nam o tym zdarzeniu.

Oto są trzy powody, dla których postanawiam, żeby nie grzeszyć:

- a) bojaźń Boża;
- b) zasada siania i zbierania;
- c) fakt, że grzech daje demonowi prawo wstępu.

(a) Bojaźń Boża

Jestem przekonany, że to mój najczystszy motyw. Kocham Pana, czuję wobec niego respekt i chcę mu się podobać przez świętą bojaźń w obliczu jego wielkości i mocy.

Bać się Pana - znaczy nienawidzić zła; nienawidzę dumy i pychy, złych postępów oraz przewrotnej mowy. (Przy. 8, 13)

(b) Sianie i zbieranie

Istnieje Boża zasada siania i zbierania. Ma ona zastosowanie zarówno w świecie naturalnym jak i duchowym. Gdy mieszkalem w Australii w rejonie upraw pszenicy, wielokrotnie specjalnie liczyłem ilość ziaren w kłosach. Raz w kłosie, który wyrósł z jednego

ziarenka, naliczyłem osiemset ziaren. Gdy siejemy, zbieramy. Zbieramy to, co posialiśmy i zbieramy więcej niż posialiśmy.

W rzeczywistości naturalnej zbiór może się nie udać, ale nigdy tak nie będzie w rzeczywistości duchowej. Mogą być takie okresy, gdy wydaje się, że nic nie zbieramy, lecz możemy mieć pewność, iż żniwo w końcu nadejdzie. W sferze naturalnej niektóre nasiona, na przykład rzodkiewka, wydają plon w bardzo krótkim czasie, natomiast w przypadku innych nasion mijają miesiące lub nawet lata, zanim przyjdzie zbiór. Tak samo dzieje się w sferze duchowej - nasz zbiór może być wczesny, późny lub ciągły. Sianie i zbieranie to zasada, która działa nie tylko odnośnie złych rzeczy. Gdy siejemy dobre ziarno w codziennych uczynkach miłości, sprawiedliwości, będziemy zbierać dobre żniwo, gdyż zbieramy to, co siejemy i zbieramy więcej, niż siejemy.

Nie błǳcie, Bóg się nie da z siebie naśmiewać, albowiem, co człowiek sieje, to i żąć będzie. Bo kto sieje dla ciała swego, z ciała żąć będzie skażenie, a kto sieje dla Ducha, z Ducha żąć będzie żywot wieczny. (Ga 6, 7-8)

2 Księga Samuela 24 relacjonuje historie Dawida, jak zgrzeszył przeciwko Panu - policzył Izraela. Gdy Joab, który starał się wyperswadować to królowi, powrócił z wynikiem spisu ludności, sumienie Dawida oskarżało go i wtedy rzekł do Pana: *Zgrzeszyłem bardzo, że to uczynilem; lecz teraz, Panie, odpuść winę sługi twego, gdyż postąpiłem bardzo nierozsądnie* (w. 10). I chociaż Bóg wybaczył Dawidowi, grzech ten przyniósł wielkie żniwo Izraelowi - zmarło siedemdziesiąt tysięcy mężczyzn (w. 15).

Nie ma znaczenia, jak bardzo jesteśmy duchowi, zasada siania i zbierania ciągle nas obowiązuje. A nawet, im większe światło, od którego się odwrócimy, tym surowszy może być sąd. Dobrze pamiętamy, co Dawid zbierał po cudzołóstwie z Batszebą (2 Sm 11). Jeden akt cudzołóstwa poprowadził go do oszustwa i morderstwa, i spowodował wielkie i nieustające żniwo sądu. Pan obnażył grzech Dawida za pośrednictwem proroka Natana. Dawid powiedział: *Jako żyje Pan, że na śmierć zasługuje mąż, który tak postąpił. Za owieczkę zapłaci w czwórnasób, dlatego że taką rzecz uczynił i że nie miał litości* (2 Sm 12, 5-6). Dawid, z pewnością zebrał w czwórnasób:

1. *Nie odstąpi miecz od twojego domu* (w. 10).

2. *Ja wzbudzę zło w twoim własnym domu przeciwko tobie* (w. 11).

3. *Na twoich oczach zabiorę Ci twoje żony i dam je innemu, i będzie z nimi obcował w blasku tego słońca (w. 11).*

4. *Syn, który ci się urodził [z Batszebą], musi umrzeć (w. 14).*

Kolejne rozdziały ukazują okropne konsekwencje grzechu Dawida, gdy te zapowiedzi wypełniają się. Ponieważ Dawid pokutował, Pan odpuścił jego grzech (w. 13), obiecując mu, że nie umrze. Ale pomimo przebaczenia musiał zbierać konsekwencje grzechu.

(c) Prawo wstępu dla demonów

Możesz uczestniczyć we wszelkich dobrych inicjatywach religijnych; możesz zmylić księdza, przyjaciół, lecz jeśli rozmyślnie trwasz w grzechu, przybijasz tabliczkę na drzwiach swojego domu zapraszającą nowych mieszkańców. Jest na niej napis: Wolne pokoje. Biblia ostrzega nas przed dawaniem dostępu diabłu (Ef 4, 27).

Ewangelia Jana 5 opowiada o Jezusie uzdrawiającym człowieka chorego od trzydziestu ośmiu lat. Po uzdrowieniu go Jezus wmieszał się w tłum, lecz później spotkał go w świątyni i powiedział:

Oto wyzdrowiałeś, już nigdy nie grzesz, aby ci się coś gorszego nie stało (w.14). W tłumaczeniu Słowo Życia czytamy: *Jesteś teraz zdrowy. Nie grzesz więcej, żeby cię nie spotkało coś gorszego!* Grzech powoduje konsekwencje nie tylko fizyczne, tak jak w tym przypadku, ale także umysłowe, emocjonalne i duchowe.

Zanim zwróciłem się z całego serca do Chrystusa, uległem nawykowi wulgarne wyrażania się. W okresie szkoły średniej zyskałem sobie opinię osoby czystej - nie słuchałem sprośnych historii i uwag swoich szkolnych kolegów. Szanowali mnie za to. Jednak po sześciu miesiącach w marynarce handlowej rozwinąłem bardzo wstrętny język, który często zawstydział nawet moich kolegów, gdy w towarzystwie innych marynarzy schodziliśmy na ląd. Doszedłem do miejsca, w którym czasami nie byłem nawet świadomy tego, co mówię. Wulgarne wyrażenia wylewały się ze mnie. Gdy przyszedłem do Chrystusa, chociaż mój język się zmienił, pozostał problem w myślach. Przez lata walczyłem z przekleństwami w myślach, które sprawiały, że czułem się strasznie potępiony. Myśli te nasilały się szczególnie w momentach, gdy brałem udział w jakichś duchowych działaniach, np. w uwielbieniu. Gdy wreszcie rozpoznałem, że ma to demoniczne źródło, byłem w stanie rozpocząć oczyszczanie mojego umysłu. Pewnego dnia podczas duchowego

zmagania Pan ożywił moją pamięć i pokazał mi, kiedy pierwszy z tych duchów znalazł do mnie przystęp.

Gdy byłem małym chłopcem i bawiłem się razem z innymi dziećmi w ogródku sąsiadów, zostałem sprowokowany do tego, by przekląć na cały głos. Presja była tak wielka, że w końcu uległem, chociaż wiedziałem, że postępuję wbrew mojemu sumieniu. Poczułem się bardzo winny i wróciłem do domu, będąc pewien, że moi rodzice słyszeli. Ale oni nie słyszeli, i chociaż nigdy już nie przeklinałem, aż do czasu gdy zostałem marynarzem, to ten grzech otworzył drzwi duchom nieczystej mowy. Czekwały potem cierpliwie aż do momentu gdy mogły swobodnie działać. Inne duchy dołączyły się do nich i obszar ten stał się warownią. Jeśli wydaje nam się, że możemy grzeszyć i nie cierpieć, myślimy bardzo głupio!

Nasza przyjaciółka poprosiła o modlitwę z powodu problemów z nadwagą. Była żoną farmera i spędzała sporo czasu w kuchni, przygotowując jedzenie dla męża i pracowników i nie mogła się powstrzymać przed ciągłym podjadaniem. Przybrała tyle na wadze, że nie mieściła się już w swoje ubrania. Podczas rozmowy odkryliśmy, że jej problem rozpoczął się od grzechu pychy i krytycyzmu.

Pewna osoba była ogromną kobietą, nie kontrolującą swojego apetytu. Nasza przyjaciółka w sercu wyśmiewała się z niej, gdy widziała, jak chciwie jadła i pyszniła się własną samokontrolą. Później zaczęła krytykować. Od tej chwili pragnienie jedzenia przejęło nad nią kontrolę i spostrzegła, że się przejada. Gdy powiedzieliśmy jej o pokucie i wyznaniu, chętnie wyznała swój grzech i przyjęła przebaczenie przez wiarę. Następnie wyrzekła się ducha obżarstwa i została uwolniona. Wkrótce powróciła do swojej normalnej wagi. Posłuszeństwo przynosi błogosławieństwo.

Jeden z najczęstszych sposobów, w jaki dajemy wrogowi prawo wejścia, to żywienie niechęci i nie przebaczenie. Niezależnie od tego, jaki to grzech, pokutuj! Ze względu na siebie samego, pokutuj! Postanów chodzić w świetle. Codziennie musimy decydować się na chodzenie blisko Jezusa niezależnie od kosztów. Zaniechanie tego jest dużo bardziej kosztowne.

3. Poprzez kryzysy emocjonalne

Demony wykorzystują każdy możliwy kryzys. Ktoś może zostać związany, gdy jest zdruzgotany. Nie grzeszy - po prostu nie wie, jak

przejsć przez czas rozpacz. Ktoś, kto o mało nie utonął, może zostać związany strachem przed wodą; zaatakowany przez psa, może otworzyć się na strach przed psami; ten, kto uczestniczył w wypadku samochodowym, może otworzyć się na strach przed jeżdżeniem; ktoś oddzielony od ukochanej osoby, może otworzyć się na duchy smutku; dziecko zostawione samo w domu, może otworzyć się na duchy samotności; osoba poważnie chora, może otworzyć się na duchy śmierci. Życie jest pełne kryzysów wielkich i małych. To jak przez nie przechodzimy, decyduje o naszej wolności lub niewoli.

Na spotkaniu z posługą uwolnienia, gdy modliłem się o zgromadzonych, łamiąc więzy, tak jak Pan mnie prowadził, kobieta siedząca w pierwszym rzędzie, doznawała wielkiego uwolnienia. Rozpoznałem, że dotyczyło ono strachu. Niedługo potem podszedłem do niej i zostałem poprowadzony przez Ducha do złamania strachu przed burzą z piorunami. Po spotkaniu powiedziała mi, że jej najwcześniejsze życiowe; wspomnienie, to jak mama trzyma ją w objęciach i chowa się pod łóżkiem w czasie burzy. Jej matkę przerażały grzmoty i błyskawice. To małe dziecko nie zgrzeszyło, ale były bezbronne w czasie kryzysu i demony to wykorzystały.

Powiedziałem już o poważnym kryzysie w moim życiu, który wydarzył się, gdy miałem sześć lat i wpłynął w negatywny sposób na kształtowanie mojej osobowości. Potrzebowałem sporo wyzwolenia od duchów, które wtedy wkroczyły do mojego życia. Pan przypomniał mi wiele innych sytuacji, gdy uczył mnie uwalniania się. Komедie zawsze dotykały czułą strunę we mnie. Jako dziecko kochałem postaci takie jak Flip i Flap, i jeśli tylko mogłem, chodziłem na każdy film z ich udziałem. Ryczałem ze śmiechu i byłem zupełnie zachwycony ich błazeństwami. Ale w jednym filmie moi bohaterowie zostali złapani w pułapkę w jaskini, gdzie zagrażały im krokodyle. Byłem wtedy zbyt mały, by poradzić sobie z przerażeniem. Szybko wybiegłem z kina i gdy zatrzymałem się na zewnątrz na chodniku, cały się trząsałem. Teraz jestem świadomy spowodowało to dalszy rozwój strachu w moim życiu.

Rodzice, proszę was, chrońcie swoje dzieci, szczególnie te najmłodsze, jednocześnie unikając nadopiekuńczości. Miliony maluchów dają przystęp demonom, oglądając programy telewizyjne. Gdy widzą przemoc i lekceważenie władzy i zgadzają się z tym, co

widzą, wtedy mogą otworzyć się na duchy w tych dziedzinach. Inne mogą się przestraszyć i stać się, tak jak ja, związane lękiem. Nie bójmy się wroga, lecz bądźmy świadomi jego taktyk. Życie to nie zabawa i wieczny park rozrywki. Jesteśmy na wojnie!

Innym powodem emocjonalnej traumy u dzieci (i dorosłych) są przezwiska. Stare powiedzenie: „Kije i kamienie mogą połamać mi kości, ale przezwiska mnie nie zranią” – absolutnie nie mówi prawdy. Gdy dziecko czy dorosły jest wyzywany lub wyśmiewany, a nie zna ochrony ofiarowanej przez Jezusa, doznaje zranienia i może otworzyć się na duchy odrzucenia, rozczarowania, niepowodzenia i tym podobne. Gdy ktoś jest ciągle przezywany i odsuwany, mogą powstać rany, które dają wrogowi prawo do wejścia. Podobny efekt może mieć również ciągła krytyka.

Gdy znajdujemy się w sytuacji kryzysowej, powinniśmy stale patrzeć na Pana Jezusa, być świadomym, co będą próbowały zrobić demony i trzymać się wyznania zwycięstwa, choć jesteśmy pod presją. Jeśli wrogowi udało się uzyskać do nas dostęp, powinniśmy mądrze go zgromić i uwolnić się od niego.

4. Przez niewiedzę.

Zbyt często demonom udaje się wejść z powodu ignorancji. Nie znając taktyk tych wrogich, duchowych sił i nie widząc ich fizycznymi oczami, łatwo przychodzi nam żyć tak, jakby ich nie było.

Młody człowiek zaangażowany w służbę szukał u nas porady. Gdy pytaliśmy Pana o wskazówki, poczuliśmy, że prowadzi nas do złamania więzów depresji i użalania się nad sobą. Potem odkryliśmy, że zanim się nawrócił, miał zwyczaj zaciągać zasłony, by zaciemnić swój pokój, nastawiać ponurą muzykę i kłaść się na podłogę, użalając się nad sobą. Przez niewiedzę otworzył się na złe duchy.

Podczas posługiwania na pewnym spotkaniu chorej kobiecie rozpoznałem ducha śmierci. Gdy zgromiliśmy ducha, kobieta upadła na podłogę i została uwolniona. Później spytała mnie, kiedy ten duch wszedł. Nie wiedziałem tego, więc powiedziałem, żeby miała otwarte serce, może Pan jej to objawi. Kilka dni później poinformowała mnie, że ma odpowiedź. Pięć lat wcześniej umarł jej ojciec i ona w żalu kilka dni po jego śmierci zawołała, że chciałaby umrzeć. W swojej niewiedzy dała przystęp nieprzyjacielowi przez negatywne wyznanie.

Kiedykolwiek spotykam się z duchem śmierci, zawsze pytam daną osobę, czy zdarzało jej się pragnąć śmierci lub przemyśliwać nad nią. Jeśli tak, co zdarza się często, to prowadzę ją tak, by wyrzekła się tego, co powiedziała lub czego pragnęła; proszę, aby wyznała Jezusa jako swoje życie, by postanowiła żyć i podążać za Jezusem - zmartwychwstaniem i życiem. Następnie powinna wyrzec się ducha śmierci. Jeśli mamy ducha śmierci, nie oznacza to, że jesteśmy martwi. Natomiast duch, który sobie w nas znalazł siedzibę, będzie usiłował skrócić czas naszego życia. Często działa we współpracy z takimi duchami jak niemoc czy samobójstwo. Konieczne jest, byśmy chronili się w czasie żałoby. Chociaż to naturalne, że jesteśmy smutni, gdy ktoś ukochany umiera, i nie ma w tym nic niewłaściwego, ważne jest, byśmy mieli na sobie Bożą zbroję. Każdy demon, który związany był ze znaną osobą, będzie szukał następnego domu. Najbliższe miejsce, gdzie może go poszukiwać, to członkowie rodziny - a w przypadku niepohamowanego żalu, często zastaje otwarte drzwi. W czasie kryzysów musimy być świadomi taktyk wroga i polegać na Bożej podtrzymującej nas mocy.

Gdy uczyłem w przykościelnej szkole, uczestniczyłem w pogrzebie babci ucznia. Matka ucznia przepelniona żalem, rozpacziała w sposób tak głośny i niekontrolowany, że członkowie rodziny musieli dosłownie ją powstrzymywać. Było mi jej żal, ponieważ wiedziałem, co rozgrywa się w świecie niewidzanym.

5. Przez rodzicielskie zaniedbanie.

W rodzinie chrześcijańskiej dzieci otoczone są ochroną, jeśli mąż i żona żyją ze sobą w harmonii przed Panem i emanują miłością. Rodzice mają w domu stwarzać dzieciom atmosferę pełną miłości, pokoju i poczucia bezpieczeństwa. Dzieci mają być uczone i ćwiczone w drogach Bożych. W Liście do Efezjan 6,4 powiedziane jest do ojców, żeby wychowywali swoje dzieci (to znaczy wychowywali do dojrzałości) w karności, napominając je. Greckie słowa przetłumaczone jako „karność” i „napominanie” mówią o „szkoleniu przez słowa” i „szkoleniu przez czyny”. Obowiązkiem rodziców jest wypełnić polecenia Pana względem swoich dzieci. Jeśli przyłożą się do tego zadania, mogą zaoszczędzić swoim dzieciom wielu problemów i ustrzec je przed demoniczną infiltracją. Pamiętam moment, gdy pomagaliśmy pewnemu młodemu człowiekowi, nękanemu strachem przed atakiem. Strach, ten

wykształcił się w nim, gdy obserwował ojca, który ciągle bił matkę. Kiedykolwiek ktoś koło niego podnosił rękę, natychmiast odsuwał się przestraszony i przyjmował postawę obronną, nawet, gdy ten ktoś nie miał żadnych złych intencji. Było to związanie z winą rodzica. Ostatnio byłem świadkiem sytuacji, gdy dziecko strasznie się wściekało, ponieważ nie mogło postawić na swoim w zabawie z innymi dziećmi. Ojciec, chrześcijanin zainterweniował, ale pozwolił dziecku na wyrażanie złości, nie korygując go w żaden sposób, chociaż zachowanie dziecka przeszkadzało ludziom dookoła. Ojciec robił wrażenie bezradnego. W tym przypadku dziecko decydowało, nie ojciec. Uważam, że nie wypełnił swojego obowiązku. Powinien podjąć zdecydowane działanie, by przerwać napad wściekłości, pouczyć dziecko, aby nie zachowywało się w ten sposób i poinstruować je, jak powinno się zachować. Duchy złości, zazdrości czy podobne mogą wejść w takich momentach. Niejednokrotnie, modląc się o uwolnienie ludzi starszych, byłem świadkiem jak tego typu duchy manifestowały się przez zaciśnięte pięści i napady wściekłości.

Napięcia pomiędzy rodzicami, krytyczne i destrukcyjne słowa, brak uwagi i opieki i wiele innych negatywnych czynników stawia dziecko w miejscu zagrożenia atakiem i wpływem demonicznym. Obecnie jest dostępna pomocna literatura dotycząca rodziny chrześcijańskiej. Mądrze by było, gdyby rodzice się z nią zapoznali.

6. Poprzez zaangażowanie w okultyzm

Ktoś, kto identyfikuje się z jakąś formą okultyzmu czy rozmyślnie, czy z ciekawości, wystawia się na niebezpieczeństwo. Pismo mówi nam jasno, żebyśmy się w to nie angażowali, a także ostrzega nas przed konsekwencjami:

Gdy tedy wejdiesz do ziemi, którą Pan, Bóg twój, ci daje, nie naucz się czynić obrzydliwości tych ludów, niech nie znajdzie się u ciebie taki, który przeprowadza swego syna czy swoją córkę przez ogień, ani wróżbita, ani wieszczbiarz, ani guślarz, ani czarodziej, ani zaklinacz, ani wywoływacz duchów, ani znachor, ani wzywający zmarłych; gdyż obrzydliwością dla Pana jest każdy, kto to czyni, i z powodu tych obrzydliwości Pan, Bóg twój, wypędza ich przed tobą. Bądź bez skazy przed Panem, Bogiem twoim, gdyż te narody, które ty wypędzasz, słuchają wieszczbiarzy i wróżbitów, a na to Pan tobie, nie pozwolił. Mj 18, 9-14

Wróżenie to szukanie objawienia w nadnaturalnych źródłach, innych niż Duch Święty. Magia czy czary to wpływanie na ludzi lub podporządkowywanie ich sobie przez rzucanie uroków, przekleństw, hipnozy, zaklęć, muzyki, narkotyków i tym podobnych.

Jeśli byłeś zaangażowany w jakąkolwiek postać okultyzmu, musisz wyznać to Panu i wyrzec się każdego złego ducha, który z tego powodu znalazł dostęp do twojego życia. Gdy wkraczamy w tę dziedzinę, zaczynamy współpracę z szatanem i angażujemy się w realizację jego planów. Większość tych, którzy byli głęboko zaangażowani, musi stoczyć poważne bitwy by być zupełnie wolnymi. 3 Księga Mojżeszowa także poważnie ostrzega przed zaangażowaniem w okultyzm:

Nie będziecie się zwracać do wywoływaczy duchów ani do wróżbitów. Nie wypytujcie ich, bo staniecie się przez nich nieczystymi; Ja, Pan, jestem Bogiem waszym. (Mj 19, 31)

Kto zaś zwróci się do wywoływaczy duchów i do wróżbitów, by naśladować ich w cudzołóstwie, to zwrócę swoje oblicze przeciwko takiemu i wytracę go spośród jego ludu. (Mj 20, 6)

Dzisiaj zjawiska związane z okultyzmem stały się popularne, Praktyki, na które kiedyś patrzono krzywo i wykonywano w sekrecie, teraz uprawia się otwarcie, by zwabić i złapać w pułapkę nieostrożnych. Książki i przedmioty okultystyczne można kupić w sklepach i ludzie w każdym wieku są zwodzeni i odciągani coraz dalej od prawdy i życia, które można znaleźć tylko w Chrystusie. Musimy odwrócić się i zerwać związek z wszelkim towarzystwem i przedmiotami pochodzącymi z tej sfery. W Dziejach Apostolskich 19 czytamy o tych, którzy zwrócili się do Chrystusa, odwracając się od dróg okultyzmu: *Wielu też z tych, którzy uwierzyli, przychodziło, wyznawało i ujawniało uczynki swoje. A niemało z tych, którzy się oddawali czarnoksięstwu, znosiło księgi i paliło je wobec wszystkich; i zliczyli ich wartość i ustalili, że wynosiła pięćdziesiąt tysięcy srebrnych drachm (w. 18-19).*

Nawet, jeśli nie braliśmy świadomie udziału w praktykach okultystycznych, to okultystyczne książki lub przedmioty w naszych domach mogą poddać nas w pewnym stopniu pod wpływ szatana. Pewnego wieczoru, gdy odwiedzaliśmy przyjaciół chrześcijan, wyczułem w ich domu obecność demoniczną. Później zauważyłem, że w rogu salonu znajdowało się wiele pamiątek i przedmiotów z

Papui Nowej Gwinei związanych z rytuałami demonicznymi. Zdałem sobie sprawę, że obecność zła kryła się za tymi przedmiotami. Kilka dni później podzieliłem się z gospodarzami moimi odczuciami i zachęciłem ich do zniszczenia tych pamiątek. Razem zadecydowali, że tak właśnie zrobią i usunęli te przedmioty z domu. Natychmiast uczucie przytłoczenia, które związane było z tym domem przez dwadzieścia lat, minęło i członkowie rodziny uzyskali nowy wymiar wolności. Wielu chrześcijan przywozi do domu pamiątki z wakacyjnych kurortów lub placówek misyjnych, nie zdając sobie sprawy z tego, że z fetyszami czy rzeźbami bożków lub czczonych zwierząt związane są złe duchy. Musimy zniszczyć i przerwać wszelki związek z takimi przedmiotami np. paląc je poza domem i wyrzucając daleko, nie odkładając tego nawet „na jutro”, bo „jutro” to często oznacza nigdy.

Czary mają dużo szerszy zakres wpływu, niż wielu ludzi sobie to uświadamia. Czary to wszystko, co jest próbą manipulowania ludźmi, tak by zrobili to, co chcesz, używając duchowych mocy innych niż moc Ducha Świętego. Rodzic może zdominować dziecko, mąż żonę, czy pastor zgromadzenie, nie będąc świadomym tego, że w swoich wysiłkach kontrolowania sytuacji uwalniają moce duchowe odmienne od Ducha Świętego. Jest miejsce na ustanowione przez Boga przywództwo i autorytet, które muszą być sprawowane, ale nie wolno nam wychodzić poza wyznaczoną przez Boga odpowiedzialność i wkraczać we współpracę z działaniem demonów. Jeśli tego nie przestrzegamy, wchodzimy w obszar czarów.

Znam chrześcijankę w średnim wieku, która mieszka razem ze swoimi wierzącymi rodzicami. Jej matka zdominowała ją, gdy była dzieckiem i dalej podporządkowuje ją sobie do tego stopnia, że córka nie jest w stanie żyć bez matki, nie może wyjść za mąż i prowadzić normalnego życia. Jest poddana silnej dominacji i nigdy nie pozwolono jej dorosnąć. Jej matka jest czarownicą, choć bez wątplenia byłaby przerażona, gdyby ją o to oskarżyć.

Można również być pod wpływem osoby lub osób, z którymi łączyły kogoś nieprawe relacje seksualne. Wyzwalaliśmy wiele osób z tego typu dominacji. Więzy albo przeszkadzały w rozwoju normalnej zdrowej relacji seksualnej w małżeństwie, albo uniemożliwiały nawiązanie przyjaźni prowadzącej do małżeństwa.

Jeśli jesteśmy winni manipulacji, podporządkowywania sobie innych, musimy pokutować i wyznać wyzwolenie od wszelkich mocy demonicznych, które działały przez nas. Jeśli byliśmy manipulowani przez kogoś, potrzebujemy wstać w wierze i ogłaszać nasze uwolnienie. Często potrzebne będą stanowcze kroki, by uwolnić się spod wpływu tych, którzy nas sobie podporządkowali. Potrzebujemy mądrości od Boga, by wiedzieć, jak zrobić to najlepiej, szczególnie, gdy chodzi o członków rodziny.

Zerwijmy wszelkie powiązania z okultyzmem, by nie dawać złym duchom możliwości działania. Należymy do królestwa światłości i jesteśmy wezwani, by chodzić w światłości.

UWAGA - WAŻNA INFORMACJA!!!

W diecezji siedleckiej czynny jest telefon zaufania działający przy Diecezjalnym Domu Rekolekcyjnym w Osinach Dolnych. Osoby potrzebujące wsparcia i pomocy mogą dzwonić w środy i czwartki w godzinach od 19.00 do 22.00 pod numer telefonu: (0-25) 642 33 78. Porad udzielają egzorcysci: ks. Dr Franciszek Juchimiuk – wykładowca teologii moralnej w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Siedleckiej, oraz ks. Andrzej Żelazo - moderator Diecezjalnej Diakonii Ewangelizacyjnej Młodych i opiekun Diecezjalnych Domów Rekolekcyjnych. Przy telefonie dyżur pełni także ks. Sławomir Żaczek, opiekun Stowarzyszenia „Effara” zajmującego się problemami sekt i innych zagrożeń wiary.

8. ZNISZCZ DEMONICZNE KSIĄŻKI I GAZETY!

**Zniszcz wszystko to, co związane jest z OKULTYZMEM:
książki, gazety, karty, horoskopy, wahadelka itd.
Dlaczego ? Dowiesz się.**



„Przychodziło też wielu wierzących, wyznając i ujawniając swoje uczynki. I wielu też z tych, co uprawiali magię, pozносиło księgi i paliło je wobec wszystkich. Wartość ich obliczona na pięćdziesiąt tysięcy denarów w srebrze” (Dz 19,18-19).

Jak ustosunkować się do palenia książek?

We wczesnym kościele w Efezie moc Boża stała się tak wielka, że Łukasz napisał, iż wielu z tych, którzy uwierzyli, przychodziło i wyznawało Jezusa. Ci, którzy trwali w okultyzmie, znosili swoje książki i palili je wobec wszystkich. Zliczyli potem ich wartość i wyniosła „50.000 srebrnych drachm, więc potężnie rosło i rozpowszechniało się Słowo Pańskie”.

Była to wielka fortuna. Wtedy niewolnik kosztował 30 srebrnych drachm. To znaczy, że książki te miały wartość, za którą można było kupić 1600 niewolników!

We wczesnym chrześcijaństwie bardzo sumiennie niszczone wszelkie symbole mocy diabelskiej, tak samo trzeba czynić to i dziś. Konieczne jest, by oczyścić nasze serca, nasze szafy i domy. Musimy wykopać wszelkie korzenie przesądu i wszystko, co było związane z mocami szatańskimi. Wierzący muszą pokładać nadzieję tylko w Bogu i pozwolić Mu, by prowadził ich każdego dnia. Nie musimy wiedzieć, co wydarzy się następnego dnia. W życiu chrześcijan jest miejsce na chodzenie w wierze.

Uważajcie, moi przyjaciele! Nie pogrążajcie się w ciemności. Znacznie większa moc jest w światłości!

Literatura okultystyczna

6 i 7 KSIĘGA MOJŻESZOWA - ICH HISTORIA I TREŚĆ

Byłoby rzeczą prawie niemożliwą, aby zliczyć wszystkie magiczne książki, istniejące w dzisiejszych czasach. Książki te krążą wśród ludzi jak trujące gazy, zanieczyszczając ich umysły i dusze. Wymienimy kilka z istniejących w Europie pozycji:

„Romanus Booklet” (Książeczka Romanusa), „The Secrets of Nigromantiae” (Tajemnice Nigromancji), „The Fierdy Dragon” (Ognisty smok), „The Book of Venus” (Księga Wenus) itd. Można by również zaliczyć do tej samej dziedziny olbrzymią ilość spirytystycznej i spirytualistycznej literatury. Jednakże głównym dziełem na temat magii w Europie jest tzw. 6 i 7 Księga Mojżeszowa. Tragedią jest fakt, że książka ta jest wciąż jeszcze drukowana. Przeprowadzono kilka spraw sądowych w tym celu, aby zabronić sprzedaży tej książki. Żadna z nich nie przyniosła rezultatu. Szczegóły, które są zawarte w tym rozdziale, zostały użyte w prawnej procedurze w jednym z takich procesów sądowych przeciwko wydawcom książki. Nawet, jeśli dana osoba nie jest zainteresowana jej historią, przytoczone przykłady powinny być przeczytane, ponieważ będą one służyć jako ostrzeżenie dla tych wszystkich, którzy są skłonni, aby korzystać z takiej literatury.

Jaka jest historia 6 i 7 Księgi Mojżeszowej? W ciągu ostatnich 20-tu do 30-tu lat wręczono mi wiele egzemplarzy tej książki w czasie mojej duszpasterskiej pracy. Najstarsze wydanie, które do mnie dotarło, datuje się na rok 1503.

W XIX wieku 6 i 7 Księga Mojżeszowa została połączona z treścią książki pt. „The Fierdy Dragon” (Ognisty smok). Ta druga powstała we Francji i została rzekomo wydrukowana w końcu XVII w. z manuskryptów pochodzących z roku 1552. Po zakończeniu Rewolucji Francuskiej, w 1789 r., rewolucji która miała na celu zdetronizowanie Boga i ukoronowanie bogini Rozumu, książka „Ognisty smok” w niektórych kołach magicznych Francji stała się nikczemnym środkiem zastępującym Biblię. W historii religii często się to zdarza. Ci, którzy odrzucają żywego Boga, padają w końcu ofiarą diabła. Po połączeniu się tych dwóch książek zostały one opublikowane pod nowym tytułem: „The Magically Sympathetic Magazine” (Magazyn przychylny dla magii) jak również pod starymi tytułami.

Pojawienie się imienia Mojżesza w pierwotnym tytule jest oszustwem. Sam Mojżesz nie miał nic do czynienia z magią. Magicy jednak usiłowali wynieść go do pozycji swojego świętego patrona, posługując się na poparcie tego argumentem, że zwyciężył on nad egipskimi magikami, w 2 Księdze Mojżeszowej 7, 8. Jest to jednak, inspirowane przez diabła niezrozumienie prorockiego daru tego starotestamentowego męża Bożego. Inna sprawa, którą należy wspomnieć to ta, że niektóre wydania tej książki mają wygląd podobny do małej Biblii czy Nowego Testamentu.

Włochy, Szwajcaria, Austria oraz w krajach skandynawskich, gdziekolwiek się udałem odkryłem, że istnieje tam olbrzymia ilość literatury okultystycznej. 6 i 7 Księga Mojżeszowa wydaje się być wszędobylską w szczególności tam, gdzie można znaleźć niemieckie środowiska, chociaż rzadko występują one na terenach nowo uprzemysłowionych.

Podsumowywanie treści tych czy innych magicznych książek nie jest ani konieczne, ani wskazane. Głównie jest w nich mowa o tym, jak wejść w kontakt z diabłem. Zawierają również duży wybór zaklęć dotyczących magii prześladowczej, magii obronnej, magii zemsty, magii śmierci, magii płodności, magii miłości i wielu innych form magii. Wiele zaklęć jest zamaskowanych przy pomocy religijnych wyrażeń. Każdy, kto pragnie czytać lub trzymać tę książkę w swoim domu nawet tylko po to, by ją studiować, musi być ostrzeżony przed niebezpieczeństwami, ponieważ ta sama książka obiecuje szczególną opiekę szatana tym wszystkim, którzy ją czytają lub znajdują się w jej posiadaniu.

PRZYKŁADY I ICH OCENA

A oto przykłady zebrane z moich akt. Ich wybór został dokonany dość przypadkowo i mógłby być z łatwością uzupełniony bardzo wieloma zdarzeniami.

Przykład. Pewien człowiek przez długi czas praktykował magię zawartą w 6 i 7 Księdze Mojżeszowej. Jego żona dzieliła jego okulistyczne praktyki. Jaki był tego rezultat? Jest rzeczą interesującą gdy zauważymy, że zarówno jego dzieci jak i wnuki cierpią na zaburzenia nerwowe i psychiczne. Jedna córka odczuwała jak gdyby barierę, która istniała pomiędzy nią a Bogiem i chociaż później nawróciła się, nawet wtedy nie mogła przeżyć pełnego uwolnienia ze swoich psychicznych kłopotów. Wnuczka miała zostać

chrześcijańskim pracownikiem społecznym, ale ona również odczuwała podobny „mur” oddzielający ją od Boga. Dyrektor kliniki psychiatrycznej powiedział jej, że jej choroba była nietypowa, jeśli chodzi o objawy psychiatryczne.

Przykład. Pewna matka знаła zaklęcia, które usuwały kurzajki oraz choroby skórne, i praktykowała je na swoich dzieciach. Są one teraz zniewolone okultystycznie. Jedna z córek jest schizofrenikiem, a sama matka była niejednokrotnie napastowana przez bluźniercze myśli i przygnębienie. Podczas rozmowy powiedziała mi, że nauczyła się zaklęć z 6 i 7 Księgi Mojżeszowej, którą przyniósł jej mąż, gdy wychodziła za niego. Po pewnym czasie, gdy kobiecie tej pokazano drogę do Chrystusa, została uwolniona od skutków swojego zaklinania. W tym dniu, gdy nawróciła się, w jej domu można było słyszeć straszliwe trzaski i odgłosy pukania, jak gdyby cały dom został napelniony złymi duchami. Matka została uwolniona, ale jej dzieci są wciąż zniewolone przez okultystyczne siły.

Przykład. Pewien człowiek nauczył się czarnej magii czytając 6 i 7 Księgę Mojżeszową. Zaczął zajmować się zarówno obronną jak i magią prześladowczą i w trakcie tego wykonywał symboliczne czynności, aby pomóc sobie, wbijał nóż w stół jako środek ochronny. Innym tego świadectwem jest to, że gdy chciał męczyć swoich wrogów, wlewał trochę moczu do butelki, pieczętował ją i wówczas wymawiał nad nią zaklęcie. Miało to zapobiec oddawaniu moczu przez jego wrogów.

Przykład. Pewien człowiek przez wiele lat praktykował magię posługując się tą samą książką. Krótco przed swoją śmiercią przekazał książkę swojemu najstarszemu synowi i powiedział mu, w jaki sposób się nią posługiwać. Syn poszedł w ślady swego ojca i w konsekwencji tego jego dzieci i wnuki zaczęły cierpieć na przygnębienie i depresję.

Przykład. Przez wiele lat pewien mężczyzna postępował według wskazówek 6 i 7 Księgi Mojżeszowej eksperymentując w dziedzinie czarnej magii. Jednak skutki jego eksperymentów można było wyraźnie zauważyć wśród jego potomków. W dodatku każdy, kto zatrzymał się w jego domu, mógł słyszeć odgłosy pukania, dudnienia i trzaskania do tego stopnia, że niektórzy z gości często bywali przestraszeni. Jeden z jego synów był bardzo brutalnym i

porywczym człowiekiem, powodując śmierć swojej pierwszej żony. Ten właśnie syn groził swoim dzieciom w tak straszny sposób, że kiedy były już wystarczająco dorosłe, aby opuścić dom, żadne z nich nie pozostało z ojcem. Nawet dzisiaj człowiek ten traktuje swoją drugą żonę w sposób dla niej nie do zniesienia.

Przykład. Inny mężczyzna przez całe swoje życie w sposób intensywny zajmował się magią, posługując się 6 i 7 Księgą Mojżeszową. Jego dom był miejscem niepokoju i konfliktu. Agonia jego była długa i pełna cierpień, a później dom jego został przesiąknięty strasznym odorem. Jego żona popełniła samobójstwo i umierała bardzo cierpiąc z powodu trucizny, którą zażyła. Jeden z jej synów zmarł jako mały chłopiec, a córka cierpiała na poważne zaburzenia psychiczne. Jeszcze jako dorosła osoba wciąż moczyła swoje łóżko i nękała ją obsesje seksualne, emocjonalnie była osobą nie zrównoważoną. W domu, w którym mieszkali, obecnie straszy i można usłyszeć tam odgłosy pukania oraz brzęczenia. Duchy są zjawiskiem występującym tam bardzo często.

Przykład. Pewna kobieta umierając, pragnęła przekazać swojemu najstarszemu synowi 6 i 7 Księgę Mojżeszową. Syn jednak odrzucił ten podarunek. Wśród potomków owej kobiety, którzy jednak kontynuowali praktyki czarnej magii, znajdowało się wielu psychicznie chorych. Niektórzy cierpieli na przygnębienie, inni z powodu wybuchowego charakteru, a jeszcze inni z powodu skrajnej kłótności.

Przykład. Pewien człowiek posiadał i posługiwał się 6 i 7 Księgą Mojżeszową. Wszyscy jego potomkowie są nienormalni. Dwie z jego córek nieustannie uczęszczały do wrózek i obydwie cierpiały na zaburzenia emocjonalne. Kiedy człowiek ten zmarł, dom stał się miejscem nawiedzanym przez duchy, a pewna zjawia bez głowy była tam widywana bardzo często. Jego wnuki również cierpią na rozmaite zaburzenia, a jedno z nich jako dziecko zawsze wypadło z łóżka. Aby zapobiec temu, nad dzieckiem tym wymawiano zaklęcia. Inne wnuki mają dzisiaj chorobliwą skłonność do kradzieży i do seksualnych wykroczeń. Jeden z wnuków w wieku czternastu lat również zaczął przejawiać skłonności do choroby psychicznej.

Przykład. Pewna rodzina miała w zwyczaju posługiwać się 6 i 7 Księgą Mojżeszową. Czarną magię praktykowała przez wiele lat i teraz wszystkie dzieci w tej rodzinie są nienormalne. Jedna z córek

cierpi na depresję, podczas gdy jeden z synów jest alkoholikiem i przestępcą seksualnym.

Przykład. Pewna nauczycielka eksperymentowała z podnoszącym się stolikiem przez kilka lat. Posługiwała się również 6 i 7 Księgą Mojżeszową, aby pomóc ludziom w stosowaniu zaklęć przeciw chorobom. W trakcie udzielania jej porady duszpasterskiej odkryłem, że wielu ludzi odczuwa negatywne skutki z powodu kontaktowania się z nią.

Wreszcie, z punktu widzenia zdrowia umysłowego danego kraju czy narodu jako całości, byłoby dobrze, gdyby wszelka literatura na temat magii zniknęła całkowicie z pola widzenia. Jest to prawie niemożliwe, ponieważ wiele rodzin w Europie posiada książki na temat okultyzmu, które zostały własnoręcznie przepisane. Ponadto, same zaklęcia magiczne są przekazywane z ust do ust, z jednego pokolenia w drugie. Byłoby rzeczą słuszną przeprowadzić dochodzenie w sprawie tych, którzy praktykują magię w danym kraju jako zawód i pracę. Ocenia się, że około 90% tych ludzi, którzy praktykują jasnowidztwo, wróżenie, hipnozę, przepowiadanie itp., opiera się na okultystycznych zdolnościach zawodowo. Umysłowe i psychiczne szkody poniesione przez ludzi, jako rezultat okultyzmu, są olbrzymie.

Zastanówmy się w ilu chrześcijańskich domach spokojnie stoją sobie książki dotyczące okultyzmu. Jeśli ich właściciel już przeżył nawrócenie, to po co trzyma jeszcze te książki? Na co czeka? Oczywiście książki można oddać na makulaturę, ale wtedy istnieje duże prawdopodobieństwo, że ktoś, komu obcy był okultyzm, właśnie tam znajdzie książki, które go zainteresują. Także inni domownicy mogą znaleźć te książki w domowej biblioteczce i dadzą się zwieść fałszywym naukom. Zdecydowanie najbezpieczniejszym wyjściem wydaje się spalenie książek, skądinąd bezwartościowych, kart przeznaczonych do wróżenia, zniszczenie breloczków mających związek ze znakami zodiaku oraz pozostałych akcesoriów stosowanych w radiestezji i innych technikach okultystycznych. Taki zdecydowany krok będzie swego rodzaju wyznaniem wiary i uchroni nas od ewentualnych pokus „pomagania” sobie i innym niedozwolonymi technikami.

Niebezpieczeństwo związane z okultyzmem jest wyjątkowo realne. Czytamy o nim w Pierwszym Liście do Tymoteusza:

„Duch zaś otwarcie mówi, że w czasach ostatnich niektórzy odpadną od wiary skłaniając się ku duchom zwodniczym i naukom demonów.”
(1Tm 4,1)

Chrześcijanin musi więc być świadomy niebezpieczeństw związanych z magią, zwłaszcza wobec zalewu owej „wiedzy” we współczesnych środkach masowego przekazu. Wiedza ta, traktowana z początku jako niewinna zabawa, może się łatwo przekształcić w zniewolenie, trudne do pokonania o własnych siłach. Za okultyzmem stoją bowiem zwodnicze siły duchowe, używające różnych podstępów w celu zdobycia kolejnej ofiary, dając jej jednocześnie złudzenie „opanowania” niezwyklej i nadnaturalnych mocy.

WYRZECZENIE.

Prawdziwe i całkowite oddanie się Bogu wymaga rezygnacji z wszystkiego, co nas trzymało w grzechu i formalnej decyzji, że nie chcemy już upaść.

W publicznej modlitwie na stojąco, w obecności świadków, na każde pytanie odpowiada się: „Wyrzekam się!”

- » Czy wyrzekasz się szatana?
- » Czy wyrzekasz się wszystkich jego dzieł i czarów?
- » Czy wyrzekasz się okultyzmu, ezoteryzmu i wszelkich przesądów?
- » Czy wyrzekasz się magii, uzdrowiaczy i gusła?
- » Czy wyrzekasz się czytania z kart i z ręki?
- » Czy wyrzekasz się spirytyzmu, astrologii i horoskopów?
- » Czy wyrzekasz się mocy umożliwiającej ci kontrolowanie siebie i innych, zostawiając z boku Boga?
- » Czy wyrzekasz się każdej etyki niechrześcijańskiej?
- » Czy wyrzekasz się używania amuletów, bożków i talizmanów?
- » Czy wyrzekasz się egoizmu rozwiązłości i złośliwości?
- » Czy wyrzekasz się chciwości i próżnej ambicji?
- » Czy wyrzekasz się pychy i próżności?
- » Czy wyrzekasz się nienawiści i niechęci?
- » Czy wyrzekasz się wszystkich tych rzeczy na zawsze i całkowicie?

Zaproś Jezusa do swojego serca:

Panie Jezu Chryste, przychodzę do Ciebie jako grzesznik i potrzebuję Twojej przebaczącej i uzdrawiającej miłości.

Wierzę, że Ojciec w swej wielkiej miłości do mnie, posłał Ciebie, Jezu, abyś poniósł śmierć na krzyżu na odpuszczenie moich grzechów.

Wyrzekam się wszystkich moich grzechowi wszelkiego przywiązania do grzechu.

Proszę Cię, Panie Jezu, wejdź w moje życie i zawładnij moim sercem jako mój Pan i Zbawiciel.

Pragnę, z Bożą pomocą, pójść za Tobą i w posłuszeństwie uczynić Ciebie Panem mojego życia.

Panie Jezu, napełnij mnie Twoim Duchem Świętym, abym otrzymał Jego moc do świadczenia o Tobie wobec wszystkich, których spotkam.

Dzięki Ci składam Panie, że w tej chwili wysłuchujesz mojej modlitwy. Amen.



9. CO TO JEST SÓL EGZORCYZMOWANA? **DO CZEGO SŁUŻY? JAK JEJ UŻYWAĆ?**

Katolickie sakramentalia - naucz się czerpać z bogactw kościoła
„SÓL JEST DOBRA...” (Mk 9,49n)



Symbolika soli

Metafora soli nie jest pochodzenia biblijnego.

W wielu kręgach kulturowych, sól uchodzi za symbol sił witalnych i za środek chroniący przed różnymi nieszczęściami. Przypisywano też soli od dawna właściwości oczyszczające. W Japonii posypywano solą wejścia do domów, a nawet najbliższy fragment dziedzińca domowego po uroczystościach pogrzebowych. Często także rozsypywano sól wewnątrz całego domu po wyjściu z niego jakiejś szczególnie nie milej osoby. Rzymianie nowo narodzonym wkładali do ust odrobinę soli, przez co życie dziecka miało być zabezpieczone przed grożącymi mu niebezpieczeństwami. W starożytności sądzono bowiem, że demony bardzo nie lubią soli.

U Greków sól, podawana zazwyczaj z chlebem przy powitaniach ważnych osobistości, jest symbolem przyjaźni i gościnności.

Ta piękna praktyka trwa w naszej obyczajowości po dzień dzisiejszy.

Słone ofiary

W odróżnieniu od świata przedbiblijnego i pozabiblijnego, który prawie nie zna niszczyielskich właściwości soli, Stary Testament te przede wszystkim uwydatnia. Pozbawione życia Morze Martwe nazywa się inaczej Morzem Słonym (Rdz 14, 3; Joz 3, 16; 12, 3).

Od jego południowej strony rozciąga się Dolina Soli (2 Sm 8, 1.3), region pustylny, przez nikogo niezamieszkały (Jr 17,6; Ps 107,34; Hi 39, 6). Istniał zwyczaj rozsiewania soli na ziemiach zdobytych podczas wojny, by jeszcze bardziej pogłębić wroga, na którego ziemi tak „przyprawionej” nic już nie mogło wyrosnąć. Czytamy w Księdze Sędziów: „Przez cały dzień oblegał Abimelek miasto, a gdy je zdobył, kazał wymordować wszystkich mieszkańców, miasto zrównać z ziemią, i porozrzucić sól na tym miejscu” (9,45).

Co więcej, opary wydobywające się z ziemi nasyconej solą sprawiały, że nawet oddychać się tam nie dawało (Pwt 29,22).

W starotestamentalnych zapowiedziach lepszego jutra są też wzmianki o tym, że nastąpi ono, dlatego iż spod prawego boku świątyni wytryśnie strumień, który „uzdrowi Morze Słone (Ez 47,8). Ale w Starym Testamencie nie brak też wypowiedzi o zdecydowanie pozytywnych właściwościach soli. Tak więc wszelkie ofiary składane Bogu nabierały pełnej wartości, dopiero wtedy, kiedy były posolone (Kpł 2, 13; Ez 43, 24). Jest też w Starym Testamencie mowa o „soli przymierza Bożego”. Czytamy w Księdze Kapłańskiej: „Wszystko, co składa się na ofiarę z pokarmów, powinno być posolone. Nigdy nie może zabraknąć soli przymierza twojego Boga w ofiarach pokarmów” (2,13). Chodzi tu chyba o ofiary krwawe składane przy zawieraniu przymierza. Użyta przy tym sól ma symbolicznie zapewniać trwałość przymierza. O „przymierzu soli” - nie o soli przymierza - mówi Księga Liczb: „Jest to przymierze soli mające trwać na wieki, ustanowione wobec Jahwe dla ciebie i dla twoich potomków” (18, 19; por. także 2 Krn 13,5).

Sól dodaje również smaku pokarmom i chroni przed zepsuciem. Czytamy w Księdze Hioba: „Czyż zwykło się pożywać nie osolone potrawy? Albo czy ma jakiś smak białko bez soli? Rzeczy takich nawet dotknąć nie chcę, bo są dla mnie jak chleb nieczysty” (6, 6). Wreszcie mowa jest także w Starym Testamencie o właściwościach oczyszczających soli. Taką funkcję spełniał również dym kadzielnny, ale tylko pod warunkiem, że kadzidło przed rozpaleniem było posolone (Wj 30, 35). Sól oczyściła również wodę „złą”, którą, gdy została posolona, posłużył się Elizeusz do uzdrowienia chorego (2 Kri 2, 19-22); Być może też w celu oczyszczenia było nacierane solą ciało nowonarodzonego dziecka, o czym mówi prorok Ezechiel (1,4).

Świat czynić „smacznym”

Nowy Testament nie nawiązuje nigdy do niszczycielskich właściwości soli. Zwłaszcza w nauczaniu Jezusa sól ma podwójne przeznaczenie: poprawia smak pokarmów i zabezpiecza je przed zepsuciem. Do obu tych funkcji soli nawiązywał Jezus, gdy mówił: „Wy jesteście solą ziemi” (Mt 5, 13). Przesłanie moralne zawarte w tym oświadczeniu zdaje się być takie: uczniowie Jezusa mają cały świat czynić „smacznym” w ich przymierzu z Bogiem, a swoim życiem powinni zapewniać trwałość temu przymierzu. Ze względu na te dwie wyrażnie pozytywne funkcje - nadanie pokarmom smaku i

podtrzymywanie ich świeżości - sól została uznana przez samego Chrystusa za dobrą. „Sól jest dobra... miejcie tedy sól w samych sobie i trwajcie we wzajemnej zgodzie” (Mk 9, 50). Św. Paweł chyba właśnie do tych słów Jezusa nawiązuje, kiedy wydaje polecenie: „Niech wasza mowa będzie zawsze życzliwa, zaprawiona solą, aby umieć odpowiedzieć każdemu, co należy” (Koi 4,6).

Tylko w nauczaniu Jezusa jest mowa o tym, co stanie się z solą, gdy utraci te swoje pozytywne właściwości: „Jeśli sól przestanie być słona, to czymże ją przyprawicie?” (Mk 9, 50). Jeszcze dokładniej zanotował te słowa Jezusa Łukasz: „Jeżeli nawet sól straci swoją moc, to czym się ją zaprawi? Nie przyda się już na nic. Nie nadaje się ani do ziemi, ani jako nawóz. Wyrzuca się ją na zewnątrz” (14, 34n). Mateusz dodaje nadto wzmiankę o „podeptaniu przez ludzi” wyrzuconej na zewnątrz soli (5,13). Co by to miało znaczyć w przełożeniu na moralne aspekty nauczania Jezusa? Może jest to nawiązanie do wspomnianej już „soli przymierza”? Przymierza zawartego z Panem, a potem z winy człowieka zerwanego, nie da się już wykorzystać do osiągnięcia zbawienia wiecznego.

Sól ziemi

W Księdze Mądrości Syracha czytamy: „Oto, co człowiekowi potrzebne do życia: woda, ogień, sól i żelazo...” (39, 26). Bardzo wymowne jest to zestawienie wody, ognia, soli i żelaza jako elementów równie niezbędnych do podtrzymywania naszego życia. Na tym polegają ich pożyteczne dla człowieka funkcje. Wiadomo, że są to także żywioły śmiertelne. W Biblii jest też wiele tekstów ukazujących niszczycielskie właściwości ognia i wody. To aż dziwne, że sól została potraktowana tak samo jak ogień i woda.

Szczególne ma nazwanie apostołów, a pośrednio wszystkich wyznawców Jezusa, „solą ziemi”. Miałoby to oznaczać, że bez nich jako soli ziemi nie mogłoby być życia na ziemi. To specyficzne wezwanie nas wszystkich do apostołowania, czyli podtrzymywania stylem naszego życia - życia Bożego w świecie.

Bardzo znamienne jest też wskazanie na dwojaki następstwa ewentualnego sprzeniewierzenia się temu wezwaniu Jezusa. Po pierwsze doszłoby z czasem do zaniku obecności Boga w codziennym życiu poszczególnych ludzi, a po drugie dobrowolnie skazaliby się na zagładę ci, którzy z woli Bożej mieli być „solą

ziemi”. To właśnie oznaczają słowa: sól zwietrzała na nic już się nie zda i jako taka zostanie wyrzucona na zewnątrz, gdzie będzie podeptana. Sprzeniewierzywszy się swemu przeznaczeniu Apostołowie utraciliby własną tożsamość, czyli przestaliby być sobą. Ich istnienie nie miałoby już sensu.

Cytaty pochodzą z Biblii Warszawsko-Praskiej w przekładzie bp. Kazimierza Romaniuka.

BISKUP KAZIMIERZ ROMANIUK

Sól egzorcyzmowana należy do sakramentaliów. Posługują się nią kapłani egzorcyści oraz inni duchowni znając jej zastosowanie. Każdy kapłan może odmówić modlitwę z RYTUAŁU, by sól egzorcyzmować i poświęcić.

Nie trzeba do tego specjalnego upoważnienia. Egzorcyzmuje się i święci jeszcze wodę i olej, ale o tym piszemy w innych rozdziałach.

Sól egzorcyzmowana pomaga zawsze w wypędzaniu złych duchów oraz służy jako obrona przeciw nim dla zachowania zdrowia duszy i ciała. Jej szczególną właściwością jest ochrona miejsc przed wpływami lub obecnością mocy demonicznych. Ze względu na swą stałość może dłużej oddziaływać na dane miejsce, dlatego rozsypuje się ją w pomieszczeniach.

Ta praktyka stosowana jest zwłaszcza w ochronie domów i mieszkań, które uważa się za skażone działaniem sił demonicznych np.: rozsypuje się egzorcyzmowaną sól na progu domu lub w czterech narożnikach pokoju czy mieszkań, w szufladzie szafy, pod dywanami i w samochodzie.

Wielu księży może zaświadczyć o zdjęciu uroku z rolników po doradzeniu im posypania nią pól czy obór i o natychmiastowym ustaniu chorób upraw czy bydła.

Siostra Anna i węże – przekleństwo

W północno-wschodnich Indiach żyło małżeństwo, które przyjęło wiarę chrześcijańską. Żona osiem razy była brzemienna, ale każde dziecko umierało przy porodzie. Przyczynę stanowiło przekleństwo rzucone na małżonków przez jakiegoś wroga. Przed dziewiątym porodem, brzemienna mężatka poszła do sanktuarium Matki Bożej i prosiła Ją o życie dla kolejnego dziecka. Anna urodziła się szczęśliwie. Mniej szczęścia miał dziadek dziewczynki. Trzyznaście razy ukąsił go wąż. Ostatni raz w sam środek czoła. Wówczas starzec

zmarł. Anna dorosła i wstąpiła do zakonu, daleko od stron ojczystych. Po wielu latach zakonnica pojechała na wakacje do rodzinnego domu. Pierwszą noc miała bezsenność, bo wciąż słyszała dochodzące ze strychu odgłosy szurania szczurów i węży (w Indiach to się zdarza). Kiedy weszła tam rano, ze zdziwieniem spostrzegła, że strych był idealnie wysprzątnięty ani śladu nocnych intruzów. Rodzice powiedzieli jej, że goście, którzy do nich przyjeżdżają, słyszą podobne hałasy i opuszczają ich dom zaraz następnego dnia. Siostra Anna poszła po poradę do księdza egzorcysty. Poprosił, żeby przyniosła sól, którą on dla niej poświęci. Anna rozsypała na strychu poświęconą sól i problem ustąpił. Ale jej rodzice mieli jeszcze inny problem. Plagą szczurów i węży dotknięte były wszystkie ich pola. Nie zdołali oczyścić ich żadnymi sposobami, żadną ilością pestycydów. Siostra Anna użyła więc poświęconej soli także na pola. Wtedy węże i szczury wyniosły się stamtąd.

Często egzorcyzmowaną sól dodaje się do poświęconej wody. Można też używać jej do potraw, przez co zostanie dostarczona do wnętrza ciała i tam będzie pozytywnie oddziaływać przeciwko wszelkim przeklętym przedmiotom które zostały wcześniej spożyte. Współczesny świat katolicki wątpi niestety w skuteczność sakramentaliów. Oczywiście sakramentalia działają tym skuteczniej im mocniejsza jest wiara, a stosowanie bez wiary nie dają efektów. Sobór Watykański II w Konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* w nr 60, a za nim Kodeks Prawa Kanonicznego (kan.1166), określają sakramentalia.

SÓL ŚW. AGATY

Legenda opowiada, że gdy przed przeszło trzystu laty w krakowskich składach niedaleko Bramy Grodzkiej wybuchł groźny pożar, miasto uratowała od zagłady pewna stara żebraczka, rzucając w płomienie sól św. Agaty, co sprawiło, że ogień zgasł. Pytana przez rajców miejskich, czego żąda za uratowanie grodu, odrzekła: macie ufundować kościół ku czci świętej wspomóżycielki. Rajcy zobowiązali się do wzniesienia świątyni, ale zamiaru tego nigdy nie zrealizowali. Kiedy jesienią 1655 roku spłonęły doszczętnie przedmieścia wawelskiego grodu, podpalone przez szwedzkiego najeźdźcę, dopatrywano się w tym kary Bożej za niedotrzymanie

obietnicy danej żebraczce przez ojców miasta. Kościoła pod wezwaniem św. Agaty nie ma w Krakowie do dzisiaj. Wspomnienie św. Agaty, panny i męczennicy, Kościół obchodzi 5 lutego. Tradycja mówi, że pochodziła z miasta Katania na Sycylii, ze znamienitego rodu rzymskiego, i odznaczała się nieprzeciętną urodą. Żyła prawdopodobnie w latach 235-251, za panowania cesarza Decjusza (249-251). Wtedy to miały miejsce jedne z najbardziej krwawych w historii rzymskiego Imperium prześladowania chrześcijan. O jej życiu i męczeństwie opowiadają liczne apokryfy i hagiograficzne legendy, znane na naszym kontynencie już od wczesnego średniowiecza. Św. Agata po przyjęciu wiary chrześcijańskiej złożyła ślub czystości i dlatego odrzuciła rękę prefekta Katanii Kwincjusza, który mszcząc osobistą zniewagę, kazał ją, jako chrześcijankę, uwięzić. Kiedy nie pomogły przekonywania i groźby, znalazła się z jego rozkazu w domu rozpusty, gdzie w cudowny sposób zachowała dziewictwo. W końcu po okrutnych torturach spalono ją na rozżarzonych węglach. W ikonografii przedstawiano Św. Agatę z kleszczami, którymi ją szarpano, odciętymi podczas męczeństwa piersiami złożonymi na misie oraz z płonąca świecą w ręku - symbolem Chrystusa. Doczesne szczątki świętej spoczywają w Katanii, które to miasto, jak chce tradycja, dzięki jej orędownictwu ocalało w czasie wybuchu Etny. Gdy obudził się groźny wulkan grożąc zniszczeniem całej okolicy i jak pisze w „Żywotach Świętych” ksiądz Piotr Skarga – „płomienie jako rzeki szły do miasta [...], a kamienie wielkie jako kule ogniste wypadały”, na ulice wyszła procesja niosąc welon wydobyty z grobu św. Agaty, i wtedy potok wulkanicznej lawy zatrzymał się przed murami miasta. Od tej pory w Katanii co roku w dniu swojej patronki mieszkańcy uczestniczą w uroczystej procesji, podczas której ulicami miasta obwożony jest relikwiarz Świętej. Od wieków czczono ją też jako patronkę zawodów mających kontakt z ogniem: giserów, kominiarzy, ludwisarzy, odlewników, a także jako orędowniczkę w chorobach piersi i opiekunkę karmiących matek. Uważano ją również za wspomożycielkę w czasie pożarów, zwłaszcza spowodowanych przez uderzenie pioruna.

W polskiej tradycji ludowej w tym dniu święcono sól, chleb i wodę. Istniało przekonanie, że akcesoria te, a zwłaszcza sól, wrzucone do ognia tłumią go i powodują, że przestaje się rozprzestrzeniać.

Wspomnienie o tym, niegdyś powszechnym, zwyczaju zachowało się między innymi w ludowych przysłowiaach:

Gdzie Święta Agata, Bezpieczna tam chata.

czy też:

Sól Świętej Agaty

Strzeże od ognia chaty.

Święconą sól wsypywano również do wykopu przy drażeniu studni lub przy jej czyszczeniu, co miało zapewnić wodzie czystość. Sądono też, że wyniesiona przed dom w czasie wichury spowoduje zmianę kierunku wiatru. Na Helu, gdy kry napierały na ląd, a także podczas szalejącego sztormu, rybacy wrzucali do morza poświęconą sól i chleb, by uciszyć żywioły. W Polsce północno-wschodniej, w okolicach Białegostoku chleb i sól św. Agaty uważano za lekarstwo na bezpłodność. Podawano je też położnicom i karmiącym matkom. Ponadto chleb leczył ból gardła, a dodany do ziarna na siew zapewniał obfite plony. W kulturze ludowej dzień św. Agaty uważany był też za pierwszą zapowiedź nadchodzącej wiosny. Wierzono, że w tym dniu jaskółki, które zimują śpiąc w bagnach i błotach, opuszczają swoje zimowe kryjówki, a jeśli świeci słońce, jest to oznaka rychłego końca zimy.

URSZULA JANICKA-KRZYWDA



Męczeństwo św. Agaty wg Tiepolo

10. CO TO JEST WODA EGZORCYZMOWANA?

Niech przez tchnienie tej
wody świętej,
ucieka z tego miejsca
duch przeklęty!!!



Od wieków istnieje zwyczaj używania, m.in. do celów leczniczych, wody z sanktuariów oraz z innych miejsc słynących łaskami. W niektórych sanktuariach woda ta jest poświęcana, podobnie jak różne dewocjonalia: medaliki, obrazki, modlitewniki, różańce itp. Nie może być poświęcona „hurtem” w studni albo w źródleku. Pod adresem kapłanów kierowane są pytania: czy można taką wodę pić, dawać do picia zwierzętom, podlewać rośliny...

Trzeba odróżnić wodę poświęconą przez kapłana od wziętej po prostu z „cudownego źródła” (a więc nie poświęconej). Pierwsza z nich jest przez poświęcenie wyłączona ze zwykłego

(tzw. świeckiego) użytku i powinna być używana tylko w taki sposób, jaki podano w modlitwie Kościoła przy jej poświęceniu. Druga natomiast może być używana jak zwyczajna woda we wszystkich okolicznościach (a więc np. do mycia, na herbatę, do zmywania naczyń), co widzi się chociażby w gospodarstwach domowych korzystających na co dzień z „cudownego” źródła.

Modlitwa na poświęcenie wody zmieniała się w ciągu wieków, chociaż trzeba przyznać, że ostatnia z używanych do czasu II Soboru Watykańskiego ma za sobą bogatą tradycję. Dopiero po Soborze wprowadzono różnorodność modlitw na poświęcenie, pozostawiając księżom ich wybór. Nowe modlitwy poświęcenia, używane poza Mszą Świętą zawierają z zasady prośby ogólne: o Bożą opiekę (w Obrzędach Błogosławieństw nr 1093), o nasze odnowienie na duchu i ciele (1094), o błogosławieństwo i oczyszczenie dla Kościoła (1095), o to, by woda przypominała nam nasz chrzest (1304, 1324), by była znakiem pokuty (1324). We wspomnienie Św. Agaty poświęca się wodę, aby „chroniła nas przed ogniem i wszelkim niebezpieczeństwem” (1333). Wyrażna prośba o to, by Bóg przez tę

wodę udzielił „obrony przeciwko wszelkim chorobom i zasadzkom szatana” oraz pozwolił uniknąć „wszelkich niebezpieczeństw duszy i ciała”, zawarta jest wyłącznie w drugiej (spośród trzech) zawartej w Mszałe modlitwie na jej poświęcenie na początku Mszy Świętej. Można tylko ubolewać, że pokropienie wodą świeconą we Mszy świętej wyszło prawie zupełnie z użytku, zanikło wraz z odejściem starych proboszczów, przyzwyczajonych do tego obrzędu.

Ks. Gabriel Amorth, odpowiedzialny za przygotowanie kandydatów do pełnienia posługi egzorcysty, zachęca księży, by wrócili do poświęcania wody według przedsoborowego Rytuału. Tylko i wyłącznie woda poświęcona modlitwą z tego Rytuału (tylko częściowo przetłumaczoną na język polski z łaciny) może być nazywana „egzorcyzmowaną”, gdyż nie tylko tak nazywa ją Rytuał: aqua exorcizata, lecz rzeczywiście wypowiedziany jest nad nią egzorcyzm. Właśnie w oparciu o stary Rytuał Kościół prosi Boga, by służyła ona do „wielorakich oczyszczeń”: do odpędzania od nas złych duchów mocą Bożej łaski, do uwalniania nas „od wszelkiej nieczystości i szkody”, od zarazy i niezdrowego powietrza oraz wszelkich zasadzek ukrytego wroga, który ma uciekać w popłochu, gdyby „czyhał na pomyślność lub spokój mieszkańców”, względnie napadał na ich zdrowie. Ta właśnie modlitwa wyraża wiarę w to, że moc Bożej uzdrawiającej łaski rozciąga się na „wszystko, na cokolwiek padną krople tej wody”, a więc nie tylko na ludzi. Istnieją świadectwa uzdrowień także zwierząt i roślin, o czym dalej wspomnimy.

Zauważono dobre skutki używania tejże wody „na odległość”.

Przecież ksiądz, poświęcając pola, nie idzie na każdy zagon; poświęcając pokarmy, nie podchodzi do każdego koszyczka, zaś przy poświęceniu medalików może objąć modlitwą także będące w kieszeni lub torebce. Nie musi więc ona paść ona na daną osobę czy miejsce - wystarczy, że jest użyta z wiarą, iż Bóg przychodzi z pomocą komuś właśnie tam, może bardzo daleko. Można, strąsając kroplę, wyobrazić sobie daną osobę, by modlitwa Kościoła odniosła swój skutek.

Jeżeli użycie tej wody „na odległość” przynosi dobre owoce, dlaczego nie poświęcać jej również „na odległość”...? Czyż Tym, który ją uświęca, nie jest Bóg, który jest jednocześnie wszędzie? Jest

przecież tam, gdzie ktoś przygotował naczynie z wodą oraz tam, gdzie modli się kapłan poświęcający ją!

To prawda, że nie było dotychczas w Kościele takiej praktyki - zwyczaj nakazywał przyniesienie do kapłana przedmiotu do poświęcenia, a tym bardziej wody, do której przez całe wieki wsypywało się szczyptę soli (teraz z reguły tego się nie czyni). Gdy jednak nowe modlitwy posoborowe doprowadziły do wyjścia z użycia wody egzorcyzmowanej, wierni zaczęli jej poszukiwać, a więc np. próbowali zanieść wodę do „specjalnego” poświęcenia do zakrystii. I tu napotykali na tyle problemów (zwłaszcza ze strony młodszych księży, którzy nie mieli nawet pojęcia o istnieniu dawnej modlitwy), że musieli zaprzestać poszukiwań. Jednak najbardziej wytrwali nie dali za wygraną... To właśnie wtedy, pod ich naciskiem, z konieczności niektórzy księża dokonali „eksperymentu”: powiadamiani na różne sposoby (przy osobistym spotkaniu, przez telefon, a nawet w liście), że w danym miejscu przygotowano wodę do poświęcenia, poświęcali ją właśnie „na odległość”, tylko w wyobraźni obejmując naczynie i błogosławiąc tę wodę. Jednocześnie wsłuchiwali się uważnie w opowiadania wiernych, którzy z tej wody korzystali, by się przekonać, czy jej użycie przynosi podobne owoce jak wówczas, gdy posłużono się wodą poświęconą w sposób tradycyjny. Ponieważ po dobrych owocach, zgodnie ze wskazówką Pana Jezusa, dało się poznać dobre drzewo, mogli dalej śmiało stosować tę praktykę, i czynią to do dnia dzisiejszego. Istnieje grupa dziesięciu księży, którzy umówili się, że będą czynić to nie tylko indywidualnie - gdy ktoś ich osobiście poprosi o poświęcenie - lecz także wspólnie, o umówionej godzinie. Chodzi o poświęcenie wody raz w miesiącu, w Pierwsze Soboty o godz. 10.00 rano. Znają ten termin tysiące Polaków w Kraju i za granicą, przygotowują wodę do poświęcenia, a nawet sami, gdy mogą, łączą się w duchu z poświęcającymi ją księżmi i przyjmują ich błogosławieństwo. Na pewno nie zaistniałaby powyższa praktyka, gdyby wierni nie opowiadali sobie nawzajem o „skuteczności” wody egzorcyzmowanej, pozostałaby do dzisiaj tylko domeną księży egzorcystów, a więc wąskiego kręgu walczących z szatanem na mocy polecenia i władzy udzielonej im przez biskupów. A przecież na mocy sakramentu chrztu, a zwłaszcza bierzmowania, wszyscy chrześcijanie powołani są do codziennego zmagania się z piekielnym

przeciwnikiem, nie powinni więc lekceważyć tak potężnej broni przeciwko niemu, jakim jest woda egzorcyzmowana.

Na atak najlepiej jest odpowiadać, jeśli to tylko możliwe, kontratakiem, a więc nie tylko nie uciekać z pola walki, lecz śmiało uderzyć w napastnika. Takie uderzenie umożliwia nam właśnie woda święcona, co warto zilustrować na kilku przykładach.

Duch nietrzeźwości często bardzo boi się tej wody, z wiarą używanej przez otoczenie osoby nadużywającej alkoholu. Według relacji żon alkoholików nawet oni sami prosili, by ich ratować przed atakami „okrutnych zjaw”, a w.e. (*tym skrótem będziemy dalej zastępować słowa: „woda egzorcyzmowana”*) odpędzała te zjawy. Kropla w.e., wpuszczona do butelki z wódką, spowodowała w jednym wypadku całkowitą utratę przez wódkę mocy („Wylałaś wódkę, a nalałaś wody!” - krzyczał uzależniony), w drugim zaś - niemożność jej picia z powodu wymiotów.

Duch nikotynizmu, który bywa dość mocny (potrafi przy wypędzaniu miotać zniewolonymi, a nawet odebrać przytomność), także mocno reaguje na w.e.: łyk tej wody może spowodować ustanie głodu nikotyny (bywa, że na zawsze), podobny skutek zauważono przy pokropieniu nią paczki papierosów.

Skoro przyglądamy się wpływowi w.e. na ciało, należy powołać się na mnóstwo opowiadań, które aż szkoda że nie zostały zapisane i zebrane w księdze. Dotyczą one cudownych uzdrowień ludzi, zwierząt, a nawet roślin.

Zacznijmy od końca: rośliny w czasie ogromnej suszy skrapiane codziennie odrobiną w.e. (tam, gdzie ich podlewanie było niemożliwe ze względu na dużą odległość) urosły tak ogromne, że budziły podziw sąsiadów, którym wszystko powysychało.

W.e. chroniła wielokrotnie uprawy (na polu i pod folią) przed szkodnikami oraz chorobami, a nawet przed złodziejami.

Rośliny i drzewa, które zaczynały obumierać, w.e. przywracała do życia.

Zwierzęta, o dziwo, potrafią odróżnić wodę zwykłą od poświęconej, którą chętnie piją, gdy są chore. Podobne zjawisko zauważono u małych dzieci, które, jakby prowadzone niewidzialną ręką (Anioła Stróża?), często znajdują tę wodę gdzieś w kredensie i wypijają, a nieco starsze nawet o nią proszą.

W chlewie moich parafian wszystkie (duże już) prosięta padały z głodowego wycieńczenia, pomoc weterynarza okazała się nieskuteczna. Gospodyni przypomniła sobie o w.e., pokropiła nią wieczorem koryto z karmą, a rano przekonała się, że zostało opróżnione. Obok niego stało drugie - pełne, którego nie pokropiła... Przy codziennym używaniu w.e. wyprowadziła wszystkie prosiaki z ciężkiego stanu.

Inna mieszkanka tej samej wsi, używając w.e. „poprawiła” weterynarza, bezskutecznie usiłującego, przy pomocy zastrzyków, pomóc jej maciorze, która oprosiła się i długo leżała bezsilna. Wystarczyła kropla tej wody, by świnia zerwała się na równe nogi, odzyskując siły.

Dobry Bóg, wysłuchując modlitwy Kościoła, przychodzi z pomocą używającym w.e. na wiele różnych sposobów, aby tylko czynili to z wiarą (przejawiającą się w ufności, najczęściej wyrażonej w ich modlitwie). Tak więc skraplają nią oni mieszkanie, gospodarstwo, pola i ogrody, osoby chore i atakowane przez szatana (nawet, jak wyżej wspomniano, „na odległość”), ich łóżko i ubranie; dodają kilka kropli do pokarmu ludzi i zwierząt, wpuszczają do studni dla oczyszczenia w niej wody i uczynienia jej zdrową. Chorzy dotykają w.e. zaatakowanych części ciała, stosują kroplę do przemywania, do okładów, często do picia. Użycie jej, połączone z krótkimi egzorcyzmami dostępnymi dla ludzi świeckich, oddała burze i chmury gradowe, gasi ogień pożarów. Im starsi będą świadkowie niezwykłych zdarzeń, tym więcej na ogół potrafią ich opowiedzieć, jak też liczniejsze wskazać zastosowania w.e.

W.e. nie działa w sposób „magiczny”, jak zaklęcie dobre na określone sytuacje, gdyż Boga można tylko pokornie prosić o łaskę (jak przy użyciu także innych poświęconych przedmiotów), a nie narzucać Mu swojej woli, nie dyktować, co ma dać, kiedy i w jakich ilościach. Z tego względu nie zawsze odpowiedź Nieba będzie taka sama w podobnych do siebie sytuacjach, lecz zależy w pierwszym rzędzie od samego Boga i Jego planów względem nas, w drugim zaś od naszej wiary i ufności w Nim pokładanej.

Głęboka wiara cechowała prawdopodobnie pielęgniarza, który rozchylił wargi dziewczyny, od miesiący po wypadku samochodowym sztucznie podtrzymywanej przy życiu, i wlał jej kilka kropli w.e. Zauważywszy, że się zakrztusiła, wybiegł na

korytarz z wołaniem: „B. żyje!”. Gdy wrócił na czele personelu medycznego, jakież było jego zdziwienie, gdy zastał ją już siedzącą na łóżku i usłyszał jej słowa do siebie skierowane: „Co ty mi dałeś do picia...? Bo gdy mi to coś wlałeś do ust, jakiś głos mi powiedział: «B., weź się za siebie!» I oto jestem zdrowa!” Rzeczywiście była zdrowa, po krótkiej obserwacji opuściła szpital, choć przy tak mocnym stłuczeniu mózgu nikt nie dawał jej szans na powrót do życia w ogóle, a tym bardziej do życia samodzielnego.

Na zakończenie kilka uwag co do wpływu w.e. na naszą sferę duchową. W modlitwie Kościoła przy jej poświęceniu zawarta jest prośba o oddalenie wszystkich zasadzek ukrytego wroga oraz wszystkiego, co czyha na pomyślność lub spokój mieszkańców. Prośba ta decyduje o niezmiernie szerokim polu jej zastosowań, co znajdowało potwierdzenie w przedsoborowej praktyce Kościoła. W nowym Rytuale użycie wody święconej do poświęcenia przedmiotów jest prawie zawsze dowolne, a najczęściej w praktyce zupełnie pominięte. Nie znaczy to wcale, że powinno być pominięte, lecz, że użycie wody uzależniono od decyzji osoby dokonującej poświęcenia. Można tylko zachęcać wszystkie te osoby, by nie odchodziły od praktyki, tak mocno wrosniętej w życie Kościoła wielu wieków, tym bardziej, że ilość chorób i zagrożeń ze strony piekła nie maleje, lecz ciągle wzrasta. Jeśli jednak od tej praktyki odejdą, niech przynajmniej osoby świeckie, na ile to tylko możliwe, zastąpią w tym duchownych, posługując się wodą święconą jak najczęściej, najlepiej egzorcyzmowaną.

Świadectwa

Mieszkam na III piętrze. Sąsiedzi z IV piętra mieli wielkiego czarnego psa, którego zawsze się bałam. Sprowadzany na dół, zwykle z dużą siłą uderzał bokiem lub tyłem w moje drzwi. Pewnego razu poświęciłam schody w.e. tuż przed 15.00, przed wyprowadzeniem bestii na spacer. W chwilę potem usłyszałam na schodach ruch oraz mocny głos właścicielki psa, więc wyjrzałam przez wziernik. Stała z psem między dwoma piętrami i popychała go, bo nie chciał schodzić i skomlił. Zawołała do męża: „Co mu się stało, nie chce iść!” Próbował przeskoczyć balustradę, lecz i na dole schody były pokropione. Wyszedł sąsiad i we dwoje popchnęli psa, a ten ze skowytem, jak poparzony, wielkimi susami przebiegł przez

miejsca skropione w.e. Własnym oczom nie wierzyłam... i pewno nie uwierzyłabym, gdyby ktoś mi to opowiadał!

Moja córka E. mieszka na „Czubach” w Lublinie. W bloku w pobliżu 2 wind jest hol, na którym zbierali się chłopcy palący papierosy, pijący alkohol, a może i zażywający narkotyki. E. zaczęła systematycznie kropić to miejsce w.e. W niedługim czasie wszyscy oni przestali tam się zbierać.

W tymże bloku mieszkał chłopiec samotny. Jego matka robiła karierę za granicą, co jakiś czas przysyłała mu pieniądze, czasami przyjeżdżała. Chłopiec sprowadzał kolegów, odbywały się głośne libacje. Nie pomagały groźby sąsiadów, że sprowadzą policję, zresztą policja знаła ten problem. E. i jej sąsiadka T. systematycznie skraplały w.e. korytarz, zwłaszcza przed drzwiami tego chłopca. Po jakimś czasie przyjechała matka i wyprowadzili się stamtąd.

Sąsiad córki, alkoholik, załamany psychicznie po odejściu dwóch kobiet (uważał je za swoje żony, z drugą miał synka), pocieszał się towarzystwem kolesiów. Dał się jednak mojej córce (po jej szturmie modlitewnym do nieba) namówić na leczenie odwykowe. W szpitalu uczęszczał nawet stale na Mszę świętą, przystępował do Komunii. Po powrocie do domu znów oblegali go kompani od kieliszka. Wtedy córka skraplała jego mieszkanie w.e., a nawet sam dał się do tego namówić (przygotowywał wodę do poświęcenia w I Soboty Miesiąca). Odtąd kolesie już go nie odwiedzają, jest w lepszej kondycji psychicznej, opiekuje się nawet synkiem podczas pracy jego matki poza domem. Gdy jest sam w domu, zwykle odmawia Różaniec.

Na osiedlu z małego sklepu zrobiono pijalnię piwa. Wiadomo, co się działo: przekleństwa pijanych mężczyzn rozlegały się wokół niej. Sąsiadka córki skraplała to miejsce w.e. (kiedy - nie wiadomo, może w nocy?). Powiedziała o tym córce dopiero wtedy, gdy pijalnia była w stanie likwidacji. Wkrótce ją zamknięto.

Opowiadanie z Siedlec z końca sierpnia 2003 roku - zapamiętał ks. A.S. Spałam twardo, zmęczona dyżurem w szpitalu, nawet nie zdając sobie sprawy z tego, co się wokół mnie dzieje. Nagle we śnie rzuciły się na mnie jakieś potwory i zaczęły mnie dusić za szyję, obezwładniać. Gdy przerażona doszłam do przytomności, schwyciłam butelkę z w.e., wypijając łyk, żegnając się, skraplając mieszkanie. Gdy za chwilę weszłam do pokoju, w którym moje dzieci oglądały film w TV, że

zduśmieniem przekonałam się, że był to film... o wampirach! To były te same bestie, które zaatakowały mnie we śnie!

W listopadzie 2003 pisze matka, że synowi pierwszego dnia nawet smakował papieros nasączony w.e., ale zaraz potem go „odrzuściło”. Po 4 dniach nie mógł już wcale palić i postanowił że rzuca na zawsze. Na razie nie ma z tym trudności. Ks. A.S. zaniósł do drukarni dyskietkę z tekstem do wydrukowania. Drukarka tworząca matrycę „strajkowała”: zsuwała tekst na prawo i obcinała go, zostawiając po lewej wielki margines. Kolejne próby niczego nie zmieniły. Ksiądz wyjął z torby w.e., pokropił komputer i drukarkę prosząc, by podjąć jeszcze jedną próbę. Druk matrycy na specjalnym papierze przebiegał odtąd bez zakłóceń!

PRZYPISY

1. Broszura, zachęcająca do korzystania z tej nowej praktyki, otrzymała aprobatę jednej z kurii diecezjalnych, więc tym odważniej mogli wdrożyć tę praktykę, choć nie bez zdziwienia, a nawet krytyki ze strony niektórych duchownych.
2. Niektórzy wierni pytają, czy muszą być obecni przy naczyniu z wodą, a także czy naczynie musi być otwarte. Odpowiedź na oba pytania brzmi, oczywiście **NIE**, gdyż wystarczy z ich strony samo pragnienie posiadania poświęconej wody w przygotowanym przez nich naczyniu, a uświęcająca ją moc Boga przenika, mówiąc żartobliwie, także przez korek...
3. Ktoś powie może: „I gdzie tu szatan...?” Z pewnością istnieje „duch śmiertelnego wygłodzenia”, który daje się we znaki także ludziom (nazwano jego działanie „anoreksją”). Ileż to dzisiaj dzieci i młodzieży staje się przedmiotem jego ataku, co zresztą mogą potwierdzić księża egzorcyci. Groźny jest także duch, powodujący coś wręcz przeciwnego: niepohamowane obżarstwo, które zwykło się uważać za (tajemniczą) „chorobę” („bulimia”).
4. Ponieważ w.e. jest wyłączona z tzw. „użytku świeckiego”, nie może być używana, jak zwykła woda, jako napój przez ludzi spragnionych (chyba, że na pustyni), także do mycia, do gotowania posiłków czy zwykłego podlewania roślin. Może natomiast, w niewielkiej ilości, podobnie jak używa się w niewielkich dawkach leków, mieć zastosowanie wszędzie tam, gdzie potrzebna jest jako lekarstwo dla duszy lub ciała oraz jako broń przeciwko szatanowi.

Tak więc łyk jej można wypić w duchu modlitwy, nie powinno się natomiast gotować jej na herbatę (choć do herbaty można wpuścić niewielką jej ilość).

5. Wiąże się to m.in. z faktem, że w ich czasach nie było innej wody święconej, niż egzorcyzmowana.

Uwaga!!!

Jeśli potrzebujesz mieć w domu wodę egzorcyzmowaną, poproś kapłana swojej parafii, aby ją poświęcił. Gdyby ksiądz nie miał rytuału poświęcenia, to jej treść jest w rozdziale „Poświęcenie wody”.

Rykerka znana Redakcji opowiada: Wiele razy wspomógł mnie Św. Michał. Opowiem o jednym zdarzeniu.

Kwiecień 1996 r., siedzę wieczorem przy maszynie i szyję. Nagle słyszę kłótnię u sąsiada. Otwierają się drzwi i sąsiadka z dzieckiem na ręku wtargnęła do mojego mieszkania (mieszkam w bloku), a za nią kompletnie pijany jej mąż. Ciągnie ją za bluzę, krzycząc, aby wracała do swego mieszkania. Sąsiadka prosi, aby zadzwonić na policję. Proszę mego męża, aby bronił sąsiadkę przed agresją pijaka, lecz on stanął bezradny i tylko mu powiedział, aby ją puścił. Moja córka i ja też zwracamy się do pijanego, aby puścił żonę. Wszystkie słowa na nic się nie zdają. Wtem słyszę głos: „Weź wodę święconą i pokrop go”. Tak też zrobiłam, kropiąc sąsiada wodą święconą, którą miałem w buteleczce i powiedziałam z wielką mocą w duchu: „Szatanie, wyjdź z niego!” W tym momencie sąsiad puścił ją i wrócił do swego mieszkania, a sąsiadka poszła dzwonić na policję. Mały synek sąsiada przyszedł i prosił, aby się mógł u nas zatrzymać, bo boi się ojca. Trząsł się cały i płakał. Opowiadał, że tatuś dusił mamę, a potem „rzucił się na mnie, bo ja ją broniłem”. Spojrzałam na jego uszy, całe miał czerwone. Przyjechała policja, ale sąsiada nie znaleźli, bo uciekł. Damian powiedział: „Jak to niedobrze, że tatusia nie zabrali”. Ukłękłam razem z nim przed obrazem Pana Jezusa Miłosiernego i odmówiliśmy koronkę do Miłosierdzia Bożego. Chłopiec modlił się również za ojca, mówił, że chciałby umrzeć, bo nie chce mieć takiego życia. Po jakimś czasie sąsiad wrócił do mieszkania, a jego synek, ciągle jeszcze przebywający w naszym mieszkaniu, prosił: „Dzwońcie na policję, bo tata zabija mamę”. Wreszcie przyjechała znowu policja, wyprowadzili sąsiada skutego w kajdankach.

Jego synek odetchnął głęboko i powiedział: „To ja teraz już mogę wracać, bo taty nie ma”.

Przypominam sobie jeszcze, że kiedy kropiłam sąsiada wodą święconą, to on w pewnym momencie puścił żonę i patrząc na mnie i butelkę ze święconą wodą, powiedział: „Ta woda!” Nie dał rady jednak podnieść ręki do góry i zabrać mi buteleczki. Pomyślałam sobie, że to święty Michał mi pomógł, bo po raz pierwszy publicznie przy sąsiadach użyłam wody święconej. Właśnie był piątek, a jako Rycerka Św. Michała poszczę w tym dniu o chlebie i wodzie za nawrócenie grzeszników. Następnego dnia, pod wpływem natchnienia, wstąpiłam do mojej koleżanki szkolnej. Kiedy weszłam do jej mieszkania, powiedziała mi, że jest w wielkiej rozpacz i myśli o samobójstwie. Zaczęłam z nią rozmawiać i pocieszać ją. W końcu podjęła decyzję pojechania nazajutrz do Łagiewnik, bo była to sobota przed świętem Miłosierdzia Bożego. Zaprosiłam ją do siebie, do domu. Przyjechała z całą swoją rodziną samochodem. Weszliśmy do mieszkania, a tu mój mąż pijany i zaczął się awanturować przy gościach. Byłam bardzo zaskoczona, bo mąż obiecał mi iść do spowiedzi, a tu jest pijany. Powtarzał: „Ja ci dam cuda, nie ma żadnych cudów, ja ci dam kropienie sąsiada wodą”. Sam wczoraj wszystko widział i teraz po pijanemu mi to wypominał. Widząc jego zachowanie i moich gości wystraszonych, powiedziałam do koleżanki: „Pójdę pokropić go wodą święconą”. Wzięłam wodę święconą i kropiąc nią męża powiedziałam: Święty Michale, odpędź szatana od niego! Mąż nagle się odwrócił i bardzo mocno uderzył mnie w twarz. Ja szybko otrząsnęłam się i pocałowałam go w twarz.... Mąż popatrzył na mnie, szybko poszedł do łazienki i zamknął się. Było mi bardzo wstyd przed koleżanką tego, co się stało. Nie czułam nienawiści do męża, bo czułam, że to był cios od szatana. Powiedziałam za odchodzącym mężem: „Ten ból i to cierpienie duchowe ofiaruję za ciebie i za sąsiada, abyście się nawrócili. Mąż później powiedział do mnie, że pójdzie jutro do spowiedzi w święto Bożego Miłosierdzia. Dodał także, że będzie się próbował odzwyczaić od palenia papierosów. Dziękuję za to Bogu i proszę Was o modlitwę, aby mój mąż porzucił picie alkoholu, a także nasz sąsiad.

Niezwykłą potęgę w nadprzyrodzonym działaniu Kościoła posiada woda, wzmocniona domieszką soli, tzw. woda święcona. Już według Pisma Św. Starego Testamentu woda z solą posiada wielką moc.

Gdy mieszkańcy Jerycha uskarżali się prorokowi Elizeuszowi mówiąc: „Pobyt w mieście jest dobry, lecz wody są złe i ziemia nieurodzajna”, on zażądał od nich miskę soli, wrzucił ją do źródła wód i powiedział: „Tak rzekł Bóg: "Uzdrowiłem te wody, nie będzie stąd więcej śmierci ani nieurodzaju", I uzdrowione zostały wody aż do tego dnia”

(2 Król 2,19-22).

O tym, że chrześcijanie wierzyli w oczyszczające działanie wody, połączone ze znakiem Krzyża św., wskazuje pozakanoniczne pismo z początków III wieku, tzw. Akta Piotra i Tomasza. Opowiadają one, jak senator Pudens wypędziwszy ze swego domu Szymona Maga, który sprzeciwiał się św. Piotrowi, mówi do niego: „Piotrze, cały mój dom oczyściłem dla ciebie z śladów Szymona. Wziąłem wody i wzywając Imienia Jezus pokropiłem, poczynając od jadalni aż do drzwi, mówiąc: Wiem, o Panie Jezu Chryste, jesteś czysty i niepokalany tak, że mój wróg i przeciwnik zostanie przepędzony od Twego widoku”.

Na Zachodzie zachował się list, w którym papież Wigiliusz pisał w 538 r. do Profuturusa z Bragi. Ojciec Św. zaznacza w nim, że konsekracja kościołów nie może się odbyć, jeżeli przy tym nie będzie użyta woda święcona.

Rabanus Maurus, pisarz z XI wieku, dobrze przedstawia znaczenie wody i soli, które może być określone w streszczeniu następująco: Nie istnieje inny pierwiastek na tym świecie, który by tak jak woda wszystko oczyszczał i ożywiał. Przez chrzest jesteśmy odrodzeni i zaczynamy nowe życie. Woda wypłynęła z boku Chrystusa w czasie Jego męki i stąd nabrała tajemniczej siły oczyszczania i uświęcania, a sól domieszano do wody na wyraźny nakaz Boży, dany Elizeuszowi. Woda oczyszcza z brudu, sól niszczy zgniliznę, woda daje połysk, sól zapobiega zepsuciu, woda jest napojem mądrości, sól zwiastuje smak rozumności.

11. CO TO JEST OLEJ EGZORCYZMOWANY DO CZEGO SŁUŻY? JAK GO UŻYWAĆ?



„OLEJ JEST DOBRY”

Jednym z bardziej charakterystycznych przedstawicieli flory regionu Morza Śródziemnego, a szczególnie Palestyny, jest drzewo oliwki. Ta odporna na warunki atmosferyczne i klimatyczne roślina jest w stanie owocować przez kilka setek lat. Górna powierzchnia nigdy niewiędnących liści jest ciemnozielona, natomiast dolna

ma kolor srebra. Użyte przez austriackiego pisarza Józefa Weinhebera określenie „srebrzysto-zielony” pochodzi z pewnością z obserwacji gałązki oliwnej. Niski, potężny pień pokrywa się w miarę upływu lat coraz głębszymi pęknięciami. Drzewo odmładza się, wypuszczając liczne nowe pędy. Święty Augustyn porównał życie chrześcijanina do prasy oliwnej. Z jego cierpień tłoczy się dobry olej, który spływa do naczynia życia wiecznego.

Już od dawna oliwa znalazła liczne zastosowania. Za jej pomocą łagodzone ból, leczono rany, przywracano sprawność zmęczonym członkom, chłodzono rozpaloną skórę. Była także, paliwem do lamp. Wystarczy wspomnieć tutaj biblijną przypowieść o pannach roztropnych i nierozsądnych, a także wskazać na liczne znaleziska archeologiczne w rzymskich katakumbach. Gałązki drzewa oliwnego były nagrodą dla zwycięzców starożytnych olimpiad. Księga Rodzaju podaje relację, że Noe wypuścił z Arki gołębicę, która wróciła do niego, niosąc w dziobie gałązkę drzewa oliwki. W ten sposób dowiedział się, że po klęsce potopu ziemia na nowo nadaje się do zamieszkania. W tym kontekście gałązka oliwki staje się symbolem pokoju między Bogiem i człowiekiem, między człowiekiem i światem. W Starym Przymierzu oliwą namaszczano kapłanów, królów i proroków, a także przedmioty kultu religijnego. Człowieka zasługującego w oczach Bożych na uznanie, a także sprawiedliwy naród, porównywano z dorodnym drzewem oliwnym bogatym w owoce. Chrześcijanie bardzo szybko zrobili użytek z tradycji pogańskich i żydowskich, wprowadzając namaszczenie olejem jako znak obdarzenia łaską Bożą. I tak namaszczenia miały i mają

miejsce przy rozpoczęciu katechumenatu, przy udzielaniu sakramentu chrztu, bierzmowania oraz świeceń kapłańskich i biskupich. Namaszcza się także chorych. Wspomnieć także należy o namaszczeniu nowo konsekrowanych świątyń, a także sprzętów liturgicznych. Chrześcijanin namaszczonej olejem podczas sakramentu chrztu czy też bierzmowania otrzymuje udział w królewskiej i prorockiej godności kapłańskiej Chrystusa. Zapach olejku jest znakiem wyrażającym życzenie, aby w swoim życiu rozsiewał on wokół siebie woń godności dziecka Bożego.

Olej krzyżma, katechumenów, a także namaszczenia chorych zostaje poświęcony przez biskupa w czasie specjalnej ceremonii odbywającej się w Wielki Czwartek z udziałem możliwie jak największej liczby kapłanów. Diecezja czerpie ten olej na swoje potrzeby przez cały rok.

Głęboką wymowę symboliki oleju zrozumieć potrafi z pewnością ten, kto choćby godzinę spędził w ciszy ukryty w oliwnym gaju czy to na pagórkach Sieny, czy to w Dalmacji, czy też na Wzgórzu Oliwnym wznoszącym się nad Jerozolimą. W czasie tej godziny można bowiem przywołać z pamięci własny chrzest i bierzmowanie oraz odnowić w sobie siłę tych sakramentów.

POŚWIĘCONA OLIWA

Poza olejami poświęconymi przez biskupów, wierni mogą korzystać z oliwy poświęconej i egzorcyzowanej przez kapłana. Wszyscy wiemy o stosowaniu przez starożytnych oliwy, jako środka do gojenia ran (dobry Samarytanin). Jej przymioty naturalne w połączeniu z tymi, które pochodzą z poświęcenia czynią z niej skuteczne lekarstwo.

Olej egzorcyzmowany zastosowany z wiarą pomaga przepędzić moc złych duchów, ich ataki i urojenia, jakie powodują i wzbudzają. Ponadto służy on zdrowiu duszy i ciała. Warto tutaj przypomnieć bardzo stary zwyczaj namaszczenia oliwą ran i władzę przekazaną Apostołom przez Jezusa, aby uzdrawiali chorych przez nakładanie na nich rąk i namaszczenie ich oliwą. Olej egzorcyzmowany posiada ponad to szczególną właściwość usuwania z ciała różnych niedomagań. Często błogosławie osoby, które uległy zacczarowaniu przez spożycie lub wypicie czegoś szkodliwego. Ujawnia się to w charakterystycznym bólu żołądka lub w napadach czkawki albo rżenia, zwłaszcza wtedy, gdy wybierają się do kościoła, podczas modlitwy, a przede wszystkim gdy przyjmują egzorcyzm. W tych przypadkach organizm musi uwolnić się od tego, co jest szkodliwe - musi to wydaląć. Olej egzorcyzmowany bardzo w tym pomaga i

uwalnia organizm od nieczystości. Pomaga także wypicie wody święconej.

Należy tutaj dokładniej uściślić pewne rzeczy, ponieważ temu, kto tego nie doświadczył i nie widział, trudno będzie uwierzyć. Co właściwie się wydala? Niekiedy jest to gęsta i pieniaąca się ślina albo rodzaj białej, ziarnistej papki. Innym razem są to różne przedmioty, takie jak: gwoździe, kawałki szkła, małe drewniane laleczki, splątane kawałki sznurka, zwinięte kawałki drutu żelaznego, różnego koloru nici bawełniane lub skrzący krwi. Niekiedy przedmioty te są wydalone drogą naturalną, bardzo często przez wymioty. Należy zaznaczyć, że organizm nigdy nie ponosi szkody (odczuwa natomiast ulgę), nawet jeśli są to wydalone ostre kawałeczki szkła. O. Candido zebrał pełny koszyk przedmiotów wydanych przez różne osoby. Czasem wydalanie jest wprost tajemnicze; osoba czuje na przykład ból brzucha tak, jakby miała gwoździe w żołądku, a potem znajduje takie gwoździe na ziemi, tuż obok siebie i ból ustępuje. Ma się wrażenie, że wszystkie te przedmioty przyjmują konkretne kształty w chwili wydalania. O. Candido w jednym z wywiadów powiedział: „Widziałem zwymiotowane kawałki szkła, żelaza, włosy, kości, niekiedy także małe przedmioty z plastyku w kształcie głowy kota, lwa, węża. Z pewnością mają one związek z przyczyną, która spowodowała opętanie diabelskie”.

Sakramentalia

Na koniec tego rozdziału o sakramentach słuszną rzeczą jest poświęcić trochę miejsca sakramentaliom, a szczególnie jednemu znakowi. Tradycja katolicka obejmuje korzystanie z sakramentaliów: wody święconej, poświęconych medalików, figur, obrazów, ikon, różańca, szkaplerzy, święconej soli i oleju. Trzeba korzystać z sakramentaliów w celu uzdrawiania i zapewnienia opieki Bożej, jeśli są one pomocne. Ważną rzeczą jest jednak, by pamiętać, iż to Pan Jezus uzdrawia i chroni, a nie święcona woda, medaliki czy inne sakramentalia. Należy unikać wszelkich oznak magii czy przesądów: ludzie doznają uzdrowień, gdyż Pan Jezus pragnie ich uzdrowić, a nie dlatego, że posiadają jakąś figurę czy święty medalik.

Pragnę szczególnie wspomnieć o jednym z sakramentaliów, gdyż wielu katolików uważa, że ten znak jest pomocą w uzdrawianiu. Rytuał Rzymski zawiera modlitwę poświęcenia oleju z oliwek (lub innego oleju roślinnego), którego mogą używać świeccy do uzdrawiania czy

innych stosownych celów. Olej święci kapłan, lecz mogą go wykorzystać świeccy dla siebie lub innych. Dobrze jest namaścić nim chorą część ciała, jeśli jest to możliwe. Namaszczenie można powtarzać tyle razy, ile potrzeba, na przykład codziennie. Znam mężczyznę, który został uzdrowiony ze złośliwego raka po wielokrotnym namaszczeniu olejem. Znam też kobietę, która mniej cierpiała przyjmując częste namaszczenie. Wczoraj powiedział mi pewien człowiek, iż gdy cierpi z powodu bezsenności, namaszcza się olejem i wkrótce zapada w sen. Wielokrotnie słyszymy relacje ludzi uzdrowionych z dolegliwości po przyjęciu namaszczenia tym olejem.

Święcony olej niekiedy zwany jest olejem radości, by odróżnić go od oleju używanego w sakramencie namaszczenia chorych. Członkowie zespołów modlitwy o uzdrowienie oraz inni ludzie namaszczający olejem powinni, jeżeli zachodzi taka potrzeba, jasno wytłumaczyć, że nie jest to sprawowanie sakramentu chorych.

Nie trzeba dodawać, że użycie świeconego oleju, jak i innych środków w posłudze uzdrawiania przez modlitwę, podlega regulacji władzy diecezjalnej lub innej kompetentnej władzy kościelnej.

Niewielu kapłanów posiada cały Rytuał Rzymski, dlatego podaje tekst starożytnej modlitwy świecenia oleju:

Modlitwa poświęcenia oleju:

Wzywamy Cię,
 który posiadasz wszelką moc i potęgę,
 Zbawicielu wszystkich ludzi, Ojcie naszego Pana Jezusa Chrystusa,
 i prosimy, abyś zesłał z Nieba od Twojego Jednorodzonego Syna,
 zbawczą moc na ten olej,
 aby służył każdemu, kto będzie nim namaszczony,
 dla obrony przed każdą chorobą i każdym osłabieniem,
 jako środek zapobiegawczy przeciw wszelkim demonom,
 dla wypędzenia każdego nieczystego ducha...
 dla uwolnienia od wszelkiej gorączki i zimna,
 i od wszelkiej niedyspozycji,
 dla osiągnięcia dobrej łaski i odpuszczenia grzechów,
 jako zbawczy środek na życie wieczne i zbawienie,
 dla zdrowia i nienaruszalności duszy, ciała i ducha,
 dla doskonałego zdrowia...
 aby wielbione było imię Ukrzyżowanego,
 i Zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa,

który wziął na siebie nasze choroby i słabości i przyjdzie, aby sądzić żywych i umarłych, ponieważ przez Niego istnieje cześć i moc w Duchu Świętym, teraz i na wieki wieków. Amen.

Serapion biskup Thmuis (IV w.)

Podajmy następujący przykład:

Ojciec Pellegrino Ernetti, najbardziej znany egzorcysta z Wenecji, a także wielki znawca muzyki i biblista, był świadkiem bardzo ciekawych i poważnych przypadków. W domu pewnej rodziny, oprócz otwierania się i zamykania dobrze osadzonych okien i drzwi, unosiły się krzesła, kołysały się szafy, przedmioty przybierały różne barwy. Uznał za stosowne posłużenie się sakramentaliami, z których egzorcyci często korzystają. Poleciał zmieszać razem w jakimś naczyniu (filizance, szklance) egzorcyzmowaną wodę, olej i sól. Potem każdego wieczoru kazał wylewać łyżeczkę tego płynu na parapecie wszystkich okien i na progach drzwi, odmawiając za każdym razem Ojcze nasz. Środek ten okazał się bardzo skuteczny. Po pewnym czasie zaprzestano tej praktyki, ale po tygodniu hałasy znów zaczęły zaburzać spokój domu. Ustały natychmiast, gdy wznowiono stosowanie wskazanego środka.

Podobnie jak wielu chrześcijan wychowanych w tradycji katolickiej, również i ja (Barbara) wierzę, że modlitwy wypowiedziane nad wodą, solą, krzyżami, przedmiotami religijnymi i olejem nadają tym przedmiotom specjalne laski. W czasie jednej z konferencji na temat uzdrawiania głoszonej w Ameryce Łacińskiej, O. Francis Mac Nutt i O. Paul Schaaf modlili się nad człowiekiem, który był uwikłany w spirytyzm. Za każdym razem, kiedy namaszczała go olejem, mężczyzna krzychał tak, jakby był przypiekany rozpalonym żelazem, wykręcał się i odwracał, aby uniknąć namaszczenia. Podobnie zachowywał się, gdy został pokropiony wodą święconą, a jego zachowanie stało się zupełnie irracjonalne, gdy do pokoju wniesiono Najświętszy Sakrament, mimo że mężczyzna ów tego nie widział. Od tego czasu wiedziałam wiele tego rodzaju reakcji na poświęcone substancje, co pozwoliło mi docenić kapłańską modlitwę o poświęcenie oleju.

Obecnie jak w pierwszych dniach chrześcijaństwa, zachęca się Świeckich, aby posługiwali się poświęconym olejem we wszystkich

dolegliwościach ciała, zarówno przy zwykłym skaleczeniu, jak i w przypadku poważnej choroby. Chrześcijanie aż do ! 800 r. posługiwali się spontanicznymi modlitwami towarzyszącymi namaszczeniu i teraz ponownie są zachęcani, aby używali oleju w celu uzdrawiania, modląc się przy tym własnymi słowami, które płyną z ich serca.

Liczne choroby opierające się lekarstwu znikają jedynie za pomocą nakreślonego znaku krzyża oraz poświęconej oliwy.

Pewnego dnia Św. Samson, jeszcze jako dziecko (później został biskupem w Dol w Bretanii), udał się wraz z towarzyszami w pole, aby tam wyrwać chwasty ze zboża. Kiedy byli zajęci pracą, jeden z nich został ukąszony przez węża w nogę i zatruty jadem. Jego śmierć była nieuchronna. Wówczas Samson postanowił udać się do proboszcza, aby poprosić o poświęconą oliwę; Natychmiast przyłożono ją do rany, trucizna wypłynęła kropla po kropli, zaś chory odzyskał zdrowie.

Uwaga!!!

Jeśli potrzebujesz mieć w domu olej egzorcyzmowany (olejek radości), poproś kapłana swojej parafii, aby go poświęcił. Gdyby ksiądz nie miał rytuału poświęcenia, to jego treść jest w rozdziale „Poświęcenie oleju”

Przez tę modlitwę kapłan przemienia zwykłą substancję oleju w środek mający nadprzyrodzoną moc, przynoszący chorym pełnię uzdrowienia. Kapłan prosi kochającego Ojca, aby zesłał na olej swojego Ducha Świętego tak, aby wszyscy, którzy będą nim namaszczeni, zostali uwolnieni od bólu i choroby oraz odzyskali w pełni zdrowie ciała, umysłu i duszy.

Dlatego też można nim posmarować ciało w miejscach bolących i otrzymać wypływające z tego odczuwalne dobrodziejstwa także i dlatego, że olej w odróżnieniu od wody święconej, która szybko wysycha, jeśli go trochę wetrzemy, pozostanie o wiele dłużej.

Poświęcona oliwa ma dwie nazwy, chociaż jest to ten sam olej: olej egzorcyzmowany, używa się go jako pomoc do uwalniania ludzi od złych duchów (często używają go księża egzorcyci); olejek radości, używany jest przez ludzi, których coś boli. Mogą wtedy uczynić nad chorym miejscem oliwą znak krzyża i prosić Boga własnymi słowami o uzdrowienie. Woda, olej, sól egzorcyzmowane lub

poświęcone są sakramentaliami. Ale nawet jeśli otrzymują szczególną moc, poprzez wstawiennictwo Kościoła, to wiara, z jaką są używane, decyduje o ich skuteczności w konkretnych przypadkach.



DLA KAPŁANÓW EGZORCYSTÓW

12. RYTUAŁ RZYMSKI [obowiązujący do stycznia 1999 roku]

Rytuał Rzymski, będący do niedawna oficjalnym tekstem dla egzorcystów, w zasadzie jest tym samym tekstem, który został wydany 17 czerwca 1614 roku. Został opracowany z inicjatywy Pawła V, który polecił redagującym, aby wykorzystali w nim najstarsze teksty egzorcyzmów. W owym czasie formuł egzorcyzmów było wiele i trudno było dokonać ich wyboru. Stosując się do papieskiego zalecenia, sięgnięto przede wszystkim do formuł Alcuina (zm. 840 r). Jak z tego widać, formuły, którymi posługiwali się dotąd egzorcyci, były odmawiane już od dwunastu wieków !

Rytuał, w odróżnieniu od innych oficjalnych tekstów liturgicznych, nie został nakazany, lecz tylko zalecony. Faktycznie jednak bardzo szybko się rozpowszechnił w całym katolickim świecie. Nie będę podawał listy różnych poprawek wprowadzanych na przestrzeni wieków. Tłumaczenie, które tutaj przytaczam, zostało dokonane na podstawie ostatniej edycji Poliglotta Vaticana z 1954 roku.

W *Rytuale* część dotycząca egzorcyzmów zawarta została w Tytule XII i jest podzielona na dwa rozdziały:

- Normy do zachowania przy egzorcyzmowaniu opętanego.
- Ryt egzorcyzmowania opętanych przez złego ducha

Kierując się względami praktycznymi, podzielę ten rozdział na części:

- 1 . Modlitwy wstępne, 2 . Trzy wielkie egzorcyzmy.

W nawiasach i kursywą przytaczam niektóre teksty dodatkowe, których używał O. Candido i z których, ja także korzystam. Inspiracją dla tych dodatków była treść tak zwanego Egzorcyzmu Leona XIII. Nie poświęcam mu wiele miejsca, gdyż wymagałoby to także dłuższego komentarza dotyczącego okoliczności, w których został napisany i zmian, jakie potem nastąpiły w relacji do oryginału.

Krótkie dodatki O. Candido wydają się być bardzo stosowne i usprawiedliwione, bowiem w trzech wielkich egzorcyzmach, ze względu na ich starożytność, brakowało wezwania do Matki Bożej.

Moim zamiarem jest umożliwienie poznania tego tak cennego tekstu, dziś rzadko spotykanego i dlatego wolę podać go w tłumaczeniu z łaciny (które nie ma żadnej oficjalnej wartości) z tego względu, że dziś niewielu zna łacinę, nawet nie znają jej wszyscy kapłani i egzorcyci. Szczególnie początkowe normy są bardzo cenne, także i dziś. Wszystkie.

NORMY DO ZACHOWANIA PRZY EGZORCYZMOWANIU OSOBY OPĘTANEJ PRZEZ SZATANA

1. Kapłan, który egzorcyzmuje osoby dręczone przez złego ducha, musi posiadać specjalne i wyraźne zezwolenie Ordynariusza i powinna cechować go: pobożność, roztropność i nieskazitelność życia; powinien on zachowywać dystans od wszelkiego pożądanego dóbr ludzkich i rozgłosu przez TV i inne media, aby mógł pełnić swoje religijne zadanie natchniony nieustanną miłością i pokorą. Powinien oprócz tego być w wieku dojrzałym, cieszyć się szacunkiem innych, nie tylko ze względu na wykonywane zadanie, lecz ze względu na powagę obyczajów.

2. Aby móc wykonywać w sposób prawy swój urząd, powinien zatroszczyć się o poznawanie innych dokumentów użytecznych dla tego zadania, które zostały napisane przez wiarygodnych autorów, a których tutaj z powodu braku miejsca nie wymieniamy; powinien korzystać z ich doświadczenia. Oprócz tego musi pilnie przestrzegać tych niewielu norm, które są szczególnie konieczne.

3. Przede wszystkim niech nie wierzy zbyt łatwo, że ktoś jest opętany przez złego ducha. W tym celu powinien dobrze znać symptomy, po których można odróżnić opętanego od osoby zarażonej inną chorobą, przede wszystkim psychiczną. Na obecność złego ducha mogą wskazywać następujące znaki: mówienie równocześnie wieloma nieznanymi językami lub rozumienie tych osób, które nimi mówią; znajomość faktów odległych lub ukrytych; okazywanie większej siły niż wynikałoby to z wieku lub naturalnych predyspozycji; oraz inne podobne zjawiska, które tym bardziej wskazują na opętanie, im są liczniejsze.

4. Aby lepiej poznać stan osoby opętej, kapłan, po przeprowadzeniu jednego lub dwóch egzorcyzmów, powinien wypytać opętanego na temat tego, co odczuwał w umyśle i w ciele; również celem rozpoznania, jakie słowa najbardziej przeszkadzały złym duchom, aby potem z większym naciskiem i z większą częstotliwością je powtarzać.

5. Należy zdawać sobie sprawę, jakimi sztuczkami i kłamstwami posługują się złe duchy, aby sprowadzić egzorcystę na manowce: mają zwyczaj odpowiadać kłamliwie, niechętnie ujawniają swoją obecność, aby egzorcysta, ulegając zmęczeniu, zrezygnował z posługi.

Bywa też, że osoba zaatakowana udaje chorą, nie przyznając się do opętania przez złego ducha.

6. Czasami złe duchy, po ujawnieniu się, kryją się na nowo, zostawiając ciało wolne od wszelkiej udręki, tak, że zaatakowany wierzy, iż został całkowicie uwolniony. Lecz egzorzysta nie powinien zaprzestać działania, dopóki nie zobaczy znaków uwolnienia.

7. Czasami złe duchy przeszkadzają na wszelki możliwy im sposób, aby chory nie poddał się egzorcyzmom albo starają się wzbudzić przekonanie, że chodzi o chorobę naturalną. Niekiedy podczas trwania egzorcyzmu usypiają chorego i przedstawiają mu jakąś wizję, ukrywając swoją obecność, aby wydawało się, że chory został już uwolniony.

8. Niektórzy deklarują, że zostali zaczarowani lub rzucono na nich urok, mówią także, kto uczynił im zło i w jaki sposób można się tego pozbyć. Należy zachować ostrożność, aby w tym celu nie zwracać się do magów, wróżących lub innych, zamiast udać się do szafarzy Kościoła. Nie wolno sięgać do żadnej formy zabobonu lub też do innych niedozwolonych środków.

9. Innymi razy zły duch pozwala, aby chory mógł odpocząć i osoba przyjmuje nawet Najświętszą Eucharystię, aby wydawało się, że zły duch odszedł. Ponadto istnieją bardzo liczne, inne sztuczki i zasadzki złego ducha, aby okłamać człowieka. Aby nie dać się oszukać, egzorzysta musi być bardzo roztropny.

10. Dlatego egzorzysta, pamiętając o słowach Pana, że pewien rodzaj złych duchów nie można wypędzić nie inaczej jak tylko modlitwą i postem (Mt 17,21) powinien używać z tych dwóch potężnych środków, na ile tylko potrafi osobiście lub korzystając z pomocy innych, aby wybłagać Bożą pomoc i wyrzucać złe duchy za przykładem świętych Ojców.

11. Opętani powinni być egzorcyzmowani, jeśli istnieje taka możliwość, w kościele albo w innym odpowiednim miejscu o charakterze religijnym i stosownym, z dala od tłumu. Lecz jeśli opętany jest chory, albo też z innego, słusznego powodu, można dokonać egzorcyzmu także w domu.

12. Opętanemu należy przypomnieć, że jeżeli jego stan fizyczny i umysłowy na to pozwala, powinien modlić się za siebie, pościć, przystępować często do spowiedzi i Komunii Św., aby uzyskać

pomoc, zgodnie ze wskazaniem kapłana. A podczas egzorcyzmu powinien starać się o należyte skupienie, powinien zwrócić się do Boga z mocną wiarą, prosząc go o zdrowie z całą pokorą. Gdy dręczony jest z większą siłą, niech znosi to z cierpliwością, nigdy nie wątpiąc w pomoc Bożą.

13. Powinien trzymać krucyfiks w ręce albo mieć go przed oczyma. Także odpowiednio zabezpieczone relikwie świętych, kiedy jest taka możliwość, mogą być z szacunkiem kładzione na piersi lub głowie opętanego. Należy jednak zachować ostrożność, aby przedmioty święte nie były traktowane w sposób niegodny i nie zostały zniszczone przez złego ducha. Nie należy kłaść Najświętszej Eucharystii na głowę opętanego, aby nie narazić Eucharystii na zbeszczeszczenie.

14. Egzorcysta nie powinien zatracać się w wielu słowach ani w powierzchownych lub zadanych z ciekawości pytaniach, przede wszystkim w odniesieniu do przyszłych lub ukrytych faktów, które nie są związane z jego posługą. Powinien nakazać nieczystemu duchowi zachowanie milczenia i odpowiadać tylko na jego pytania. Nie powinien mu wierzyć, nawet jeśli zły duch udaje duszę jakiegoś świętego lub zmarłego albo dobrego anioła.

15. Pytania, które należy zadać, dotyczą np. liczby i imion złych duchów obecnych, czasu, w którym weszli w człowieka, przyczyny opętania, itp. Jeżeli chodzi o inne występkę ducha, jak śmiech lub wypowiedane brednie, egzorcysta powinien je przerwać albo zignorować i upomnieć obecnych, których nie powinno być wielu, aby nie zwracali na nie uwagi i nie pytali o nic opętanego, lecz by modlili się do Boga za niego, wytrwale i z pokorą.

16. Egzorcyzmy mają być wymawiane lub odczytywane z mocą, z wielką wiarą, z pokorą i z gorliwością. Gdy dostrzega się, iż zły duch większą odczuwa udrękę, wtedy należy zaatakować go z większą siłą. Gdy spostrzega się, że opętany cierpi w jakiejś części swojego ciała albo zostaje uderzony, lub też pojawia się na jego ciele dymienica, należy uczynić tam znak krzyża i pokropić wodą święconą, którą zawsze powinno się mieć przygotowaną.

17. Egzorcysta powinien także zaobserwować, na jakie słowa złe duchy najmocniej reagują, np. drżeniem; powinien powtarzać je wiele razy, zwiększając częstotliwość w momencie wypędzenia, potęgując nieustannie ich karę. Jeżeli zauważa się postęp, należy kontynuować

egzorcyzmy przez dwie, trzy, cztery godziny albo i więcej, aż do pewnego sukcesu.

18. Egzorcysta winien powstrzymać się od podawania lub przepisywania jakichkolwiek lekarstw i pozostawić to zadanie lekarzom.

19. Przy egzorcyzmowaniu kobiety zawsze powinna być obecna jakaś zaufana osoba, która mocno trzyma opętaną, gdy rzuca nią zły duch. Jeśli jest to możliwe, ta osoba powinna pochodzić z rodziny opętanej. Ponadto egzorcysta, kierując się delikatnością, powinien uważać, aby nie powiedzieć lub uczynić czegokolwiek, co mogłoby być okazją do złych myśli u niego lub u innych.

20. W czasie egzorcyzmu należy posługiwać się słowami Pisma Św., które winny być uprzywilejowane bardziej niż słowa własne lub innych. Egzorcysta powinien nakazać złemu duchowi, aby powiedział, czy wszedł on w ciało za sprawą magii lub rzuconych uroków, bądź za sprawą rzeczy zaczarowanych, które opętany zjadł, a w tym przypadku niech je zwymiotuje; jeżeli natomiast posłużono się rzeczami zewnętrznymi w stosunku do osoby, niech powie, gdzie one się znajdują; po ich znalezieniu, należy je spalić. Należy poprosić opętanego, aby ujawnił egzorcystcie pokusy, które często odczuwa.

21. Gdy opętany zostanie uwolniony, należy go troskliwie upomnieć, aby wystrzegał się grzechu, nie dając diabłu okazji powrotu, w tym przypadku jego stan mógłby stać się gorszy od poprzedniego.



13. EGZORCYZM Wersja 1. p. JP.II

Modlitwy egzorcyzmów wersje 1-5 kapłani dobierają wg potrzeb lub stanu zniewolenia albo opętania.



KAPŁAN EGZORCYSTA

1. Ubrany w strój duchowny,
2. alba albo komża,
3. stuła fioletowa,
4. krzyż z korpusem Jezusa Chrystusa,
5. świeca zapalona,
6. woda święcona z solą
egzorcyzmowaną,
7. rytuał z modlitwami, litanie,
8. Pismo Św.,
9. obraz Matki Bożej,
10. różaniec,
11. miejsce spokojne,
12. recytować ze skupieniem i powagą,
13. sprawować tak, by nie był spostrzegany jako akt magiczny.

RYT EGZORCYZMOWANIA OPĘTANYCH PRZEZ ZŁEGO DUCHA

Modlitwy wstępne

Rytuał zaleca egzorcycie, aby wypowiadał się albo przynajmniej wzbudził żal za grzechy. Jeśli jest to możliwe, dobrze byłoby, gdyby odprawił Mszę św., a potem rozpoczął modlitwę znakiem krzyża, pokropieniem wodą święconą i litaniami. Ojciec Candido i ja, idąc za jego przykładem, odmawialiśmy pierwsze dwa wezwania egzorcyzmu Leona XIII: *In nomine Jesu Christi Del* i modlitwę do św. Michała Archanioła. Innymi razy, i wielu tak czyni, odmawia się hymn albo przynajmniej jakieś wezwanie do Ducha Świętego. Potem postępuje się zgodnie z *Rytuałem*.

Antyfona

Nie pamiętaj, Panie win naszych ani win naszych rodziców
i nie karz nas za nasze grzechy

Ojcze nasz...

I nie wódź nas na pokuszenie

Ale nas zbaw od Złego.

Boże zbaw mnie, w imię swoje
 Swoją mocą broń mojej sprawy
 Boże słuchaj mojej modlitwy
 Nakłoń ucha na słowa ust moich
 Bo powstają przeciwko mnie pyszni.
 A gwałtownicy czyhają na moje życie
 Nie mają Boga przed swymi oczyma
 Oto Bóg mi dopomaga,
 Pan podtrzymuje me życie
 Niechaj zło spadnie na moich przeciwników
 i przez wzgląd na swą wierność zniwecz ich!
 Będę Ci chętnie składać ofiarę,
 sławić Twe imię, bo ono jest dobre,
 bo wybawi mnie z wszelkiej udręki,
 a moje oko ogląda hańbę moich wrogów. Chwała Ojcu...

- Zbaw swego sługę (swoją służebnicę)
- Boże mój, ponieważ nadzieję pokłada w Tobie.
- Bądź dla niego (niej), Panie, wieżą warowną.
- Wobec nieprzyjaciela.
- Niech nieprzyjaciel nie będzie mógł nic mu (jej) uczynić.
- A syn nikczemności niech nie będzie mógł mu (jej) zaszkodzić.
- Wyślij, Panie, Twoją pomoc, ze świętego miejsca.
- I z Syjonu przyślij mu (jej) obronę.
- Panie, wysłuchaj moją modlitwę.
- A moje wołanie niech do Ciebie przyjdzie.
- Pan z wami
- I z duchem twoim

Módlmy się.

O Boże, u którego jest zawsze miłosierdzie i przebaczenie wysłuchaj naszą modlitwę; ażeby ten Twój sługa (Twoja służebnica), związany łańcuchem grzechów, otrzymał łaskawie przebaczenie Twojej miłosiernej miłości. Święty Panie, Ojcze wszechmogący, Boże przedwieczny, Ojcze naszego Pana Jezusa Chrystusa, który skazałeś tego tyrana odstępcę na wieczną gehennę i przysłałeś na ten świat Twojego Jednorodzonego Syna, aby pokonał tę ryczącą istotę: przybądź szybko, przyspiesz swoje nadejście, aby wyrwać mu człowieka, którego stworzyłeś na swój obraz i podobieństwo, ocalając

go od zniszczenia i od złego ducha. O Panie, napelnij strachem przed Tobą tę bestię, która sieje zniszczenie w Twojej winnicy. Udziel Twoim sługom ufności, aby mogli z całych sił walczyć przeciwko najgorszemu smokowi, tak aby on nie gardził tymi, którzy ufają Tobie i nie mógł powiedzieć tego, co już kiedyś faraon powiedział Mojżeszowi: „Nie znam Boga i nie uwolnię Izraela i nie pozwolę mu odejść”. Niech zmusi go Twoja potężna prawica do wyjścia z twojego sługi (twojej służebnicy), ażeby nie sądził, że może trzymać jako więźnia, tego (tę), którego (którą) Ty raczyłeś stworzyć na Twój obraz i którego (którą) Ty odkupiłeś przez Twojego Syna. Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, na wieki wieków. - Amen.

Uwaga! W tym miejscu *Rytuał* zamieszcza modlitwę, która zaczyna się od słów *Praecipio tibi*. Z doświadczenia o. Candido i jego uczniów wynika, iż jest to bardzo skuteczna modlitwa; zawiera ona pytania, dlatego może trwać bardzo długo; niekiedy jest to modlitwa, która prowadzi do rozwiązania. Ja mam w zwyczaju, idąc za przykładem o. Candido, odmawiać ją na końcu, kiedy zły duch jest już osłabiony egzorcyzmami.

Módlmy się.

Rozkazuję tobie, kimkolwiek jesteś, duchu nieczysty i wszystkim twoim towarzyszom obecnym w tym słudze (w tej służebnicy) Boga, abyś przez tajemnice wcielenia, męki, śmierci, zmartwychwstania i wniebowstąpienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa; przez misję Ducha Świętego; (*przez niepokalane poczęcie Najświętszej Maryi Panny i przez jej Boże macierzyństwo*); przez powtórne przyjście samego naszego Pana na sąd; powiedział mi twoje imię, dzień i godzinę twojego wyjścia i jaki będzie tego znak; i rozkazuję ci być we wszystkim posłusznym mnie, szafarzowi Bożemu, choć niegodnemu, i rozkazuję ci nie sprawić w żaden sposób szkody temu Bożemu stworzeniu czy tutaj obecnym, bądź temu, co do nich należy.

Słowa Ewangelii według św. Jana (J 1, 1-14)

Na początku było Słowo,

a Słowo było u Boga,

i Bogiem było Słowo.

Ono było na początku u Boga.

Wszystko przez Nie się stało,

a bez Niego nic się nie stało, co się stało.

W Nim było życie,
 a życie było światłością ludzi,
 a światłość w ciemności świeci
 i ciemność jej nie ogarnęła.
 Pojawił się człowiek posłany przez Boga
 - Jan mu było na imię.
 Przyszedł on na świadectwo
 aby zaświadczyć o światłości,
 by wszyscy uwierzyli przez niego.
 Nie był on światłością, lecz posłanym,
 aby zaświadczyć o światłości.
 Była światłość prawdziwa,
 która oświeca każdego człowieka,
 gdy na świat przychodzi.
 Na świecie było Słowo,
 a świat stał się przez Nie,
 lecz świat Go nie poznał.
 Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli.
 Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli,
 dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi,
 tym, którzy wierzą w imię Jego -
 którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża,
 ale z Boga się narodzili.
 A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas.
 I oglądaliśmy Jego chwałę,
 chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca,
 pełen łaski i prawdy.

Słowa Ewangelii według św. Marka (Mk 16, 15-18)

Jezus rzekł do swoich uczniów: „Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, ten będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, ten będzie potępiony. Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nic nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, i ci odzyskają zdrowie".

Słowa Ewangelii według św. Łukasza (Łk 10, 17-20)

Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością mówiąc: „Panie, przez wzgląd na Twoje imię, nawet złe duchy nam się poddają”. Wtedy rzekł do nich: „Widziałem szatana, spadającego z nieba jak błyskawica. Oto dałem wam władzę stąpania po węzach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. Jednak nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz że wasze imiona zapisane są w niebie”.

Słowa Ewangelii według św. Łukasza (Łk 11, 14-22)

[Jezus] raz wyrzucał złego ducha u tego, który był niemy. A gdy zły duch wyszedł, niemy zaczął mówić i tłumy były zdumione. Lecz niektórzy z nich rzekli: „Przez Belzebuba, władcę złych duchów, wyrzuca złe duchy”. Inni zaś, chcąc Go wystawić na próbę, domagali się od Niego znaku z nieba. On jednak, znając ich myśli, rzekł do nich: „Każde królestwo wewnętrznie skłócone pustoszeje i dom na dom się wali. Jeśli więc i szatan z sobą jest skłócony, jakże się ostoi jego królestwo? Mówicie bowiem, że Ja przez Belzebuba wyrzucam złe duchy. Lecz jeśli Ja przez Belzebuba wyrzucam złe duchy, to przez kogo wyrzucają je wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. A jeśli ja palcem Bożym wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło już do was królestwo Boże. Gdy mocarz uzbrojony strzeże swojego domu, bezpieczne jest jego mienie. Lecz gdy mocniejszy od niego nadejdzie i pokona go, zabierze całą broń jego, na której polegał, i łupy jego rozda”.

- Panie, wysłuchaj modlitwę moją.
- A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.
- Pan z wami.
- I z duchem twoim.

Módlmy się.

Panie Wszechmogący, Słowo Boga Ojca, Jezu Chryste, Boże i Stwórco każdego stworzenia: Ty, który dałeś świętym Apostołom władzę stąpania po węzach i skorpionach;

Ty, który wśród wielu Twoich nadzwyczajnych przykazań raczyłeś powiedzieć: „Wyrzućcie złe duchy”, dzięki czemu szatan, zwyciężony Twoją mocą, został strącony z nieba jak błyskawica; oto z lękiem i drżeniem wzywam, błagając, Twojego świętego imienia, abyś, po

udzieleniu mi przebaczenia wszystkich moich grzechów, raczył dać mi, Twojemu niegodnemu słudze, niewzruszoną wiarę i siłę do zaatakowania, z pewnością i wiernością Twojemu poleceniu, tego okrutnego złego ducha i abyś pozwolił mi odczuć wspierającą mnie siłę Twojego ramienia. Proszę o to w Twoje imię, Jezu Chryste, nasz Panie i Boże, który przyjdiesz sędzić ogniem żywych i umarłych i wszystkie czasy. Amen.

TRZY WIELKIE EGZORCYZMY

Po uczynieniu znaku krzyża na sobie i na opętanym, egzorcysta zakłada stulę na szyję i kontynuuje, trzymając prawą rękę na głowie chorego.

- Oto Krzyż Pański, uciekajcie nieprzyjacielskie zastępy.
- Zwycięża Lew z pokolenia Judy, ze szczepu Dawida.
- Panie, wysłuchaj modlitwę moją.
- A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.
- Pan z wami.
- I z duchem twoim.

Módlmy się.

Boże i Ojcie naszego Pana Jezusa Chrystusa wzywam Twego świętego imienia i proszę pokornie o okazanie Twojego miłosierdzia, abyś raczył udzielić mi pomocy przeciwko temu złemu duchowi i przeciwko każdemu duchowi nieczystemu, który dręczy to Twoje stworzenie. Przez Naszego Pana Jezusa Chrystusa. Amen.

Pierwszy egzorcyzm

Egzorcyzmuję ciebie duchu nieczysty, każde wtargnięcie nieprzyjaciela, każdą zjawę, każdy legion diabelski, w imię naszego Pana Jezusa + Chrystusa; nakazuje ci odstąpić i wyjść z tego stworzenia Boga. On sam tobie to nakazuje. On, który nakazał ci spaść z wysokości niebios do najniższych warstw ziemi. On ci to rozkazuje; Ten, który rozkazuje morzu, wiatrom i burzom. Słuchaj i drzyj, o szatanie, nieprzyjacielu wiary, przeciwniku ludzi, przyczyno śmierci, złodzieju życia, przeciwniku sprawiedliwości, korzeniu zła, zarzewiu wad, zwodzicielu ludzi, kłamco narodów, podszeptcie zazdrości, początku skąpstwa, przyczyno niezgody, przyczyno cierpienia. Dlaczego tam przebywałeś i stawiasz opór, podczas gdy wiesz, że Chrystus Pan zniweczył twoje plany? Lękasz się Tego, który został ofiarowany w Izaaku, został sprzedany w osobie Józefa, został zabity w figurze baranka, został ukrzyżowany jako człowiek i potem zatriumfował nad piekłem. Odejdź w imię Oj + ca, Sy + na i Ducha + Świętego. *(Za przyczyną Najświętszej Maryi*

Panny, Matki Bożej), ustąp miejsca Duchowi Świętemu, na mocy tego znaku świętego + Krzyża naszego Pana Jezusa Chrystusa, który z Ojcem i Duchem Świętym żyje i króluje, Bóg przez wszystkie wieki wieków.

- Amen.
- Panie, wysłuchaj mojej modlitwy.
- A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie
- Pan z wami. –
- I z duchem twoim.

Módlmy się.

O Boże, Stwórco i obrońco ludzkości; Ty, który ukształtowałeś człowieka na Twoje podobieństwo, wejrzyj na Twojego sługę (Twoją służebnicę), który(a) został(a) pochwycony(a) podstępem ducha nieczystego; którego (którą) starożytny wróg, dawny nieprzyjaciel ludzkości, otacza strasznym strachem, napełnia lękiem jego (jej) umysł, atakuje terrorem i trwogą, czyniąc go (ją) drżącym (drżącą) ze strachu. Zniszcz, o Panie, siłę złego ducha, oddal jego podstępne zasadzki; niech ucieknie daleko próżny kusiciel. Niech znak + Twojego imienia chroni Twojego sługę (Twoją służebnicę) i niech doświadczy on (ona) bezpieczeństwa na ciele i duszy. Strzeż tego, co jest w jego (jej) sercu (duszy), ochraniaj jego (jej) wnętrze, umocnij jego (jej) serce. Niech ucieknie z jego (jej) duszy strach przed mocą nieprzyjaciela. Udziel łaski, Panie, na mocy tego wezwania Twojego najświętszego imienia, aby ten, który dotąd napełniał terrorem, sam uciekł sterroryzowany i pokonany, ażeby ten Twój sługa (ta Twoja służebnica) mógł (mogła) należycie ci służyć, umocniony(a) w sercu i umyśle.

- Amen.

Drugi egzorcyzm

Nakazuję tobie, starożytny wężu, w imię Sędziego żywych i umarłych, twojego Stwórcy, Stwórcy świata, w imię Tego, który ma moc strącić cię do piekła, ażebyś wyszedł natychmiast, ze strachem i z twoim wściekłym wojskiem, z tego sługi Bożego (z tej służebnicy Bożej).

który(a) odwołał(a) się do Kościoła. Nakazuję ci + ponownie, nie mocą mojej słabości, lecz mocą Ducha Świętego, wyjść z tego sługi (tej służebnicy) Boga, którego (którą) Bóg wszechmogący stworzył na swoje podobieństwo. Ustąp więc, ustąp nie mnie, lecz szafarzowi Chrystusa. Nakazuje ci to władza Tego, który cię ujarzmił swoim Krzyżem. Drzyj wobec mocy Tego, który zwyciężywszy piekielne cierpienia, wyprowadził dusze do światła. Niech wejdzie w ciebie strach przed

ciałem + człowieka, lęk wobec obrazu + Boga. Nie możesz stawiać oporu ani zwlekać ze swoim odejściem z tej osoby po tym, jak Chrystus upodobał sobie zamieszkać w ludzkim ciele.

I abyś nie uważał mnie za godnego pogardy, od kiedy znasz mnie jako wielkiego grzesznika, niech rozkazuje ci Bóg + . Niech ci to nakaze majestat Chrystusa +. Niech ci to nakaze Bóg Ojciec +. Niech ci to nakaze Bóg Syn +. Niech ci to nakaze Bóg Duch Święty +. Niech ci to nakaze tajemnica Krzyża (*Niech ci to nakaze Najświętsza Maryja Panna, Matka Boża +, która od pierwszej chwili swojego Niepokalanego Pocięcia, swoją pokorą zmiażdżyła twoją pyszną głowę*). Niech ci to rozkaze wiara świętych apostołów Piotra i Pawła + i wszystkich. Świętych +. Niech ci to nakaze krew Męczenników +. Niech ci to nakaze czystość serc Wyznawców +. Niech ci to nakaze pobożne wstawiennictwo wszystkich Świętych mężczyzn i kobiet +. Niech ci to nakaze moc tajemnic wiary chrześcijańskiej +. Wyjdź więc, buntowniku. Wyjdź podżegaczu, pełny wszelkiego podstępu i fałszu, nieprzyjacielu cnót, prześladowco niewinnych. Odejdź, nieszczęsny; odejdź próżny. Zrób miejsce Chrystusowi, w którym nie ma niczego z twoich dzieł: On cię obnażył, zniszczył twoje królestwo, związał cię i zwyciężył i zniweczył twoje kłamstwa; wrzucił cię w nieprzeniknione ciemności, gdzie tobie i twoim naśladowcom wyznaczył koniec. Dlaczego stawiasz zuchwały opór? Dlaczego ośmielasz się odmawiać? Zawiniłeś wobec Boga Wszechmogącego, którego rozkazów nie posłuchałeś. Zawiniłeś wobec Jego Syna, naszego Pana, Jezusa Chrystusa, którego ośmieliłeś się kusić i postanowiłeś ukrzyżować. Zawiniłeś wobec ludzkości, której dałeś do picia śmiertelną truciznę, nakłaniając ją do zła.

Nakazuję ci więc, smoku najgorszy, w imię Baranka + nieskalanego, który przeszedł, stąpając po węzłach i pokonał lwa i smoka, abyś wyszedł z tego mężczyzny (z tej kobiety) + abyś odszedł z Kościoła Bożego +. Drzyj i uciekaj, ponieważ wezwaliśmy imienia tego Pana, którego boi się straszliwie piekło; Tego, któremu są poddane Moce niebieskie, Władze, Panowania; Tego, którego wysławiają Cherubiny i Serafiny nieprzerwanie śpiewając: „Święty, Święty, Święty jest Pan, Bóg zastępów”. Nakazuje ci Słowo + które stało się Ciałem. Nakazuje ci to Ten, który zrodził się z Dziewicy (*Maryi*). Nakazuje ci to Jezus + Nazarejczyk, który wtedy, gdy ty walczyłeś z Jego uczniami, nakazał ci wyjść z tego człowieka, kiedy już byłeś pokonany i rozciągnięty; którego nie wahałeś się prosić, gdy kazał ci wyjść z tego człowieka, aby pozwolił ci wejść w stado świń. Dlatego wyjdź z tego mężczyzny (z tej kobiety) + zmuszony w imię Tego, który go (ją) stworzył. Daremny dla ciebie jest

ten opór +. Trudno jest ci wierzyć przeciwko ościeniovi + Ponieważ im bardziej opóźniasz swoje wyjście, tym bardziej powiększasz swoją karę wieczną, gdyż nie gardzisz ludźmi, lecz Tym, który panuje nad żywymi i umarłymi; Tym, który przyjdzie sądzić ogniem żywych i umarłych i wszystkie czasy.

- Amen.

Panie, wysłuchaj mojej modlitwy.

- A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie

- Pan z wami. – I z duchem twoim.

Módlmy się.

Boże nieba i ziemi, Boże Aniołów, Boże Archaniołów, (*Boże Patriarchów*), Boże Proroków, Boże Apostołów, Boże Męczenników, (*Boże Wyznawców*), Boże dziewic; Boże, który masz moc dać życie po śmierci, odpoczynek po trudzie; gdyż nie istnieje inny Bóg oprócz Ciebie ani nic prawdziwego nie może istnieć, jeżeli nie Ty, Stwórco nieba i ziemi, który jesteś prawdziwym Królem, którego królestwo nie zna końca: pokornie błagam majestat Twojej chwały, abyś raczył uwolnić tego Twojego sługę (Twoją służebnicę) od duchów nieczystych. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa.

- Amen.

Trzeci egzorcyzm

Rozkazuję tobie, wszelki duchu nieczysty, każda zjawo, każdy podstępie szatana, w imię Jezusa Chrystusa + Nazarejczyka, który po chrzcie Janowym został zaprowadzony na pustynię i pokonał cię w twoim własnym domu, abyś przestał dręczyć tego człowieka, którego Bóg z prochu ziemi uczynił ku chwale swojego majestatu. Drzyj, widząc w człowieku godnym współczucia nie ludzką kruchość, lecz obraz Boga wszechmogącego. Dlatego ustąp Bogu + który cię pogrążył w czeluści, ciebie i twoją złość, w osobie faraona i jego wojska, przez swojego sługę Mojżesza. Ustąp Bogu + który zmusił cię do ucieczki, wyrzucając cię przy pomocy duchowych śpiewów z króla Saula, przez swojego wiernego sługę Dawida. Ustąp Bogu + który potępił cię w osobie zdrajcy, Judasza Iskarioty. Bowiem uderza cię Boskimi razami * Ten, przed którego obliczem ty z twoimi legionami powiedziałeś drżąc i błagając: „Co jest między nami a Tobą, Jezusie, Synu Boga najwyższego? Przyszedłeś przed czasem dręczyć nas?”. Pali cię ogniem wiecznym Ten, który na końcu czasów powie złym: „Odejdźcie ode mnie, przeklęci; odejdźcie w ogień wieczny, który został przygotowany

diabłu i jego aniołom". Bowiem dla ciebie, o prózny, i dla twoich aniołów będą przygotowane robaki, które nigdy nie umierają. Dla ciebie i dla twoich aniołów jest przygotowany piec niewygasający. Ponieważ jesteś księciem przekłętą zbrodni; ty jesteś autorem kazirodztwa; ty jesteś głową świętokradztwa; ty jesteś mistrzem najgorszych uczynków; ty jesteś nauczycielem heretyków; ty jesteś wynalazcą wszelkiej nieprzyzwoitości.

Wyjdź + więc, o prózny; wyjdź + nikczemniku; wyjdź + z całym twym podstępem.

Ponieważ Bóg chce, aby człowiek był Jego świątynią. Dlaczego więc upierasz się, aby tutaj pozostać? Oddaj chwałę Bogu + Ojcu wszechmogącemu, przed którego obliczem każde kolano się zgina. Zrób miejsce Panu naszemu Jezusowi + Chrystusowi, który dla zbawienia człowieka wylał swoją Przenajświętszą Krew. Pozwól wejść Duchowi + Świętemu, który przez swojego błogosławionego apostoła Piotra pokonał cię wyraźnie w osobie Szymona maga; który potępił twoje kłamstwa w małżonkach Ananiaszu i Safirze; który cię zabił w osobie króla Heroda, odmawiającego oddania czci Bogu. On wyrzucił cię na zatracenie za pośrednictwem swojego apostoła Pawła, czyniąc ślepym maga Elimasa; za pośrednictwem tego samego apostoła kazał ci wyjść z Pitonessy, rozkazując ci swoim słowem.

Dlatego, *(przez wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny, Matki Bożej)*, odejdź teraz + odejdź sobie + o kłamco. Twoją siedzibą jest pustynia; twoim mieszkaniem jest wąż; upokorz się i upadnij na twarz. Nie masz już czasu, aby czekać. Oto bowiem zbliża się szybko Pan mający władzę: przed Nim płonie ogień, poprzedza Go i pali wokół wszystkich Jego wrogów. Podczas gdy możesz okłamywać człowieka, nie możesz wyśmiewać się z Boga. To wyrzuca cię Ten, przed którego wzrokiem nie ma nic ukrytego. Wyrzuca cię Ten, którego mocy poddane są wszystkie rzeczy. Wyrzuca cię Ten, który przygotował dla ciebie i twoich aniołów ogień wieczny. Z Jego ust wychodzi miecz *(obosieczny)*: to Ten, który przyjdzie sędzić ogniem żywych i umarłych i wszystkie czasy. - Amen.

Zakończenie:

- modlitwa kończy się rozkazem w imię Trójcy świętej:
W imię Ojca + i Syna + i Ducha św. i przywołanie mocy znaku Krzyża św.
- gdy nastąpi uwolnienie złego ducha obrzęd egzorcyzmu kończy się hymnem Magnificat albo Benedictus.

(Po uwolnieniu osoby dręczonej przez szatana egzorcysta i uczestnicy recytują hymn dziękczynny:)

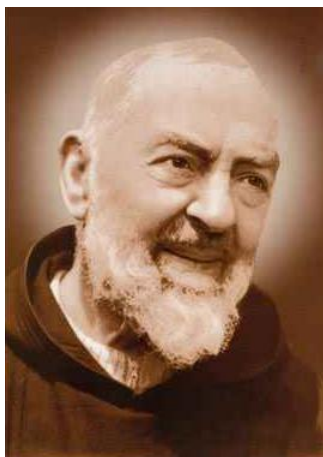
A. Wielbi dusza moja Pana

i raduje się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim.
 Bo wejrzał na uniżenie swojej Służebnicy.*
 Oto bowiem odtąd błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia,
 Gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny,*
 a Jego imię jest święte.
 Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie*
 nad tymi, którzy się Go boją.
 Okazał moc swego ramienia,*
 rozproszył pyszniących się zamysłami serc swoich.
 Strącił władców z tronu,*
 a wywyższył pokornych.
 Głodnych nasycił dobrami,*
 a bogatych z niczym odprawił.
 Ujął się za swoim sługą, Izraelem,*
 pomny na swe miłosierdzie.
 Jak obiecał naszym ojcom,*
 Abrahamowi i jego potomstwu na wieki.

B. Błogosławiony Pan Bóg Izraela, *

bo lud swój nawiedził i wyzwolił.
 i wzbudził dla nas moc zbawczą*
 w domu sługi swego Dawida.
 Jak zapowiedział od dawna*
 Przez usta swych świętych proroków.
 Że nas wybawi od naszych nieprzyjaciół*
 i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą;
 Że naszym ojcom okaże miłosierdzie*
 i wspomni na swe święte przymierze.
 Na przysięgę, którą złożył*
 ojcu naszemu Abrahamowi.
 Da nam, że z mocy nieprzyjaciół wyrwani,*
 służyć Mu będziemy bez trwogi,
 W pobożności i sprawiedliwości przed Nim*
 po wszystkie dni nasze.
 A ty, dziecię, zwać się będziesz prorokiem Najwyższego,*

gdyż pójdiesz przed Panem przygotować Mu drogi
Jego ludowi dasz poznać zbawienie*
przez odpuszczenie grzechów.
Dzięki serdecznej litości naszego Boga,*
z jaką nas nawiedzi z wysoka Wschodzące Słońce,
By oświecić tych, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają,*
aby nasze kroki skierować na drogę pokoju.



14. EGZORCYZM (wg papieża Leona XIII)

Wersja 2



KAPŁAN EGZORCYSTA

1. Ubrany w strój duchowny,
2. alba albo komża,
3. stuła fioletowa,
4. krzyż z korpusem Jezusa
Chrystusa,
5. świeca zapalona,
6. woda święcona z solą
egzorcyzmowaną,
7. rytuał z modlitwami, litanie,
8. Pismo Św.,
9. obraz Matki Bożej,
10. różaniec,
11. miejsce spokojne,
12. recytować ze skupieniem i powagą,
13. sprawować tak, by nie był spostrzegany jako akt magiczny.

WSTĘP

W IMIĘ OJCA i SYNA + i DUCHA ŚWIĘTEGO. Amen.

AKTY STRZELISTE Ps: (można ponawiać akty ps.)

a) Wspomożenie nasze + w Imieniu Pana.*

Który stworzył Niebo i ziemię.

b) Okaż nam Panie swoje miłosierdzie.* Ps. 85,8

I daj nam swoje zbawienie.

c) Niech Imię Pańskie będzie błogosławione.* Ps. 113,2

Teraz i na wieki.

d) Nie nam. Panie, nie nam Panie,* Ps.115,1

lecz Twemu Imieniu daj chwałę.

e) Zachowaj, Panie, sługi swoje.* Ps. 12A

Którzy w Tobie, Boże mój, pokładają nadzieję. Ps. 31 w. 25

f) Bądź im, Panie, wieżą obronną.* Ps. 62,3

Przeciw zakusom nieprzyjaciela. Ps. 89,23

g) Niech nic nie zyska w nich nieprzyjaciół.* Ps.18,4

A duch nieprawości niech im nie szkodzi. Ps. 17,3

h) Ześlij im, Panie, pomoc z przybytku swego.* Ps. 20,3

I ze Syjonu racz ich bronić,

i) Błogosławmy Ojca i Syna wraz z Duchem Świętym.

Chwalmy i wywyższajmy Go na wieki. Dañ. 3,88 c

j) Bóg powierzył nas swoim Aniołom.* Ps. 91,11

Aby nas strzegli na wszystkich naszych drogach,

k) Panie, wysłuchaj modlitwy naszej.* Ps. 119, w.169

A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie,

l) W Tobie, Panie, zaufałem.*

Nie zawstydę się na wieki. Te Deum 14b

- Najświętsze Serce Jezusa - zmiłuj się nad nami.

- Niepokalane Serce Maryi, - Módl się za nami.

- O Maryjo, bez zmazy grzechu pierworodnego poczęta

- Módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy...

- Któryś za nas cierpiał rany - Jezu Chryste - zmiłuj się nad nami.

- I Tyś, która współcierpiała,

- Matko Bolesna przyczyn się za nami.

RÓŻANIEC [1-15 tajemnic] (można jedną dziesiątkę różańca)

•**Koronka do Miłosierdzia Bożego**

SUPLIKACJE (prośby)

Ante oculus; ułożył papież Urban VIII

A.

- Przed oczy Twoje, Panie, winy nasze składamy,* a karanie, które za nie odbieramy, - przyrównujemy.

- Jeżeli uważamy złości, - któreśmy popełnili,* mniej daleko cierpimy, - niżemy zasłużyli.

- Cięższe jest to, - czego się znamy być winnymi,* a lżejsze to - co ponosimy.

- Karę za grzechy dobrze czujemy,* a przecież grzeszyć - przestać nie chcemy.

- Pośród plag Twoich niedoleżność nasza - wielce truchleje,* wszakże w nieprawościach - żadna się odmiana nie dzieje.

- Umysł utrapieniem srodze ściśniony; * a upór w złem - trwa nic nie poruszony.

- Życie w uciskach prawie ustaje,* złych jednak nałogów swoich - nie przestaje.

- Jeżeli nawrócenia łaskawie czekasz, - my się nie poprawujemy,*
jeżeli sprawiedliwie karzesz - wytrwać nie możemy.
- Wyznajemy z płaczem w karaniu, - czegośmy się dopuszczali,* a po
nawiedzeniu zapominamy, - czegośmy dopiero płakali.
- Gdy miecz Twój na nas podniesiony trzymasz,
• wieleć obiecujemy,* a skoro go spuścisz, -
obiętnic wykonać nie chcemy.
- Kiedy nas karzesz, prosimy; - abyś się zmiłował,*
a gdy przestaniesz, - pobudzamy Cię znowu - abyś nam nie folgował.
- Oto nas masz korzących się Tobie, - Wszechmogący Boże!*
- Wiemy, iż jeżeli miłosierdzie nie odpuści, - sprawiedliwość słusznie
nas zgubić może.
- Racz nam tedy dać, o co żebrzemy, - lubośmy nie zasłużyli,* których
nas z niczego stworzył, - abyśmy Cię prosili

B.

ŚWIĘTY BOŻE...

Święty Boże,* Święty Mocny,* Święty a nieśmiertelny.*

- Zmiłuj się nad nami.*

Od powietrza, głodu, ognia i wojny,*

- Wybaw nas, Panie.*

Od nagłej i niespodziewanej śmierci,* - Zachowaj nas, Panie.*

My grzeszni. Ciebie Boga prosimy,*

- Wysłuchaj nas, Panie.*

Abyś nas do prawdziwej pokuty przyprowadzić raczył,*

- Prosimy Cię, Panie,*

Jezu przepuść! * Jezu wysłuchaj!

Jezu! Zmiłuj się nad nami!* (3 razy)

Matko, uproś!* Matko, ubłagaj!*

Matko Bolesna,* Przyczyń się za nami!

MODLITWA DO TRÓJCY ŚWIĘTEJ

Ciebie wzywamy,*

Ciebie błagamy,*

O błogosławiona Trójco.*

Ratuj stworzenie,*

Daj opatrzenie,*

O błogosławiona Trójco.*

Wlej Ducha swego,*
 Do serca mego,*
 O błogosławiona Trójco.*
 Wspomóż w potrzebie,*
 Proszących Ciebie.*
 O błogosławiona Trójco.*
 Opuść nam złości,*
 dla Twej litości,*
 Odwróć głód, mór, wojny,*
 spraw czas spokojny
 Daj dar miłości, i pobożności,*
 Szczęść państwu temu,*
 jako swojemu.*
 Strzeż w nim żyjących,*
 broń konających,*
 Daj nam być w Niebie,*
 prosimy Ciebie.*

K. Błogosławiony jesteś, Panie, na firmamencie niebieskim.*

W. Chwalebny i nieskończonej chwały godny na wieki.

Dan 3,56c

Miłosierny, W Trójcy Świętej, jedyny Boże!
 Ojczy, Synu i Duchu Święty,*
 który nad żywymi i umarłymi panujesz,*
 pokornie Cię prosimy,*
 okaż miłosierdzie swoje zgromadzeniu naszemu,*
 i wszystkim stanom: duchownym i świeckim,*
 a duszom zmarłych, wieczny odpoczynek.*
 Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha Świętego,*
 Bóg po wszystkie wieki wieków.* Amen.
 W Ciebie wierzę,* Tobie ufam,* Ciebie miłuję,*
 Ciebie uwielbiam,* Błogosławiona Trójco,*
 Jedyny Boże,* zmiłuj się nade mną*,
 teraz i w godzinę śmierci mojej i zbaw mnie.*
 Amen.

• Ojczy Nasz...

Psalm 91 (90) O Bożej opiece

Oto dalem wam władzę stapania po węzach i skorpionach i po całej potędze przeciwnika... (Łk 10,19).

Refren: O Panie Boże, Tyś moją ucieczką.

Kto się w opiekę oddał Najwyższemu
i w cieniu Wszechmocnego mieszka,
Mówi do Pana: „Tyś moją ucieczką i twierdzą,*
Boże mój, któremu ufam”.

Bo On sam cię wyzwoli z sidła myśliwego*
i od słowa niosącego zgubę.

Okryje cię swoimi piórami,*
pod jego skrzydła się schronisz,*
wierność Jego jest puklerzem i tarczą.

Nie ulęknieś się strachu nocnego*
ani strzały za dnia lecącej,
Ani zarazy skradającej się w południe.
A choćby tysiąc padło u boku twego *
i dziesięć tysięcy po twojej prawicy,*
ciebie to nie spotka.

Ty zaś ujrzysz własnymi oczyma
zapłatę daną grzesznikom.

Bo Pan jest twoją ucieczką,*
za obrońcę wziąłeś Najwyższego.

Nie przystąpi do ciebie niedola,*
a cios nie dosięgnie twójego namiotu.

Bo rozkazał swoim aniołom,*
aby cię strzegli na wszystkich twych drogach.

Będą cię nosili na rękach,*
abyś stopy nie uraził o kamień.

Będziesz stapał po węzach i żmijach,*
a lwa i smoka podepczesz.

„Ja go wybawię, bo przylgnął do Mnie*,
osłonię go, bo poznał moje imię

Będzie Mnie wzywał, a Jego wysłucham +
i będę z nim w utrapieniu,*
wyzwolę go i sławą obdarzę.

Nasycę go długim życiem*
i ukazę mu moje zbawienie”.

Modlitwa

Panie, nasza Ucieczko i nasz obrońco, + uwolnij swego sługę N. (swoją służebnicę N.) od sidła szatańskich i od tych, którzy go (ją) prześladowają zgubnymi słowami. + Zachowaj go (ją) w swojej opiece i pozwól mu (jej) doświadczyć mocy niosącej zbawienie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

CZYTANIE EWANGELII

(Egzorcysta odczytuje Ewangelię, której wszyscy obecni słuchają w postawie stojącej)

(W moje imię złe duchy będą wyrzucać)

+ Słowa Ewangelii według świętego Marka 16, 15-18

Jezus ukazawszy się Jedenastu, powiedział do nich: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. Tym zaś, którzy uwierzą, takie znaki towarzyszyć będą: W imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże brać będą do rąk i jeśli by co zatrutego wypili, szkodzić im nie będzie. Na chorych ręce kłaść będą i ci odzyskają zdrowie”.

HYMN DO DUCHA ŚWIĘTEGO



(Ks. Egzorcysta kładzie rękę na zniewolonego, błagając Ducha Św., aby zły duch odszedł od człowieka.)

A.

O Stworzycielu Duchu przyjdź.
Nawiedź dusz wiernych Tobie krąg,
Niebieską łaskę zesłać racz
Sercom, co dziełem są Twych rąk.*
Pocieszycielem jesteś zwan
I Najwyższego Boga dar,

Tyś namaszczeniem naszych dusz.
Zdrój żywy. Miłość, ognia żar.*
Ty darzysz łaską siedemkroć,
Bo moc z prawicy Ojca masz,
Przez Ojca obiecany nam,

Mową, wzbogacasz język nasz.*
 Światłem rozjaśnij naszą myśl,
 W serca nam miłość świętą wlej,
 I wata słabość naszych ciał,
 Pokrzep stałością mocy swej.*
 Nieprzyjaciela odpędź w dal
 I Twym pokojem obdarz wraz,
 Niech w drodze za przewodem Twym,
 Miniemy zło, co kusi nas.*
 Daj nam przez Ciebie Ojca znać.
 Daj, by i Syn poznany był.
 I Ciebie, jedno tchnienie Dwóch
 Niech wyznajemy z wszystkich sił.*
 Niech Bogu Ojcu chwała brzmi,
 Synowi, który zmartwychwstał
 I temu, co pociesza nas,
 Niech hołd wieczystych płynie chwał. Amen.*

B.

Przybądź Duchu Święty,
 Ześlij z nieba wzięty.
 Światła swego strumień.*
 Przyjdź, Ojciec ubogich,
 Przyjdź, Dawco łask drogich,
 Przyjdź, Światłości sumień.*
 O, najmiłszy z Gości,
 Słodka serc radości.
 Słodkie orzeźwienie.*
 W pracy tyś ochłoda,
 W skwarze żywą wodą,
 W płaczu utulenie.*
 Światłości Najświętsza,
 Serc wierzących wnętrza,
 Poddaj Twej potędze.*
 Bez Twojego tchnienia
 Cóż jest wśród stworzenia.
 Jeno cierń i nędze.*
 Obmyj, co nie święte.
 Oszłym wlej zachętę,

Ulecz serca ranę.*
 Nagnij, co jest harde,
 Rozgrzej serca twarde,
 Prowadź zabłąkane.*
 Daj Twoim wierzącym,
 W Tobie ufającym
 Siedmiorakie dary.*
 Daj zasługę męstwa.
 Daj wieniec zwycięstwa,
 Daj szczęście bez miary. Amen.*

K. Ześlij Ducha Twego, a powstanie życie.
 W. I odnowisz oblicze ziemi.

Módlmy się

Boże, któryś pouczył serca wiernych światłem Ducha Świętego + daj
 nam w tymże Duchu poznać, co jest prawe, + i Jego pociechą zawsze
 się radować. Przez Chrystusa, Pana naszego.
 W. Amen.

AKT POŚWIĘCENIA SIĘ DUCHOWI ŚWIĘTEMU

Duchu Święty, Duchu Boży, Duchu Światła i Miłości!
 Tobie poświęcam rozum mój, serce moje, wolę moją
 i całego siebie w życiu doczesnym i wiecznym.
 Spraw, by rozum mój był zawsze chętny
 do przyjmowania natchnień
 pochodzących od Ciebie z Nieba i nauki Kościoła Świętego,
 którym Ty nieomylnie kierujesz i rządzisz;
 aby serce moje zawsze pałało miłością Boga i bliźniego,
 a wola moja zawsze z Wolą Bożą zgadzała się,
 aby całe moje życie było wiernym naśladowaniem życia
 i cnót Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa,
 któremu z Bogiem Ojcem i z Tobą niech będzie zawsze
 cześć i chwała. Amen.

WYZNANIE WIARY

A. Forma pierwsza

(Wszyscy razem odmawiają symbol wiary:)

Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego*

Stworzyciela nieba i ziemi.*

I w Jezusa Chrystusa, Syna Jego Jedyne, Pana naszego*

który się począł z Ducha Świętego*,

narodził się z Maryi Panny*.

Umęczon pod Ponckim Piłatem*,

ukrzyżowan, umarł i pogrzebion*.

Zstąpił do piekieł*,

trzeciego dnia zmartwychwstał*.

Wstąpił na niebiosa*,

siedzi po prawicy Boga Ojca wszechmogącego*,

Stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych*.

Wierzę w Ducha Świętego*,

Święty Kościół powszechny*,

świętych obcowanie*,

grzechów odpuszczenie*

ciała zmartwychwstanie*,

żywot wieczny*, Amen.

B. ODNOWIENIE PRZYRZECZEŃ CHRZTU ŚWIĘTEGO

Odnów przyrzeczenia Chrztu Świętego*,

w których wyrzekłeś się złego ducha i jego spraw,

oraz przyrzekłeś służyć Bogu w Świętym Kościele Katolickim

1. K. Czy wierzysz w Boga Ojca Wszechmogącego,"

Stworzyciela nieba i ziemi?*

W. Wierzę.

2. K. Czy wierzysz w Jezusa Chrystusa,*

Syna Jego Jedyne, Pana naszego,*

narodzonego z Maryi Dziewicy,*

umęczonego i pogrzebanego,*

który powstał z martwych*

i zasiada po prawicy Ojca?*

W. Wierzę.

3. K. Czy wierzysz w Ducha Świętego,*
 Święty Kościół powszechny,*
 obcowanie świętych,*
 odpuszczenie grzechów,*
 zmartwychwstanie ciał* i życie wieczne?

W. wierzę.

4. K. Czy wyrzekasz się grzechu,*
 aby żyć w wolności dzieci bożych?*

W. Wyrzekam się.

5. K. Czy wyrzekasz się wszystkiego,* co prowadzi do zła,*
 aby cię grzech nie opanował?*

W. Wyrzekam się.

6. K. Czy wyrzekasz się szatana?*

który jest głównym sprawcą grzechu

W. Wyrzekam się.

K. Bóg Wszechmogący,* Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa,*
 Który ciebie odrodził z wody i Ducha Świętego*
 i Który udzielił tobie odpuszczenia grzechów,*
 niech cię strzeże łaską swoją na życie wieczne
 w Jezusie Chrystusie, Panu naszym.

W. Amen.

K. (*kropi wodą święconą*) W imię Ojca i Syna + i Ducha Św. Amen

TCHNIENIE:

**K. Panie, tchnieniem swoich ust odpędź złe duchy: rozkaż im,
 aby się stąd wyniosły, bo przybliżyło się Twoje Królestwo."**

K. W Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Książę najchwalebniejszy niebiańskiego wojska,* Św. Michale
 Archaniele,* broń nas w walce przeciwko księżetom i władzom,*
 przeciwko władcom świata tych ciemności,* przeciwko duchom
 nieprawości w przestworzach.* Przyjdź z pomocą ludziom,* których
 Bóg na obraz podobieństwa swojego stworzył* i od niewoli
 szatańskiej wykupił ceną wielką,* Ciebie jako stróża i patrona* czeni
 Św. Kościół,* Tobie Bóg powierzył dusze odkupionych ludzi,* abyś
 je w najwyższym szczęściu umieścił.* Błagaj Boga pokoju,* aby stał
 szatana pod nogami naszymi,* aby już nie miał mocy trzymać w
 niewoli ludzi* i szkodzić Kościołowi.*

Przekaż nasze prośby przed Oblicze Najwyższego,* aby rychło uprzedziło nas Miłosierdzie Boże,* i abyś schwytał smoka, starego węża, który jest diabłem i szatanem* i związanego rzucił do przepaści,* aby nie zwodził dalej ludzi.* W Imię Jezusa Chrystusa,* Boga i Pana naszego,* za przyczyną Niepokalanej Dziewicy Bogarodzicy Maryi,* Świętego Michała Archanioła,* świętych apostołów Piotra i Pawła* i wszystkich Świętych.*

K. Ufając w powagę naszego świętego posługiwania,* przystępujemy bezpiecznie* do odrzucenia napadów diabelskiego podstęp.*

Psalm 68, 2-3

Niech powstanie Bóg*

i niech rozproszą się nieprzyjaciele Jego*

i niech uciekną ci,* którzy Go nienawidzą,*

sprzed Oblicza Jego.*

Jak rozprasza się dym,* tak niechaj się rozproszą,*

jak rozpływa się воск w obliczu ognia,*

tak niech zginą grzesznicy sprzed Oblicza Bożego.*

K. Oto przed + Krzyżem Pańskim,* uciekajcie moce przeciwne.*

W. Zwycięża Lew z pokolenia Judy,* z rodu Dawida.

K. Niech Miłosierdzie Twoje, o Panie,* będzie nad nami.*

W. Ponieważ zaufaliśmy Tobie.

Egzorcyzmujemy ciebie,* wszelki nieczysty duchu* wszelka szatańska mocy,* wszelkie napaści piekielnego przeciwnika,* wszelki legione,* wszelki zborze i sekto diabelska.*

W Imieniu i Mocy Pana naszego Jezusa + Chrystusa,* wykorzeń się i uciekaj z Kościoła Bożego,* od dusz na obraz Boży stworzonych* i

Najdroższą Krwią Baranka odkupionych, +

Nie odważ się więcej, wężu najchytrzejszy,* oszukiwać ludzki ród,* prześladować Kościół Boży,* i wybranych Bożych przesiewać* i przetrząsać jakby pszenicę.* +

Niech ci rozkaże Bóg Najwyższy,* któremu w wielkiej twojej pysze czynisz się równym,* Który chce zbawić wszystkich ludzi* i chce aby wszyscy doszli do poznania prawdy.* Rozkazuje ci Bóg Ojciec + rozkazuje ci Bóg Syn + rozkazuje ci Bóg Duch Święty, + Rozkazuje ci Chrystus,* Odwieczne Słowo Boże,* Które Ciałem się

stało,* Które dla zbawienia rodzaju ludzkiego* zgubionego przez twą
 zawiść,* upokorzyło się samo* stawszy się posłusznym aż do
 śmierci,* Chrystus,* Który Kościół Swoj zbudował na silnej skale* i
 oświadczył,* że bramy piekieł nigdy go nie zwyciężą,* ponieważ z
 nim będzie zawsze każdego dnia* aż do skończenia świata,*
 Rozkazuje ci tajemnica Krzyża + i moc wszystkich tajemnic wiary
 chrześcijańskiej.* Rozkazuje ci Bogarodzica Dziewica Maryja, +
 Która pyszną twą głowę* od pierwszej chwili Swego Niepokalanego
 Poczęcia* w Swojej pokorze starła.*

Rozkazuje ci wiara świętych Apostołów, + Piotra i Pawła* i
 wszystkich Apostołów.*

Rozkazuje ci krew Męczenników* i pobożne wstawiennictwo
 wszystkich Świętych, +

Przeto, smoku przeklęty* i wszelki legione diabelski,* zaklinamy cię
 przez Boga Żywego + przez Boga + Prawdziwego,* przez Boga +
 Świętego,* przez Boga, Który tak umiłował świat,* że Syna Swego
 Jedyne go dał,* aby wszelki,* Który wierzy w Niego,* nie zginął* lecz
 miał życie wieczne.* przestań uwodzić stworzenia ludzkie* i poić je
 trucizną wiecznego potępienia,* przestań szkodzić Kościołowi* i
 zarzucać sidła na jego wolność.*

Idź precz szatanie,* wynalazco i nauczycielu wszelkiego oszustwa,*
 wrogu ludzkiego zbawienia.*

Daj miejsce Chrystusowi,* w Którym nic nie znalazłeś z twoich
 dzieł,* daj miejsce Kościołowi jednemu,* Świętemu,* Katolickiemu*
 i Apostolskiemu,* który Chrystus sam nabył Krwią Swoją.* Upokorz
 się pod potężną ręką Boga,* drzyj i uciekaj,* ponieważ my wzywamy
 Święte i straszne Imię JEZUS,* przed Którym drżą piekła,* Któremu
 moce niebios* i potęgi* i panowania są podległe,* Którego Cherubini
 i Serafini* nieustającym wołaniem chwalą, mówiąc:* Święty, Święty,
 Święty, Pan Bóg zastępów...* itd.

K. Panie, wysłuchaj modlitwę moją.

W. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

K. Pan z wami.

W. I z Duchem Twoim.

Módlmy się: Boże niebios,* Boże ziemi,* Boże Aniołów,* Boże Archaniołów,* Boże Patriarchów,* Boże Proroków,* Boże Apostołów,* Boże Męczenników,* Boże Wyznawców,* Boże Dziewic,* Boże,* Który posiadasz moc dać życie po śmierci* i spokój po pracy,*
 ponieważ nie ma Boga poza Tobą,* i być nie może,*
 Stworzycielu wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych,*
 Którego Królestwu nie będzie końca:*
 pokornie prosimy Majestat Twojej Chwały*
 abyś od piekielnych duchów* wszelkiej władzy,*
 sidła,* oszustwa* i niegodziwości*
 nas Potęgą Swoją wyzwolić*
 i nietkniętych ustrzec raczył*
 Przez Chrystusa Pana naszego.* Amen.*

K. Od sidła szatańskich.

W. Wyzwól nas Panie.

K. Abyś Kościół Twój Święty zachował w Twej służbie bezpieczny i wolny.

W. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

K. Abyś nieprzyjaciół Świętego Kościoła upokorzyć raczył.

W. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.



15. EGZORCYZM Wersja 3

K. Jako Sługa Boży rozkazuję tobie duchu nieczysty: szatanie, diable, demonie,* abyście odstąpili od tego (tej) N. N. ... i nie wyrządzali jemu (jej) żadnej szkody.

W. Imię Ojca i Syna, + i Ducha Świętego. Amen. (5 razy).

16. EGZORCYZM Wersja 4 (Kard. Leon Joseph Suenes) **UWALNIANIE DOKONUJE SIĘ W KOŚCIELE.**

Kardynał Leon Joseph Suenens: Posługa uwalniania (od wpływów złego ducha) zawsze dokonuje się w Kościele. Podaję przykład modlitwy, której używam często podczas posługi uwalniania od ponad dwudziestu lat. Modlitwa o uwolnienie nie jest egzorcyzmem, który dotyczy rzadkich i poważnych przypadków opętania przez szatana. Poprzez te modlitwe wiele osób w stanie opresji spowodowanych przez siły zła zostało uwolnionych. Kiedy spotykam się z osobami przeżywającymi trwałe duchowe blokady, zaburzenia wewnętrzne, głębokie lęki czy myśli samobójcze, nie waham się użyć tej modlitwy o uwolnienie.

A oto ona:

**+ W Imię Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela i Pana,*
za wstawiennictwem Niepokalanej Panny Maryi, Matki Bożej,*
Świętego Michała Archaniola,* Świętych Piotra i Pawła*
i wszystkich Świętych,*
(Ks: opierając się na mocy mojej posługi kapłańskiej),*
uwalniam cię od wszelkiej władzy złych duchów już osądzonych
i potępionych przez Pana Jezusa.*
Mocą Imienia Jezus niech będą całkowicie unicestwione w tobie*
wszelkie możliwe skutki spirytyzmu i okultyzmu*
i niech będzie zniszczona,*
mocą Miłości Pana Jezusa,*
wszelka obca moc zaklęć,* formuł magicznych,*
dominacji okultystycznej,*
przekleństwa czy złego uroku.*
Niech każdy duch,* który chciałby przeszkodzić
Jezusowemu dziełu zbawienia będzie poddany Jego mocy,***

aby On nim dysponował według swojej woli.*
 Niech wszelkie więzy okultystyczne łączące naszego
 brata (siostrę) N. N

Z.....

(tu podać także, jeśli znamy, imię tego, który rzucił urok lub guru)

będą zerwane i zniszczone na zawsze
 w Imię Jezusa Chrystusa wyzwoliciela,*
 mocą Jego Świętego Ducha.*

Niech Duch Święty przyjdzie ustanowić w tobie
 panowanie Pana Jezusa* i sprawi,*
 by zakiełkowały w tobie owoce pokoju,*
 radości i miłości.*

W Imię Jezusa Chrystusa naszego Pana.* Amen."

POKROPIENIE WODĄ ŚWIĘCONĄ.

W Imię Ojca i Syna + i Ducha Świętego. Amen.

Błogosławieństwo:

K: Wspomożenie nasze + w imieniu Pana.

W: Który stworzył niebo i ziemię.

K: Okaż nam Panie swoje miłosierdzie.

W: I daj nam swoje zbawienie. (Ps 85,8)

K: Niech imię Pańskie będzie błogosławione.

W: Teraz i na wieki. (Ps 113,2)

K: Niech Bóg Was błogosławi i strzeże.

Niech Bóg rozpromieni oblicze swe nad Wami.

Niech Was obdarzy swą łaską.

Niech zwróci ku Wam oblicze swoje.

I niech Was obdarzy pokojem (Lb 6,23b-27)

(... a Ja im będę błogosławił).

K: Błogosławieństwo Boga Wszechmogącego

Ojca i Syna + i Ducha Świętego.

Niech zstąpi na N.N...

i uwolni ciebie, (was) od bestii 666

z okultyzmu i magii. Amen.

17. EGZORCYZM – BŁOGOSŁAWIENSTWO Wersja 5 **(na odległość – np. telefon)**

K: Wspomożenie nasze + w imieniu Pana.

W: Który stworzył niebo i ziemię.

K: Okaż nam Panie swoje miłosierdzie.

W: I daj nam swoje zbawienie. (Ps 85,8)

K: Niech imię Pańskie będzie błogosławione.

W: Teraz i na wieki. (Ps 113,2)

K: Ojciec nas...

• Potężna Niebios Królowo i Pani Aniołów Ty, która otrzymałaś od Boga posłannictwo i władzę, by zetrzeć głowę szatana, prosimy Cię pokornie rozkaż Hufcom Anielskim, aby ścigały szatanów, stłumiły ich zuchwałość, a zwalczając ich wszędzie, strąciły do piekła. Święci Aniołowie i Archaniołowie - brońcie nas i strzeżcie nas. Amen.

+ Egzorcyzmuję ciebie, duchu nieczysty, wszystkie napaści nieprzyjaciela, wszystkie zjawy, wszystkie zastępy, w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, + wyjdź i uciekaj z tego stworzenia Bożego. Rozkazuję tobie, który z wysokości niebios zostałeś strącony do piekła.

Odejdź w imię Ojca + odejdź w imię Syna + odejdź w imię Ducha Świętego + przez wstawiennictwo Niepokalanej Dziewicy, Matki Bożej Maryi + przez moc Ducha Świętego + przez ten święty znak Krzyża Jezusa Chrystusa + naszego Pana, który z Ojcem i Duchem Świętym żyje i króluje Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

W Imię Boga Jedyne w Trójcy Przenajświętszej, * w Imię Ojca i Syna + i Ducha Świętego* uciekajcie złe duchy z tego miejsca,* nie patrzcie, nie słuchajcie,* nie niszczone,* i nie wprowadzajcie zamieszania do naszej pracy i naszych planów,* które poddajemy zbawczemu projektowi Boga.* Nasz Bóg jest waszym Panem i rozkazuje wam,* oddalcie się i nie wracajcie więc tutaj.* Amen.

Boże, Najwyższy nasz Panie,* Twoją Boską Mocą uczyni nas niewidzialnymi dla naszych wrogów.* Święty Michale Archaniele,* który wraz z Aniołami zwyciężyłeś szatana w Niebie,* dopomóż nam zwyciężyć go na ziemi.* Amen.

+ Błogosławieństwo.

K. Niech Bóg Was błogosławi i strzeże.
 Niech Bóg rozpromieni oblicze swe nad Wami.
 Niech Was obdarzy swą łaską.
 Niech zwróci ku Wam oblicze swoje.
 I niech Was obdarzy pokojem. (Lb 6,23b - 27)

K. Błogosławieństwo Boga wszechmogącego Ojca + i Syna i Ducha Świętego. Niech zstąpi na N. N.... i uwolni ciebie, (was) od bestii 666 z okultyzmu i magii. Amen.

Święty Michale Archaniele! - broń nas w walce,
 a przeciw niegodziwości *
 i zasadzkom złego ducha bądź nam obroną. *
 Niech go Bóg pogromić raczy, * pokornie o to prosimy, *
 a Ty, Wodzu Niebieskich Zastępów, *
 szatana i inne duchy złe, *
 które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, *
 Mocą Bożą strąć do piekła! Amen.

Pod Twoją obronę...



18. MODLITWA – EGZORCYZM NMP.



W Imię Bogarodzicy dziewicy Maryi,
Niepokalanego Poczęcia*

Ciała Mistycznego Boga - Człowieka*
Jezusa Chrystusa,* przez zasługi i moc
Jej Boskiego Macierzyństwa,*
rozkazujemy wam* przekłete duchy
nieczyste: pychy,* łakomstwa,*
zazdrości, gniewu,* obżarstwa,*
pijaństwa,* lenistwa,* kłamstwa,*
bogobójstwa,* bratobójstwa,*
dzieciobójstwa.* zdrady* i wszelkiego
złego,* idźcie precz na samo dno piekła*
i pozostaniecie tam na wieki. Amen.

A nie przeszkadzajcie Chrystusowi Panu* i nam szerzyć Królestwo
Boże tu na ziemi.* Amen.

A. KRÓTKA MODLITWA. EGZORCYZM PAPIEŻA LEONA XIII:

+ Święty Michale Archaniele*
wspomagaj nas w walce,*
a przeciw niegodziwości*
i zasadzkom złego ducha*
bądź naszą obroną.
Niech go Bóg pogromić raczy,*
pokornie o to prosimy,*
a Ty,* Księżę wojska niebieskiego,*
szatana i inne duchy złe,*
które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą,*
mocą Bożą strąć do piekła.* Amen

B. SAKRAMENT POKUTY:

- 1) Rachunek sumienia,
- 2) Żal za grzechy,
- 3) Mocne postanowienie poprawy życia,
- 4) Szczera spowiedź,
- 5) Zadośćuczynienie Panu Bogu i bliźniemu.

C . SAKRAMENT CHORYCH (jeśli jest potrzeba, wg rytuału)

D. KOMUNIA ŚWIĘTA

E. NAJPRZEDNIEJSZE DOBRE UCZYNKI (wg K.K.K.)

Są to uczynki dobre,* zrodzone z miłości,* sprawiedliwości i pokoju:

modlitwa, post i jałmużna.

ZAKOŃCZENIE. *(Następnie można recytować tę antyfonę:)*

Pod Twoją obronę uciekamy się,
 święta Boża Rodzicielko, naszymi prośbami racz nie gardzić w
 potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze
 wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona,
 o Pani nasza. Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza,.
 Pocieszycielko nasza. Z Synem swoim nas pojednaj, Synowi swojemu
 nas polecaj, swojemu Synowi nas oddawaj.

*(Można odmówić także następującą modlitwę do św. Archaniola, albo
 inną modlitwę bardziej ludziom znaną:)*

Chwalebny Wodzu niebieskich zastępów,
 święty Michale Archaniele,
 broń nas w walce przeciwko Zwierzchnościom i Władzom
 przeciw rządcom świata tych ciemności,
 przeciw duchowym pierwiastkom zła na wyżynach niebieskich
 Przybądź na pomoc ludziom,
 których Bóg stworzył na swój obraz i podobieństwo
 i za wielką cenę wykupił z diabelskiej niewoli.
 Ciebie Kościół święty czci jako stróża i patrona;
 tobie Pan oddał w opiekę dusze odkupionych,
 abyś je doprowadził do wiecznej szczęśliwości.
 Błagaj Boga, dawcę pokoju,
 aby zmiażdżył szatana pod naszymi stopami,
 by już nie potrafił zniewalać ludzi
 ani wyrządzać szkody Kościołowi.
 Zanieś nasze prośby przed oblicze Najwyższego,
 niech rychło nam okaże swoje Miłosierdzie.
 Ujarmij szatana, starodawnego węża,
 i związawszy go, strąć do piekieł,
 by już więcej nie zwodził narodów. Amen.

19. POŚWIECENIE SOLI

Ks. Wspomożenie nasze + w imieniu Pana.

W. Który stworzył niebo i ziemię.

Ks. Módlmy się:

Wszechmogący, wieczny Boże,* pokornie błagamy Twoją niezmierną łaskawość:* w ojcowskiej swej dobroci racz pobłogosławić + tę sól,* którą stworzyłeś i dałeś na użytek rodzajowi ludzkiemu.* Niech wszystkim, którzy jej użyją,* przysporzy zdrowia duszy i ciała,* a cokolwiek jej się dotknie lub będzie nią posypane,* niech zostanie uwolnione od wszelkiej nieczystości* oraz napaści złego ducha.*

Przez Chrystusa, Pana naszego.

W. Amen.

Deinde absolute incipit exorcismum salis. (Sól)

Exorcizo te, creatura salis, per Deum + vivum, per Deum + verum, per Deum + sanctum, per Deum, qui te per Eliseum Prophetam in aquam mitti jussit, ut sanaretur sterilitas aquæ: ut efficiaris sal exorcizatum in salutem credentium; et sis ómnibus sumentibus te sanitas animæ et córporis; et effugiat, atque discedat a loco, in quo aspersum fueris, omnis phantasia, et nequitia, vel versutia diabólicæ fraudis, omnisque spiritus immundus, adjuratus per eum, qui venturus est judicare i vivos et mórtuos, et sæculum per ignem. Amen.



20. POŚWIECENIE WODY

Ks. Wspomożenie nasze + w imieniu Pana.

W. Który stworzył niebo i ziemię.

Ks. Módlmy się:

I. Boże, który posłużyłeś się wodą przy dokonaniu największych tajemnic dla zbawienia rodzaju ludzkiego,* przybądź miłościwie na wezwanie nasze* i zlej moc swego błogosławieństwo + na ten żywiol,* przeznaczony do wielorakich oczyszczeń.* Niech ta woda w służbie Twoich tajemnic za łaską Bożą skutecznie odpędza złe duchy* i odwraca choroby,* a wszystko, na co padną krople tej wody w domach lub posiadłościach wiernych,* niech zostanie uwolnione od wszelkiej nieczystości i szkody,* niech nie panuje tam zaraza i niezdrowa atmosfera,* niech ustąpią wszystkie zasadzki ukrytego wroga,* jeżeli zaś cokolwiek czyha na pomyślność lub spokój mieszkańców,* niech przy pokropieniu tą wodą uchodzi w popłochu,* aby bezpieczne było od wszelkiej napaści ich zdrowie,* o które prosimy,* wzywając Twojego świętego Imienia.* Przez Chrystusa, Pana naszego.

W. Amen.

Ks. Połączenie soli z wodą niech się dokona w Imię Ojca i Syna, + i Ducha świętego.

W. Amen.

II. Boże, Twórco niepokonanej mocy,* Królu niezłomnej potęgi i zawsze wspaniały Zwycięzco,* Ty ujarzmysz siły wrogiego panowania,* Ty poskramiasz okrucieństwo srożącego się nieprzyjaciela,* Ty z mocą odpierasz wrogie zakusy.* Ciebie przeto, Panie, z bojaźnią błagamy,* abyś łaskawie wejrzał na tę sól i wodę, przez Ciebie stworzone,* opromieniał je swą łaskawością i poświęcił rosą swej ojcowskiej dobroci.* Gdziekolwiek zaś dokona się pokropienia tą wodą święconą, tam przez wezwanie Świętego Imienia Twojego niech ustąpią wszelkie napaści ducha nieczystego,* niech pierzchnie daleko groza jadowitego węża,* a nam, którzy błagamy i Twoje Miłosierdzie,* niech wszędzie raczy pomagać obecność Ducha Świętego.* Przez Chrystusa, Pana Naszego.

W. Amen

Exorcismus aquæ: et dicitur absolute: (Woda)

Exorcizo te, creatura aquæ, in nómine Dei + Patris omnipotentis, et in nómine Jesu + Christi Filii ejus Domini nostri, et in virtute Spiritus + Sancti: ut fias aqua exorcizata ad effugandam omnem potestatem inimici, et ipsum inimicum eradicare et explantare valeas cum angelis suis apostaticis, per virtutem ejusdem Domini nostri Jesu Christi: qui venturus est judicare vivos et mórtuos, et sæculum per ignem. Amen.



21. POŚWIĘCENIE OLEJU CHORYCH DO UŻYCIA DLA ŚWIECKICH Wersja I.

K. Wspomożenie nasze w imieniu Pana,

W. Który stworzył niebo i ziemię.

(Egzorcyzm)

K. Mocą Boga Ojca Wszechmogącego

Stworzyciela nieba, ziemi, morza i

wszystkiego, co się w nim zawiera +

wyrzucam z ciebie, który jesteś

Bożym dziełem, ducha nieprawości.

Niech z tego oleju zostaną usunięte

i precz odrzucone

napaści złego ducha i jego podstępne knowania.

Niech wszystkim, którzy będą się tym olejem posługiwali,

przyniesie zdrowie duszy i ciała

w imię Ojca + i Syna + i Ducha Świętego Pocieszyciela,

za pośrednictwem naszego Pana Jezusa Chrystusa,

który przyjdzie sądzić żywych i umarłych,

a świat oczyści w ogniu.

W. Amen.

K. Panie, wysłuchaj modlitwy mojej.

W. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

K. Pan z wami.

W. I z duchem twoim

Módlmy się.

Boże Wszechmogący,

któremu służą w drzeniu hufce anielskie,

a których niebieską służbę wystawiamy,

prosimy, wejrzyj łaskawie na ten olej,

który dzięki Twemu miłosierdziu otrzymaliśmy,

pobłogosław go i uświęć.

Dałeś go nam, aby służył do namaszczenia chorych,

by - odzyskawszy zdrowie - mogli śpiewać pieśń dziękczynienia

Tobie, żywemu i prawdziwemu Bogu.

Dozwól, by ci, którzy będą posługiwali się tym olejem,

który błogosławimy w Twoje imię

zostali uwolnieni od wszelkiego cierpienia,
chorób i zasadzek nieprzyjaciół.
Niech posłuży do oddalenia wszelkich nieszczęść od człowieka,
którego stworzyłeś na swój obraz
i odkupiłeś bezcenną krwią swojego Syna,
by już dłużej nie cierpiał z powodu rany
zadanej przez starodawnego węża.
Prosimy Cię o to przez Chrystusa Pana naszego.

W. Amen.

(W tym miejscu należy pokropić olej wodą święconą.)

Wzywamy Cię,
który posiadasz wszelką moc i potęgę,
Zbawicielu wszystkich ludzi,
Ojcie naszemu Pana Jezusa Chrystusa,
i prosimy,
abyś zesłał z Nieba od Twojego Jednorodzonego Syna,
zbawczą moc na ten olej,
aby służył każdemu,
kto będzie nim namaszczone,
dla obrony przed każdą chorobą i każdym osłabieniem,
jako środek zapobiegawczy przeciw wszelkim demonom
dla wypędzenia każdego nieczystego ducha...
dla uwolnienia od wszelkiej gorączki, zimna,
i od wszelkiej niedyspozycji,
dla osiągnięcia dobrej łaski i odpuszczenia grzechów,
jako zbawczy środek na życie wieczne i zbawienie,
dla zdrowia i nienaruszalności duszy, ciała i ducha,
dla doskonałego zdrowia...
aby wielbione było imię Ukrzyżowanego,
i Zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa,
który wziął na siebie nasze choroby i słabości
i przyjdzie, aby sądzić żywych i umarłych,
ponieważ przez Niego istnieje cześć i moc w Duchu Świętym,
teraz i na wieki wieków. Amen.

Serapion biskup Thmuis (IV w.)

BENEDICTIO OLEI Wersja 2

K. Adjutórium nostrum in nómine Domini.

W. Qui fecit caslum et terram.

Exorcismus.

K. Exorcizo te, creatura olei, per Deum + Patrem omnipotentem, qui fecit cælum et terram, mare, et ómnia, quæ in eis sunt. Omnis virtus adversarii, omnis exercitus diaboli, et omnis incursus, omne phantasma satanæ eradicare, et effugare ab hac creatura olei, ut fiat omnibus, qui eo usuri sunt, salus mentis et córporis, in nómine Dei + Patris omnipotentis, et Jesu + Christi Filii ejus Domini nostri, et Spiritus + Sancti Paracliti, et in caritate ejusdem Domini nostri Jesu Christi, qui venturus est judicare vivos et mórtuos, et sæculum per ignem.

W. Amen.

K. Dómine, exaudi oratióem meam.

W. Et clamor meus ad te veniat.

K. Dóminus vobiscum.

W. Et cum spiritu tuo.

Oremus. Oratio.

K. Dómine Deus omnipotens, cui astat exercitus Angelórum cum tremóre, quorum servitium spirituale cognóscitur, dignare respicere, bene + dicere, et sancti + ficare hanc creaturam ólei, quam ex olivarum succo eduxisti, et ex eo infirmos inungi mandasti, quatenus sanitate percepta, tibi Deo vivo et vero gratias agerent: praësta, quæsumus; ut hi, qui hoc óleo, quod in tuo nómine bene + dicimus, usi fuerint, ab omni languóre, omnique infirmitate, atque cunctis insidiis inimici liberentur, et cunctæ adversitates separentur a plasmate tuo, quod pretiósó sanguine Filii tui redemisti, ut numquam lædatur a morsu antiqui serpentis. Per eumdem Dóminum nostrum Jesum Christum Filium tuum: Qui tecum vivit et regnat in unitate Spiritus Sancti Deus, per ómnia sæcula sæculórum.

W. Amen.

22. BŁOGOSŁAWIEŃSTWO DEWOCJONALIÓW



K. Okaż nam Panie miłosierdzie swoje
W. I daj nam swoje zbawienie (Celebrans odczytuje tekst pisma świętego)

A.

K. Gdy nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami, przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. Rz 8,26b.27b

B.

K. Wszystko, cokolwiek działacie słowem lub czynem, wszystko czyńcie w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego. (Kol 3,17)

C.

Ja wam powiadam: „Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Każdy bowiem kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą”. Łk. 11,9-10

a) Módlmy się.

Niech Bóg w swoim miłosierdziu pobłogosławi te znaki twojej pobożności (ten krzyżyk, ten medalik itp.) i umocni twą wiarę, abyś szczęśliwie przeszedł (przeszła) drogę doczesnego życia i osiągnął (osiągnęła) życie wieczne. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

b) Krzyż

Boże, Ojczy Świety, z Twojej woli krzyż Twojego Syna stał źródłem wszelkich błogosławieństw i przyczyną wszelkich łask. Bądź z nami łaskawie, gdy wnosimy ten krzyż na znak nas wiary, i spraw, abyśmy przez zjednoczenie z Chrystusem tajemnicy Jego męki dostąpili wiecznej radości zmartwychwstania.

Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

c) Poświęcenie medalików, Krzyża Św. Benedykta

V. Wspomożenie nasze w imieniu Pana

R. Który stworzył Niebo i ziemię

V. Panie wysłuchaj modlitwę moją

R. A wołanie moje niech do Ciebie dojdzie

V. Pan z wami

R. I z Duchem Twoim

K. Egzorcyzmuję was, medaliki, przez Boga Ojca + Wszechmogącego, Który stworzył Niebo i ziemię, morze i wszystko co w nich się znajduje. Wszelką moc przeciwnika, wszelkie zastępy diabelskie, oraz wszelkie napaści, wszelkie omamienia szatańskie wykorzeń i zmusz, aby uciekły od tych medalików, aby przyniosły tym którzy je będą nosić zdrowie duszy i ciała. W Imię Ojca + Wszechmogącego i Jezusa + Chrystusa Jego Syna, naszego Pana i Ducha Świętego + Pocieszyciela i w miłości naszego Pana Jezusa Chrystusa, który przyjdzie sądzić żywych i umarłych, oraz świat przez Ogień. Amen.

Módlmy się.

Wszechmogący Boże, Dawco wszelkich darów, pokornie Cię błagamy, abyś za wstawiennictwem **św. Benedykta** zesłał na te święte medaliki Swoje błogosławieństwo + aby wszyscy którzy będą je nosić, a także będą zajęci dobrymi dziełami, niech otrzymują zdrowie duszy i ciała oraz łaskę uświęcającą, oraz odpustu, takiego jaki nam przysługuje i niech przy Twojej miłosiernej pomocy zdołają uniknąć wszelkich zasadzek i podstępów szatańskich, oraz aby mogli ukazać się przed Twym obliczem święci i nieskalani.

Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Pokropienie wodą święconą

W imię Ojca i Syna, + i Ducha Świętego. Amen.

Modlitwa do poświęcenia Figury Matki Bożej

Wszechmogący i miłosierny Boże, błagamy Cię, abyś raczył obdarzyć tę figurę (...) swoim szczególnym błogosławieństwem!, aby Matka Boża była z nami zawsze obecną dając chorym zdrowie; grzesznikom nawrócenie, a nałogowcom wyzwolenie; pokutującym zaś wysłuchanie i utrapionym pocieszenie.

Niech z domów, gdzie ona będzie uciekają złe duchy, a przychodzą Aniołowie ku odnowie ducha i budzeniu powołań do służby Bożej; niech wraz z nią przyjdzie pokój Chrystusowy i wzajemna miłość;

o to wszystko pokornie i z ufnością błagamy w Imię + Ojca i + Syna. i + Ducha Św. Amen.

23. BŁOGOSŁAWIEŃSTWO DOMU

I.

K. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus

W. Na wieki wieków. Amen

II.

K. Pokój temu domowi i wszystkim jego mieszkańcom.

W. I z duchem twoim.

A. Słowa Ewangelii według Św. Mateusza 7,24-28:

(Dom zbudowany na skale)

B. Słowa Ewangelii według Św. Jana 17,2-6:

(W domu Ojca mego jest mieszkań wiele)

a) Poświęcenie domu i gospodarstwa

K. Módlmy się.

Boże Ojczy wszechmogący, pokornie błagamy Cię o pomyślność tego domu, jego mieszkańców i dobytku: racz go pobłogosławić + i poświęcić + oraz ubogacić wszelkimi dobrami. Udziel, Panie, mieszkańcom jego obfitości środków utrzymania z rosy niebieskiej i żyznej ziemi, a pragnienia ich i zamiary miłościwie doprowadź do skutku. Racz, Panie, pobłogosławić + i poświęcić + ten dom, do którego przybywamy, jak pobłogosławił raczyłeś dom Abrahama, Izaaka i Jakuba; w obrębie tego domu niech mieszkają Aniołowie Twej światłości i niechaj go strzegą wraz z jego mieszkańcami.

Przez Chrystusa, Pana naszego. **W.** Amen

b) Modlitwa na poświęcenie mieszkania

K. Módlmy się.

Wszechmogący i miłosierny Boże, ty kapłanom swoim udzieliłeś takiej mocy, że potwierdzasz to, co w Twoim imieniu godnie sprawują, pokornie błagamy Twą łaskawość, abyś nawiedził mieszkanie, które my nawiedzamy i pobłogosławił + to co błogosławimy. Niech pokorne nasze przyjście przez zasługi Twoich Świętych wypędzi stąd szatana - złe duchy, a sprowadzi Anioła pokoju. Niech tu trwają: zdrowie, czystość, moc zwycięska, pokora, dobroć i łagodność, pełnia prawa i aby zawsze składano tu dzięki Bogu Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu. A to błogosławieństwo niech pozostanie nad tym mieszkaniem i nad jego mieszkańcami teraz i na wieki wieków. **W.** Amen.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO NOWEGO DOMU

Błogosławiony jesteś, Panie, Boże wszechświata. Twój Syn stał się dla nas człowiekiem, żył i pracował u boku swej Matki i Opiekuna, dając nam przykład pełnienia Twojej woli. Ty pozwalasz ludziom budować domy, aby mogli w nich wzrastać we wzajemnej miłości i w życiu rodzinnym osiągać pełnię człowieczeństwa.

Spojrzyj z miłością na ten dom i obdarz go obfitym błogosławieństwem. Wysłuchaj modlitwy, które zanosimy do Ciebie wraz z domownikami. Udziel im pokoju i radości w Duchu Świętym, wspomagaj ich we wszystkich trudach, broń ich przed niebezpieczeństwem. Zachowaj ich od pokładania złudnej nadziei w dobrach przemijających i pozwól im pamiętać, że wszyscy jesteśmy pielgrzymami do Twego domu, gdzie razem z Synem i Duchem Świętym jesteś nieprzemijającym szczęściem człowieka.

Przez Chrystusa, Pana naszego. W. Amen.

W gabinecie pracy - pracownia

Boże, źródło wszelkiej prawdy, racz pobłogosławić + tę pracownię i spraw, abyśmy wiernie trwając w poszukiwaniu prawdy i sprawiedliwości, coraz bardziej Cię miłowali.

Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen

W sypialni

Pobłogosław, + Panie, tę sypialnię, aby wypoczywający tutaj po pracy nabywali nowych sił do pełnienia swoich obowiązków zgodnie z Twoją wolą. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

W jadalni lub kuchni

Wszechmogący i miłosierny Boże, Ty nas żywisz pokarmem doczesnym. Otaczaj nas swoim błogosławieństwem + abyśmy nie cierpieli głodu i niedostatku, lecz przyjmowali pokarm z dziękczynieniem i umieli dzielić się nim z potrzebującymi. Pozwól nam zachować doczesne zdrowie i osiągnąć wieczne zbawienie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Celebrans kropi wodą święconą dom, mieszkanie

ZAKOŃCZENIE OBRZĘDU

K. Prosząc o błogosławieństwo Boże dla mieszkańców tego domu, odmówmy, wspólnie Modlitwę Pańską. Ojcze nasz ...

K. Oddajmy się pod opiekę Matki Bożej Zwycięskiej.

Pod Twoją obronę...

BŁOGOSŁAWIENSTWA MIESZKAŃCÓW

A.

K. Przybądź nam z pomocą, Panie Boże nasz, i racz nieustanną opieką chronić tych, którzy pokładają ufność w mocy Krzyża świętego. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

B.

K. Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu. Niech więc pokój i Boże błogosławieństwo spoczną na tym domu i napelnia serca jego mieszkańców. Amen.

C

K. Bóg Ojciec, który w Chrystusie objawił nam swoją chwałę, niech sprawi, abyście żyli na Jego podobieństwo i na wieki mogli Go oglądać twarzą w twarz. Amen.

+

K. Niech was błogosławi Bóg wszechmogący. Ojciec i Syn, + i Duch Święty. Amen



24. SAKRAMENT CHORYCH **OBRZĘD NAMASZCZENIA CHORYCH**

K. Pokój Pański niech będzie z wami (z tobą).

W. I z duchem twoim.

Następnie, zależnie od okoliczności, kapłan kropi chorego i pokój święconą wodą wypowiadając następujące słowa:

Niech ta woda przypomni nam przyjęty chrzest i naszą przynależność do Chrystusa, który nas odkupił przez Swoją Mękę i Zmartwychwstanie.

Kapłan przemawia do obecnych tymi lub podobnymi słowami:

A. Drodzy bracia i siostry, nasz Pan, Jezus Chrystus, który tyle dla nas wycierpiał, jest obecny wśród nas, zgromadzonych w Jego Imię. Ewangelia opowiada, że chorzy przychodzili do Jezusa, aby Go błagać o zdrowie. On to zwraca się do nas przez apostoła Jakuba: „Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w Imię Pana. Modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone”.

Dlatego dzisiaj przychodzę jako kapłan Kościoła, aby się modlić nad tym chorym (tą chorą) i namaścić go (ją) poświęconym olejem.

Polecamy więc naszego chorego brata (naszą chorą siostrę) N. łasce i mocy Chrystusa, by doznał(a) ulgi w cierpieniu i powrócił(a) do zdrowia.

Zamiast tego wezwania można odmówić modlitwę:

B. Panie Jezu Chryste, Ty powiedziałeś przez apostoła Jakuba: „Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, aby się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. Modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone”.

Zgromadziliśmy się w Twoje Imię i z ufnością Cię prosimy: bądź z nami, okaż swoje miłosierdzie i otocz opieką naszego chorego brata (naszą chorą siostrę) N. oraz wszystkich chorych w tym domu.

Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. W. Amen.

Jeżeli nie ma sakramentalnej spowiedzi chorego, odprawia się akt pokuty, który kapłan zaczyna słowami:

* Uznajmy przed Bogiem, że jesteśmy grzeszni, abyśmy mogli godnie uczestniczyć w obrzędach sakramentu. Następuje krótkie milczenie.

B. Albo:

***K.** Zmiłuj się nad nami, Panie. ***W.** Bo zgrzeszyliśmy przeciw Tobie. ***K.** Okaż nam, Panie, miłosierdzie swoje.

***W.** I daj nam swoje zbawienie.

C. Albo:

Kapłan lub ktoś inny z obecnych wypowiada następujące lub podobne wezwania:

***K.** Panie Jezu, który się obarczyłeś naszym cierpieniem i dźwigałeś nasze boleści, zmiłuj się nad nami.

***W.** Zmiłuj się nad nami.

***K.** Chryste, który litując się nad ludem, przeszedłeś dobrze czyniąc i uzdrawiając chorych, zmiłuj się nad nami.

***W.** Zmiłuj się nad nami.

***K.** Panie, który poleciłeś Apostołom wkładać ręce na chorych, zmiłuj się nad nami.

***W.** Zmiłuj się nad nami.

Kapłan kończy:

Niech się zmiłuje nad nami Bóg wszechmogący i odpuściwszy nam grzechy, doprowadzi nas do życia wiecznego ***W.** Amen.

CZYTANIE SŁOWA BOŻEGO Mk 16,15-20

Słowa Ewangelii według świętego Marka.

Po swoim zmartwychwstaniu Jezus ukazał się Jedenastu i rzekł do nich: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony, a kto nie uwierzy, będzie potępiony.

Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą: W imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże brać będą do rąk, i jeśliby co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, i ci odzyskają zdrowie”.

Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do Nieba i zasiadł po prawicy Boga. Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły. Oto słowo Pańskie.

LITANIA ZA CHOREGO

Podaną niżej litanię można odmówić teraz lub po namaszczeniu albo w pewnych wypadkach nawet dwukrotnie.

Kapłan zależnie od okoliczności może przystosować lub skrócić tekst litanii.

A. Bracia i siostry, z wiarą módlmy się do Pana za naszego brata (naszą siostrę) N. i wspólnie błagajmy: Wysłuchaj nas, Panie.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

K. Prosimy Cię, Panie, abyś naszego chorego brata (naszą chorą siostrę) nawiedził i umocnił świętym namaszczeniem.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

K. Prosimy Cię, abyś go (ją) wyzwolił od zła wszelkiego.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

K. Prosimy Cię, abyś wszystkim chorym (tutaj leżącym) ulżył w cierpieniach.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

K. Prosimy Cię, abyś wspomagał wszystkich, którzy leczą i pielęgnują chorych.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

K. Prosimy Cię, abyś chorego chorą N. zachował od grzechu i pokus.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

K. Prosimy Cię, abyś dał życie i zdrowie temu, na którego (tej, na którą) w Twoje imię wkładamy ręce.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

B. Albo:

Błagajmy Boga za chorego (chorą) N. i za wszystkich, którzy go leczą i pielęgnują, mówiąc razem: Wysłuchaj nas Panie.

K. Prosimy Cię, abyś łaskawie wejrzał na tego chorego (tę chorą) N.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

K. Prosimy Cię, abyś mu (jej) dał nowe siły.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

K. Prosimy Cię, abyś zgładził jego (jej) cierpienia.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

K. Prosimy Cię, abyś go (ją) uwolnił od grzechów i pokus.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

K. Prosimy Cię, abyś wszystkich chorych umocnił swoją łaską

W. Wysłuchaj nas, Panie.

K. Prosimy Cię, abyś udzielił swojej pomocy wszystkim, którzy im usługują.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

K. Prosimy Cię, abyś dał życie i zdrowie temu, na którego

(tej, na którą) w Twoje imię wkładamy ręce.

W. Wysłuchaj nas, Panie.

WŁOŻENIE RĄK

Kapłan w milczeniu kładzie ręce na głowie chorego. Jeżeli jest obecnych kilku kapłanów, każdy z nich może włożyć ręce na chorego.

MODLITWA DZIĘKCZYNNA NAD OLEJEM

Jeżeli kapłan, podczas obrzędu ma poświęcić olej, odmawia jedną z modlitw podanych w tej książce. Jeżeli olej jest już poświęcony, kapłan odmawia modlitwę dziękczynną nad olejem:

K. Błogosławiony jesteś, Boże, Ojcze Wszechmogący, za to, że dla nas, ludzi, i dla naszego zbawienia posłałeś na świat Swojego Syna.

W. Błogosławiony jesteś, Boże, teraz i na wieki.

K. Błogosławiony jesteś, Boże, Synu Jednorodzony, za to, że stałeś się człowiekiem, aby leczyć nasze choroby.

W. Błogosławiony jesteś, Boże, teraz i na wieki.

K. Błogosławiony jesteś, Boże, Duchu Święty Pocieszycielu, za to, że nasze słabe ciała umacniasz nieustannie swoją mocą.

W. Błogosławiony jesteś, Boże, teraz i na wieki.

K. Boże, niech Twój sługa, który (Twoja służebnica, która) z wiarą przyjmuje namaszczenie świętym olejem, otrzyma ulgę w cierpieniach i umocnienie w słabościach. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W. Amen.

ŚWIĘTE NAMASZCZENIE

(Kapłan bierze naczynie z olejem świętym i namaszcza czoło i rękę chorego, mówiąc jeden raz:)

K. + Przez to święte namaszczenie niech Pan w swoim nieskończonym, miłosierdziu wspomóż cię łaską Ducha Świętego.

W. Amen.

K. + Pan, który odpuszcza ci grzechy, niech cię wybawi i łaskawie podźwignie. W. Amen

MODLITWA PO NAMASZCZENIU

(Kapłan odmawia modlitwę:)

Módlmy się.

A. Prosimy Cię, nasz Odkupicielu, pokrzep łaską Ducha Świętego chorego (chorą) N. Ulecz jego (jej) słabości i odpuść mu (jej) grzechy.

Oddał od niego (niej) wszystkie cierpienia. Przywróć mu (jej) pełne zdrowie duszy i ciała, aby nabrał(a) sił do pełnienia swoich obowiązków. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

W. Amen.

B. Albo:

Panie, Jezu Chryste, Ty przyjąłeś ludzką naturę, aby uwolnić ludzi od grzechów i chorób. Wejrzyj łaskawie na swojego sługę N., który (swoją służebnicę, która) oczekuje uzdrowienia duszy i ciała. W Twoje imię namaścił(śmy) go (ją) świętym olejem. Pokrzep go (ją) swoją mocą i udziel mu (jej) pociechy, aby odzyskał(a) siły i przewyciężył(a) zło. Daj mu (jej) ufność, że jego (jej) cierpienia przyniosły owoc, skoro pozwoliłeś mu (jej) uczestniczyć w swej męce. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

W. Amen.

ZAKOŃCZENIE OBRZĘDU

(Kapłan wprowadza do Modlitwy Pańskiej tymi lub podobnymi słowami:)

Módlmy się wspólnie do Boga, jak nas nauczył nasz zbawiciel, Jezus Chrystus.

(Wszyscy razem mówią:) **Ojcze nasz...**

(Jeżeli chory ma przyjąć Komunię Św., to po Modlitwie Pańskiej wszystko odbywa się dalej jak w obrzędach Komunii chorych).

BŁOGOSŁAWIENSTWO

Obrzęd kończy się błogosławieństwem kapłana:

K. Niech Bóg Ojciec udzieli ci swojego błogosławieństwa.

W. Amen.

K. Niech Chrystus, Syn Boży, da ci zdrowie ciała i duszy.

W. Amen.

K. Niech Duch Święty oświeci twoje serce i zawsze cię prowadzi.

W. Amen.

K. Wszystkich tutaj obecnych niech błogosławi Bóg wszechmogący, Ojciec i Syn, + i Duch Święty.

W. Amen.

Obrzęd Namaszczenia Chorych

Imprimatur

+ Bp A. Nossol Opole, 10.XI 1985 Wkładka Nr 4 „Droga do nieba”

EWANGELIA Mt 5, 27-32

Wymagania nowego Prawa w dziedzinie czystości

+ Słowa Ewangelii według świętego Mateusza.

Jezus powiedział do swoich uczniów:

Słyszeliście, że powiedziano: " Nie cudzołóż ". A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa.

Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła.

Powiedziano też: " Jeśli kto chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy ". A Ja wam powiadam: Każdy, kto oddała swoją żonę, poza wypadkiem nierządu, naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa ».

Oto słowo Pańskie.

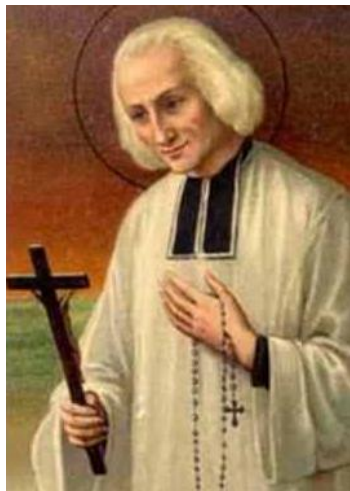


25. MODLITWY - OBRONA PRZED ZŁEM DEMONICZNYM DLA ZNIEWOLONYCH, DRĘCZONYCH itp.

TEKSTY, KTÓRE MOGĄ BYĆ STOSOWANE WEDŁUG UZNANIA

(Do prywatnego odmawiania)

25.1 MODLITWY WSTĘPNE



- 1) Znak Krzyża Świętego,
bardzo staranny.
W imię Ojca i Syna, + i Ducha
Świętego. Amen.
- 2) Woda święcona: - kropienie 3 razy,
- żegnanie się 3 razy
- 3) Nosić sakramentalia: krzyżyk,
szakplerz, medaliki, itp.
- 4) Modlitwy do Ducha Świętego:,
- Poświęcenie się Duchowi Świętemu...
- Stworzycielu Duchu przyjdź...
- Przybądź Duchu Święty...
- Pod Twoją obronę... ant.

5) Akty strzeliste:

AKT WIARY

Wierzę w Ciebie, Boże Żywy,
W Trójcy jedyny, prawdziwy
Wierzę coś objawił Boże,
Twe Słowo mylić nie może.

AKT NADZIEI

Ufam Tobie, boś Ty wierny
Wszechmogący i miłosierny
Dasz mi grzechów odpuszczenie.
Łaskę i wieczne zbawienie.

AKT MIŁOŚCI

Boże, choć Cię nie pojmuję,
Jednak nad wszystko miłuję,
Nad wszystko co jest stworzone,
Boś Ty dobro nieskończone.

AKT ŻAŁU

Ach, żałuję za me złości.
Jedynie dla Twojej miłości,

bądź miłościw mnie grzesznemu,
Do poprawy dążącemu.
Całym sercem skruszonemu,
Dla Ciebie odpuszczam bliźniemu.

***Psalmy egzorcyzmowe**

Ps 3 „Panie, jak liczni są moi prześladowcy”
Ps 10 „Do Pana się uciekam, dlaczego mi mówicie”
Ps 21 „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił”
Ps 30 „Panie do Ciebie się uciekam”
Ps 34 „Walcz, Panie, przeciw tym, którzy walczą ze mną”
Ps 53 „Wybaw mnie Boże, w imię Twoje”
Ps 67 „Bóg wstaje, a rozpraszają się Jego wrogowie”
Ps 69 „Racz mnie wybawić, Boże”
Ps 91 „Kto się w opiekę oddał Najwyższemu”

***NAJPRZEDNIEJSZE DOBRE UCZYNKI (wg K.K.K.)**

Są to uczynki dobre,* zrodzone z miłości,* sprawiedliwości i pokoju:
modlitwa, post i jałmużna

MODLITWY

1. Panie Boże, zmiłuj się nade mną, Twoim sługą (Twoją służebnicą), który (która) z powodu nadmiaru pokus stałem (stałam) się jakby wyrzuconym naczyniem. Wyrwij mnie z rąk moich nieprzyjaciół. Przybądź i odszukaj mnie zagubionego, uczyni na nowo swoją własnością i nigdy mnie nie opuszczaj.

Obym mógł we wszystkim podobać się Tobie, skoro swą potężną mocą mnie odkupiłeś. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Amen.

2. Wszechmogący Boże, ty pozwalasz opuszczonym, aby mogli zamieszkać w domu, i przywracasz pomyślność tym, którzy ponieśli klęskę. Wejrzyj na moje utrapienie i przybądź mi na pomoc. Pokonaj niegodziwego wroga, abym uwolniony od jego natarczywości, odzyskał pokój i wolność. Obym mógł Tobie służyć w spokoju i wyznawać, że godne podziwu są Twoje dzieła, przez które przywracasz siłę swojemu ludowi. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

3. Boże, Stwórco i obrońco ludzi. Ty ukształtowałeś człowieka na swój obraz i przez łaskę chrztu przedziwnie odnowiłeś jego godność. Wejrzyj na mnie, Twojego sługę (Twoją służebnicę) i słysz moje błagania. Proszę Cię, niech przepelni moje serce blask Twojej chwały. Oddal ode mnie wszelką przemoc, lęk i przerażenie, abym w pokoju ducha razem z moimi braćmi mógł (mogła) Cię wielbić w Twoim Kościele. Przez Chrystusa, Pana Naszego. Amen.

4. Boże, źródło wszelkiego miłosierdzia i dobroci. Ty zechciałeś, aby Twój Syn wycierpiał za nas Mękę na Krzyżu i uwolnił nas od przemocy wroga. Proszę Cię, wejrzyj na moją udękę i mój ból. Skoro obdarzyłeś mnie we chrzcie nowym życiem, oddal ode mnie ataki złego ducha i napełnij łaską swojego błogosławieństwa. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

5. Boże Ty przez łaskę przybrania uczyniłeś mnie dzieckiem światłości. Spraw, proszę, abym się nie pograżał (pograżała) w szatańskich ciemnościach, lecz zawsze trwał (trwała) w blasku otrzymanej od Ciebie wolności. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

6. Wezwania do Przenajświętszej Trójcy

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.

Samemu Bogu cześć i chwała.

Błogosławmy Ojca i Syna z Duchem Świętym;
chwalmy i wywyższajmy Go na wieki.

Ciebie wzywamy, Ciebie wysławiamy, Ciebie wielbimy,
o błogosławiona Trójco.

Nasza nadziejo, nasze zbawienie, nasza chwało,
o błogosławiona Trójco.

Wybaw mnie, ocal mnie, obdarz mnie życiem,
o błogosławiona Trójco.

Święty, Święty, Święty, Święty Pan Bóg wszechmogący, który był,
który jest i który ma przyjść.

Tobie cześć i panowanie, o błogosławiona Trójco,

Tobie chwała i moc na wieki wieków.

Tobie chwała, Tobie uwielbienie. Tobie dziękczynienie na wieki
wieków, o błogosławiona Trójco.

Święty Boże, Święty mocny, Święty i nieśmiertelny,
zmiłuj się nad nami.

7. Wezwania do naszego Pana Jezusa Chrystusa

a)

Jezu, Synu Boga żywego, ***zmiłuj się nad nami**
 Jezu, Obrazie Ojca,
 Jezu odwieczna Mądrości
 Jezu, odblasku wiecznego światła,
 Jezu, Słowo życia,
 Jezu, Synu Maryi Panny,
 Jezu, Boże i Człowiecze,
 Jezu, Najwyższy Kapłanie,
 Jezu, Zwiastunie Królestwa Bożego,
 Jezu, drogo, prawdo i życie,
 Jezu, Chlebie życia,
 Jezu, prawdziwy krzewie winny,
 Jezu, Bracie ubogich,
 Jezu, przyjacielu grzeszników,
 Jezu, Lekarzu ciała i duszy,
 Jezu, Wybawienie uciśnionych,
 Jezu, Pocieszycielu opuszczonych,
 Jezu, który na ten świat przyszedłeś,
 Jezu, który wyzwalałeś dręczonych przez diabła,
 Jezu, który zawisłeś na Krzyżu,
 Jezu, który za nas Śmierć przyjąłeś,
 Jezu, który spoczywałeś w grobie,
 Jezu, który zstąpiłeś do otchłani,
 Jezu, który powstałeś z martwych,
 Jezu, który do nieba wstąpiłeś,
 Jezu, który zesłałeś Ducha Świętego na Apostołów,
 Jezu, który zasiadasz po prawicy Ojca,
 Jezu, który przyjdiesz sądzić żywych i umarłych,

b)

Przez Twoje Wcielenie, ***wybaw nas, Panie.**
 Przez Twoje Narodzenie,
 Przez chrzest i post Twój święty,
 Przez Krzyż i Mękę Twoją,
 Przez Twoją Śmierć i pogrzebanie,
 Przez Twoje święte Zmartwychwstanie,
 Przez Twoje chwalebne Wniebowstąpienie,

Przez Zesłanie Ducha Świętego,
Przez Twoje przyjście w chwale,

(Kiedy w wezwaniach jest wzmianka o Krzyżu, można się przeżegnać.)

Chryste, który uratowałeś Piotra na morzu,
wybaw mnie mocą Krzyża +
i zmiłuj się nade mną.

Przez znak Krzyża świętego +
wybaw nas Boże nasz,
od naszych nieprzyjaciół.

Przez Twój Krzyż + zbaw nas, Chryste Odkupicielu, który umierając
pokonałeś naszą śmierć i powstając z martwych przywróciłeś nam
życie.

Twój Krzyż + wielbimy, o Panie, wspominamy Twoją chwalebną
Mękę; zmiłuj się nad nami, któryś za nas cierpiał rany.

Uwielbiamy Cię, Chryste, i błogosławimy Tobie, bo przez swój Krzyż
+ świat odkupiłeś.

Wielbimy Krzyż Twój, Panie Jezu, wysławiamy Twoje święte
Zmartwychwstanie,
bo przez drzewo Krzyża przyszła radość dla całego świata.

8. Wezwania do Najświętszej Maryi Panny

Pod Twoją obronę uciekamy się,
święta Boża Rodzicielko,
naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych,
ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać,
Panno chwalebna i błogosławiona,
o Pani nasza, Orędowniczko nasza. Pośredniczko nasza,
Pocieszycielko nasza.

Z Synem swoim nas pojednaj. Synowi swojemu nas polecaj,
swojemu Synowi nas oddawaj.

Pocieszycielko strapionych

*módl się za nami.

Wspomożenie wiernych

*módl się za nami.

Dozволь mi Cię wychwalać Święta Dziewico,
dodaj mi siły do walki z Twoimi wrogami.
Moja Matko, moja nadziejo.

Bogarodzico, Dziewico Maryjo, ***módl się za mną do Jezusa.**

Najczcigodniejsza Królowo świata,
Maryjo, Dziewico na wieki,
któraś porodziła Chrystusa, Pana i Zbawiciela wszystkich ludzi,
wypraszaś nam pokój i ocalenie.

Maryjo, Matko łaski.
Matko miłosierdzia,
broń nas od wroga,
i przyjmij nas w godzinie śmierci.

Najczcigodniejsza Panno Maryjo,
przybądź mi z pomocą we wszystkich moich utrapieniach,
uciskach i potrzebach.

Uproś mi u swego umiłowanego Syna
wybawienie od wszelkiego zła
i od niebezpieczeństw zagrażających mojej duszy i ciału.

Wspomnij, o najdobrośliwsza Panno Maryjo,
że od wieków nie słyszano,
aby ten, kto ucieka się pod Twoją obronę,
Twej pomocy wzywa, Twój pociechy szuka,
został przez Ciebie opuszczony.

Ożywiony tą nadzieją, do Ciebie, Panno nad pannami, przybiegam,
do Ciebie się uciekam, ze łzami Twój pomocy wzywam.
Matko Słowa Wcielonego, nie gardź moimi słowami,
Ale usłysz je łaskawie wysłuchaj.

9. Modlitwa do Świętego Michała Archaniola

Święty Michale Archaniele! - broń nas w walce
a przeciw niegodziwości* i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną
Niech go Bóg pogromić raczy,* pokornie o to prosimy,*
a Ty, Wodzu Niebieskich Zastępów,* szatana i inne duchy złe,*
które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą,*
Mocą Bożą strąć do piekła! Amen.

25.2. Litania błagalna

Panie, *zmiłuj się nad nami.*

Chryste, *zmiłuj się nad nami.*

Panie, *zmiłuj się na nami.*

Święta Maryjo, Matko Boża,

****módl się za nami.***

Święty Michale,

Święty Gabrielu,

Święty Rafale,

Święci Aniołowie Stróże,

Święty Janie Chrzcicielu,

Święty Józefie,

Święty Piotrze,

Święty Pawle,

Święty Janie,

Wszyscy Święci Apostołowie,

Święta Mario Magdaleno,

(Można dodać inne imiona świętych i błogosławionych)

Od zła wszelkiego,

****wybaw nas Panie.***

Od każdego grzechu,*

Od siideł szatańskich,*

Od śmierci wiecznej,*

Chryste, usłysz nas (*albo: mnie*)

Chryste, wysłuchaj nas (*albo: mnie*)

25.3 EGZORCYZM OD PRZEKLEŃSTWA

A. EGZORCYZM

(Objawy przekleństwa: bieda materialna, chroniczne choroby, rozwody.)

Ojcze Niebieski, wyznaję, że moi przodkowie byli grzesznikami i pokornie proszę, aby grzechy ich, jak również skutki tych grzechów wpływające na mnie i całą moją rodzinę zakryte zostały Krwią Pana Jezusa. Dziękuję Ci, Boże, za to, że Jezus stał się za mnie przekleństwem (Gal.3,13b) na Krzyżu, abym ja z rodziną był uwolniony od wszelkiego przekleństwa. Mocą tego Krzyża odrzucam każde przekleństwo i skutki tych grzechów zawisłe nade mną i nad moją rodziną, a przez wiarę wkraczam w zasługi zbawcze Krzyża Św. W imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

Amen. Alleluja, Alleluja, Alleluja.

Ojcze Niebieski, uznaję za grzech z mej strony i ze strony mych przodków wszelkie działanie podejmowane dobrowolnie pod wpływem podszeptu szatana. Wyrzekam się w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa wszystkiego, co pozwoliłoby wtargnąć szatanowi także w życie moje. Winy przodków i moje zanurzam w Krwi Jezusa Chrystusa, który jest moim Panem i wierzę, że On nas prawdziwie uwolni od wszelkiego zła. W imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen. Alleluja, Alleluja, Alleluja.

B. EGZORCYZM PRYWATNY

(Może być stosowany przez każdego, przy użyciu znaku Krzyża Św. i wody święconej, często nad sobą samym i innymi, także na odległość, w czasie ciężkich pokus i prób, w razie wielkiego strachu i zamętu myślowego, przy nacisku lęków i zwątpienia, przed załatwieniem ważnych spraw i rozstrzygnięć, nad wrogo nastawionymi ludźmi, szczególnie na łożu choroby i śmierci).

+ W imię Jezusa i w imię Maryi rozkazuję wam piekielne duchy odstąpcie od nas (od nich) z tego (tamtego) miejsca. Idźcie do stóp Jezusa Chrystusa i nie odważajcie się powrócić i nam (im) szkodzić i nas (ich) wodzić na pokuszenie.

Jezus, Maryja! Jezus, Maryja! Jezus, Maryja! Święty Michale, broń nas! Święci Aniołowie Stróżowie uchronie nas (jego, ich) przed wszystkimi atakami złego ducha! Błogosławieństwo + Ojca, miłość + Syna i moc + Ducha Św., macierzyńska obrona Królowej Nieba, opieka Świętych Aniołów; orędownictwo Świętych niech będzie z nami (tobą, nimi), niech towarzyszy nam (tobie, im) wszędzie i w każdym czasie. Amen (Wiedeń 1 wyd. 1972)

C. Modlitwa o uwolnienie do osobistego odmawiania

Ja należę do Jezusa Chrystusa,

On jest moim Panem i Zbawicielem.

W imieniu Jezusa Chrystusa, mojego Pana i Zbawiciela,
rozkazuję odejść (tu wybrać)

- nerwowości,
- drażliwości,
- uczuciom niechęci,
- złości,

- wewnętrznemu napięciu,
 - uczuciom zazdrości,
 - zawiści,
 - rozżaleniu,
 - przesadnym myśleniu o własnych krzywdach,
 - problemach o sobie,
 - uczuciu nienawiści,
 - nieprzebaczeniu tym, którzy mnie zranili,
 - niepotrzebnym, nawracającym myślom (obsesjom),
 - smutkowi, pesymizmowi,
 - apatii,
 - depresji,
 - stanom lękowym,
 - nadmiernemu poczuciu winy,
 - samooskarżaniu się bez sensu,
 - pokusom nieczystości,
 - bezsenności,
 - koszmarnym snom,
 - niechęci wobec modlitwy,
 - rozpraszaniu podczas modlitwy,
 - wątpliwościom religijnym,
 - przesadnemu pociągowi do jedzenia (słodczy i in.),
 - skłonności do alkoholu,
 - skłonności do papierosów i in.,
 - przesadnemu pociągowi do rzeczy,
 - przesadnemu pociągowi do korzyści materialnych,
 - zamknięciu w sobie,
 - trudnościom w mówieniu,
 - przytępieniu umysłu i pamięci,
 - przywidzeniom,
 - głosom niewiadomego pochodzenia,
 - urojeniom,
 - serii wielkich trudności życiowych,
 - powtarzających się nieszczęść,
 - bólom i dolegliwościom niepodatnym na leczenie
- i mocy ciemności, która za nimi stoi, pod Krzyż Jezusa Chrystusa. Nakazuję im, w imieniu Jezusa Chrystusa, więcej tu nie wracać i nie szkodzić mi, ani nikomu w moim otoczeniu, rodzinie, szczególnie

dzieciom i moim dobroczyńcom. Proszę Cię, Panie Jezu, abyś mnie zanurzył w Twojej Przenajświętszej Krwi !

Wzywam KREW BARANKA BOŻEGO aby oczyściła mnie od grzechów i uchroniła przed wszelkimi atakami ducha ciemności.

D. Litania do Najdroższej Krwi Chrystusa Pana

Kyrie, elejson. Chryste, elejson. Kyrie, elejson.

Chryste, usłysz nas Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba, Boże,

zmiłuj się nad nami.

Synu, Odkupicielu świata, Boże,

Duchu Święty, Boże

Święta Trójco, Jedyny Boże,

Krwi Chrystusa, Jednorodzonego Syna Ojca Przedwiecznego.

***wybaw nas**

Krwi Chrystusa, wcielonego Słowa Bożego,

Krwi Chrystusa, nowego i wiecznego Przymierza,

Krwi Chrystusa, przy konaniu w Ogrójcu spływająca na ziemię.

Krwi Chrystusa, tryskająca przy biczowaniu.

Krwi Chrystusa, brocząca spod cierniowej korony,

Krwi Chrystusa, przelana na krzyżu,

Krwi Chrystusa, zapłato naszego zbawienia.

Krwi Chrystusa, bez której nie ma przebaczenia,

Krwi Chrystusa, która poisz i oczyszczasz dusze w Eucharystii,

Krwi Chrystusa, źródła miłosierdzia,

Krwi Chrystusa, zwyciężająca złe duchy,

Krwi Chrystusa, męstwo Męczenników,

Krwi Chrystusa, mocy Wyznawców,

Krwi Chrystusa, rodząca Dziewice,

Krwi Chrystusa, ostoja zagrożonych,

Krwi Chrystusa, ochłodo pracujących,

Krwi Chrystusa, pociecho płaczących,

Krwi Chrystusa, nadziejo pokutujących,

Krwi Chrystusa, otucho umierających,

Krwi Chrystusa, pokoju i słodyczy serc naszych,

Krwi Chrystusa, zadatku życia wiecznego,

Krwi Chrystusa, wybawienie dusz z otchłani czyśćcowej,

Krwi Chrystusa, wszelkiej chwały i czci najgodniejsza,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,*

przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,*

wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,*

zmiłuj się nad nami

K. Odkupiłeś nas. Panie, Krwią swoją.

W. I uczyniłeś nas Królestwem Boga naszego.

K. Módlmy się:

Wszchemogący, wieczny Boże, Ty Jednorodzonego Syna swego ustanowiłeś Odkupicielem świata i krwią Jego dałeś się przebłagać, daj nam, prosimy, godnie czcić zapłatę naszego zbawienia i dzięki niej doznawać obrony od zła doczesnego na ziemi, abyśmy wiekuistym szczęściem radowali się w Niebie. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W. Amen

E. Modlitwa o uwolnienie od grzechów przodków

Przeciwstawiam się wszelkim wzorcom niesprawiedliwości wśród moich przodków.

Krwią Chrystusa zapieczętuję

wszystkie genealogicznie przetarte szlaki grzechu:

pozbawiania czegoś innych, niewolnictwa,

niesprawiedliwych uwień,

jakiegokolwiek stłumienia, biedy i przestępstwa.

Przeciwstawiam się wszelkim wzorcom politycznej

i społecznej niesprawiedliwości.

Wyrzekam się wszelkich wzorców społecznego

i rasowego odrzucenia.

Przecinam wszystkie więzy przemocy

i wyrzucania ludzi na bruk.

Przeciwstawiam się wzorcom bezdomności i bezsilności.

Protestuję przeciwko wzorcom cierpienia

z powodu przytłaczających warunków,

ostrego klimatu i ciężkich zim.

Zrywam wszelkie wzorce głodu i porzucenia, zdrady

i wstydu publicznego.

Ojcze, ześlij Ducha Świętego,

by namaścił te chore wzorce moich przodków

i uzdrowił wszelkie bolesne wspomnienia.

Ojcze, wybacz wszystkim ludziom,

którzy uczynili mi krzywdę.
 Pozwól mojej rodzinie zaznawać sprawiedliwości,
 zdrowych warunków życia,
 wystarczającej ilości żywności,
 wystarczającej sumy pieniędzy, ciepła i schronienia.
 Amen.

UWAGA

Oczywiście, wszystkie wymienione problemy mogą być uwarunkowane również głównie czynnikami psychologicznymi, zdrowotnymi, szczególną sytuacją życiową i innymi. Wówczas to pierwszorzędne znaczenie mają zwykłe sposoby radzenia sobie z nimi, pomoc przyjaciół i odpowiednich specjalistów, praca nad sobą itp. Może być i tak, iż podłoże wymienionych trudności ma w przeważającej mierze naturę duchową, ale oprócz przytoczonej modlitwy niezbędne są środki dodatkowe: jakaś forma postu, regularnie odmawiany różaniec, modlitwa wstawiennicza, codzienne korzystanie z Eucharystii, Słowo Boże (codzienne czytanie Biblii), noszenie sakramentalii, Droga Krzyżowa itp. Zalecane jest także powtarzanie każdego dnia (zwłaszcza przed trudnymi sytuacjami) modlitwy.

25.4 MODLITWA O ZWYCIĘSTWO NAD SZATANEM

A. Boże Ojczy Wszechmogący,* Wszechmądry i Wszechpotężny,* Stwórco Nieba i ziemi,* Ty, który w cudowny i nieomylny sposób władasz całym wszechświatem* - spraw, aby każdy człowiek wypełniał Twoją Najświętszą Wolę* i według niej żył.* Przywróć odwieczny ustalony porządek,* który dałeś stworzeniu.* Połóż kres wszelkim poczynaniom szatana,* który doprowadzić chce do zniszczenia całej ludzkości i świata,* który usilnie stara się zniszczyć każdego człowieka stworzonego na Twój obraz i podobieństwo.* Obroń nas. Ojczy Niebieski przed wszelkimi jego nienawistnymi poczynaniami.* Uchroń świat przed zagładą i wszelkimi rodzajami klęski i wojnami.* Wejrzyj na Jezusa Chrystusa, Syna Twego,* który niewinnie życie za nas oddał na krzyżu,* aby nas odkupić Krwią swoją.* Prosimy Cię o to za przyczyną Niepokalanej Dziewicy Maryi,* Świętego Michała Archaniola,* Aniołów i Świętych.* Błagamy Cię przeto Ojczy Niebieski o ratunek* i uwolnienie nas z sidła szatana,* które ten bezustannie na nas zastawia.* Wejrzyj, Ojczy Niebieski,* na naszą słabość i nieudolność.* Dlatego pokornie

błagamy,* przyjdź z pomocą udręczonemu ludowi swemu.* Połóż kres panowaniu szatana.* Święty Michale Archaniele,* stań jeszcze raz na czele swego niebieskiego wojska* i z Twym okrzykiem „Któż jak Bóg”* - przyjdź nam z pomocą w tej nierównej walce dobra ze złem,* aby pokój znów zapanował nad światem.* Amen.

(Za zgodą Kurii Warszawsko-Praskiej z dnia 8.02.1993, nr 184/K/93)

B. JEŻELI TE MODLITWY BĘDĄ ODMAWIANE CODZIENNIE, WIELE ZŁA ZOSTANIE USUNIĘTE!

(Święty Michał Archanioł)

a) W Imię Boga Jedyneego w Trójcy Przenajświętszej,* w Imię Ojca i Syna i + Ducha Świętego* uciekajcie złe duchy z tego miejsca,* nie patrzcie,* nie słuchajcie,* nie niszczyć,* i nie wprowadzajcie zamieszania do naszej pracy i naszych planów,* które poddajemy zbawczemu projektowi Boga.* Nasz Bóg jest waszym Panem i rozkazuje wam,* oddalcie się i nie wracajcie więcej tutaj.* Amen.

Boże, Najwyższy nasz Panie,* Twoją Boską Mocą uczyni nas niewidzialnymi dla naszych wrogów.* Święty Michale Archaniele,* który wraz z Aniołami zwyciężyłeś szatana w Niebie,* dopomóż nam zwyciężyć go na ziemi.* Amen.

b) Święty Michale Archaniele - pogromco Lucyfera i demonów piekielnych - módl się za nami!

c) Święty Michale Archaniele! - broń nas w walce a przeciw niegodziwości* i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną - Niech go Bóg pogromić raczy,* pokornie o to prosimy,* a Ty, Wodzu Niebieskich Zastępów,* szatana i inne duchy złe,* które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą,* Mocą Bożą strąć do piekła! Amen.

d) Potężna Niebios Królowo i Pani Aniołów,* Ty, która otrzymałaś od Boga posłannictwo* i władzę by zetrzeć głowę szatana,* prosimy Cię pokornie,* rozkaż Hufcom Anielskim,* aby ścigały szatanów,* stłumiły ich zuchwałość,* a zwalczając ich wszędzie,* strąciły do piekła.* Święci Aniołowie i Archaniołowie,* brońcie nas i strzeżcie nas.* Amen.

e) Maryjo, Matko Boga,* Królowo Wszechświata,* Pogromczynio mocy piekielnych,* bądź naszym zbawieniem! Amen.

f) Modlitwa do Matki Bożej o pokonanie szatana

1 wersja: Dostojna Królowo Niebios i Pani Aniołów!* Ty otrzymałaś od Boga Moc* i posłannictwo starcia głowy szatana,* pokornie Cię prosimy,* ześlij zastępy Aniołów,* aby pod Twoimi rozkazami ścigały szatanów,* zwalczały ich wszędzie,* ukróciły ich zuchwalstwo* i strąciły w przepaść piekielną.* Amen.

Któż jak Bóg!

Święci Aniołowie i Archaniołowie,* brońcie nas,* ochraniajcie nas!* O czuła Matko,* Ty jesteś i Ty pozostaniesz na zawsze całą naszą Miłością i Nadzieją. Amen.

C. EGZORCYZMY SŁ. BOŻEJ ZOFII PAULI TAJBER

W Imię Boga w Trójcy Jedyne,* przez zasługi i Moc Najświętszego Wcielenia Chrystusa,* Męki Pańskiej,* Najświętszej Krwi i Jego Wszechpotężnej duszy,* przez zasługi i Moc wszystkich chórów Anielskich:* Serafinów, Cherubinów,* Tronów, Panowań,* Mocarstw, Potęg,* Księstw, Archaniołów i Aniołów Stróżów,* rozkazujemy wam przeklęte duchy nieczyste:* pychy, łakomstwa,* zazdrości,* gniewu,* obżarstwa, pijaństwa,* lenistwa, kłamstwa,* bogobójstwa,* dzieciobójstwa,* zdrady i wszego złego,* idźcie precz na samo dno piekła* i pozostawcie tam na wieki wieków.* Amen
A nie przeszkadzajcie Chrystusowi Panu* i nam budować Ciała Jego Mistycznego tu na ziemi.* Amen.



25.5 LITANIA DO ŚWIĘTYCH ANIOŁÓW



Panie zmiłuj się nad nami,
 Chryste zmiłuj się nad nami.
 Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
 Ojczy z Nieba Boże, Stworzycielu Aniołów,
zmiłuj się nad nami.
 Synu Odkupicielu świata Boże, Władco Aniołów,

zmiłuj się nad nami.

Duchu święty Boże, życie Aniołów,
zmiłuj się nad nami.
 Święta Trójco Jedyny Boże, szczęście Aniołów,
zmiłuj się nad nami.

Święta Maryjo, Królowo Aniołów, **módl się za nami.**
 Święci Serafini, Aniołowie miłości, **módlcie się za nami.**

Święci Cherubini, Aniołowie słowa.
 Święci Aniołowie z chóru Tronów,
 Święci Aniołowie życia,
 Święci Aniołowie wielbiący Boga,
 Święci Aniołowie, chóru Panowania,
 Święci Aniołowie, chóru Potęg,
 Święci Aniołowie, chóru Książąt,
 Święci Aniołowie, chóru Mocy,

Święty Michale Archaniele,

módl się za nami.

Zwycięzco Lucyfera,
 Aniele wiary i pokory,
 Stróżu Sakramentu chorych,
 Patronie umierających,
 Wodzu Niebieskich Zastępów,
 Ratunku dusz zagubionych,

Święty Gabrielu Archaniele,

módl się za nami.

Aniele Zwiastowania,
 Wierny wysłanniku Boży,
 Aniele nadziei i pokoju,
 Opiekunie sług i służebnic Bożych,
 Stróżu chrztu świętego
 Patronie Kapłanów,

Święty Rafale Archaniele,

módl się za nami.

Aniele miłości Bożej,

Zwycięzco złego ducha,

Wspomożycielu w każdej potrzebie,

Aniele cierpienia i uzdrowienia,

Patronie lekarzy, podróżnych i pielgrzymów,

Wielcy Święci Archaniołowie,

módlcie się za nami.

Aniołowie pełniący służbę przed Tronem Bożym,

Aniołowie pełniący służbę dla nas ludzi,

Święci Aniołowie Stróżowie,

módlcie się za nami

Pomocnicy w naszych potrzebach

Światła w naszych potrzebach,

módlcie się za nami.

Oparcie nasze w każdym niebezpieczeństwie.

Upominający nas przez głos sumienia.

Orędownicy nasi przed Bożym Tronem,

Tarczo broniąca nas przed złym duchem,

Nasi stali towarzysze,

Nasi pewni przewodnicy,

Nasi wierni przyjaciele,

Nasi roztropni doradcy,

Dający nam przykład natychmiastowego posłuszeństwa,

Pocieszyciele w opuszczeniu.

Odbicie pokory i radości,

Aniołowie naszych rodzin.

Aniołowie naszych Kapłanów i duszpasterzy,

Aniołowie naszych dzieci,

módlcie się za nami.

Aniołowie naszej Ojczyzny,

Aniołowie Kościoła Świętego,

Wszyscy Święci Aniołowie

módlcie się za nami.

Bądźcie z nami w życiu, bądźcie z nami przy śmierci,

w Niebie wam za to podziękujemy!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,

przepuść nam Panie

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,

wysłuchaj nas Panie

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,

zmiłuj się nad nami

- V. Bóg rozkazał Swoim Aniołom,
R. Aby cię strzegli na wszystkich twoich drogach.

Módlmy się:

Wszechmogący, wieczny Boże udziel nam pomocy Twych Niebieskich Zastępów, aby nas strzegły przed napaściami złego ducha i abyśmy przez Najdroższą Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa i przyczynę Najświętszej i Niepokalanej Dziewicy Maryi uwolnieni od wszelkiego nieszczęścia, mogli ci służyć w pokoju. Przez Pana Naszego Jezusa Chrystusa, Twego Syna który z Tobą i z Duchem Święty żyje i króluje, Bóg przez wszystkie wieki wieków.

Amen.

25.6 AKTY - „Dwór Anielski”

1. Za odwieczny wybór Najśw. Maryi Panny na Matkę Bożą o Chryste, **BĄDŹ BŁOGOSŁAWIONY NA WIEKI!**
2. Za Jej Niepokalane Poczęcie, czyli za Jej zachowanie od grzechu pierworodnego, któremu podlegają wszyscy inni ludzie o Chryste, **BĄDŹ...**
3. Za narodzenie Twojej Niepokalanej Matki, co przyniosło nadzieję światu, i uradowało niebo, o Chryste, **BĄDŹ...**
4. Za Twoje własne cudowne poczęcie, za sprawą Ducha Świętego w dziewiczym ciele Twej Matki po zwiastowaniu przez Archaniola Gabriela, o Chryste, **BĄDŹ...**
5. Za pierwszą podróż, którą odbyłeś ukryty w łonie swej Najśw. Matki, zdążającej przez góry do twej ciotki Elżbiety i do ukrytego pod jej sercem Świętego Jana o Chryste, **BĄDŹ...**
6. Za Twoje cudowne Narodzenie w skrajnym ubóstwie, w stajence, w której nie miałeś gdzie położyć Twej Najśw. Głowy i ogrzać Twego delikatnego Ciała, o Chryste, **BĄDŹ...**
7. Za zdumiewającą część, którą pozyskałeś w adoracji Trzech Mędrców ze Wschodu i za pełne znaczenia dary: złoto, kadzidło i mirrę, o Chryste, **BĄDŹ...**
8. Za wybór imienia JEZUS, które przyjąłeś jako człowiek dla zachowania starotestamentalnych przepisów, o Chryste, **BĄDŹ...**
9. Za akt Ofiarowania w świątyni jerozolimskiej, kiedy zostałeś tam przedstawiony przez Twą Matkę i św. Józefa, stosownie do postanowień Prawa Mojżeszowego, o Chryste, **BĄDŹ...**

10. Za groźne prześladowania, któregoś doznał na początku życia, gdy wypadało Ci uciekać do Egiptu i przez dłuższy czas przebywać tam na obczyźnie, o Chryste, BĄDŹ...

Za tajemnicę zgubienia w Jerozolimie, kiedy Matka Twoja Najukochańsza i św. Józef z bólem szukali Cię i wreszcie znaleźli pomiędzy uczonymi w świątyni, o Chryste, BĄDŹ...

11. Za Twoją uległość najdroższym rodzicom do trzydziestego roku życia i za świadczenie im różnych usług, o Chryste, BĄDŹ...

12. Za Twoje zbawienne nauki i kazania, za uciążliwe i niebezpieczne podróże apostołskie, za wszystkie trudy i prace, podjęte dla naszego zbawienia, o Chryste, BĄDŹ...

13. Za Twój 40-to dniowy święty Post, doświadczenie pokus i gorliwą modlitwę na pustyni, o Chryste, BĄDŹ...

14. Za zdumiewające cuda które uczyniłeś na świadectwo Prawdy i przełamanie zatwardziałości serc, o Chryste, BĄDŹ...

15. Za nieustanną modlitwę i krwawy pot w Ogrodzie Oliwnym, za twogę i ból, że śmierć może być daremną, za doskonałe poddanie się woli Ojca, o Chryste, BĄDŹ...

16. Za fałszywy pocałunek, którym Cię wiarołomny Judasz zdradził i oddał w ręce bezbożnych, o Chryste, BĄDŹ...

17. Za nałożenie bolesnych więzów przez haniebnych oprawców oraz za okrutne wleczenie Cię po zaułkach i ulicach, o Chryste, BĄDŹ...

18. Za prowokacyjne oskarżenia i fałszywe świadectwa złożone przez Annasza i Kajfasza przeciw Twojej Najśw. Osobie, o Chryste, BĄDŹ...

19. Za poniżające obchodzenie się z Tobą, kiedy byłeś dla pohańbienia prowadzony od jednego do drugiego niesprawiedliwego sędziego, o Chryste, BĄDŹ...

20. Za bluźnierczy policzek, wymierzony Ci przez sługę Arcykapłana i za różne akty deptania Twojej godności, o Chryste, BĄDŹ...

21. Za ciężki ból spowodowany okrutnym biczowaniem, kiedy licznymi ranami popłynęły strumienie Twojej Najdroższej Krwi, o Chryste, BĄDŹ...

22. Za Twoje obnażenie i dotkliwe uczucie wstydu, którego doznałeś podczas zrywania szat z Ciała i kiedy nagiego przywiązano Cię do słupa na oczach współpółstwa, o Chryste, BĄDŹ...

23. Za bluźnierstwa, opluwanie i szydercze ukłony, za cierniem

ukoronowanie, podczas którego Krew obficie spłynęła po Twym Najśw. Obliczu, o Chryste, BĄDŹ...

24. Za obelżywe stawianie Cię przed sądem Piłata, który słowami „Oto Człowiek” chciał lud pobudzić do litości, o Chryste. BĄDŹ...

25. Za wyrok wydany na Ciebie przez Piłata, za obarczenie ciężkim krzyżem i wyprowadzenie na miejsce stracenia, o Chryste, BĄDŹ...

26. Za wstrząsające spotkanie ze zboląłą Twą Matką i innymi płaczącymi niewiastami, które towarzyszyły Ci podczas Drogi Krzyżowej, o Chryste, BĄDŹ...

27. Za zuchwałe zerwanie Twych szat, co powiększyło jeszcze cierpienia, za nowe rany spowodowane gwoźdźmi, za wypowiedziane ostatnie słowa i śmierć na krzyżu, o Chryste, BĄDŹ...

28. Za przebicie Twego Najśw. Serca ostrą włócznią, skąd wypłynęła Krew i woda jako okup za wszystkie dusze ludzkie, o Chryste, BĄDŹ...

29. Za Twoje cudowne Zmartwychwstanie trzeciego dnia po męce i śmierci krzyżowej, za ukazanie się Marii Magdalenie, apostołom. Najukochańszej Matce i wielu innym, którzy szli za Tobą, o Chryste, BĄDŹ...

30. Za Wniebowstąpienie i chwalebny powrót do Ojca Niebieskiego po ziemskiej pielgrzymce, po zwycięstwie nad szatanem i grzesznym światem, o Chryste, BĄDŹ...

31. Za zesłanie przez Ciebie Ducha Świętego w postaci ognistych języków na apostołów, uczniów i na Twoją Najśw. Matkę w dzień Zielonych Świąt, o Chryste, BĄDŹ...

32. Za wspaniały triumf w niebie z powodu przyjęcia tam z duszą i ciałem Twej chwalebnej Matki, o Chryste, BĄDŹ...

33. Za chwałę, jakiej doznała Trójca Przenajświętsza z powodu wywyższenia Twojej Matki ponad wszystkie chóry Aniołów i za radość całego Dworu Niebieskiego i Jej ukoronowania na Królową nieba i ziemi, o Chryste, BĄDŹ...

Panie Jezu Chryste, za wszystkie akty miłości, za każde uderzenie Najśw. Serca Twego, za życzliwe myśli i pragnienia, modlitwy wewnętrzne i ustne z okresu życia ziemskiego i przebywania w Najśw. Sakramencie Ołtarza, za pracę i cierpienie składam Ci tysięczne dzięki. Proszę pokornie ażebyś mnie i wszystkich, którzy polecieli się mojej modlitwie, albo za których mam obowiązek modlić się, raczył udzielić żalu doskonałego za grzechy z mocnym

postanowieniem poprawy, abyśmy już nigdy nie obrażali Twego Boskiego Majestatu. Udziel mi mocy do wytrwania w Twojej łasce, a po trudach życia doczesnego przyjmij do liczby wybranych i dozwól z nimi oglądać Twoje Najśw. Oblicze. Który z Ojcem i Duchem Świętym w jedności żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

MODLITWA DO TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ ŚW. AUGUSTYNA

Panie Wszechmogący, Troisty w Osobach, jedyny Boże, który byłeś, jesteś i będziesz na wieki, Tobie polecam dziś i po wszystkie czasy duszę, ciało, zmysły, wszystkie myśli, słowa i czyny moje, wiarę i wytrwałość w dobrem, abyś je strzegł każdej godziny i każdego momentu mego życia. Wysłuchaj mnie o Trójco Przenajświętsza i ochroń mnie od wszelkiego zła, szczególnie od każdej niewierności przeciw Tobie, od wszelkiej okazji do grzechu i od wszystkich znanych i nieznanых nieprzyjaciół. Błagam o to przez przyczynę Najświętszej Dziewicy Maryi, przez modlitwy świętych Patriarchów, wstawiennictwo świętych Apostołów, stałość Męczenników, czystość Dziewic i zasługi Wybranych.

AKT ŻAŁU

Przebac mi grzechy moje, o Panie, przebac mi moje grzechy; grzechy mojej młodości, grzechy mojej dojrzałości, grzechy mej duszy, grzechy mego ciała, moje grzechy lenistwa, moje ciężkie grzechy dobrowolne, grzechy które pamiętam, grzechy których nie pamiętam; grzechy, które tak długo tałem, i które już uszły mej pamięci.

Szczerze żałuję za każdy grzech, śmiertelny i powszedni, za wszystkie grzechy od mego dzieciństwa, aż do obecnej godziny. Wiem, że moje grzechy zraniły Twoje czułe serce, o mój Zbawicielu.

Racz mnie uwolnić od więzów złego, o mój Zbawicielu, przez Twą tak gorzką Mękę. O mój Jezu, daruj i nie pamiętaj jakim byłem. Amen.

26. PRZEBACZENIE DROGA DO UWOLNIENIA



WSTĘP

Modlitwa Przebaczenia o. Roberta de Grandisa SSJ obejmuje najważniejsze obszary naszego życia, wymagające przebaczenia. Jej słowa przypomną Ci również inne, które dotyczą wyłącznie Twoich własnych doświadczeń. Pozwól działać Duchowi Świętemu - będzie przywołał Ci na myśl te osoby lub grupy ludzi, którym potrzebujesz przebaczyć. Wypisuj je na marginesie tej kartki, aby pamiętać o nich przez kolejne dni. Niektórzy mogą z zaskoczeniem stwierdzić, że lista ta obejmuje ponad setkę „winowajców”, choć na

początku nie wierzyli, że mają komuś coś do przebaczenia.

Ojciec de Grandis poleca ją odmawiać **przez 30 kolejnych dni**, pozwalając w ten sposób Bogu wydobywać z Twojej podświadomości te wszystkie osoby i sytuacje, z którymi związały Cię bolesne doświadczenia. Dlaczego warto podjąć ten trud przebaczenia? Ono nie tylko uzdrowi Twoje relacje z innymi (włączając w to samego Boga), ale przez nie przychodzi Twoje własne uzdrowienie duchowe, emocjonalne, psychiczne i fizyczne. Bóg pragnie leczyć Twoje serce, jak i przebaczać Ci grzechy, w odpowiedzi na prośbę, jaką codziennie do Niego zanosisz: „I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”, „i przebacz nam nasze winy, jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili” (Mt 6,12).

Te fragmenty modlitwy, które nie będą Cię dotyczyły osobiście, np. nie masz rodzeństwa, więc nie musisz przebaczać braciom i siostram - możesz pominąć lub ofiarować za znane Ci osoby, które mają złe relacje z wymienioną grupą ludzi, jeśli ktoś, kto Cię zranił już nie żyje, nie rezygnuj z przebaczenia mu. On potrzebuje go jeszcze bardziej niż żyjący.

Życzymy Ci wytrwałości w tej modlitwie. A kiedy ją skończysz po 30 dniach - **podaj dalej**, gdziekolwiek widzisz, że ktoś choruje, cierpi, ma problem z przebaczeniem lub nie potrafi się otworzyć na łaskę

uzdrowienia. Odmawiaj tę modlitwę przez trzydzieści dni a zobaczysz, że zmieni się twoje życie.

*Przebaczenie jest aktem woli, nie uczuciem. Jeśli modlimy się za kogoś, możemy być pewni, że przebaczyliśmy tej osobie.

*Aby pomóc sobie kogoś zaakceptować i otworzyć się na tę osobę, bardziej, wyobraź ją sobie z Jezusem i powiedz do Pana: „Kocham ją, ponieważ Ty ją kochasz”.

***PRZEBACZENIE JEST ZOBOWIĄZANIEM NA CAŁE ŻYCIE.**

*Każdego dnia jesteśmy zaproszeni do przebaczenia tym, którzy nas krzywdzą lub ranią.

*„To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiowałem” - przypomina nam Jezus (J 15,12).

*„Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłosierni. Przebaczajcie sobie tak, jak i Bóg nam przebaczył w Chrystusie” (Ef 4,32).

UWAGA: Oczywiście, wszystkie wymienione problemy mogą być uwarunkowane również głównie czynnikami psychologicznymi, zdrowotnymi, szczególną sytuacją życiową i innymi. Wówczas to pierwszorzędne znaczenie mają zwykłe sposoby radzenia sobie z nimi. pomoc przyjaciół i odpowiednich specjalistów, praca nad sobą itp.

Może być i tak, iż podłoże wymienionych trudności ma w przeważającej mierze naturę duchową, ale oprócz przytoczonej modlitwy niezbędne są środki dodatkowe: jakaś forma postu, regularnie odmawiany różaniec, wizyta u kapłana, modlitwa wstawiennicza (najlepiej grupy osób), codzienne korzystanie z Eucharystii, używanie opisanej w tej książce wody, soli lub oleju egzorcyzmowanego, Słowo Boże (codzienne czytanie Biblii), noszenie sakramentalii, i inne, a szczególnie częsta Spowiedź Święta. Zalecane jest także powtarzanie każdego dnia (zwłaszcza przed trudnymi sytuacjami) modlitwy 25.3 C z tej książki.

Może być stosowana przez każdego, przy użyciu znaku Krzyża św. i wody święconej, często nad sobą samym i innymi, także na odległość, w czasie ciężkich pokus i prób, w razie wielkiego strachu i zamętu myślowego, przy nacisku lęków i wątplenia, przed załatwieniem ważnych spraw i rozstrzygnięć, nad wrogo nastawionymi ludźmi, szczególnie na łożu choroby i śmierci.

Prośby do Pana Boga o uwolnienie i uzdrowienie od gusła, czarów, uroków, przekleństw, pokus, nałogów i innych zniewoleń.

Leczenie przez Sakramenty, sakramentalia, modlitwy osobiste, post, modlitwy grup modlitewnych, pokutę, nawrócenie ze złego życia.

MODLITWA PRZEBACZENIA

1. PANIE JEZU CHRYSTE, proszę Cię dzisiaj, abym przebaczył wszystkim ludziom, jakich spotkałem w moim życiu. Wiem, że udzielisz mi siły, abym mógł tego dokonać i dziękuję Ci, że kochasz mnie bardziej niż ja sam siebie i bardziej pragniesz mego szczęścia, niż ja go pragnę.

2. Boże Ojczy, proszę Ciebie o przebaczenie mi tych momentów, kiedy śmierć weszła w moją rodziną, chwile kryzysu, trudności finansowe i te wydarzenia, które uznaję za karę zesłaną przez Ciebie gdy inni mówili: „Widać Bóg tak chciał”, a ja stałem się zgorzkniały i obraziłem się na Ciebie.

Proszę dzisiaj, oczyścić moje serce i mój umysł.

3. Panie Boże mój, proszę Ciebie o przebaczenie mi grzechów, win i słabości, oraz wszystko to, co złego jest we mnie lub co ja uważam za złe. "Wyrzekam się wszelkich przesądów i wiary w nie, posługiwania się tablicami do seansów spirytystycznych, uczestniczenia w seansach, czytania horoskopów, odczytywania przyszłości, używania talizmanów i wymawiania zaklęć na szczęście. Wybieram Ciebie jako mojego jedyne Pana i Zbawiciela. Napelnij mnie swoim Duchem Świętym.

4. Następnie przebaczam SOBIE branie Twojego imienia nadaremno, nieoddawanie Ci czci przez zaniechanie chodzenia do kościoła, ranienie moich rodziców, upijanie się, cudzołóstwo, homoseksualizm. Ty już mi to przebaczyłeś w sakramencie pokuty, dziś ja przebaczam **sobie samemu**, także aborcję, kradzieże, kłamstwa, oszustwa, zniesławianie innych.

5. Z całego serca przebaczam mojej MATCE. Przebaczam te wszystkie momenty, w których mnie zraniła, gniewała się na mnie, złościła się i karała mnie, gdy faworyzowała moje rodzeństwo. Przebaczam jej to, że mówiła, iż jestem tępą, brzydki, głupi, najgorszy z jej dzieci i że dużo kosztują naszą rodziną. Kiedy wyjawiała mi, że byłem niechcianym dzieckiem, przypadkiem, błędem lub nie urodziłem się tym, kim ona by chciała. Przebaczam jej to.

6. Przebaczam mojemu OJCU. Przebaczam mu te dni i lata, w których zabrakło mi jego wsparcia, miłości, czułości lub choćby uwagi.

Przebaczam mu brak czasu i to, że mi nie towarzyszył w ważnych momentach mojego życia; jego pijaństwo, kłótnie i walki z mamą lub moim rodzeństwem. Jego okrutne kary, opuszczenie nas, odejście z domu, rozwód z moją mamą lub jego zdrady. Przebaczam mu to.

7. Panie, tym przebaczeniem pragnę ogarnąć również moich BRACI i SIOSTRY. Przebaczam tym, którzy mnie odrzucali, kłamali o mnie, nienawidzili mnie, obrażali się na mnie, walczyli ze mną o miłość naszych rodziców, ranili mnie lub krzywdzili fizycznie. Przebaczam tym, którzy byli dla mnie okrutni, karali mnie lub w jakikolwiek inny sposób uprzykrzali mi życie.

8. Panie przebaczam mojemu MEŻOWI, ŻONIE brak miłości, czułości, rozwagi, wsparcia, uwagi, zrozumienia i komunikacji, wszelką winę, wady, słabości i te czyny, słowa, które mnie raniły i niepokoiły.

9. Jezu, przebaczam moim DZIECIOM ich brak szacunku do mnie, nieposłuszeństwo, brak miłości, uwagi, wsparcia, ciepła, zrozumienia. Przebaczam im ich złe nawyki, odejście od Kościoła, wszelkie złe uczynki, które wzbudziły niepokój.

10. Mój Boże, przebaczam rodzinie mojego współmałżonka i dzieci: TEŚCIOWEJ, TEŚCIOWI, SYNOWEJ, ZIĘCIOWI i pozostałym, którzy przez małżeństwo weszli do mojej rodziny, a którzy traktowali ją z brakiem miłości. Przebaczam ich słowa, myśli, uczynki i zaniechania, które zraniły mnie i zadały mi ból.

11. Panie, proszę Cię, pomóż mi przebaczyć moim KREWNYM: babci i dziadkowi, ciotkom, wujkom, kuzynom, którzy może ingerowali w sprawy naszej rodziny, zaborczo traktując moich rodziców spowodowali w niej zamieszanie, nastawiali jedno z rodziców przeciwko drugiemu.

12. Jezu, pomóż mi przebaczyć moim WSPÓŁPRACOWNIKOM, którzy są nieprzyjemni lub utrudniają mi życie. Tym, którzy zrzucają na mnie swoje zadania, którzy nie chcą współpracować, usiłują zagarnąć moje stanowisko. Przebaczam im.

13. SĄSIADOM, którzy potrzebują mojego przebaczenia – ich hałasy, śmiecenie, uprzedzenia, obmawianie mnie i oczernianie innych sąsiadów. To wszystko przebaczam im, Panie.

14. Przebaczam wszystkim KSIEŻOM, pastorom, zakonnikom, mojej parafii, organizacjom parafialnym i grupom modlitewnym, mojemu duszpasterzowi, biskupowi, Papieżowi, całemu KOŚCIOŁOWI: brak

wsparcia, potwierdzenia mojej wartości, złe kazania, małostkowość, brak zainteresowania, brak zachęty, której nasza rodzina bardzo potrzebowała; także wszelkie zranienia, jakie zadano mnie lub mojej rodzinie, nawet w odległej przeszłości. Przebaczam im dzisiaj.

15. Panie, przebaczam OSOBOM ODMIENNYCH PRZEKONAŃ: tym, którzy należą do innych opcji politycznych, którzy atakowali mnie, ośmieszali, dyskryminowali; przez których poniosłem szkodę materialną.

16. Przebaczam przedstawicielom INNYCH WYZNAŃ, którzy próbowali mnie nawrócić na siłę, napastowali mnie, atakowali, kłócili się ze mną, narzucali mi swój punkt widzenia.

17. Przebaczam tym, którzy zranili mnie ETNICZNIE: dyskryminowali mnie, wyszydzali, mówili dowcipy o mojej narodowości lub rasie, wyrządzili mojej rodzinie krzywdę fizyczną, emocjonalną lub materialną. Przebaczam im dzisiaj.

18. Panie, przebaczam też wszystkim SPECJALISTOM, którzy w jakikolwiek sposób mnie skrzywdzili: lekarzom, pielęgniarcom, prawnikom, sędziom, politykom i pracownikom administracyjnym. Wybaczam wszystkim pracującym w służbach społecznych: policjantom, strażakom, kierowcom autobusów, sanitariuszom, a szczególnie fachowcom, którzy zażądali zbyt wiele za swoją pracę.

19. Jezzu, przebaczam mojemu PRACODAWCY to, że nie płacił mi wystarczająco, nie doceniał mojej pracy, nie chwalił za osiągnięcia.

20. Panie Jezzu, przebaczam moim NAUCZYCIELOM, WYKŁADOWCOM, zarówno dawnym, jak i obecnym, tym, którzy mnie karali, upokarzali; obrażali mnie, traktowali niesprawiedliwie, wyśmiewali, nazywali „tępym” lub ”głupim”, zmuszali, żebym zostawał po szkole. Przebaczam im Panie, z serca.

21. Jezzu, przebaczam moim PRZYJACIOŁOM, którzy mnie zawiedli, zerwali ze mną kontakt, nie wspierali mnie i byli nieosiągalni, gdy ich potrzebowałem, pożyczyli pieniądze i nigdy nie oddali, plotkowali o mnie.

22. Panie Jezzu, w szczególny sposób modłę się o przebaczenie TEJ JEDNEJ OSOBIE, która w całym moim życiu zraniła mnie najbardziej. Proszę, pomóż mi przebaczyć temu, kogo uważam za swojego największego wroga; komu najtrudniej jest mi przebaczyć; o kim powiedziałem, że nigdy nie przebaczę.

23. Panie, SAM również proszę o przebaczenie tych wszystkich ludzi

za ból, jaki im zadałem - szczególnie moją matkę i ojca oraz mojego współmałżonka. Przepraszam z całego serca, zwłaszcza za te największe krzywdy, jakie wyrządziłem.

24. Dziękuję Ci, Panie Jezu, że jestem teraz uwolniony od zła, jakim jest brak przebaczenia. Niech Twój Święty Duch napęlni mnie światłem i rozjaśni każdy mroczny obszar mojego umysłu. Amen.

26.1. Modlitwa przebaczenia

A. Panie Jezu Chryste, proszę Cię dzisiaj o to, bym przebaczył każdemu człowiekowi, który w moi życiu skrzywdził mnie. Wiem, że Ty dasz mi siłę, abym to uczynił; dziękuję Ci za to, że kochasz mnie bardziej niż ja kocham siebie i że pragniesz mojego szczęścia bardziej niż ja sam pragnę go dla siebie.

Panie Jezu, pragnę być wolny od uczuć żalu, goryczy i nieprzebaczenia względem Ciebie, które rodziły się we mnie, ilekroć myślałem, że to Ty zsyłasz śmierć, trudności, kłopoty finansowe, kary i choroby na moją rodzinę.

Panie, podczas spowiedzi wyznałem Ci moje grzechy, winy i słabości. Wszystko to, co jest naprawdę złe we mnie, i to, co wydaje mi się, że jest złe, ponieważ Ty mi wszystko przebaczyłeś, dlatego ja również przebaczam sobie. Wszelkie praktyki okultystyczne, seanse spirytystyczne, stawianie horoskopów, wróżenie, rzucanie czarów; to, że nadużywałem Twojego imienia, że nie oddawałem Ci czci, że raniłem swoich rodziców, że upijałem się, brałem narkotyki; przebaczam sobie wszelkie grzechy nieczystości, cudzołóstwa, aborcje, kradzieże, kłamstwa - to wszystko dziś sobie przebaczam. Dziękuję Ci, Panie, za Twoją łaskę w tej właśnie chwili. Amen.

B. Panie Jezu, przebaczam (*wymień imię i nazwisko osoby, której pragniesz przebaczyć*), ponieważ Ty zawsze przebaczasz wszystkie moje grzechy. Pragnę kochać ją (go) tą samą miłością, jaką Ty mnie i ją (Jego) kochasz. Ulecz rany mojego serca i uwolnij mnie od wszystkich negatywnych myśli i uczuć, które spontanicznie rodzą się na myśl o (*wymień imię osoby*). Proszę Cię, Panie, abym zawsze zło zwyciężał miłością i przebaczeniem, i tak, jak Ty, mógł zawsze kochać i przebaczać. Ponieważ bardziej ode mnie pragniesz mojego dobra i szczęścia, dlatego proszę Cię, abym również i ja tego samego pragnął dla (*wymień imię i nazwisko*). Panie, niech Twoja miłość

przepłynie przez moje serce do niej (do niego), uwolnij ją (go) od wszelkiego zła i doprowadź do pełni szczęścia. Amen.

26.2. Do Pana Jezusa

O Jezu Zbawicielu, Panie mój i Boże mój, który poprzez ofiarę krzyża odkupiłeś nas i zwyciężyłeś władzę szatana, proszę Cię o uwolnienie mnie od wszelkiej obecności diabelskiej i od wszelkiego wpływu szatana.

Proszę Cię o to w Twoje imię,
Proszę Cię o to przez Twoje rany,
Proszę Cię o to przez Twoją krew,
Proszę Cię o to przez Twój krzyż,
Proszę Cię o to przez wstawiennictwo Maryi, Niepokalanej i Bolesnej.
Krew i woda, które wypływają z Twojego boku, niech spłyną na mnie,
aby mnie oczyścić, wyzwolić, uzdrowić. Amen.

26.3. Duszo Chrystusowa

Duszo Chrystusowa, uświęć mnie.
Ciało Chrystusowe, zbaw mnie.
Krwi Chrystusowa, napój mnie.
Wodo z boku Chrystusowego, obmyj mnie.
Męko Chrystusowa, pokrzep mnie.
O dobry Jezu, wysłuchaj mnie.
W ranach Twoich ukryj mnie.
Nie dopuść, abym się oddalił od Ciebie.
Od nieprzyjaciela złośliwego broń mnie.
W godzinę śmierci wezwij mnie.
I każ mi przyjść do siebie,
Abym ze świętymi Twymi chwalił Cię Na wieki wieków. Amen.

26.4. Do Maryi

O czcigodna Królowo nieba i Pani Aniołów,
Ciebie, która otrzymałaś od Boga moc
i misję zmiążdżenia głowy szatana,
prosimy pokornie,
abyś zesłała nam niebiańskie zastępy,
aby na Twój rozkaz przepędziły złe duchy,
walczyły z nimi wszędzie,
stłumiły ich śmiałość
i zepchnęły je do otchłani. Amen.

26.5. Do Świętego Michała Archaniola

Święty Michale Archaniele! - broń nas w walce,
 a przeciw niegodziwości* i zasadzkom złego ducha
 bądź naszą obroną –
 Niech go Bóg pogromić raczy,*
 pokornie o to prosimy,*
 a Ty, Wodzu Niebieskich Zastępów,* szatana i inne duchy złe,*
 które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą,*
 Mocą Bożą strąć do piekła! Amen.

26.6. Modlitwa przeciwko czarom (z rytuału greckiego)

Panie, nasz Boże, Władco wieków wszechpotężny i wszechmogący, Ty stworzyłeś wszystko i wszystko przemieniasz swoją wolą. Ty w Babilonii zmieniłeś w rosę ogień pieca siedem razy mocniej rozpalonego niż zwykle; otoczyłeś opieką i uratowałeś swoich trzech świętych młodzieńców. Ty jesteś Nauczycielem i Lekarzem naszych dusz. Ty jesteś zbawieniem dla uciekających się do Ciebie. Ciebie prosimy i wzywamy, byś unicestwił, wypędził i zmusił do ucieczki wszelką potęgę złego ducha, wszelką obecność i knowania szatańskie, wszelki szkodliwy wpływ i wszelkie czary i uroki złych i nikczemnych osób, działających na szkodę Twego sługi NN... (imię). Spraw, aby zamiast zawiści i szkodenia przez czary dostąpił obfitości dóbr, mocy, powodzenia w życiu i miłości. Ty, Panie, który darzysz miłością ludzi, wyciągnij Twoje mocne dłonie, Twoje wysoko wzniesione potężne ramiona, przyjdź z pomocą i nawiedź ten Twój obraz, ześlij mu Anioła pokoju, niezwyciężonego opiekuna duszy i ciała, który by oddalił i przepędził wszelką niegodziwą moc, wszelką truciznę i gusła osób szkodzących i zawistnych. Każdy bowiem, kto doświadcza Twojej pomocy, śpiewa Tobie z wdzięcznością: *Pan jest moim obrońcą, nie będę się lękał tego, co może uczynić mi człowiek. Nie będę się bał zła, bo Ty jesteś ze mną. Ty jesteś moim Bogiem, moją mocą, moim potężnym Panem, Panem pokoju. Ojcem przyszłych wieków.*

Prosimy Cię, Panie, nasz Boże, miej litość nad Twoim obrazem i wybaw Twego sługę od wszelkiej szkody lub niebezpieczeństwa pochodzącego od czarów, wesprzyj go i uchronź od wszelkiego zła. Przez wstawienictwo najbardziej Błogosławionej i Chwalebnej Pani

Matki Boga, zawsze Dziewicy Maryi, jaśniejących Archaniołów i wszystkich świętych Twoich. Amen.

26.7. Modlitwa przeciwko wszelkiemu złu

Duchu Pana, Duchu Boży, Ojcze, Synu i Duchu Święty,
Trójco Przenajświętsza, Dziewico Niepokalana,
Aniołowie, Archaniołowie i Święci z Nieba, zstąpcie na mnie.

Przemień mnie, Panie, ukształtuj mnie,
napęlnij mnie sobą, posługuj się mną.

Odpędź ode mnie wszystkie moce zła, zniszcz je,
abym ja był zdrow i mógł dobrze pracować.

Oddal ode mnie czary, gusła, czarną magię, czarne msze,
przedmioty zaczarowane, zamówienia, przekleństwa,
uroki, napady złego ducha, opętanie diabelskie,
obsesję diabelską, wszystko, co jest złem, grzechem,
zawiścią, zazdrością, przewrotnością,
chorobą fizyczną, psychiczną, moralną, duchową,
pochodzącą od złego ducha.

Spal te wszystkie rodzaje zła w ogniu piekielnym,
aby już nigdy więcej nie dotykały mnie
ani żadnego innego stworzenia na tym świecie.

Rozkazuję i polecam mocą Boga wszechmogącego,
w imię Jezusa Chrystusa Zbawiciela,

przez wstawiennictwo Niepokalanej Dziewicy,
wszystkim duchom nieczystym,

wszystkim ich objawom, które mnie niepokoją,
aby mnie opuściły natychmiast,

aby mnie opuściły raz na zawsze

i by poszły do piekła wieczystego,

związane przez Św. Michała Archaniola,

Św. Gabriela, Św. Rafała,

przez naszych Aniołów Stróżów,

zmiażdżone ręką Najświętszej Dziewicy Niepokalanej. Amen.

26.8. Modlitwa o uwolnienie

Panie, Ty jesteś wielki,

Ty jesteś Bogiem,

Ty jesteś Ojcem.

Ciebie prosimy przez wstawiennictwo i pomoc

Archaniołów Michała, Rafała i Gabriela,

aby nasi bracia i siostry zostali uwolnieni od złego ducha,
który uczynił ich niewolnikami.

Wszyscy święci, przyjdźcie nam z pomocą.

Od niepokoju, smutku, obsesji,

Ciebie prosimy, uwolnij nas. Panie.

Od nienawiści, nierządu, zawiści,

Ciebie prosimy, uwolnij nas. Panie.

Od myśli o zazdrości, gniewie, śmierci,

Ciebie prosimy, uwolnij nas. Panie.

Od wszelkiej myśli o samobójstwie i poronieniu dziecka,

Ciebie prosimy, uwolnij nas. Panie.

Od popadania w rozwiązłość cielesną,

Ciebie prosimy, uwolnij nas, Panie.

Od rozbicia rodziny, od wszelkiej złej przyjaźni,

Ciebie prosimy, uwolnij nas, Panie.

Od wszelkiej formy czarów, uroków, guseł

i od wszelkiego zła ukrytego,

Ciebie prosimy, uwolnij nas, Panie.

Panie, który powiedziałeś;

Pokój zostawiam wam, pokój mój wam daję,

przez wstawiennictwo Dziewicy Maryi,

uwolnij nas od wszelkiego przekleństwa

i spraw, abyśmy się cieszyli Twoim pokojem.

Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

26.9. Litania do Najdroższej Krwi Chrystusa

Krwi Chrystusa, Jednorodzonego Syna Ojca Przedwiecznego.*

***Wybaw nas**

Krwi Chrystusa, Wcielonego Słowa Bożego.*

Krwi Chrystusa, przy konaniu w Ogrójcu spływająca na ziemię.*

Krwi Chrystusa, tryskająca przy biczowaniu i brocząca spod
cierniowej korony.*

Krwi Chrystusa, przelana na krzyżu.*
 Krwi Chrystusa, zapłato naszego zbawienia.*
 Krwi Chrystusa, bez której nie ma przebaczenia.*
 Krwi Chrystusa, którą w Eucharystii poisz i oczyszczasz dusze.*
 Krwi Chrystusa, zwyciężająca złe duchy.*
 Krwi Chrystusa, męstwo Męczenników.* **Wybaw nas*
 Krwi Chrystusa, mocy Wyznawców.*
 Krwi Chrystusa, rodząca Dziewice.*
 Krwi Chrystusa, ostoja zagrożonych.*
 Krwi Chrystusa, ochłodo pracujących.*
 Krwi Chrystusa, pociecho płaczących.*
 Krwi Chrystusa, nadziejo pokutujących.*
 Krwi Chrystusa, otucho umierających.*
 Krwi Chrystusa, pokoju i słodyczy serc naszych.*
 Krwi Chrystusa, zadatku życia wiecznego.*
 Krwi Chrystusa, wybawienie dusz z otchłani czyśćcowej.*
 Krwi Chrystusa, wszelkiej chwały i czci najgodniejsza.*

26.10 Modlitwa błogosławieństwa miejsc zamieszkania i pracy

Zstąp, Ojcze, na nasz dom (sklep, biuro...) i trzymaj od nas z daleka wszelkie moce nieprzyjaciela. Niech przyjdą święci Aniołowie strzec nas w pokoju, a Twoje błogosławieństwo niech zostanie na zawsze z nami.

Przez Chrystusa Pana Naszego. Amen.

Panie, Jezu Chryste, który nakazałeś swoim apostołom wzywać pokoju nad tymi, którzy zamieszkują w domach, do których wchodzili, uświęć, prosimy Cię, ten dom za pośrednictwem naszej ufnej modlitwy. Wylej nań Twoje błogosławieństwo i obfitość pokoju. Niech przyjdzie do tego domu zbawienie, tak jak przyszło do domu Zacheusza, kiedy Ty do niego wszedłeś. Przyślij Twoich Aniołów, aby go strzegli i wypędzili z niego wszelką moc złego ducha. Udziel tym wszystkim, którzy tu mieszkają, łaski podobania się Tobie dzięki cnotliwym czynom, tak, aby zasłużyli sobie, gdy przyjdzie czas, na przyjęcie ich do Twojego niebieskiego mieszkania. Prosimy Cię oto przez Ciebie, który jesteś Bogiem i Panem. Amen.

O. Robert De Grandis SSJ

26.11. Modlitwa o uzdrowienie ze wszelkich chorób

W imię Jezusa Chrystusa,
 nakazuję ustąpić wszystkim wzorcom chorób fizycznych,
 zakorzenionych w mojej rodzinie.
 Przyjmuję miecz Ducha Świętego
 i przecinam wszelkie więzy łączące mnie
 z jakąkolwiek chorobą: chorobą serca, krwi,
 rakiem złośliwym, zaburzeniami trawienia i odżywiania się,
 wrzodami i wszelkimi tendencjami
 do formowania się raka łagodnego.
 Występuję przeciwko jakimkolwiek wzorcom kobiecych zaburzeń:
 problemów z menstruacją, braku równowagi hormonalnej,
 bezpłodności i oziębłości seksualnej.
 W imię Jezusa Chrystusa,
 zrywam więzy wszelkich męskich zaburzeń:
 impotencji i chorób przenoszonych drogą płciową.
 Sprzeciwiam się deformacjom fizycznym,
 problemom ze słuchem,
 niedomaganiom układu odpornościowego,
 wszelkim rzadko spotykanym chorobom,
 słabemu wzrokowi, chorobom zębów i płaskostopiu.
 W imię Jezusa sprzeciwiam się migrenom,
 opóźnieniu umysłowemu, chorobom płuc,
 reumatyzmowi, chorobom skóry i kości.
 Wyrzekam się wszelkich wzorców
 fizycznych doświadczeń traumatycznych,
 które przyłgnęły do mnie z poprzednich pokoleń
 i przecinam te więzi.
 Występuję przeciwko ukrytej przyczynie
 moich dolegliwości fizycznych
 i wszelkich niewyjaśnionych słabości.
 Panie, uwolnij mnie od skutków tych chorych wzorców,
 które otrzymałem po moich przodkach
 i powstrzymaj ich rozprzestrzenianie się w moim życiu.
 Ojcze, przebacz tym osobom z mojej rodziny,
 które wybrały chorobę, aby uniknąć wyzwań życia
 i wybacz im te pokrętne sposoby,
 za pomocą których usiłowały zaspokajać swoje potrzeby.

Niech zakorzeniony wzorzec „wybierania życia”

Jak rzeka przepłynie teraz

przez moje drzewo genealogiczne.

Uwielbiam Cię, Panie. Amen.

A wszyscy, którzy się Go dotknęli,

odzyskiwali zdrowie (Mk 6,36b).

26.12. Modlitwa o uzdrowienie małżeństw

W imię Jezusa Chrystusa,

sprzeciwiam się wszelkim głęboko zakorzenionym wzorcom

braku szczęścia małżeńskiego

w kolejnych pokoleniach mojej rodziny.

Mówię „nie” jakiegokolwiek formie przemocy

wobec współmałżonka

i przejawom braku miłości małżeńskiej.

Zatrzymuję wszelką nienawiść, życzenie śmierci,

złe pragnienia i intencje

we wzajemnych relacjach małżonków.

kładę kres odziedziczonym wzorcom przemocy, mściwych i

negatywnych zachowań,

jakiegokolwiek niewierności i oszustwa.

Zatrzymuję te zakodowane przekazy z przeszłości,

które udaremniają trwałość relacji między małżonkami.

W imię Jezusa Chrystusa,

wyrzekam się, odziedziczonych wzorców napięć rodzinnych,

rozwodów, zawziętości i braku przebaczenia.

Kładę kres ukrytym wzorcom poczucia uwięzienia

w nieszczęśliwym małżeństwie

oraz uczuciom pustki i niepowodzenia.

Ojcze, przebaczam moim krewnym

te wszystkie wydarzenia, w których zhańbili oni

swój sakrament małżeństwa.

Proszę, daj mojej rodzinie wiele głęboko zaangażowanych małżeństw,

pełnych miłości, wierności, uprzejmości i uczciwości małżeńskiej.

Amen.

Wody wielkie nie zdołają ugasić miłości, nie zatopią jej rzeki

(Pnp 8,7)

26.13. Modlitwa o uzdrowienie seksualności

Staję przed Tobą, Panie,
 ze wszystkimi grzechami moich przodków.
 Kładę kres wszelkim głęboko wrytym wzorcom grzechu
 w dziedzinie seksualności.
 Mówię „nie” skłonności do nieprzyzwoitego obnażania się,
 gwałtu, cudzołóstwa, molestowania seksualnego,
 kazirodztwa i perwersji.
 Wyrzekam się wszelkiego okrucieństwa,
 masochizmu i sadyzmu, nimfomanii, lubieżności i prostytucji,
 jakie mogły pojawić się w którymkolwiek pokoleniu
 mojej rodziny.
 zatrzymuję całą agresję seksualną,
 seksualne zaburzenia osobowości,
 urazy na tle seksualnym i dewiacyjne zachowania.
 Każdemu demonowi,
 który przylgnął do tych negatywnych wzorców,
 w imię Jezusa Chrystusa nakazuję teraz odejść.
 Przyjmuję miecz Ducha Świętego i kruszę nim ogniwa
 tego łańcucha zła. Ojcze, przebacz nam.
 Uzdrow seksualność mojej rodziny
 i udziel jej integracji w tych obszarach,
 Które ogarnęła jakakolwiek choroba.
 Ojcze, spraw,
 aby moje drzewo genealogiczne lśniło pięknem
 zdrowej seksualności.
 Niech każdy przejaw naszego seksualizmu
 Będzie czysty i miły Tobie.
 Panie, błogosławię Cię, wysławiam i uwielbiam.
 Dziękuję Ci, że rozlewasz teraz swoje światło,
 Twoje uzdrowienie i błogosławieństwo na ten obszar życia,
 we wszystkich pokoleniach mojej rodziny.
Albowiem wolą Bożą jest wasze uświęcenie:
powstrzymajcie się od rozpusty,
aby każdy umiał utrzymywać ciało własne w świętości
i we czci, a nie w pożądliwej namiętności,
jak to czynią nie znający Boga poganie (1 Tes 4,3-5).

26.14. Modlitwa za ranione dzieci

Panie,
 przerywam teraz wszelkie wzorce
 ranienia dzieci w mojej rodzinie.
 Przecistawiam się wszelkim rodzajom ranienia:
 aborcjom, poronieniom, niechcianym ciążom,
 niechęci do posiadania dzieci i nieślubnym narodzinom.
 Wyrzekam się wszelkich wzorców
 negowania wartości życia.
 Odrzucam wszystkie nawyki
 emocjonalnego i fizycznego poniewierania,
 porzucania i uprowadzania dzieci.
 Mówię „nigdy więcej”
 wszelkim wzorcom skomplikowanych porodów
 i ciąż powikłanych.
 Panie, proszę Cię o przebaczenie wszelkich sposobów,
 w jaki moi przodkowie przynosili szkodę dzieciom.
 Proszę Cię, Panie Jezu, abyś działał osobiście,
 uzdrowił zranienia
 i zatrzymał utrwalanie się tych złych wzorców.
 Ojcze, wzbudź w mojej rodzinie ludzi,
 którzy będą szanowali i kochali swoje dzieci
 i wychowywali je w sposób, który oddaje Ci chwałę.
 Oby dzieci w mojej rodzinie wiedziały,
 co znaczy być głęboko kochanym.

*Lecz Jezus rzeki: „ Dopuszczcie dzieci
 i nie przeszkadzajcie im przyjść do Mnie;
 do takich bowiem należy królestwo niebieskie ” (Mt 19,14).*

26.15. Modlitwa o uzdrowienie wewnętrzne

W imię Jezusa Chrystusa występuję przeciwko
 wszelkim wzorcom bezustannego cierpienia,
 a także ukrytemu zamięłowaniu do cierpienia
 i potrzebie doświadczenia niepowodzeń.
 Przełamuję wszelkie utarte schematy emocjonalnego bólu
 z powodu czucia się beзуżytecznym,
 bezwartościowym i zdesperowanym.
 Występuję przeciwko powtarzającym się

w mojej rodzinie przypadkom „złamanych serc”,
 a także do poczucia braku przynależności do ludzi i miejsc.
 Sprzeciwiam się wszelkim doświadczeniom rozpaczy,
 Poczuciu własnej wartości, bolesnym urazom
 I porażającym doświadczeniom emocjonalnym.
 Mówię „nigdy więcej” wszelkim rodzajom odrzucenia,
 zgorzknienia, urazy i braku przebaczenia.
 Wyrzekam się każdego rodzaju zła, negatywnych postaw
 i braku miłości w pokoleniach moich przodków.
 Panie, proszę Cię, byś przypomniał mi wszystkie
 głęboko zakorzenione wzorce problemów,
 które pragniesz uleczyć: wstyd, ból lub żal.
 Odkryj przede mną odziedziczone po przodkach
 specyficzne wzorce zaburzeń,
 wobec których mówisz dzisiaj: „Naszedł czas uwolnienia”.

Już siekiera do korzenia drzew jest przyłożona (Łk 3,9).

Panie, proszę Cię teraz,
 abyś potężnym dotknięciem Ducha Świętego
 ogarnął swoim przebaczeniem
 wszystkie pokolenia drzewa genealogicznego.
 Dzięki Ci, Panie, że dotykasz nas, uzdrawiasz i leczysz.
 Modlę się o to w imię Jezusa. Amen.

Panie Jezus, Ty przyszedłeś po to,
 abyś uzdrowić serca zranione i udręczone,
 proszę Cię, abyś uzdrowił
 urazy powodujące niepokoje w moim sercu.
 Proszę Cię w szczególny sposób,
 abyś uzdrowił tych, którzy są przyczyną grzechu.
 Proszę Cię, abyś wszedł w moje życie i uzdrowił mnie
 od urazów psychicznych,
 które mnie dotknęły w dzieciństwie
 i od tych ran, które mi zadano w ciągu całego życia.
 Panie Jezus, Ty znasz moje trudne sprawy,
 składam je wszystkie w Twoim Sercu Dobrego Pasterza.
 Proszę Cię, odwołując się do Twojej wielkiej rany,
 otwartej w Twoim Sercu,
 abyś uleczył małe rany mojego serca.

Ulecz rany moich wspomnień,
 aby nic z tego, co mi się przydarzyło,
 nie przysparzało mi cierpienia, zmartwień, niepokoju.
 Ulecz, Panie, wszystkie te urazy,
 które w moim życiu stały się przyczyną grzechu.
 Pragnę przebaczyć wszystkim osobom,
 które mi wyrządziły krzywdę.
 Wejrzyj na te urazy wewnętrzne,
 które mnie czynią niezdolnym do przebaczenia.
 Ty, który przyszedłeś uleczyć serca strapione,
 ulecz moje serce.
 Ulecz, Panie Jezu, moje wewnętrzne urazy,
 które są przyczyną chorób fizycznych.
 Oddaję Ci moje serce.
 Zechciej je przyjąć, Panie, i oczyścić.
 Napelnij mnie uczuciami Twego Boskiego Serca.
 Pomóż mi być pokornym i cichym.
 Ulecz mnie, Panie, z bólu, który mnie przytłacza
 z powodu śmierci drogich mi osób.
 Spraw, bym mógł odzyskać pokój i radość,
 dzięki wierze, że Ty jesteś Zmartwychwstaniem i Życiem.
 Uczyni mnie prawdziwym świadkiem
 Twego Zmartwychwstania,
 Twego zwycięstwa nad grzechem i śmiercią,
 Twojej obecności jako Żyjącego wśród nas.
 Amen.

26.16. Modlitwa o zjednoczenie rodzin

W imię Jezusa Chrystusa kładę kres wszelkim wzorcom
 rozpadania się rodzin i opuszczania współmałżonka,
 jakie odziedziczyłem po przodkach.
 Przejmuję władzę nad skłonnościami
 odchodzenia od rodziny lub porzucania swojej religii.
 Występuję przeciwko wszystkim tendencjom do ucieczek
 ludzi młodych, którzy chcieli się pobrać, ucieczek do armii,
 ucieczek do sekt.
 Łamię więzy osamotnienia,
 skłonności do odchodzenia od bliskich i ukrywania się.
 Ojciec zamknij moje drzewo genealogiczne

w Twoim kochającym i przebaczącym Sercu.
 Obdarz moją rodzinę wzorcem
 budowania relacji zdrowej wspólnoty.
 Pomóż nam zbliżać się do siebie.
 Uczyń nas ludźmi otwartymi, zdolnymi do tworzenia
 bliskich i pełnych miłości więzi. Amen.

Oto jak dobrze i jak miło, gdy bracia mieszkają razem (Ps 133,1)

26.17. Modlitwa o uzdrowienie z nałogów

Biorę teraz miecz Ducha Świętego
 i przecinam wszystkie skutki zachowań przymusowych
 i nałogów w mojej rodzinie.
 Kładę kres wszelkim nałogowym wzorcom
 uzależnień od hazardu, robienia zakupów, gadulstwa,
 picia i od środków chemicznych.
 Przełamuję wszystkie wzorce zatrzymywania w ukryciu
 i marnotrawienia środków materialnych i talentów.
 Przecistawiam się skąpstwu i złodziejstwu.
 Ojcze, przebac i uwolnij moją rodzinę
 od więzów zachowań przymusowych,
 w Twoim Miłosierdziu, łasce i hojności. Amen.

26.18 . Poświęcenie się Świętemu Michałowi

A. O wielki Książę niebieski, najwierniejszy Stróżu Kościoła, Święty Michale Archaniele, oto ja, chociaż bardzo niegodny Twego oblicza, jednak ufny w Twą dobroć, powodowany potężnym wpływem Twoich modlitw i licznymi Twymi dobrodziejstwami, stoję przed Tobą w towarzystwie mego Anioła Stróża i w obecności wszystkich Aniołów niebieskich, których biorę za świadków mego nabożeństwa ku Tobie. Ciebie dziś obieram za swego szczególnego obrońcę i orędownika. Postanawiam sobie mocno czcić Cię zawsze i starać się usilnie o Twoją cześć. Bądź przy mnie przez całe życie moje, abym nigdy nie obraził Pana Boga myślą, słowem lub uczynkiem. Broń mnie przeciw wszystkim pokusom szatańskim, głównie przeciw tym, które atakują wiarę i czystość, a w godzinę śmierci uproś pokój mej duszy i zaprowadź do Ojczyzny Wiecznej. Amen.

B Święty Michale Archaniele, broń nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą ochroną. Niech go

Bóg pogromić raczy, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu Niebieskich Zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

(Modlitwa – egzorcyzm – odpust częstkowy Papieża Leona XII).

C. Święty Michale Archaniele, Ty, który zwyciężyłeś szatana i starleś mu łeb, proszę, pomóż mi dzisiaj i każdego dnia mojego życia stanąć przeciwko złu, które szatan na mnie dzisiaj i każdego dnia może sprowadzać, zastawiając swoje sidła. Dopomóż mi w tym, Św. Michale, abym z całego serca uczynił swoje życie podobne do życia dziecka Bożego i nigdy Boga nie obraził myślą, mową i uczynkiem. Amen.

26.19 .Modlitwa za uzależnionych od alkoholu

Jezu, Boski Mistrzu, proszę Cię, dopomóż wszystkim tym, którzy popadli w nałóg pijaństwa. Jezu, byłeś na Krzyżu pojony octem i żółcią, weź tych alkoholików uzależnionych pod swoją opiekę i pomóż im wyjść z tego nałogu. Aby Twoje pragnienie na Krzyżu pomogło im do zbawienia.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

26.20 . Modlitwa za narkomanów

Jezu, Boski Mistrzu, Ty, który byłeś bity i tak strasznie było zsieczone Twoje Ciało. Proszę przez to Twoje biczowanie, ratuj każdego narkomana przed tym strasznym grzechem i potępieniem.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

26.21. Modlitwa za uzależnionych - inne nałogi

Jezu, Boski Mistrzu, który byłeś do Krzyża przybity i w tak straszej męce konałeś, obmyj Swoją Krwią i oczyść w Swoich Ranach każdego grzesznika, który nie może wyjść ze swego nałogu. Pomóż mu zrozumieć jak ciężko grzeszy. Ratuj przed potępieniem.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

27. Egzorcyzmy

A. W imię Boga w Trójcy Jedyne, przez zasługi i Moc Najświętszego Wcielenia Chrystusa, Męki Pańskiej, Najświętszej Krwi i Jego Wszechpotężnej duszy, przez zasługi i Moc wszystkich Chórów Anielskich: Serafinów, Cherubinów. Tronów, Panowań, Mocarstw, Potęg, Księstw, Archaniołów i Aniołów Stróżów, rozkazujemy wam przekłete duchy nieczyste: pychy, łakomstwa, zazdrości, gniewu, obżarstwa, pijaństwa, lenistwa, kłamstwa, bogobójstwa, dzieciobójstwa, zdrady i wszelkiego złego, idźcie precz na samo dno piekła i pozostaniecie tam na wieki wieków. Amen.

A nie przeszkadzajcie Chrystusowi Panu i nam budować Ciała Jego Mistycznego tu na ziemi. Amen.

B. W Imię Boga w Trójcy Świętej Jedyne, Ojca, Syna i Ducha Świętego, uchodźcie duchy złe, abyście nie widziały, nie słyszały, nie ujawniały, nie niszczyły, nie prześladowały, nie wprowadzały zamieszania do naszej pracy i planów. Nasz Bóg jest waszym Panem i rozkazuje wam, idźcie precz i nie wracajcie tu więcej. Amen.

Mocą Boga, mocą Najwyższego, Panie uczyni nas niewidzialnymi dla naszych wrogów. Amen.

C. W Imię Bogurodzicy, Niepokalanego Poczęcia Ciała Mistycznego Boga-Człowieka Jezusa Chrystusa, przez Zasługi i Moc Jej Boskiego macierzyństwa, rozkazujemy wam, przekłete duchy nieczyste: pychy, łakomstwa, zazdrości, gniewu, obżarstwa, pijaństwa, lenistwa, kłamstwa, bogobójstwa, bratobójstwa, dzieciobójstwa, zdrady i wszelkiego złego, idźcie precz na samo dno piekła i pozostaniecie tam na wieki wieków. Amen. A nie przeszkadzajcie Chrystusowi Panu i nam szerzyć Królestwo Boże tu na ziemi. Amen.

28. Potężna Niebios Królowo i Pani Aniołów,

Ty, która otrzymałaś od Boga posłannictwo i władzę, by zetrzeć głowę szatana, prosimy Cię pokornie, rozkaż hufcom anielskim, aby ścigały szatanów, stłumiły ich zuchwałość, a zwalczając ich wszędzie, strąciły do piekła. Świeci Aniołowie i Archaniołowie, brońcie nas i strzeżcie nas. Amen.

(Modlitwa - egzorcyzm obdarzona odpustem częściowym przez Św. Piusa X, papieża.

29. Akt żalu

Przebacz mi grzechy moje, o Panie, przebacz mi moje grzechy, grzechy mojej młodości, grzechy mojej dojrzałości, grzechy mej duszy. Grzechy mego ciała; moje grzechy lenistwa, moje ciężkie grzechy dobrowolne. Grzechy, które pamiętam, grzechy których nie pamiętam; grzechy, które tak długo tailem, i które już uszły mej pamięci.

Szczerze żałuję za każdy grzech, śmiertelny i powszedni, za wszystkie grzechy od mego dzieciństwa, aż do obecnej godziny. Wiem, że moje grzechy zraniły Twoje czułe serce, o mój Zbawicielu. Racz mnie uwolnić od więzów złego, o mój Zbawicielu, przez Twą tak gorzką Mękę. O mój Jezu, daruj i nie pamiętaj jakim byłem. Amen.

Ojciec Pio, pragnę za twoim wstawiennictwem przeprosić Boga za moje grzechy całego życia, abym w godzinie mojej śmierci był czysty. Teraz również błagam Cię o wstawiennictwo za mną grzesznym i proszę przez Przenajświętsze Rany i Krew Chrystusa o łaskę, w której sam sobie nie mogę pomóc. Jeżeli będzie to wolą Bożą, ufam Ojciec Pio, że wymodlisz Mi u Boga tę łaskę. Jestem święcie przekonany, że Ty, ulubieniec Chrystusa Ukrzyżowanego, uprosisz też dla mnie, tak niegodnego członka ludu Bożego. Tak mi dopomóż Bóg i wszyscy święci.

Uwaga: Najprostszą i najskuteczniejszą bronią przeciwko szatanowi jest modlitwa i pokuta. Bardzo silną bronią okazuje się w tej walce Różaniec św. Szatan okropnie lęka się Różańca. Pomoc Matki Najświętszej jest bardzo skuteczna. Niezastąpionym źródłem światła i mocy duchowej są Sakramenty Św., a szczególnie Sakrament Pokuty i Eucharystia. Po Sakramentach Św. ważną rolę odgrywają Sakramentalia, do których zaliczamy: błogosławieństwa np. chorego. Imię Jezusa, Krzyż Św., Różaniec Św., wodę święconą; poświęcone medaliki (Cudowny Medalik, Boska Tarcza, Św. Benedykta, szkaplerz, szczególnie karmelitański). Cenne są egzorcyzmy Papieża Leona XII! do Św. Michała Archanioła, które mogą odmawiać kapłani i osoby świeckie.

30. Akty strzeliste z psalmów

- a) Wspomożenie nasze w Imieniu Pana.*
Który stworzył Niebo i ziemię.
- b) Okaż nam Panie swoje miłosierdzie.*
i daj nam swoje zbawienie.
- c) Niech Imię Pańskie będzie błogosławione.*
Teraz i na wieki.
- d) Nie nam, Panie, nie nam Panie,*
lecz Twemu Imieniu daj chwałę.
- e) Zachowaj, Panie, sługi swoje.*
Którzy w Tobie, Boże mój, pokładają nadzieję.
- f) Bądź im, Panie, wieżą obronną.*
Przeciw zakusom nieprzyjaciela.
- g) Niech nic nie zyska w nich nieprzyjacieli.*
A duch nieprawości niech im nie szkodzi.
- h) Ześlij im, Panie, pomoc z przybytku swego.*
I ze Syjonu racz ich bronić,
- i) Błogosławmy Ojca i Syna wraz z Duchem Świętym.*
Chwalmy i wywyższajmy Go na wieki,
- j) Bóg powierzył nas swoim Aniołom.*
Aby nas strzegli na wszystkich naszych drogach,
- k) Panie, wysłuchaj modlitwy naszej.*
A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie,
- l) W Tobie, Panie, zaufałem.*
Nie zawstydzę się na wieki. Te Deum.

31. BŁOGOSŁAWIENSTWO DOMU

**NIECH NAS BŁOGOSŁAWI I STRZEŻE WSZECHMOGĄCY I
MIŁOSIERNY BÓG OJCIEC + SYN I DUCH ŚWIĘTY,**

O Najśłodszy Panie Jezu Chryste, Wszechmogący Królu Nieba i ziemi; Synu Dawida, Jezu Nazareński, dla nas ukrzyżowany, Synu Boga żywego, zmiłuj się nad tym domem i strzeż jego mieszkańców. Niech Twoje Boskie błogosławieństwo towarzyszy im wszędzie, niech Duch Święty oświeca ich myśli i serca i niech moc Jego działa przez nich na każdym miejscu.

Wszystko, co się w tym domu znajduje, tych, co do niego wchodzi i z niego wychodzą, niech błogosławi i od złego zasłania

błogosławieństwo Trójcy Przenajświętszej, aby się do niego żadne nieszczęście nie zbliżyło.

- Imię święte Jezusa, z dziewięcioma chórami Aniołów, niech będzie z tym domem, dając jemu swój pokój.
- Najświętsza Maryja Panna, niechaj go okrywa płaszczem macierzyństwa swego.
- Święci Aniołowie, niech go strzegą.
- Święci Apostołowie, niech raczą być szafarzami dóbr jego.
- Święci Ewangelisci, niech utwierdzają i umacniają go w wierze.
- Krzyż Chrystusa, niech będzie dachem domu tego.
- Trzy gwoździe Chrystusa, niech będą zaporą jego.
- Korona Chrystusa, niech będzie tarczą jego.

JEZU, MARYJO, JÓZEFIE ŚWIĘTY

i wszyscy Patronowie nasi i Wy, Święci Aniołowie Stróżowie, sprawcie to u Boga w Trójcy Świętej Jedyne, aby raczył zachować ten dom od piorunów, ognia, gradu, powodzi, napadów złych ludzi, zgorszenia, niedowiarstwa, herezji i wszelkiego nieszczęścia, duszy lub ciała grożącego. Do czego niech nam dopomoże Bóg Wszechmogący, Ojciec i Syn i Duch Święty. Amen

32. MODLITWA O CUD

Panie Jezule, stoję przed Tobą taki jaki jestem.

Przepraszam za moje grzechy, żałuję za nie.

Proszę przebaczyć mi.

*W Twoje Imię przebaczam wszystkim
cokolwiek uczynili przeciwko mnie.*

Wyrzekam się szatana, złych duchów i ich dzieł.

Oddaję się Tobie Panie Jezule całkowicie teraz i na wieki.

*Zapraszam Cię do mojego życia, przyjmuję Cię
jako mojego Pana, Boga i Odkupiciela.*

*Uzdrow mnie, odmień mnie, wzmocnij
na ciele, duszy i umyśle.*

Przybądź Panie Jezule,

*osłoń mnie Najdroższą Krwią Twoją
i napełnij Swoim Duchem Świętym.*

Kocham Ciebie Panie Jezule. Dzięki Ci składam.

Pragnę podążać za Tobą każdego dnia w moim życiu.

Amen.

Maryjo Matko moja, Królowo Pokoju. Święty Peregryni, Patronie chorych na raka.

Wszyscy Aniołowie i Święci, Proszę przyjdźcie mi ku pomocy.

Odmawiaj tę modlitwę z wiarą, bez względu na to jak się czujesz. Kiedy dojdiesz do takiego stanu, że będziesz szczerze pojmował każde słowo całym swoim sercem, doznasz duchowej łaski. Doświadczysz obecności Jezusa i On odmieni całe twoje życie w bardzo szczególny sposób. Przekonasz się.

Peter Maty Rookey OSM

33. MODLITWA PRZED SPOWIEDZIA

(Ojca Siavko Barbaricia)



O Boże, Stwórco mój, Ty jesteś moim Bogiem (...)

Dziękuję Ci, że mogę przyjść do Ciebie tak jak syn marnotrawny.

Dziękuję Ci, że cieszysz się mną i że Twoje ojcowskie serce jest pełne miłosierdzia i wybaczenia (...)

W tej spowiedzi. Ojcze, pragnę się całkowicie zdecydować na Ciebie. Oddaje Ci moje zranione i zniszczone grzechami serce. To serce, które cierpi z powodu braku miłości, dobroci, pokoju i radości. Proszę Cię, wybac mi i odnów mnie poprzez spowiedź (...)

Uzdrow mnie, Ojcze Miłosierdzia i uzdolnij do współpracy z Tobą. Niech moje życie będzie pieśnią Twojej chwały i pożytkiem dla moich braci.

Ojcze, proszę Cię za tego kapłana, przed którym będę się spowiadał. Pobłogosław mojego spowiednika, aby zrealizował siebie samego w ludzkim i kapłańskim powołaniu. Napełnij Go swoim Duchem, abym otrzymał od niego, jak od dobrego kierownika duchowego, w Twoim imieniu, właściwe rady i aby on znalazł właściwe słowa, które mnie poruszą i umożliwią wzrastanie, bym stawał się coraz bardziej podobny do Ciebie. Amen

Penitent - Pielgrzym

34 . Wiadomości o cudownym medalu czyli Krzyżu Św. Benedykta



Moc Krzyża Św. jest historyczną prawdą, a zarazem dogmatem naszej religii. „Ponieważ do znaku tego bardzo rzadko się uciekamy, dlatego żadnej pomocy nie doznajemy i

musimy sobie przypisać słabą wiarę. Dookoła otoczeni jesteśmy zasadzkami. Ustawicznie niebezpieczeństwo grozi naszej duszy i ciału. Idźmy więc za przykładem pierwszych chrześcijan, uzbrajając się znakiem krzyża. Niech się On znajduje w miastach, wsiach, domach i publicznych miejscach, na piersi naszej i w sercu.”

Cudowne skutki używania medalu Św. Benedykta: cielesne uzdrowienia, duchowe łaski, prędkie nawrócenia, obrona przeciw zasadzkom złego ducha, obrona w niebezpieczeństwach, różne cudowne skutki jakie doznają domowe zwierzęta.

Znaczenie liter na medalu Św. Benedykta:

Litery znajdujące się między ramionami krzyża **C.S.P.B.** oznaczają: „**Krzyż Św. Benedykta**”. Na pniu krzyża znajdujemy litery **C.S.S.M.L.** te oznaczają: „**Krzyż Św. niech mi przyświeca**” Na poprzecznych ramionach widzimy litery **N.D.S.M.D.** wyrażają one: „**Zły duch niechaj nie ma nade mną władzy**”.

W łacińskim języku pierwsze dwa wiersze tworzą pentametr, czyli pięciostopniowy wiersz.

W języku polskim można je w ten sposób oddać: **Krzyż Św. niechaj zawsze mi przyświeca. Szatan zaś, złych myśli niech nie wznieca.** Dookoła medalu znajduje się dłuższy napis, który przedstawia pierwsze Święte Imię Jezusa Chrystusa, wyrażone w monogramie: **I.H.S.**

Wiara i codzienne doświadczenie dostatecznie pouczają nas o wszechmocy tego Imienia.

Po prawej stronie medalu wypisane są dookoła litery: V.R.S.N.M.O.L.LV.B. które tworzą dwa wiersze.

Zdania te wyżej przytoczone pochodzą, z ust Św. Benedykta. Te w pierwszym wierszu, wypowiedział doznając silnej pokusy w czasie pobytu na pustyni w grocie niedaleko Subiaco, a czyniąc krzyż przy wymawianiu tych słów, „Zwyciężył szatana”. Zaś drugie wypowiedział w chwili, gdy nieprzyjaciele jego podali mu napój zatruty i gdy na takowym, uczyniwszy znak zbawienia, wykrył zamach zbrodniczy - naczynie bowiem zawierające trucizną, po wypowiedzeniu przytoczonych słów zaraz pękło.

Każdy chrześcijanin winien te słowa zapamiętać i nieraz gdy doznaje jakiegokolwiek pokusy, takowe wymawiać.

Moc znaku krzyża Św. jest tak wielka i straszna dla szatana, że stanowi niedostępną tarczę, poza którą możemy się całkiem czuć bezpieczni. Aprobata Kościoła wydana w Rzymie w r. 1857, jest faktem, że używanie tego medalu krzyża wyjedna im pośrednictwo Św. Benedykta u Boga wiele łask. Medal Św. Benedykta jest skutecznym w następujących razach:

1. niweczy zabobony i czartowskie wpływy
2. oddala czarowników
3. uzdrawia zwierzęta tknięte zarazą.
4. broni człowieka przed czartem
5. nawraca grzeszników, często na łożu śmierci

Nadto medal Św. Benedykta i w tych razach okazał się skutecznym:

1. niweczy siłę trucizny
2. oddala zarazę
3. przywraca zdrowie, szczególnie cierpiącym na:
kamienie żółciowe, bóle w boku, płucie krwią
4. matkom rodzącym zapewnia szczęśliwy poród
5. chroni przed piorunami
6. chroni przed nawałnicami
7. chroni przed pokusami nieczystymi

Skuteczny sposób używania medalu

1. Medal należy nosić na szyi, przy sobie
2. W razie epidemii, zaraźliwych chorób zawieszamy go na

ścianach lub drzwiach domu

3. Przy budowie domów, kościołów itp. medal wmurowuje się w ziemi

4. Przeciw robactwu na polach, w ogrodach, sadach medal zakopuje się w ziemi.

5. W domostwach, gdzie jest studnia, umieszcza się poświęcony medal w studni: wrzuca się go do wody, woda pita daje zdrowie ludziom i zwierzętom, oraz pomaga w innych chorobach.

W przypadkach nieomogów trawienia, wątroby, żołądka, braku apetytu, wypić szklankę wody nieprzegotowanej, zanurzając uprzednio medal w wodę na kilka chwil wypowiadając z żywą wiarą następującą modlitwę:

Święty Ojciec Benedyckie, mocny cudotwórco i miłosierny opiekunie potrzebujących, błagamy Cię pokornie, wstaw się za nami do Boga i uproś nam łaskę... (tu wymienić łaskę, o którą prosimy), na której nam bardzo zależy, przez Chrystusa Pana naszego. Amen,

Formuły zawartej w medalu należy nauczyć się na pamięć i w odpowiednich sytuacjach wypowiadać:

Krzyż Św. niechaj zawsze mi przyświeca.

Szatan zaś, tych myśli niech nigdy nie wznieca.

Tę formułę wypowiadamy, kiedy zły duch chce nas wziąć pod swoje jarzmo.

Szatanie ustąp, proszę

Twych porad ja nie znoszę,

Chcesz mnie w grzech wprowadzić,

Spróbuj sam truciznę zażyć.

Tę formułę wypowiadamy w każdym przypadku doznania jakiegokolwiek pokus, czyniąc przy tym kciukiem mały znak krzyża na piersi.

Jeśli ktoś zapomniałby formuły w jakimś momencie, to ma dwie możliwości zabezpieczenia się:

1. Wypowiedzieć: „Vade retro satana” tzn. „idź precz szatanie” i zrobić znak krzyża.

2. Wypowiedzieć imię Św. Benedykta ze słowami: - broń mnie! i zrobić znak krzyża jak poprzednio.

35. RADY EGZORCYSTY

35.1. Ludzie cierpią na:

- 1) choroby
- 2) opętania
- 3) zniewolenia
- 4) obłączenia
- 5) osaczenia

35.2 Egzorcyzmujemy:

- 1) osoby
- 2) miejsca - domy
- 3) rzeczy - przedmioty
- 4) zwierzęta

35.3. UPEWNIĆ SIĘ PRZEZ KONSULTACJE Z LEKARZEM PSYCHIATRA

- a. Zrobić badania lekarskie - bardzo ważna jest opinia lekarza.
- b. Kryzys nerwowy, stany depresji.
- c. Schizofrenia, urojenia.
- d. Mogą być osoby, które udają opętanie, aby zwrócić na siebie uwagę.
- e. Mogą być też osoby, które udają chorobę nerwową lub psychiczną, gdy w rzeczywistości ukrywają w sobie obecność diabła.
- f. Jeśli stwierdzamy obecność mocy demonicznej - a nie zwykłej choroby |konieczne jest zastosowanie egzorcyzmu.

35.4. JAKIEGO RODZAJU DOLEGLIWOŚCI MOGĄ WYSTĘPOWAĆ?

- a. Bóle głowy, żołądka, agresja lub awersja do Sacrum.
- b. Słyszenie głosów.
- c. Przekonanie, że ktoś się przygląda,
- d. Na przykład studenci po przekroczeniu progu uczelni odczuwają bóle głowy, mają blokadę umysłu, nie mogą się uczyć, nie zdają egzaminu pomimo zdolności, chaos wewnętrzny i niemożliwość koncentracji.
- e. Odczuwanie obecności innej osoby w pomieszczeniu.
- f. Dziwne zachowanie zwierząt - pies lub kot nieustannie patrzy w jeden punkt.
- g. Wrażenie, że ktoś nas dotyka, lub szturcha.

h. Przeżycie aktów seksualnych z niewidzialną osobą w nocy - tzw. małżonek nocy lub żona nocy (gdy te osoby się modlą w czasie ataku – natychmiast ustępuje atak).

35.5. TRZEBA USTALIĆ CZY W DOMU WYSTĘPUJĄ DZIWNE, NIE WYTŁUMACZALNE ZJAWISKA

(MOGĄ ONE BYĆ ZWIĄZANE ZARÓWNO Z OSOBAMI JAK I Z SAMYM BUDYNKIEM):

- 1) Głosy, kroki, skrzypienie, uderzenia, pukanie.
- 2) Otwierają się i zamykają same okna i drzwi.
- 3) Żarówki się zapalają i gasną samoczynnie.
- 5) Ogień z instalacji elektrycznej (np. z gniazdek).
- 6) Telewizory wybuchają, same się włączają.
- 7)) Dzwonią telefony bez rozmówcy.
- 8) Przedmioty - na przykład sprzęt domowy, meble same się przesuwają po mieszkaniu.
- 9) Nieprzyjemne zapachy (odór siarki, kału, mocz kota, rozkładającego się ciała - trupa).
- 10) Zły duch działa też przez internet, telewizję i prasę.

35.6. AWERSJA DO RZECZY ŚWIĘTYCH - DO SACRUM.

1. Ziewanie w kościele - odczucie znudzenia i niechęci do liturgii.
2. Zасыпianie na modlitwach.
3. Podczas egzorcyzmu również daje sygnały znudzenia i zlekceważenia - na przykład ziewa.
4. Chodzi po kościele, niespokojnie zachowuje się w czasie liturgii zwracając uwagę wszystkich na siebie, jakby chcąc odwrócić uwagę wszystkich od centrum modlitwy.
5. Przeszkadza podczas konsekracji, rozprasza innych.
6. Posiada nieusuwalną niemożliwość modlenia się.
7. Nie może się przeżegnać.
8. W kościele bardzo źle się czuje, musi wyjść, mdleje, kręci się w głowie tej osobie, wzbierają na torsje.
9. Nie może w ogóle wejść na miejsca poświęcone, do kaplic, kościołów.
10. Wstręt do modlitwy.
11. Gdy domownicy modlą się, opętani dostają ataków furii, krzyczą, wyzywają, wulgarnie się zachowują.
12. W czasie modlitwy innych osób potrafią niszczyć przedmioty, tłuc, rozbijać przedmioty poświęcone, krzyże, obrazy, potem tego nie pamiętają.

13. Gdy do zupy lub herbaty wlewa się wody święconej lub egzorcyzmowanej nie mogą jej wypić, lub nie chcą jeść. Twierdzą, że im to nie smakuje lub, że pokarm ich pali.

14. Podczas błogosławienia ich wpadają w złość, bluźnią, wiją się po ziemi, bijąc się.

15. Często występuje u nich rozdwojenie jaźni - jest sprzężenie z chorobą psychiczną.

16. Mówią nieznanymi, obcymi językami.

17. Bardzo złorzeczą i bluźnią.

35.7. W JAKI SPOSÓB DOKONUJĄ SIĘ TE ZJAWISKA?

1. Szafa przesuwą się sama w stronę drzwi.

2. Słyszą trzaski z hukiem, łamanie.

3. Samochód bez włączenia silnika sam rusza z miejsca.

4. Przedmioty same się przesuwają.

5. Występują też zjawiska lewitacji, przenoszenia się osoby z miejsca na miejsce bez udziału woli.

35.8. JAK I KIEDY ZACZĘŁY SIĘ TE ZJAWISKA I DOLEGLIWOŚCI?

1. Od wywoływania duchów.

2. Od kontaktu z magami, czarownicami, wrózkami, uzdrowicielami.

3. Od udziału w obrzędach satanistycznych.

4. Od spisania aktu z szatanem i podpisaniu go własną krwią.

5. Od uczestnictwa w praktykach okultystycznych.

6. Od nienawiści (nieprzebaczenia) do jakiejś osoby.

7. Od poprzysiężenia komuś zemsty, od przeklinania kogoś, rzucenia klątwy, złorzeczenia. Ojciec Amorth twierdzi, że opętanego należy egzorcyzmować do skutku pozytywnego nawet przez 1 do 5 lat, przy cotygodniowym spotkaniu modlitewnym.

8. Od pójścia za pozornym natchnieniem „ducha przewodnika” - demoną, który udaje natchnienia Ducha Świętego. Potrafi on całymi latami dobrze radzić, rozwijać w kimś przekonanie, że ma wewnętrzne dary duchowe lub cieszy się specjalnymi łaskami od Boga. Zachęca do nadgorliwego korzystania z sakramentów i długich, wręcz natrętnych modlitw, które nakazuje mnożyć. Po dłuższym okresie, gdy już uda mu się tą osobę przekonać, że jest wyjątkowo religijna, lepsza, lub obdarowana, odwraca swoją taktykę i wyrządza tej osobie ogromne szkody, udreki, wywołuje lęki, pcha do coraz bardziej szkodliwych umartwień, podpowiada myśli bluźniercze, samobójcze

lub świętokradcze. Ten zły duch – „zły duch przewodnik”, nie chce potem odejść od człowieka.

35.9. OPĘTANIE WEWNĘTRZNE PRZEZ ZŁEGO DUCHA.

(I stopień).

Wejście złego ducha do ciała ludzkiego, który sprawuje całkowitą kontrolę nad człowiekiem

(wola - rozum są podporządkowane złemu duchowi).

1) Przemieszcza się w ciele z miejsca na miejsce.

2) Znajomość swobodna języków obcych.

*Odpowiada sensownie, logicznie na pytania w różnych językach.

3) Ujawnianie spraw ukrytych i odległych.

4) Okazywanie dużej siły fizycznej (rwą, łańcuchy, kruszą sztaby)

5) Nienawiść do Boga, osób i rzeczy świętych (sacrum).

6) Widzi na odległość wydarzenia i rzeczy, które miały miejsce dawno i daleko stąd.

7) Ciało bardzo ciężkie.

8) Mówienie cudzych grzechów, czytanie w sumieniu,

9) Unoszenie i przenoszenie człowieka z miejsca na miejsce (lewitacje).

10) Zmiana wyrazu twarzy, ust, oczu (naciągnięte mięśnie skóry, twarz napięta, kamienna, wręcz potworna).

11) Na obecność sacrum, rzeczy świętych, poświęconych, obecność Ducha Świętego, imion świętych odpowiada krzykiem, groźbami, prowokacją, bluźnierstwami

12) Otwiera i zamyka drzwi, okna (sam demon - zły duch),

35.10. ZNIEWOLENIE, OSACZENIE PRZEZ ZŁEGO DUCHA

(II stopień)

1. Pokusy samobójcze.

2. Rozpacz.

3. Silne wyrzuty sumienia.

4. Przygnębienie, długotrwałe lęki.

5. Stan nienawiści, złości, agresji, buntu.

6. Nerwice, choroby psychiczne, natręctwa.

7. Choroby przewlekłe, trudno uleczalne.

8. Rani, zadaje ciosy i wywołuje choroby (np. ból głowy, brzucha, paraliż, głuchota, niemowa, krwotok i inne cierpienia).

9. Bezsenność, aby wyniszczyć człowieka.

10. Odczuwa wrażenie „chodzenia robaków” wewnątrz ciała.
11. Sex, gwałcenie, poruszenia w narządach rodnych tzw. „małżonek nocy” (kobieta, mężczyzna).
12. Wizje nagich kobiet, mężczyzn, silne podniecenie.
13. Duszenie.
14. Dręczenie.
15. Urojenia.
16. Wstręt do rzeczy świętych (sacrum) np. kościoła, kaplic, obrazów, wody św., relikwii, Krzyża Św., osoby duchownej, imion świętych itd.
17. Wzrok: zjawy pod postaciami ludzkimi, zwierzęcymi, potworami (węże, koty, psy, wrony).
18. Słuch: hałasy, wrzaski, krzyki, głosy.
19. Bicie, ranienia, bóle, przenoszenia.
20. Powonienia: przykre zapachy, siarka, kał, gnój, zgnilizna.

35.11. ZNIEWOLENIE PRZEZ GRZECHY:

1. siedem grzechów głównych - ad K.K.K.,
2. sześć grzechów przeciw Duchowi Świętemu -ad K.K.K.
3. cztery grzechy wołające o pomstę do Nieba -ad K.K.K.
4. Życzenie człowiekowi zła, nieszczęścia, przeklinania kogoś.
5. Przystępowanie w grzechach ciężkich do Komunii Świętej (bez pokuty, bez spowiedzi świętej).
6. Zatajanie ciężkich grzechów na spowiedzi (świadome i dobrowolne).

35.12. ZNIEWOLENIA INNE.

1. Przedmioty, artykuły spożywcze, mydło, proszki, zioła, napoje, słodyczne, itd.
2. Rzucanie uroków, czary, kult Manów, złych duchów, kult demonów, wywoływanie duchów osób zmarłych.
3. Podanie ręki czarownikowi.
4. Akty idolatrii - fałszywe cuda, fałszywe urojone uzdrowienia, odwiedzanie gabinetów uzdrowicieli.
5. W tych wszystkich okolicznościach jest możliwe zniewolenie przez złego ducha, mimo tego, że sytuacje i przedmioty wyżej wymienione wydają się być neutralne; ale trzeba pamiętać, że **zły duch ukazuje się jako anioł światłości chociaż jest ojcem kłamstwa i ciemności.**

35.13. SZKODLIWE DZIAŁANIE ZŁYCH DUCHÓW PRZEZ:

- 1) Amulety.
- 2) Astrologia.
- 3) Alkoholizm.
- 4) Bioenergoterapia
- 5) Gnoza.
- 6) Gry komputerowe (szczególnie te, które są zbudowane na przemocy, seksie lub magii).
- 8) Chiromancja (wróżenie z ręki)
- 9) Hipnoza.
- 10) Homeopatia.
- 11) Joga.
- 12) Karty Tarota.
- 13) Magia czarna.
- 14) Magia biała.
- 15) Medycyna okultystyczna (Kaspirowski, Silva, Haris).
- 16) Moloki.
- 17) Medycyna niekonwencjonalna szczególnie chińska (akupresura, akupunktura, uaktywnienie energetycznych punktów w ciele człowieka tak zwanych „meridianów” lub „kanatowanie” czyli otwieranie duchowych bram dla energii kosmicznych, co w sumie staje się możliwością opętania).
- 18) Narkomania, nałogi.
- 19) Nekromancje
- 20) New Age. - (czyt. Nju Ejdz) - Nowy Wiek, Era.
- 21) Okultyzm.
- 22) Pismo automatyczne.
- 23) Przeklinanie, życzenie nieszczęść, chorób, śmierci, niepowodzeń.
- 24) Prekognicja - zdolność do przewidywania przyszłych zdarzeń, zanim jeszcze wystąpiły, za pomocą psychiki.
- 25) Reiki.
- 26) Różdżkarstwo - przepowiadanie rzeczy z przeszłości lub przyszłości za pomocą różdżki lub wahadełka.
- 27) Satanizm.
- 28) Spirytyzm - wywoływanie duchów.
- 29) Satanistyczna muzyka (Metal - Techno).
- 30) Tabliczki owija - narzędzia okultystyczne stosowane najczęściej.
- 31) Telepatia - umiejętność przekazywania myśli bezpośrednio z

jednego umysłu do drugiego bez potrzeby mówienia.

32) Techniki medytacji mocy kryształu.

33) Wróżbiarstwo.

34) Wpatrywanie się w ezoteryczne figury geometryczne.

35) Wszelkie rodzaje medytacji New Age.- (Nju Ejdz – Nowy wiek. Era

36) Zabobony, przesady, zabawy wiedzą tajemna. Dziedziczenia przekleństw grzechowych po przodkach (por. Wyj 20, 5-6); szczególnie kiedy ktoś z rodziny popełniał grzechy połączone z pogardą przykazań Bożych. Najczęściej wyraża się to w sformułowaniu: „Ja tego nie uważam za grzech”. Takie postawienie sprawy doprowadza do złamania pierwszego przykazania, a co za tym idzie na zaciągnięciu przekleństwa grzechowego aż do trzeciego lub czwartego pokolenia).

37) Wschodnie sztuki walki: Karate, tae, kwondo, aikido, szczególnie te, które są połączone z medytacjami.

38) Czytanie z Aur - niektóre osoby uważają, że posiadają niezwykłą zdolność do widzenia kolorów tęczy, które jakoby miały promieniować wokół każdej osoby. Różne układy kolorów i poziomy jasności i cienie wskazują podobno na różne fakty dotyczące życia osoby tak na płaszczyźnie fizycznej, umysłowej lub emocjonalnej czy duchowej.

39) Jasnowidzenie - widzenie na odległość, umiejętność psychicznego widzenia odległych i zdarzeń. Przepowiadanie życia, przepowiadanie z zapisów Akaschic ludzkiego życia, szamańskie doradztwo, doradztwo transpersonalne, przewidywanie sukcesu w życiu.

40) Psychometria - umiejętność psychicznego prześledzenia historii jakiegoś przedmiotu, wszystkiego co wiązało się z tym przedmiotem i każdą osobą, która miała kontakt z tym przedmiotem. Innym rodzajem psychometrii jest wzięcie mapy lub jakiegoś przedmiotu z danego terenu oraz psychiczne „widzenia” geograficznego ukształtowania terenu z odległości.

42) Psychokineza - umysł ponad materią, czyli zdolność umysłu psychicznego wpływania na materię - na przykład przesuwanie myśłą przedmiotów, zginanie łyżek, podnoszenie słoików itd.

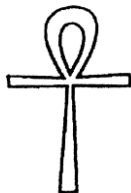
43) Wschodnie religie i prądy duchowe, np. Buddyzm, Hinduizm, Szintoizm, Hari Kriszna, wszelkiego rodzaju sekty (Medytacja Transcendentalna, Sai Baba, Ruch Realiański, Mormoni, Bahaici,

„Niebo”, Świadkowie Jehowy, Świątynia Słońca, Kościół S e j ento logiczny, „Rodzina” - znana z uprowadzeń i prostytucji nieletnich.

35.14. ZNAKI I SYMBOLE SZKODLIWYCH SEKT.

SPRAWDŹ JAKIE ZNAKI I SYMBOLE NOSISZ

KRZYŻ Z KOKARDKĄ

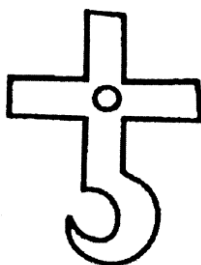


Symbol pogardy dziewictwa i symbol możliwości wyboru partnera według osobistego uznania. Jest to zwrot do starożytnego pogaństwa, w którym praktykowano rytualne hulanki, orgie, itp.



JEDNOROŻEC

Symbol wolności seksualnej: miłość lesbijska, homoseksualizm, seks grupowy, itd.

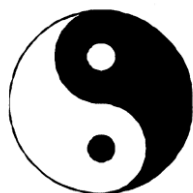


KRZYŻ ZAMENTU KRZYŻ SZATAŃSKI



GWIAZDA PIĘCIORAMIENNA

Dwa rogi w górę - oznacza królestwo Lucyfera, dwa rogi w dół – człowiek jest bogiem. Niektóre muzyczne zespoły przyjęły te symbole jako gwarancję sukcesu.



YING – YANG

Oznacza równowagę między siłami przeciwnymi: negatywnymi i pozytywnymi; pole białe / pole czarne; dobro / zło. "NEW AGE" twierdzi, że Bóg i Lucyfer uzupełniają się, gdyż siły przeciwne są działaniem tej samej osobowości boskiej.



KRZYŻ NERONA

"Krzyż złamany", "Noga kurza", "pacyfka". Okultystyczny symbol propagowany jako emblemat ruchów pacyfistycznych. Złamane w dół ramiona krzyża oznaczają upadek chrześcijaństwa



PIERŚCIEŃ ATLANTÓW

Jeden ze sposobów działania zła, zniewolenia i odwrócenia od Jezusa, jedynego Uzdrawiciela i Obrońcy człowieka. Moc znaku ma dawać bardzo silną ochronę i nietykalność przed agresją i złem z zewnątrz, przed wypadkami, kradzieżami, także przed klątwą i urokami.



MOTYL

Motyl jest symbolem własnym zwolenników "NEW AGE". Tak jak gąsienica zawija się w kokon, przemienia się i wychodzi w formie motyla, tak ludzkość przechodzi z dawnej epoki w nową erę. Gąsienica oznacza minioną epokę, w której ludzkość żyła według tradycji.



WSTAŻKA PRZEPLATANA

Symbol bezgranicznego połączenia z mocami wszechświata, związek doskonały, nieprzerwany, niezaprzeczalny.

Więcej o amuletach i innych zagrożeniach duszy na stronie internetowej : www.egzorcyzmy.katolik.pl.

Nurty myślowe, dalekie od chrześcijańskich korzeni Europy, z coraz większą siłą oddziałują na nasze życie codzienne.

Źródło: Czasopismo „Cywilizacja” - nr 3/2002, s 360, tytuł „Sekty – inwazja neopogaństwa”, wyd. Instytut Edukacji Narodowej - Czasopismo „Wzrastanie” - lipiec - sierpień 2003

35.15. RATUNEK DLA ZNIEWOLONEGO:

1. Głęboka wiara. 2. Pobożność. 3. Roztropność. 4. Wielka czujność.
5. Nieskazitelne życie (zerwanie z grzechami, życie w łasce uświęcającej).
6. Używanie dewocjonałów poświęconych:
 - a. Krzyż z korpusem Jezusa Chrystusa, b. Medalik Świętego Benedykta, c. Różaniec, d. Szkaplerz karmelitański. e. Olej i sól błogosławiona, lub egzorcyzmowana. f. Umieszczenie w domu obrazów osób świętych. g. Woda egzorcyzmowana lub święcona.
7. Umiłowanie i szukanie prawdy.
8. Systematyczna, wytrwała modlitwa zatwierdzona przez Kościół (Eucharystia, sakramenty, sakramentalia, nabożeństwo do Matki Bożej, Aniołów, Świętego Józefa, przyjmowanie błogosławieństw, Różaniec, litanie, koronki, akty osobistego oddania i zawierzenia się Bogu, Jezusowi, Sercu Jezusowemu, Matce Bożej, Świętemu Michałowi Archaniołowi. Aniołom Stróżom, zapraszać cały Dwór Niebieski, akty strzeliste pokory lub uwielbienia. Ważnymi postawami przy tych modlitwach są pokora, skupienie, cześć oraz

szacunek do osób będących adresatami naszych modlitw).

9. Znaleźć spokojne miejsce.

10. Post ścisły (nawet o chlebie i wodzie, oczywiście według roztropności i koniecznego doradztwa ojca duchownego).

11. Rozważać Mękę Pana Jezusa Chrystusa naszego Zbawiciela, np. Droga Krzyżowa.

12. Modlitwy do Miłosierdzia Bożego. (Koronka o godzinie 15.00)

13. Prosić o pomoc Dwór Niebieski - Aniołów.

Cierpienia cielesne i duchowe przyjmować z pokorą i ofiarować je Bogu („Czyż nie mam pić kielicha, który Mi podał Ojciec” (J 18,11).

Pomoc modlitewna otoczenia, bliźnich, grup modlitewnych.

Czekać cierpliwie na Miłosierdzie Boże, na skuteczną łaskę).

14. Może dojść do wydarzeń lub cierpień, które są próbą wiary z dopustu Bożego (Hi 1-2) - Hiob sprawiedliwy.

15. Używanie relikwii (relikwie Krzyża Świętego, Świętych Pańskich), w małych ilościach skrapiać przestrzeń mieszkalną.

16. Msza święta gregoriańska za żyjącego przez 30 dni.

17. Częste szczere uczęszczanie do spowiedzi (zatajone grzechy napraw spowiedzią generalną).

18. Nawrócenie się do Pana Boga całym sercem.

35.16. ATAKI ZŁEGO DUCHA NA EGZORCYSTE

1. Podarunki, przedmioty, artykuły spożywcze,

2. Pieniądze

3. Ataki w sterze seksualnej (silne pokusy, uczucia, myśli, wyobrażenia, odczucie podniecenia)

35.17. KAPŁAN EGZORCYSTA.

Zapoznanie się ze wstępem

Egz. 1999 r. p. Jan Paweł 11 s. 2-12., p. I-VI.

1. Ubrany w strój duchowny.

2. Alba albo komża.

3. Stula fioletowa.

4. Krzyż z korpusem Jezusa Chrystusa.

5. Świeca zapalona.

6. Woda święcona z solą egzorcyzmowaną.

7. Rytuał z modlitwami i litanie.

8. Pismo Święte.

9. Różaniec.

10. Miejsce specjalne, oddzielone od ludzi, sakralne.
11. Recytować ze skupieniem i uwagą.
12. Sprawować tak, by nie był postrzegany jako akt magiczny.
13. Uzdrowić drzewo genealogiczne (rodowe powiązania, nieprzebaczenia ojcu, matce, zranienia fizyczne, seksualne, psychiczne itd.).
14. Rozmowa ze zniewolonym.
15. Ewentualne rozeznanie duchów; zranień przez które się przedostały, ustalenie stanu duchowego, moralnego i psychicznego osoby, uspokojenie jej, wprowadzenie jej w zaufanie do Boga.
16. Badanie - diagnoza lekarza psychiatry.
17. Spowiedź generalna - szczere nawrócenie do Boga
18. Katecheza - pouczenie Słowem Bożym.
19. Modlitwa o uzdrowienie.
20. Ustalenie na co cierpi, od kiedy, z jakiego powodu lub przez kogo wdarło się zło do niego.
21. Jakie ma relacje do rzeczy świętych.
22. Opinie innych egzorcystów.
23. Czy posiada szczere pragnienie uwolnienia.
24. W przypadku stwierdzenia choroby psychicznej nie egzorcyzmować.
25. Pomoc modlitewna ludzi, grup modlitewnych, charyzmatyków i ich rozeznanie, zbadać, różne opinie.
26. W przypadku posiadania przedmiotów zaklętych (mantrowanych, używanych do magii, książek związanych z tematyką mocy ciemności) nakazać spalić i popiół wyrzucić na śmietnik poza posesję.
27. Nie zapominać, że celem egzorcyzmu jest objawienie Chwały Bożej.

35.18. SENTENCJE I WYJAŚNIENIA:

1. Tertulian: „Gdy wzywamy dusze zmarłych, w spirytyzmie, to odpowiadają i podszywają się złe demony, diabły, szatan ”.
2. Haris - swego czasu słynny uzdrowiciel z Anglii rzekomo uzdrawiał, ale po jego zabiegach były zgony. W kościołach przeszkadzał jemu Najświętszy Sakrament.
3. „Ten zaś rodzaj złych duchów wyrzuca się postem i modlitwą" (por. Mt 1 7,21; Mk 9,29)
4. Demon zachęca człowieka do wielu zobowiązań, zajmowania się wieloma różnymi pracami, aby odciągnąć człowieka od właściwych

praktyk religijnych przez zmęczenie, wyczerpanie, przemęczenie, zasypianie, zagłuszanie, rozpraszenie, zniechęcenie. Człowiek zaczyna odczuwać znużenie do obowiązków religijnych, czuje niechęć do Mszy Świętej, do Różańca, pacierza, czytania Biblii, obowiązków stanowych, i zawodowych.

5. Różaniec i Koronka do Miłosierdzia Bożego jest rodzajem egzorcyzmu.

Papież Jan Paweł II powiedział: „...Ale przecież to jest egzorcyzm dla wszystkich - pokazując Różaniec, żebyście odtąd nie mieli żadnych wątpliwości, to ja w tej chwili nadaje różańcowi wartość egzorcyzmu (cyt. „Zjed. Dusze” 3 cz, s. 32. Ks. Egz. Adam Skwarczyński, Siedlce).

6. „Jeszcze nie nadeszła godzina moja” (J 2 i 7, 6b).

7. „Oto jestem! Biorę mój Krzyż!”

8. Szukać woli Boga - czego Bóg chce, czego pragnie Duch Święty

9. Walczyć w sposób Jezusowy, to znaczy zło dobrem zwyciężać.

10. Czarna magia ma za cel zniszczenie kogoś, doprowadzenie do chorób, spowodowanie zła.

11. Magia biała - choć ma za cel dobro, jest obrazą Boga, profanacją Boga i jego przykazań. Profanuje miejsca święte lub rytuałów, a także jest to uzurpowanie sobie prawa do sprawowania rytuałów przez osoby nie konsekrowane lub mieszanie świętych czynności (sakramentaliów) z praktykami magicznymi. Jest więc to ostatecznie oddawany kult szatanowi. Pozorne leczenie chorych - rzekome.

12. Homeopatia to zaczarowane leki, podawanie trucizny jako lekarstwa, preparaty ziołowe i spożywcze rzekomo waloryzowane pozytywnymi bioprądami itd. Bardzo podstępna i szkodliwa.

13. Biblia satanistyczna „V ksiąg Mojżesza”, akty kultu Szatana.

14. Moloki - przekleństwa.

15. Reiki - technika rzekomo uzdrowicielska prowadząca ostatecznie do chorób psychicznych, nerwic, wizji demonów i duchów nieczystych.

16. Egzorcyzm - słowo to pochodzi od greckiego egzorchidzo to znaczy „zaklinanie”.

17. Spirytyzm - istnieją złe duchy, błędzące, demoniczne, pokutujące, przywiązane do miejsca, domu, mieszkania. Nie wolno z nimi dialogować, ponieważ potrafią zniewolić. Komunikowanie się z nimi w jakikolwiek sposób może skończyć się wielkimi szkodami dla człowieka.

18. Psychotronika - pozornie ostrzega nas przed rzeczami zainfekowanymi na przykład przez szatana, złego ducha, demona. Na przykład figurki bóstw „Voo doo”, podkowy końskie. Takie przedmioty potrafią bardzo szkodzić człowiekowi.

19. Medycyna psychiatryczna - pod etykietą choroby „psychicznej” zły usiłuje środkami chemicznymi stępić, czyli osłabić agresję lub nadwrażliwość osoby - czyli pacjenta - opętanej lub zniewolonej.

20. Możliwe jest rozdwojenie jaźni (schizofrenia), której objawy są łudząco podobne do opętania. Trzeba jednak zwrócić uwagę na przypadki, w których osoby udają chorych psychicznie lub opętanych, ponieważ chorobliwie potrzebują, aby inni zwracali na nich uwagę i nieustannie otaczali ich opieką oraz zainteresowaniem.

21. Amulet i talizmany - Uważa się talizmany za przedmioty posiadające moc, które przyciągają i emitują różne rodzaje energii okultystycznej. Jeśli zastosuje się taki talizman bezpośrednio do rytuałów opartych na okultyzmie oraz praktykach związanych z New Age, powstaje czasami subiektywne doświadczenie tych okultystycznych instrumentów działania służących do kontrolowania sił kosmicznych. Nauka ortodoksyjna nie posiada żadnego pewnego dowodu na potwierdzenie lub zweryfikowanie takich obserwacji czy twierdzeń. Z drugiej strony przez wieki okultyści włączając tutaj alchemików, czarowników, wiedźmy, szamanów i medyków konsekwentnie stosowali okultystyczne narzędzia jako nieodłączną część swojego rzemiosła. Przykłady talizmanów i amuletów:

- Ankhs - symbol staroegipski mający symbolizować życie wieczne lub pozagrobowe.
- Skarabeusze - postacie żuków / kulką gnoju lub bez - też amulet egipski.
- Kryształowe czaszki - postać ludzkiej czaszki wyrzeźbionej z kryształu, kwarcu lub jakiegoś innego szlachetnego minerału.
- Lalki Kachina - idole Indian amerykańskich.
- Woreczki medyczne - kolekcje różnych talizmanów, które mają stanowić centrum duchowej siły tego, które je nosi.

22. Fetysze - zaklęte, zaczarowane, figurki, wysuszone zwierzęta, żaby, ropuchy używane przez pogańskie rytmy magiczne lub kultowe, mogą doprowadzić do chorób, zniewoleń, śmierci. Pióra, kryształy lub inne przedmioty powiązane zazwyczaj ze sobą w pęczki.

23. Ćwiczenia oddychania okultystycznego - W jodze nazywa się to

pranayama - ostrożnie kontrolowane cykle oddechu służą do regulowania świadomości. Prowadzą ostatecznie tak samo jak joga do różnych schorzeń, chorób psychicznych i zniewoleń.

24. Karaty - są to słowa nazw demonów hinduskich wypowiedane przez maga lub czarownika w zaklęciach.

25. Traumatyczne wydarzenia - bolesne wydarzenia z przeszłości np. gwałt, dręczenie przez któregoś z rodziców, wyśmiewanie się z wad lub ułomności, tragiczne wydarzenia, pożar, porażenie piorunem, wypadek samochodowy, tonięcie, molestowanie seksualne, rozwód rodziców, zdrada, ciągle poniżanie, bycie świadkiem mordu...

26. Charyzmatyk uzdrawia mocą Bożą przez modlitwę do Boga i Bogu oddaje Chwałą.

27. Satanizm - oddawanie się szatanowi bez objawów zewnętrznych.

35.19. DLACZEGO ISTNIEJĄ OPĘTANIA DEMONICZNE

(wg Świętego Jana Chryzostoma).

1. Aby człowiek stał się dobrym i świętym.
2. Aby człowiek spłacił swoje długi za grzechy ciężkie popełniane z lekceważenia.
3. Aby jeszcze na ziemi człowiek objawił się Bogu czystym i świętym i wziął udział w zbawieniu innych (przez cierpienie wyprasza Łaskę nawrócenia dla innych).
4. Aby on i jego środowisko doszli do pełnego nawrócenia.
5. Aby uzdrowić drzewo genealogiczne - czyli rodowe związki.
6. Opętanie jest dopustem Bożym jako kara za grzechy osobiste lub za grzechy środowiska, „wydajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, lecz ku ratunkowi ducha w dzień Pana Jezusa...” (I Kor 5,5).

35.20. NAUCZANIE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO:

a) Kodeks Prawa Kanonicznego (KPK) z 1983 r. p. J.P.II

b) Katechizm Kościoła katolickiego (KKK)

- 1) KKK p. 550 Egzorcyzm Jezusa Chrystusa Mt 12,28;
- 2) KKK p.1327 Egzorcyzm przy Chrzcie kandydata i wyrzeczenie się szatana.
- 3) KKK p. 1673 Egzorcyzm jest sakramentalium - cel, moc, kto udziela, konieczność upewnienia się czy nie jest to choroba psychiczna.
- 4) KKK p. 1866 Siedem grzechów głównych - siedem zniewoleń jako źródło nowych wad.

- 5) KKK p. 1867 cztery grzechy wołające o pomstę do Nieba (np. Krew Abła).
- 6) KKK p. 2111 Zabobony.
- 7) KKK p. 2112 bożki i mamona czynią człowieka pustym duchowo - źródło spustoszenia duchowego.
- 8) KKK p. 2113, bałwochwalstwo - ubóstwienie materii i stworzeń.
- 9) KKK p. 2114 bałwochwalstwo - ubóstwienie materii i stworzeń.
- 10) KKK p. 2116 Wróżbiarstwo, przepowiadanie, wzywanie na pomoc szatana, horoskopy, astrologia, chiromancja, wróżb, jasnowidztwo, mediumizm.
- 11) KPK p. 1172
 - a) Pozwolenie Biskupa Ordynariusza na egzorcyzmowanie.
 - b) Kto może egzorcyzmować: prezbiter (kapłan), pobożny, posiadający wiedzę, roztropny, prowadzący nieskazitelne życie.

35.21.LITERATURA:

- 1) **O. Gabriel Amorth**, Egz., Paulista, Rzym.
 - „Egzorcyci i psychiatrzy "245 ss
 - „Wyznania egzorcysty " 234 ss
 - „Nowe wyznania egzorcysty" 222 ss
- 2) **O. Alek. Posacki SJ**, Kraków:
 - „Niebezpieczeństwo okultyzmu " 210 ss
- 3) Lekarz, **Philippe Madre**,
 - „Boża miłość a dar uwalniania " 268 ss
- 4) Ks. **Raul Salvucci**, egz. Italia:
 - „Jasne słowa na temat ciemnej rzeczywistości" 346 ss
- 5) **Zdzisław Grad SVD** , egz. Misjonarz:
 - „W Duchu i mocy Jezusa " 96 ss (świadełstwo posługi uwalniania od złych duchów na Madagaskarze).
- 6) Dr **Georges Huber**, dziennikarz, Szwajcar,
 - „Idź precz Szatanie "
 - „Działanie diabła dzisiaj", 80 ss

35.22. SIEDEM GRZECHÓW GŁÓWNYCH.

1. Pycha
2. Chciwość
3. Zazdrość
4. Nieczystość (por. VI i IX przykazanie Boże)
5. Nieumiarkowanie w jedzeniu i piciu (obżarstwo i alkoholizm)
6. Gniew
7. Lenistwo (np. zaniedbywanie obowiązków i praktyk religijnych)

35.23. SZEŚĆ GRZECHÓW PRZECIW DUCHOWI ŚWIĘTEMU.

- 1) Grzeszyć zuchwale w nadziei miłosierdzia Bożego.
- 2) Wątpić o Łasce Bożej.
- 3) Sprzeciwiać się jakiegś prawdzie wiary chrześcijańskiej (dogmatom wiary).
- 4) Zazdrościć bliźniemu łaski Bożej.
- 5) Zatwardziałość wobec natchnień Ducha Świętego (np. względem spowiedzi i pokuty).
- 6) Odkładanie pokuty aż do śmierci.

35.24. CZTERY GRZECZY WOŁAJĄCE O POMSTĘ DO NIEBA.

- 1) Umyślne zabójstwo
- 2) Grzech sodomski (np. homoseksualizm)
- 3) Uciskanie ubogich, wdów i sierot
- 4) Zatrzymywanie zapłaty pracownikom (np. niesprawiedliwe wynagrodzenie)

35.25. KULTY POTEPIONE PRZEZ PANA BOGA.

WG KSIĘGI POWTÓRZONEGO PRAWA. (Pwt. 18, 9-12) Zakaz wywoływania duchów zmarłych i demonów: Nie znajdzie się nikt, kto by przeprowadzał przez ogień (tzn. ofiary całopalne dla szatana, chodzenie po rozżarzonych węglach) swego syna i córki, uprawiał wróżby, gusła, przepowiednie i czary; nikt, kto uprawiał zaklęcia, pytał duchów i widma, zwracał się do umarłych (pytał się o przyszłość).

Obrzydliwy jest bowiem dla Pana Boga każdy, kto to czyni.

(Król Saul przywołał i pytał o przyszłość ducha Samuela - por.1 Sm28,3-25-Saul i wróżka.)

35.26. OBJAWIENIE WOLI BOŻEJ U IZRAELITÓW.

(Sm28,6)

„Radził się Saul Pana Boga, lecz Pan mu nie odpowiadał ani przez sny, ani przez urim (tj. światło, losy w pectorale arcykapłana), ani przez proroków.”

35.27. PRZEKLEŃSTWO GRZECHOWE:

1. „Pan cierpliwy, bogaty w życzliwość, przebacza niegodziwość i grzech, lecz nie pozostawia go bez ukarania, tylko karze grzechy ojców na synach do trzeciego, a nawet czwartego pokolenia;

(Księga Liczb 14, 18).

2. Nie będziesz oddawał im (tj. bożkom) pokłonu i nie będziesz im służył Pan, twój Bóg..., który karze występki ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia względem tych, którzy Mnie nienawidzą”.

(Księga Wyjścia 20,5 i 7).

3. „Z tego przekleństwa Prawa Chrystus nas wykupił”.

(List do Galatów 3,13).

4. Jeżeli ktoś nie kocha Pana, niech będzie wyklęty. Maranatha (tzn. Pan nasz przychodzi, I Kor List Koryntian 16,22.)

35.28. MOC WYTRWAŁEJ MODLITWY.

Pan Jezus powiedział do tych, którzy Go słuchali:

1. „*A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie?* ” (Łk 18, 7). 2. „*Ja wam powiadam: Proście a będzie wam dane; szukajcie a znajdziecie; kołaczcie a otworzą wam. Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołączącemu, otworzą* ”.

(Łk 11,9-10)

3. „*Wszystko, o co w modlitwie prosicie, stanie się wam, tylko wiercie, że otrzymacie*”. (Mk 11,24).

4. „*O cokolwiek prosić Mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię*”. (J14, 13-14).

5. „*otrzymacie wszystko, o co na modlitwie z wiarą prosić będziecie* ”. (Mt21,22).

35.29. Księga Hioba.

HISTORIA CIEPRIEŃ BOGOBOJNEGO HIOBA.

Zamożność Hioba. 1,1-5

- Żył w ziemi Us człowiek imieniem Hiob. Był to mąż sprawiedliwy, prawy, bogobojny i unikający zła.

- Miał siedmiu synów i trzy córki.

- Majętność jego stanowiło siedem tysięcy owiec, trzy tysiące wielbłądów, pięćset jarzm wołów, pięćset osłic oraz wielka liczba służby. Był najwybitniejszym człowiekiem spośród wszystkich ludzi Wschodu.

- Synowie jego mieli zwyczaj udawania się na ucztę, którą każdy z nich urządzał po kolei we własnym domu w dniu oznaczonym. Zapraszali też swoje trzy siostry, by jadły i piły z nimi.

- Gdy przeminął czas ucztowania, Hiob dbał o to, by dokonywać ich oczyszczenia. Wstawał wczesnym rankiem i składał całopalenie stosownie do ich liczby. Bo mówił Hiob do siebie: Może moi synowie zgrzeszyli i złorzeczyli Bogu w swym sercu? Hiob zawsze tak postępował.

Pierwsza rozmowa szatana z Bogiem. 1,6-12

- Zdarzyło się pewnego dnia, gdy synowie Boży udawali się, by stanąć przed Panem, że i szatan też poszedł z nimi.

- I rzekł Bóg do szatana: Skąd przychodzisz? Szatan odrzekł Panu: Przemierzałem ziemię i wędrowałem po niej.

- Mówi Pan do szatana: A zwróciłeś uwagę na sługę mego, Hioba? Bo nie ma na całej ziemi drugiego, kto by tak był prawy, sprawiedliwy, bogobojny i unikający grzechu jak on.

- Szatan na to do Pana: Czyż za darmo Hiob czci Boga?

- Czyż Ty nie ogrodziłeś zewsząd jego samego, jego domu i całej majątności? Pracy jego rąk pobłogosławiłeś, jego dobytek na ziemi się mnoży.

- Wyciągnij, proszę, rękę i dotknij jego majątku! Na pewno Ci w twarz będzie złorzeczył.

- Rzekł Pan do szatana: Oto cały majątek jego w twojej mocy. Tylko na niego samego nie wyciągaj ręki. I odszedł szatan sprzed oblicza Pańskiego

- Hiob traci bogactwa. 1,13-22.

- Pewnego dnia, gdy synowie i córki jedli i pili w domu najstarszego brata,

- przyszedł posłaniec do Hioba i rzekł: Woły orały, a oślice pasły się tuż obok.

- Wtem napadli Sabejczycy, porwali je, a sługi mieczem pozabijali, ja sam uszedłem, by ci o tym donieść. Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł: Ogień Boży spadł z nieba, zapłonął wśród owiec oraz sług i pochłonął ich. Ja sam uszedłem, by ci o tym donieść.

- Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł: Chaldejczycy zstąpili z trzema oddziałami, napadli na wielbłądy, a sługi ostrzem miecza zabili. Ja sam uszedłem, by ci o tym donieść.

- Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł: Twój synowie i córki jedli i pili wino w domu najstarszego brata.

- Wtem powiał szalony wicher z pustyni, poruszył czterema węglami domu, zawałił go na dzieci, tak iż poumierały. Ja sam uszedłem, by ci o tym donieść.

- Hiob wstał, rozdarł swe szaty, ogolił głowę, upadł na ziemię, oddał pokłon

- i rzekł: Nagi wyszedłem z łona matki i nagi tam wrócę. Dał Pan i zabrał Pan. Niech będzie imię Pańskie błogosławione!

- W tym wszystkim Hiob nie zgrzeszył i nie przypisał Bogu nieprawości.

Druga rozmowa szatana z Bogiem. 2,1-6

- Pewnego dnia, gdy synowie Boży udawali się, by stawić się przed Panem, poszedł i szatan z nimi, by stanąć przed Panem.

- I rzekł Pan do szatana: Skąd przychodzisz? Szatan odpowiedział Panu: Przemierzałem ziemię i wędrowałem po niej.

- Rzekł Pan szatanowi: Zwróciłeś uwagę na sługę mego, Hioba? Bo nie ma na całej ziemi drugiego, kto by był tak prawy, sprawiedliwy, bogobojny i unikający zła jak on. Jeszcze trwa w swej prawości, choć mnie nakłoniłeś do zrujnowania go, na próżno.

- Na to szatan odpowiedział Panu: Skóra za skórę. Wszystko, co człowiek posiada, odda za swoje życie.

- Wyciągnij, proszę, rękę i dotknij jego kości i ciała. Na pewno Ci w twarz będzie złorzeczył.

- I rzekł Pan do szatana: Oto jest w twojej mocy. Życie mu tylko zachowaj!

Hiob dotknięty chorobą trądu. 2,7-13

- Odszedł szatan sprzed oblicza Pańskiego i obsypał Hioba trądem

złośliwym, od palca stopy aż do wierzchu głowy.

- Hiob wziął więc skorupę, by się nią drapać siedząc na gnoju.

Rzekła mu żona: Jeszcze trwasz mocno w swej prawości? Złorzecz Bogu umieraj!

Hiob jej odpowiedział: Mówisz jak kobieta szalona. Dobro przyjęliśmy z ręki Boga. Czemu zła przyjąć nie możemy? W tym wszystkim Hiob nie zgrzeszył swymi ustami,

- Usłyszeli trzej przyjaciele Hioba o wszystkim, co na niego spadło, i przyszli, każdy z nich z miejscowości swojej: Elifaz z Temanu. Bıldad z Szuach i Sofar z Naamy. Porozumieli się, by przyjść, boleć nad nim i pocieszać go.

- Skoro jednak spojrzeli z daleka, nie mogli go poznać. Podnieśli swój głos i zapłakali. Każdy z nich rozdarł swe szaty i rzucał proch w górę na głowę.

- Siedzieli z nim na ziemi siedem dni i siedem nocy, nikt nie wyrzekł słowa, bo widzieli ogrom jego bólu.

Hiob Przywrócony do dawnego stanu. 42,9-16

- Poszli więc, Elifaz z Tema Bıldad z Szuach i Sofar z Naamy. Uczynili, jak mówił im Pan, a Pan miał wzgląd na Hioba.

- I Pan przywrócił Hioba do dawnego stanu, gdyż modlił się on za swych przyjaciół *. Pan oddał mu całą majątność w dwójnasób.

- Przyszli do niego wszyscy bracia, siostry i dawni znajomi, jedli z nim chleb w jego domu i ubolewali nad nim, i pocieszali go z powodu nieszczęścia, jakie na niego zesłał Pan. Każdy mu dał jeden srebrny pieniądz* i jedną złotą obrączkę.

- A teraz Pan błogosławił Hiobowi, tak że miał czternaście tysięcy owiec, sześć tysięcy wielbłądów, tysiąc jarzm wołów i tysiąc oślic.

- Miał jeszcze siedmiu synów i trzy córki.

- Pierwszą nazwał Gołębicą, drugą Kasją, a trzecią Rogiem Antymonu. Nie było w całym kraju kobiet tak pięknych jak córki Hioba. Dał im też ojciec dziedzictwo między braćmi.

- I żył jeszcze Hiob sto czterdzieści lat, i widział swych potomków – w całości cztery pokolenia. Umarł Hiob stary i pełen lat.

Według Biblii Tysiąclecia z 1982 roku.

- Jest to księga dydaktyczna.

- Taki los doświadcza wielu z dopustu Bożego.

- Jaka jest nasza wiara, nadzieja i miłość do Pana Boga Wszechmogącego i Miłosiernego?

35.30. Tobiasz przykładem cierpliwości

Czytanie z Księgi Tobiasza.

Zdarzyło się, że pewnego dnia Tobiasz będąc znużony grzebaniem zmarłych, powróciwszy do swego domu, położył się przy ścianie i zasnął. Podczas gdy spał, spadł z gniazda jaskółczego ciepły gnój na jego oczy, i zaniewidział.

Pan dopuścił, aby mu się przytrafiło to doświadczenie, aby potomnym był dany przykład jego cierpliwości jak Joba świętego. Ponieważ od dzieciństwa bał się Boga i zachowywał Jego przykazania, nie szemrał przeciw Bogu, że go dotknęło nieszczęście ślepoty, lecz pozostał nieporuszony w bojaźni Bożej, składając Bogu dzięki przez wszystkie dni swego życia.

Jak bowiem przełożeni rodów urągali błogosławionemu Jobowi, tak krewni i przyjaciele naśmiewali się z życia Tobiasza, mówiąc: « Co się stało z twoją nadzieją, dla której dawałeś jałmużny i sprawiałeś pogrzeb zmarłym? » Tobiasz zaś karmił ich, mówiąc: «Nie mówcie tak: jesteśmy bowiem dziećmi świętych i oczekujemy tego życia, które Bóg da tym, co nigdy w stosunku do Niego nie zmieniają swej wiary ».

Anna zaś, jego żona, chodziła codziennie na pracę tkacką i z pracy rąk swoich, co mogła zarobić, przynosiła na pożywienie. I przytrafiło się, że otrzymawszy koźlę, przyniosła do domu. Mąż jej, słysząc beczenie koźlęcia, rzekł: « Baczcie, czy czasem owo koźlę nie zostało skradzione, a oddajcie je jego panu; nie godzi się nam bowiem spożywać czegoś z kradzieży ani nawet dotykać ». Na to żona jego z gniewem odpowiedziała: «Jest oczywiste, że twoja nadzieja stała się próżną; oto co ci przyniosły twoje jałmużny! » Urągała mu tymi i podobnymi słowami.

Oto słowo Boże.

35.31. OWOCE ZŁEGO DUCHA.

1. Opętanie wewnętrzne człowieka, przedmiotów, miejsc, mieszkań, zwierząt.
2. Zniewolenia, osaczenia (wewnętrzne i zewnętrzne).
3. Chroniczne choroby.

36. PRZYKŁAD OPĘTANIA DEMONICZNEGO



Anneliese (Anelize, Anna Elżbieta) Michel
Ur. 1952r. + 01.07.1976 r. w 23 roku życia
Klingenberg - Niemcy Bawaria

*Studentka Wyższej Szkoły Pedagogicznej.

*Opętana przez sześć demonów,
 egzorcyzmowana 67 razy.

*Była katoliczką wierzącą i praktykującą.

*Złożyła z siebie ofiarę dobrowolną Panu Bogu, jako pokutę, ekspiację za grzechy „tego świata”, za Niemców, za kapłanów grzeszących brakiem wiary i gorszycieli.

*Była często badana klinicznie u lekarzy specjalistów.

*Lekarze rzekomo rozpoznali: padaczkę, histerię, schizofrenię, epilepsję, napady psychomotoryczne.

*Te diagnozy neurologa i psychiatry były sprzeczne ze sobą.

***Dziś lekarze psychiatrzy przypisują egzorcyzmom wartości terapeutyczne.**

*Anneliese M. opętana przez 6 demonów: 1.Judasza, 2.Neron, 3.Hitler, 4.Kaina, 5.Lucyfer, 6.Książd upadły z ok. 1700 roku.

Objawy opętania Anneliese M.:

* wrzeszczała,* wyla się,* warczała,*kopała,* pluć,* agresja,* apatia,* omdlewała,* brak czucia,* bluźniła świętym Pańskim,* obrzucała kapłanów wyzwiskami,* bluźniła przedmiotom sakralnym,* widziała koło siebie twarze diabelskie,* jakaś siła trzymała ją w uścisku,* mówiła zmienionym głosem,*wrażenie jakby była głucha wewnętrznie,* pozbawiona własnej woli,
 * z wielką siłą wyrwała się mężczyznom, którzy ją trzymali,* oczy jej niebieskie pociemniały,* miała trudności zbliżyć się do miejsc świętych (kościół),* dręczył ją smród fekaliiów i spalenizny,* odmawiała przyjmowania pokarmów,* sztywnienie kończyn nóg i rąk - palców,* nie mogła dalej kontynuować studiów.

Anneliese egzorcyzmowana 67 razy, po kilka godzin sesji, co parę dni. Wykonywano 40 nagrań dokumentalnych.

Egzorcyzmowali:

- 1) Ks. Egz. Ernsta Alta - jej Ojciec duchowny.
- 2) O. Egz. Arnold Renz - salwatorianin.

Za pozwoleniem biskupa diecezji - miejsca.

* Egzorcyzmowanie rozpoczęto od egzorcyzmu małego.

* Była tu chwilowa poprawa.

* Po ostatnim egzorcyzmie znaleziono Anneliese M. martwą. Była egzorcyzmowana 67 razy przez dwóch Kapłanów, zmarła w 23 roku życia o wadze 31 kilogramów. Miała na ciele obrażenia i sine wybroczyny na całym ciele. Po śmierci ukazała się duchowo oznajmiając że jest w Niebie. Bóg przyjął cierpienia i ofiarę Anneliese M., jej heroiczną miłość.

Bądź wola Twoja - Panie Boże.



37. WYWIAD Z DEMONEM



KSIĄDZ EGZORCYSTA — GIUSEPPE TOMASELLI

Ksiądz Giuseppe Tomaselli; urodził się 26 stycznia 1902 roku miejscowości Biancavilla, w prowincji Katania, leżącej u podnóża Etny. Jako niespełna czternastoletni młodzieniec; Giuseppe Tomaselli wstąpił w roku 1916 do Zgromadzenia

Salezjańskiego założonego w 1859 roku przez świętego Jana Bosko. Od 1926 roku, gdy został wyświęcony na kapłana, przez kolejne 63 lata swojej posługi kapłańskiej pełnił wiele funkcji: był proboszczem, nauczycielem, kapłanem wśród wspólnot religijnych, egzorcystą i apostołem dobrej prasy katolickiej. Napisał setkę krótkich książeczek o tematyce pobożnej i apologetycznej.

Podczas swojego życia żarliwie pracował dla zbawienia dusz i chwały Bożej. Gdy był wzywany w środku nocy, by udzielić umierającym ostatnich sakramentów, przybywał niezwłocznie, świadom, że Jezus Chrystus gorąco pragnie zbawienia każdej duszy.

Zapał w uświęcaniu i zbawianiu dusz był charakterystyczną cechą kapłańskiego życia księdza Tomaselli. Jako prawdziwy salezjanin był bardzo oddany Matce Najświętszej.

Jego ulubionymi lekturami były pisma Św. Teresy z Lisieux, Św. Alfonsa Marii de Liguori, siostry Józefy Menendez, Św. Tomasza z Akwinu i oczywiście Św. Jana Bosko.

Zmarł w klasztorze w opinii świętości w nocy z 8 na 9 maja 1989 roku w mieście Mesyna (po włosku; Messina) położonym w północno-wschodniej części Sycylii, nad Cieśniną Mesyńską.

Nietypowy wywiad przeprowadzony przez charyzmatycznego włoskiego egzorcystę ks. Giuseppe Tomaselli'ego z jednym z upadłych demonów.

KSIEDZA EGZORCYSTY ROZMOWY Z DEMONEM MELIDEM

Ojciec Święty Paweł VI, w swoim wystąpieniu z 15.11.1972 roku mówił o demonie i o tym jak wiele zła tworzy on w świecie.

Przeciwko Papieżowi podniosły się krytyczne głosy, oczywiście ze strony ignorantów oraz niewierzących: Kościół ciągle mówi o diable? Ciągle daje się wiarę wierzeniom z odległych wieków?

W obiegu jest książeczka pod tytułem „Wywiady ze złym”.

Pomyślałem, że ja także mógłbym napisać coś na ten delikatny temat, ponieważ od 50 lat jestem egzorcystą (1934-1984) i wielokrotnie widziałem demona w ludzkiej postaci. Nie jeden raz musiałem z nim bezpośrednio walczyć, wiele razy byłem przez niego bity. Mogłem się mu przypatrzeć w różnych sytuacjach i przestudiować go, czego owocem jest to, co napisałem poniżej. Ponadto byłem kierownikiem duchowym dusz mistycznych, które są bezpośrednim celem zaciekłych ataków samego demona. Jako kierownik duchowy byłem świadkiem wydarzeń, w które trudno byłoby mi uwierzyć, gdybym nie widział ich osobiście dziesiątki razy. Powyższe wydarzenia, które przedstawiam w formie wywiadu, miały miejsce w rzeczywistości. Sam byłem ich świadkiem, jako osoba bezpośrednio w nie bardzo zaangażowana.

Egzorcysta – Melid, chcę z tobą przeprowadzić rozmowę i nadać jej charakter wywiadu. Wiem ze studiów i z mojego doświadczenia, że ty zawsze czynisz zło, bo jesteś w nim utwierdzony i że nie pragniesz niczego innego poza złem. Ale wiem też, że chociaż zawsze dążysz do zła, wbrew twojej woli, dzięki Bożemu zarządzeniu, możesz też przyczynić się do dobra. Tak jest za każdym razem, kiedy kusisz kogoś, a on zwycięża pokusy i w ten sposób wzbogaca się w zasługi na wieczność. Wywiad ten może uczynić wiele dobrego, a ja proszę Boga, aby cię zmusił do odpowiedzi na moje pytania.

Demon – „No, więc, klecho, o co ci chodzi? Nie zapominaj, że mówisz z samym Melidem! Mów mi tu skąd wiesz, że nazywam się Melid?”.

Egzorcysta – Sam mi to powiedziałeś, podczas naszego pierwszego spotkania. Wiele lat temu. Co więcej, byliście wtedy we dwóch, ty i

twój piekielny pomocnik demon Ofar. Zapytałem cię wówczas:
Dlaczego jest was dwóch?

Zazwyczaj krążycie po świecie pojedynczo, we trzech lub w siedmiu, a ty mi odburknąłeś podrażniony: Co ty możesz wiedzieć o tych liczbach? – Zanim przejdę do dalszej części wywiadu zadam ci pytanie na pozór bezużyteczne, a może nawet naiwne: Ty Melid, jako demon, istniejesz czy nie?

Demon – „Ignorancie! Jak mógłbym nie istnieć?”.

Egzorcysta – Kiedy jest ci to na rękę mówisz, że istniejesz, innym razem bezczelnie twierdzisz, że cię nie ma. Powiedz mi jednak Melid, kim byłeś zanim stałeś się demonem?

Demon – „Byłem oficerem na Dworze Anielskim, byłem Cherubinem. Teraz jestem urzędnikiem szatana”.

Egzorcysta – Dlaczego opuściłeś Raj i spadłeś do piekła? Nie wiedziałeś o istnieniu piekła? Dlaczego zbuntowałeś się przeciw Bogu?

Demon – „On, Najwyższy, powiedział mi i moim towarzyszom, że podda nas próbie. Nie powiedział, że ukarze nas piekłem, ogniem wiecznym; a tam jest ogień, ogień!”.

Egzorcysta – Na czym polegała ta próba, której zostaliście poddani, wy wszyscy Aniołowie?

Demon – „Mieliśmy pogodzić się z tym, że Syn Najwyższego przyjmie ludzką naturę, a my posiadający naturę anielską, która jest o wiele szlachetniejsza od ludzkiej, mielibyśmy oddać Mu pokłon i czcić Go. Lucyfer, który lśnił jak słońce na niebie, zbuntował się: „Jeśli stanie się człowiekiem, nie będę Mu służył, będę ważniejszy od Niego!”. Podczas tej próby pojawiła się ludzka postać”.

Egzorcysta – Człowiek ten miał na głowie cierniową koronę, czy był na Krzyżu?

Demon – „Nie, była to postać normalnego człowieka. Wiele zastępów anielskich podzielało opinię Lucyfera. Wywiązała się straszna walka pomiędzy Michałem i Lucyferem i nagle, wśród ognia i siarki spadliśmy do piekielnej otchłani”.

Egzorcysta – Niemało narozrabiałeś owego dnia zbuntowany aniele! Żałujesz teraz zła, które uczyniłeś?

Demon – „Skruszyć się? Przenigdy! On, Najwyższy nie powinien się tak unizywać! Nienawidzę i zawsze będę nienawidził Chrystusa, bo z Jego winy jestem w piekle. Ten Bóg jest niesprawiedliwy. Tylko

jeden grzech popełniłem i jestem potępiony w wiecznym ogniu, podczas gdy wy z wieloma grzechami i to bardzo ciężkimi macie tę Kobiętę (.., Maryja...). Gdybyśmy mieli ją także my!”.

Egzorcysta – Jak jesteście zorganizowani w piekle?

Demon – „Chrystus dał wam wskazówkę. Kiedy oskarżano Go, że wypędzał demony przy pomocy Belzebuba, powiedział: „Jak może szatan przeciwstawić się szatanowi. Królestwo podzielone upada, podczas gdy królestwo szatana trwa”. W piekle jest prawdziwe królestwo szatana. Lucyfer jest jego władcą, despotą. My, którzy byliśmy oficerami na Dworze Anielskim, teraz jesteśmy oficerami w zastępach piekielnych. Ja byłem cherubinem, a teraz jestem wysokim oficerem w królestwie szatana. Moje zadanie jest interesujące i przynosi największe owoce. Popycham ludzi do aktów nieczystych”.

Egzorcysta – Wy, demony nie czujecie potrzeby spania, codziennego odżywiania się, a poza tym nie odczuwacie zmęczenia. Jak wykonujecie swoje zadania?

Demon – „Nienawidząc Boga i gryząc się ze złości i zazdrości wobec ludzi. Wylewając nienawiść na Boga, powinniśmy odczuwać przyjemność, a tymczasem to potęguje tylko nasze cierpienie”.

Egzorcysta – Domagam się kolejnej informacji. Wy demony przebywacie zawsze w gorejącej otchłani czy też możecie z niej wychodzić?

Demon – „Tylko dzięki przyzwoleniu Najwyższego Lucyfer może wysyłać demony na świat. Ty, jako ksiądz wiesz, że wyroki Boskie są niezbadane. Demony krążące po świecie nadal cierpią, ponieważ zawsze znajdują się pod karzącą ręką Boga, jednakże na świecie mogą znaleźć jakąś ulgę”.

Egzorcysta – Rozumiem w pewnym stopniu tę rzeczywistość, ponieważ Jezus powiedział: „Kiedy demon wychodzi z człowieka, idzie w poszukiwaniu odpoczynku”. Poza tym, ty sam Melid dałeś mi to do zrozumienia, kiedy podczas egzorcyzmu pytałeś mnie: „Powiedz mi gdzie mam pójść, a pójdę sobie!” Powiedziałem ci wtedy: „Odejdź na pełne morze i wejdź w jakąś rybę”. A ty na to: „Ja szukam ludzi”. Dodałem, więc: „Dlaczego nie chcesz wejść w rybę?”.

Odpowiedziałeś: „Dlaczego ty nie chcesz odpoczywać w ciele zwierzęcia?”. A zatem wy, demony krążące po świecie, chociaż cierpicie nieustannie ze względu na wasze potępienie, to jednak to cierpienie może być czasami większe, czasami mniejsze. Błąkając się

po tym świecie możecie czasami, o ile Bóg pozwoli na to, zapanować nad ludzkim ciałem. Dowodem na to są opętani; o tych nieszczęśnikach często jest mowa w Ewangeliach. Kiedy jednak nie możecie zapanować nad ludzkim ciałem, wchodzicie w zwierzęta, jak w Gerazie za czasów Jezusa, wchodząc w ciała pasących się świń. Możecie także zapanować nad pewnymi miejscami, szczególnie tam gdzie odbywają się seanse spirytystyczne, powodując tam zaistnienie zjawisk niewytłumaczalnych i przerażających, dla których ustąpienia są potrzebne specjalne błogosławieństwa kapłańskie...

Demon – „Masz inne pytania?”

Egzorcysta – Dopiero zacząłem. Podzielię się z tobą obserwacją wynikającą z mojego doświadczenia, jako egzorcysty. Ponieważ w ciele ludzkim doświadczasz w jakimś stopniu odpoczynku, kiedy więc możesz kogoś posiąść, uciekasz się do różnych sztuczek, aby w nim jak najdłużej pozostać. Po pierwsze robisz wszystko, aby nie rozpoznano cię i nie egzorcyzmowano z tej osoby. Wybierasz ciała ludzkie, które cierpią na jakąś dolegliwość. W ten sposób zamiast zająć się opętaniem wszyscy koncentrują się na chorobie. Tak, więc w ciele niektórych opętanych może występować jednocześnie i choroba i samo opętanie. Aby nie dać się wypędzić często mówisz: „Jestem dobrym duchem. Przybyłem, aby pomóc całej rodzinie”. Ty boisz się egzorcyzmów i kiedy jesteś zidentyfikowany, próbujesz wprowadzić w błąd kapłanów egzorcystów, starając się przekonać ich o nieskuteczności egzorcyzmów. W ten sposób niektórzy z nich widząc brak owoców egzorcyzmu zniechęcają się i przestają je odprawiać. Także i ze mną usiłowałeś zastosować tę taktykę, ale ja starałem się nie zniechęcać i nie wpaść w twoją sieć. Pamiętasz Melid tego mężczyznę, którego trzymałeś w swojej niewoli przez ponad dwadzieścia lat? Ja jednak każdego dnia odprawiałem egzorcyzm; ty opierałeś się modlitwom; zacząłem, więc egzorcyzmować dwa razy dziennie; wtedy podrażniony powiedziałeś: „Basta! Już więcej nie wytrzymam! Wolę wrócić do otchłani piekielnej”. Wśród sztuczek, które stosujesz jest jeszcze inna, kiedy zostajesz odkryty często mówisz: „Jestem duszą takiej a takiej zabitej osoby”.

Pamiętasz Melid, kiedy podczas pewnego egzorcyzmu zapytałem: „Kim jesteś?” Odpowiedziałeś: „Jestem sierżantem Bluetti z Palermo, zabitym 16 lat temu”. Jednak, kiedy stopniowo nasilałem modlitwy, w końcu wyjawiliś: „Jestem demonem! Dlaczego chcesz mnie

wypędzić? Co złego czynię tej osobie?”. Chciałbym wiedzieć Melid, dlaczego wy demony wolicie wrócić do piekła niż znosić egzorcyzmy...

Demon – „Kiedy jesteśmy w piekle nasze cierpienie jest ogromne, ale podczas egzorcyzmów jest ono jeszcze większe. W piekle jesteśmy, że tak powiem, daleko od Boga. Podczas egzorcyzmów jesteśmy bliżej Niego i stąd nasze cierpienie powiększa się. Podobnie jak w przypadku pieca ognistego: im bardziej zbliżasz się do niego, tym bardziej odczuwasz żar z niego bijący”.

Egzorcysta – Kto by przypuszczał Melid, że pomiędzy nami powstanie taki związek, oczywiście nie przyjaźni, ale nieprzerwanej walki. I to jakiej walki. Niejednokrotnie pytam samego siebie z przekąsem: co takiego przyciąga Melida do mnie? Nie odstępuję ode mnie ani w dzień ani w nocy i ciągle męczy mnie duchowo i cieleśnie. Ty, demonie jesteś bardzo pracowity w znęcaniu się nade mną, ale zauważyłem, że będąc aniołem ciemności w sposób szczególnie upodobałeś sobie noc do pojawiania się i męczenia mnie.

Demon – „Klecho, nie potrzeba dużej wiedzy żeby zrozumieć moje postępowanie wobec ciebie. Moim zadaniem jest zabieranie dusz Bogu, a ty przeciwstawiasz się temu i zabierasz je mnie. Ciągłe pisesz i rozdajesz różne książeczki religijne, a ci, którzy je czytają wierzą w to, co pisesz”.

Egzorcysta – Dobrze, ale skoro jesteś potężny, a ja piszę książki przeciw tobie, a w czterech z nich bezpośrednio cię demaskuję, to, dlaczego nie sparaliżujesz mi ręki?

Demon – „Nie mogę, ten tam (Bóg), nie pozwala mi na to”.

Egzorcysta – Pamiętasz Melid, co zrobiłeś kilka miesięcy temu? Było to o godzinie szóstej rano, wstawałem z łóżka, wpadłem do mojego pokoju rozwścieczony i złapałem mnie za gardło. Chciałem mnie wtedy udusić. Czulem twoje łapska na szyi i na innych częściach ciała. Walka była zacięła...

Demon – „Tak. Wygrałeś ty, ponieważ Chrystus dał ci broń, która jest silniejsza ode mnie. Jest to wezwanie do Krwi Chrystusa, wezwanie, które nieprzerwanie powtarzasz podczas walki ze mną. Tego poranka miałeś gotowe do wysłania dwa tysiące książek i dlatego zaatakowałem cię”.

Egzorcysta – Skoro mówimy o twoich widzialnych pojawieniach się, wyjaśnij mi jedną niezrozumiałą rzecz. W nocy 24 maja 1963 roku

wszedłeś do mojego pokoju. Przybrałeś wtedy postać potężnie zbudowanej kobiety. Rzuciłeś się na mnie. Jak zwykle zacząłem walczyć, ale w pewnym momencie unieruchomiłeś mnie? Wiesz dobrze, że kiedy walczyliśmy ze sobą, instynktownie gryzę cię po rękach, ale dziwnym trafem nic wtedy nie czuję między zębami. Dlaczego czuję na swoim ciele twoje łapska, kiedy cię odpycham czuję twoje ciało, ale kiedy gryzę, zębami trafiam w próżnię.

Demon – „Tej samej nocy, kiedy zaatakowałem cię przyjmując postać kobiety, pojawiłem się potem w innej, ludzkiej postaci obok twojego łóżka. Mogłeś wtedy mnie obserwować. Widziałeś moją karnację, żyły, kości. Widziałeś ludzkie ciało. Instynktownie usiłowałeś mnie dotknąć, ale kiedy tylko twoja ręka zbliżyła się do mojej, nagle zniknąłem i znowu zostałeś sam w pokoju. My demony, chociaż zbuntowaliśmy się, to jednak nadal zachowaliśmy naszą naturę anielską, a więc także i inteligencję, która przewyższa jakikolwiek ludzki rozum. Znamy wszystkie tajemnice natury i dlatego możemy przyjąć każdą z możliwych form zmysłowych. Możemy uczynić widzialnym to, co tak naprawdę nie istnieje fizycznie, a także ukryć to, co istnieje. Możemy także dać wam odczuć lub też nie różne wrażenia. Ciało tej kobiety, którą widziałeś, a także osoba, która zjawiała się później, w rzeczywistości nie istnieją, ale oddziaływały na ciebie tak jakby istniały fizycznie”.

Egzorcysta – Dlaczego ta napaść miała miejsce właśnie tamtej nocy?

Demon – „Był to wybuch gniewu wobec ciebie, ponieważ poprzedniego dnia byłeś przyjęty przez Papieża na audiencji prywatnej i miałeś okazję dokonać osobistych zwierzeń, a to mi się nie podobało”.

Egzorcysta – Wydaje mi się, że wiele razy napadasz na mnie także bez powodu. Pamiętasz Melid jak kilka lat temu napadłeś na mnie w środku nocy? Wszedłeś wtedy do mojego pokoiku i jak zwykle rzuciłeś mi się do gardła, ale nie mogłeś nic mi zrobić, bo jak sam widziałeś u wezgłowia mojego łóżka pojawiła się nagle jakaś groźna ręka i już po krótkiej chwili musiałeś zostawić mnie w spokoju i uciekać. A pamiętasz jak pod koniec lipca 1983 roku byłem w pensjonacie św. Klary we Fiuggi? Wpadłeś wtedy do mojego pokoju i rzuciłeś granat. Dlaczego to zrobiłeś? Co to był za wybuch!

Pomyślałem sobie wtedy: tym razem Melid porozbijał zlew, lustro i wszystko inne! Tymczasem okazało się, że nic nie zostało zniszczone.

Demon – „Musiałem ci przeszkodzić wtedy we Fiuggi, ponieważ swoimi wieczornymi naukami wyrywałeś mi dusze, które już były moje, a one masowo wracały do Chrystusa”.

Egzorcysta – Melid. Przez pewien okres twoje ataki były bardzo częste.

Demon – „Pewnie, bo wtedy przebywając w górach, zatopiony w ciszy bez przerwy pisałeś książki. Z każdą napisaną stroną mój gniew narastał. Właśnie, dlatego napadałem na ciebie, także dręcząc cię wewnątrz.

Egzorcysta – Tak było. Właśnie wtedy chciałem zrozumieć bliżej twoje działanie. Jezus pozwolił na to. Pewnej nocy, kiedy udawałem się na spoczynek w moim pokoiku, usłyszałem nagle coś jakby zbliżający się cyklon. Był on poprzedzony przez ostry syk, słyszalny na metr od mojego łóżka. W międzyczasie znalazłem się w twoim posiadaniu i zobaczyłem, że jesteśmy w mrocznej jaskini. Byliście we trzech. Wszyscy o czarnych twarzach. Twój towarzysz porozsiadali się i zaczęli przyglądać się naszej walce. Biliśmy się mocno przez około dziesięć minut. Wiem to, bo jak tylko mnie puściłeś sprawdziłem zegarek. Melid, tak bardzo mnie dręczysz, jak wiele form przybierasz, aby mi dokuczyć, także na ulicy, nie tylko w domu. Pamiętasz wtedy, w moim mieście, na placu we Florencji, albo w szpitalu, czy też wtedy, gdy przyjąłeś postać strażnika nocnego. Chciałbym wiedzieć, jaką korzyść odnosisz z mnożenia tych nieustannych dręczeń, jakich mi dostarczasz. Kiedy jestem w łóżku oto nagle słyszę jakiś dzwonek pod kołdrą, albo przyjmujesz postać krogulca i łopoczesz skrzydłami, bijąc mocno w moją poduszkę. Innym razem kładziesz się obok mnie i głęboko oddychasz.

Wielokrotnie w ciągu dnia walisz mnie pięściami w plecy, albo jak pajak rozplaszczasz się na mojej twarzy. Pamiętam też jak dałeś mi odczuć ból ukłucia grubej igły przechodzącej od czubka głowy aż do podbródka! W rzeczywistości żadnej igły nie widziałem, ale ból był nad wyraz rzeczywisty. I jeszcze, jaką przyjemność czerpiesz z tego okropnego wycia i burczenia, jakie mi dajesz słyszeć?

Demon – „Klecho, niewiele potrzeba żeby to zrozumieć! Ty mnie dręczysz swoimi różnorodnymi działaniami ewangelizacyjnymi, a ja ci się po prostu odpłacam. Teraz raczej ja ci zadam pytanie: czyżbyś naprawdę się mnie nie bał? Jestem Melid i mam wszystko, co jest potrzebne, aby zrobić z ciebie szmatę.

Egzorcysta – Prawdę mówiąc tylko kilka razy lekko zadrżałem przed tobą, ale szybko mi to przechodziło, kiedy tylko przypominałem sobie, że ty nie jesteś wolny i nie możesz nawet na centymetr oddalić się od woli Bożej. I rzeczywiście, kiedy próbowałeś mnie zastraszyć, zawsze ci odpowiadałem: Nie boję się! Jeśli Bóg na to pozwala, proszę działaj, w przeciwnym razie nic nie możesz mi zrobić. Pamiętasz jak pewnego razu zacząłeś mi grozić? „Zobaczysz klecho, co ci zrobię dzisiaj w nocy!” Czekałem, więc na ciebie tej nocy. Przyszedłeś, ale nie mogłeś wejść do mojego pokoju. Łomotałeś w drzwi, ale nie mogłeś ich otworzyć. Teraz Melid zmienimy temat. Wiesz dobrze, że czasami Jesus sam wybiera sobie dusze i wprowadza je w mistyczny stan. Te dusze są batalionem szturmowym przeciwko wam, demonom. Mają one stygmaty, cierniową koronę na głowie i radują się różnymi wizjami niebiańskimi. Cierpią jednakże niezmiernie, ponieważ muszą uratować wiele zagubionych dusz. Wy demony znacie te wybrane dusze bardzo dobrze, każdą z osobna. Demon – „No pewnie, znamy je dobrze i każdą z nich śledzimy w dzień i w nocy, tak jak znaliśmy i śledziliśmy Ojca Pio. Jeśli Chrystus pracuje w tych duszach na 100 procent, to my wysilamy się w naszych diabelskich zakusach na 90 procent. Uderzamy bezpośrednio w te mistyczne dusze, a pośrednio także w ich kierowników duchowych. Wiem dobrze, że przez długie lata byłeś i ciągle jesteś kierownikiem duchowym wielu wybranych dusz, To twoje zadanie powinno ci wytłumaczyć nienawiść, jaką czuję do ciebie. A teraz, co jeszcze chcesz wiedzieć?”

Egzorcysta – Tylko małe wyjaśnienie. Nie będę zatrzymywał się nad historią każdej ze znanych mi dusz mistycznych. Przypomnę ci tylko o jednej, którą prowadzę od 35 lat. Dobrze wiesz, o kim zamierzam teraz mówić. Tak jest o tej kobiecie, męczennicy Powołania Zakonnego. Od dzieciństwa Jezus objawiał się jej i wybrał ją na ofiarę nadzwyczajną. Wpoił w nią mocne pragnienie zostania zakonnicą. Kiedy wielokrotnie usiłowała zrealizować swoje powołanie w różnych zakonach, ty poprzez swoje nieczne podstępny sprawiałeś, że nigdzie nie mogła złożyć ślubów zakonnych i ze wszystkich wspólnot była bezlitośnie wydalana. Pamiętasz, co się wydarzyło w Turynie, w Instytucie sióstr św. Anny? W okresie, kiedy nosiła już strój zakonnny, każdego wieczoru, kiedy wspólnota udawała się na nocny spoczynek, otwierałaś zamkniętą bramę, a następnie wszystkie drzwi i zabierałaś

siłą tę młodą zakonnicę, żeby przez kilka godzin pod przymusem wozić ją na motorze po mieście. Wszyscy mieszkańcy miasta byli oburzeni widząc ciebie, pod postacią młodzieńca, jak woziłeś na motorze dziewczynę ubraną w strój zakonny. Historia ta powtarzała się w każdą noc około godziny 11. Siostra Przełożona nie chciała wierzyć w krążące na ten temat plotki, aż do dnia, kiedy w mieście zrobiło się naprawdę głośno. Zaprosiła wtedy do klasztoru osoby, które widziały młodego człowieka na motorze z zakonnicą, przedstawiła im całą wspólnotę i poprosiła o wskazanie winowajczynie. Wszyscy, jednomyślnie wskazali na tę biedaczkę: „To ona! To jest ona!”. Następnego dnia rodzina tej zakonnicy została zawiadomiona telegramem o wydaleniu ich córki ze zgromadzenia. Pamiętasz też pewnie Melid, jak osoba ta została potem przyjęta na próbę do Wspólnoty Sióstr w Catelfidardo. Tam też nie dawałeś jej spokoju. Pewnego dnia, kiedy siostry były zebrane w kaplicy na wspólną modlitwę brewiarzową pojawiłeś się tam także i ty, w ludzkiej postaci. Byłeś wtedy widoczny nawet dla siostry Przełożonej. Pamiętasz, co wtedy zrobiłeś? Podskoczyłeś do tej młodej dziewczyny i ściągnąłeś z niej ubranie, pozostawiając ją jedynie w majtkach. Wszystkie siostry uciekły spłoszone z kaplicy, a twoja ofiara już następnego dnia została odesłana do domu. Byłeś w tej sprawie bardzo uparty Melid, ale ja także nie poddawałem się i nadal pozostałem kierownikiem duchowym tej osoby. Poszukałem dla niej kolejnego Zgromadzenia, tym razem klauzurowego, poinformowałem o wszystkich zajściach Przełożoną, która ani trochę się nie przestraszyła i przyjęła tę dziewczynę do wspólnoty. Oczywiście i tym razem nie dawałeś za wygraną i podwoiłeś swoje diabelskie sztuczki, stając się o wiele bardziej natrętny niż w poprzednich przypadkach. Przychodziłem i ja częściej niż zwykle do tego klasztoru. Przełożona informowała mnie o wszystkim. Była przy tym bardzo odważna, chociaż dla zastraszenia jej zacząłeś przybierać różne postacie także w jej obecności. Młoda zakonnica była już odporna na twoje ataki, ale tym razem przygotowywałeś jej coś nowego. Kiedy została już dopuszczona do obłóczyn, uroczystego przywdziania habitu, kilka dni przed tym wydarzeniem obciąłeś jej włosy. Siostra Przełożona wpadła w zakłopotanie, ponieważ ryt obłóczyn przewidywał obcięcie nożyczkami trzech kosmyków włosów aspirantce przywdziewającej strój zakonny. W ten sposób Przełożona musiała udawać, że obcina

włosy, których przecież nie było. Powiedz mi Melid, po co obcinałeś te warkocze, które ja do dziś zachowałem na pamiątkę tych wszystkich wydarzeń?

Demon – „Pewnego dnia, ta młoda dziewczyna dokonała aktu próżności z zachwyty nad swoimi pięknymi, kasztanowymi warkoczami. Najwyższy pozwolił mi wtedy na obcięcie jej włosów na zadośćuczynienie tego próżnego czynu”.

Egzorcysta – Ale także i tym razem nie dałeś za wygraną i tak jak poprzednio zabierałeś siłą tę dziewczynę i krążyłeś z nią nocami po mieście. Na konsekwencje tego nie trzeba było długo czekać, dziewczyna znowu musiała opuścić klasztor. Na szczęście w miejscu, w którym przebywałem, znałem bardzo oddanego kapłana, proboszcza parafii. Opowiedziałem mu całą historię, a on bardzo się tym przejął i postanowił zaopiekować się tą męczennicą powołania zakonnego. Umówiliśmy się, że jak tylko zaczną dziać się jakieś dziwne rzeczy, zadzwoni do mnie a ja natychmiast przyjadę, ponieważ wiem, co należy robić w takich przypadkach. Minęło tylko kilka dni i pewnego poranka otrzymuję od niego telefon: „proszę szybko przyjechać do mnie”. Weszliśmy obaj do jej pokoju. Leżała spokojnie w łóżku, na przykryciu. Była ubrana, twarz miała pokrytą licznymi, krwawiącymi ranami: jedną na czole, drugą na brodzie, inne dwie na policzkach. Jej wargi nosiły ślady poparzeń. Ręce jej były tak ściśle związane w nadgarstkach, że z ucisku stały się czarne. Nie pierwszy raz widziałem ludzi w takim stanie, dlatego nie wywarło to na mnie większego wrażenia. Zapytałem dziewczynę, co się wydarzyło? Ze spokojem w głosie odpowiedziała mi: „Wczoraj w nocy koło godziny jedenastej klęczałam przy łóżku. Pojawił się demon i jak zwykle porwał mnie na miasto. Dzisiaj rano, koło piątej przyprowadził mnie z powrotem. Następnie dotykając mnie poparzył mi twarz, a potem związał ręce”. „Proszę księdza – powiedziałem proboszczowi – niech ksiądz nie przejmuje się tym. Ona nie pierwszy raz została tak potraktowana przez diabła i wie już jak o sobie zadbać. Po tygodniu jej rany znikną a skóra nabierze świeżości jak u dziecka”. Wtedy proboszcz rozciął nożem więzy krępujące dziewczynę. A teraz powiedz mi Melid, dlaczego tak dręczysz tę osobę?

Demon – „Poprzez swoje życie ofiarnicze wrywa z moich szponów wiele dusz, a ja nie mogąc temu przeszkodzić, przynajmniej prześladowuję ją w dzień i w nocy. Wiem, że Chrystus zwycięży, ale

choć w ten sposób wyładuję swoją złość”.

Egzorcysta – Melid, wiem, że masz potężnych wrogów, a są to ci, którzy, na co dzień żyją w głębokiej przyjaźni z Bogiem i oddają się sumiennie swojemu apostołatowi. Masz też niestety wielu przyjaciół, a są wśród nich tacy, którzy nie wierzą w twoje istnienie. Twierdzą, że nie wierzą w ciebie, ale żyją według twoich wskazań. Przeczą istnieniu piekła i oddają się grzechowi, dążąc jedynie do zaspokojenia własnych żądz. Do innej kategorii twoich sprzymierzeńców należą ci, którzy wchodzą w relację z tobą poprzez seansy spirytystyczne, w sposób szczególny zaś ci, którzy chcą stać się medium. Ty pragniesz tego, żeby ci „wywoływalicze duchów”, medium, oraz ich ciekawscy przyjaciele wzywali ciebie. Wierzą oni, że w tych seansach wywołują dusze zmarłych, a tymczasem to ty kłamiąc, odpowiadasz na ich pytania. Masz w tym swój cel, ponieważ chcesz wszystkich ludzi nieustannie okłamywać. Kłamiesz mówiąc o reinkarnacji, o przybyszach z kosmosu, czy też o błądzących po ziemi duszach poddanych oczyszczeniu. Dobrze wiesz, że przekonując ludzi o reinkarnacji, tym samym utwierdzisz ich w przekonaniu, że piekła nie ma. Pamiętasz Melid jak jednego dnia zapytałem cię: „Melid, w Imię Boga, odpowiedz! Prawdą jest, że reinkarnacja, o której chcesz nas przekonać jest twoją sztuczką?”. Odpowiedziałeś: „Jeśli wiesz, że to sztuczka, to, po co mnie pytasz? Nawet, jeśli kłamię, zawsze znajdzie się ktoś, kto mi uwierzy”. No to teraz wyjaśnij mi kilka rzeczy odnośnie seansów spirytystycznych. Kiedy medium wzywa zmarłą duszę i zadaje jej pytania, uczestnicy seansu są przekonani, że wezwana dusza przychodzi i odpowiada na pytania. Tymczasem ty i twoi towarzysze podszywaliście się pod te dusze i pokornie zaspokajaliście ciekawość obecnych, oczywiście wciskając im same kłamstwa. Innym razem byliście rozwścieczeni. Dlaczego? Wiele razy mi o tym mówiłeś, co wyprawialiście z uczestnikami seansów. Właśnie w tych dniach przyszedł do mnie młody chłopak, cały roztrzęsiony: „Wracam z Vicenza, gdzie z grupą przyjaciół postanowiliśmy podczas seansu wezwać pewnego zmarłego: medium poczuł się nagle bardzo źle, z ust toczyła mu się piana. Obrazy i inne rzeczy znajdujące się na ścianach zaczęły drżeć. Stół, przy którym siedzieliśmy podniósł się o metr nad podłogę i poleciał w stronę jednej ze ścian, a następnie przylepił się do niej. Po krótkiej chwili z hukiem opadł na ziemię. Ja i moi koledzy z przerażeniem wypadliśmy

z pokoju. Dostarczyliśmy do naszych motorów, ale żaden z nich nie chciał odpalić”. Ten chłopak powiedział mi jeszcze: „Nigdy nie mam zamiaru powtórzyć tego doświadczenia. Jakaż trwoga! Podczas innych seansów spirytystycznych nigdy nie wydarzyło się nic podobnego, zawsze panował spokój”. Powiedz mi Melid, dlaczego tym razem zdarzyło się to zamieszanie?

Demon – „Łatwo możesz domyśleć się przyczyny. Jeśli nawet ten, kto uczestniczy w seansach jest mało religijny, a nawet cudzołoży, czy też od dawna nie przystępuje do sakramentów, ale przez przypadek ma przy sobie jakąś poświęconą rzecz, odwołującą się do Chrystusa czy do tej Kobiety, mojej nieprzyjaciółki, za każdym razem sięje przerażenie wśród tych, którzy wzywają zmarłych”.

Egzorcysta – Mój wywiad z tobą jeszcze się nie zakończył.

Odpowiesz teraz na kolejne pytania. Mów: czy wszystkie demony mają taką samą siłę?

Demon – „Nie. Chrystus tego nauczał, kiedy zwrócił się do Apostołów bezsilnych wobec demona siedzącego w opętanym: „Ten rodzaj demonów można zwyciężyć tylko przez post i modlitwę”.

Najpotężniejszymi są demony nakłaniające do nieczystości seksualnej. Ja jestem jednym z przywódców takich demonów. Ja i moi podwładni zazwyczaj zwyciężamy w walce z człowiekiem”.

Egzorcysta – Wiem, że kobiety i mężczyźni mają dar wolności. A zatem jeśli chcemy, możemy odeprzeć każdy z waszych ataków.

Demon – „Teoretycznie masz rację, ale w praktyce jest inaczej. Jesteśmy niezmiernie inteligentni, a poza tym znamy bardzo dobrze ludzkie pragnienia. Do każdej osoby umiemy podejść z odpowiedniej strony. Za pomocą nieczystych pożądań zaciemniamy wasz rozum i łamiemy waszą wolę, tak jak ogniem wygina się żelazo. Najlepszym sposobem jest łapanie wielu kobiet i mężczyzn na haczyk „miłości”. Kiedy my użyjemy tego „sercowego” chwytu w 90 procentach przypadków odśpiewujemy pieśń zwycięstwa.

Egzorcysta – Myślę, że wy demony jesteście wyspecjalizowani w różnych zadaniach, podobnie jak żołnierze na ziemi: jedni walczą w powietrzu, inni na ziemi i na morzu. A więc między wami są tacy, którzy pchają ludzi do bluźnierstw z byle drobnostki, jeszcze inni odpowiednio do: nienawiści, ateizmu, kradzieży, itd. Sądzę jednak, że o ile większość z grzechów ludzie popełniają niewiele razy, szybko, bowiem brzydzą się nimi i odrzucają je, to z grzechem nieczystości

jest inaczej. Już po kilku upadkach staje się on nawykiem, bardzo trudno jest się go pozbyć, a ponadto zaczyna on przybierać pozory dobra zasłaniając się przyjemnością. Wielokrotnie pytałem cię Melid podczas egzorcyzmów: „Który z grzechów prowadzi najczęściej dusz do piekła?” Odpowiadałeś mi zawsze: „Nie muszę ci tego mówić. Ty to wiesz”. Według mnie jest to grzech nieczystości.

Demon – „A więc widzisz, że znasz odpowiedź. Wszyscy, którzy są uwięzieni w otchłani piekielnej, znajdują się tam przez nieczystość. Popełniali też inne grzechy, ale zawsze potępiali się przez nieczystość, lub także nieczystością”.

Egzorcysta – Co myślisz o tych wszystkich, którzy żyją niemoralnie?

Demon – „Myślę, że są już zapisani w rejestrze potępionych i że tylko wielka łaska mogłaby ich z niego wymazać”.

Egzorcysta – A więc, w rejestrze twoich niewolników są także rozwodnicy i rozwódki?

Demon – „Najwyższy, przed którym wszyscy muszą być czyści i bez skazy, nie wpuści do swojego Królestwa, tych, którzy żyją, na co dzień w grzechu nieczystości. To właśnie ja i moi towarzysze przekonaliśmy przywódców waszych krajów, aby zaakceptowali prawo rozwodowe, bez którego promowany przez nas „postęp cywilizacyjny” byłby niemożliwy. Pierwszymi, którzy zapłacą za to prawo, nazwane przez ciebie niegodnym, a które jest skarbem mojego królestwa, będą jego prawodawcy, odpowiedzialni za grzechy nieczyste osób rozwiedzionych. Karę poniosą także ci, którzy zaakceptowali to prawo.

Egzorcysta – Nieszczęśliwi rozwiedzeni, którzy dla krótkiego życia w ulotnych przyjemnościach, cierpieć będą przez wieczność całe tortury, którym ty już teraz jesteś poddany!

Demon – „Ja Melid przekonuję ludzi do tego, że słowami Jezusa nie trzeba zawracać sobie głowy, a nie, że z Najwyższym nie powinno się żartować”.

Egzorcysta – A co stanie się z licznymi prostytutkami?

Demon – „Trzymam je blisko mojego serca, żeby żadna mnie nie zostawiła. Najbardziej zniewala je przyjemność cielesna i żądza pieniędzy. Piekło jest obszerne i znajdzie się w nim miejsce dla każdej z nich”.

Egzorcysta – Które z grzechów przynoszą ci najczęściej zadowolenia: osobiste, które nie mają większego wpływu na innych, czy może te,

które są powodem skandalu i popychają innych do zła?

Demon – „Pewnie, że wolę grzechy rozsiewające skandale, bo wraz z nimi pojawiają się następne. Świat pełen jest skandali, a ja i moi towarzysze trzymamy się blisko tych, którzy ich dostarczają. Ci ludzie są naszymi najlepszymi pomocnikami”.

Egzorcysta – Jezus Chrystus powiedział:, „Kto idzie za mną nie chodzi w ciemnościach... Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą; niepodobna, żeby nie przyszedł zgorszenia; lecz biada temu, przez którego przychodzą! Byłoby lepiej dla niego, gdyby kamień młyński zawieszono mu u szyi i wrzucono go w morze”.

Zadaję sobie pytanie: skoro słowa Jezusa, Zbawiciela i Najwyższego Sędziego ludzkości są tak straszne, jak mogą gorszyciele żyć w takim spokoju?

Demon – „Dzieje się tak dzięki mojej interwencji. Robię im duchowe znieczulenie, niewidzialne, ale rzeczywiste. Tak jak chirurg, po znieczuleniu pacjenta może kroić i obcinać mu części ciała bez zadawania bólu, tak też i ja postępuję. Sprawiam, że nie czuje on żadnej odpowiedzialności przed Stwórcą za swoje czyny i wszystko wydaje się mu być dozwolone”.

Egzorcysta – Jakimi podstępami posługujesz się, kiedy masz do czynienia z osobami prowadzącymi niemoralne życie?

Demon – „Wypaczam w ich umysłach przykazania Stworzyciela, który dał przecież ludziom ciało, jako narzędzie prokreacji. Pracując w ich wyobraźni, sprawiam, że patrzą na powściągliwość seksualną jak na coś niewykonalnego w życiu. Po wbiciu im do głowy tego przekonania podsuwam im następnie różnorakie pokusy, w zależności od tego czy jest to kobieta, czy mężczyzna, od ich wieku oraz okoliczności, w jakich się znajdują”.

Egzorcysta – Jakie okoliczności masz na myśli?

Demon – „Przesadna i nierozważna zażyłość pomiędzy kobietami i mężczyznami oraz wszelkiego rodzaju rozrywki, które pobudzają żądzę”.

Egzorcysta – Myślę, że telewizja jest jednym ze skuteczniejszych środków, jakie używasz w twojej diabelskiej pracy. Używana w słusznym celu może być ona źródłem dobra, używana źle może doprowadzić do wielu nieprawości. W późnych godzinach wieczornych wyświetlane są sceny nieprzyzwoite i perwersyjne.

Demon – „Ja pobudzam ciekawość dorosłych, młodzieży, a nawet

dzieci i zaspokajam ich niemoralne požądania”.

Egzorcysta – Później będą musieli zdać sprawę Bogu, sędziemu Sprawiedliwemu, wszyscy autorzy tych perfidnych transmisji, właściciele telewizji, a także ci, którzy oglądają te niemoralne programy. Dawniej szkoła zła najczęściej zagrażała dzieciom poza ogniskiem rodzinnym, teraz wraz z telewizją weszła pod dachy ich domów. Cóż możemy powiedzieć o złych filmach? Masy telewidzów napelniają się sprośnościami, a wy demony występne trzymacie ich w waszych piekielnych sieciach i popychacie ich nie tylko do myśli i spojrzeń nieczystych, ale także i o wiele dalej.

Demon – „Wszyscy oni, jak dobrze to ująłeś, znajdują się w mojej sieci, ale nie zdają sobie z tego sprawy, bowiem są omamieni nieczystymi przyjemnościami. Dostrzegą ją, kiedy będzie już za późno, gdy znajdą się w gorejącym wiecznym ogniu. Myślisz klecho, że telewizory i filmy są jedynymi narzędziami, którymi posługuję się w celu zapelnienia piekła? Jak pasterz cieszy się widokiem łąk porośniętych obficie świeżą trawą, tak i ja raduję się, a może nawet i więcej, gdy patrzę na masy kobiet biegnących za nowoczesną modą, szczególnie na plażach. Z niecierpliwością, my demony nierządu, czekamy na okres letni, aby jeszcze więcej ludzi związać naszymi sieciami nieczystości”.

Egzorcysta – Melid, Jezus wyraźnie powiedział: „Jeśli mężczyzna patrzy na kobietę pożądliwie, już zgrzeszył z nią w swoim sercu”. Nieszczęsne kobiety nieroztropne! Pamiętajcie, że jest nieczystość ciała, ale także i myśli: któż zliczy grzeszne myśli i pragnienia, które wznieca w rozwiązłych mężczyznach wasza bezwstydną modą (także spodnie – szczególnie obcisłe) na ulicach i na plażach, po których nieustannie krążą tłumy demonów? Zachowujecie się tak na plażach obmywając wodą wasze ciała, a jednocześnie plamiąc dusze wasze i tych, którzy na was patrzą bezwstydnie. Chcecie ochłodzić się w morzu w te dni spiekoty, a jednocześnie przygotowujecie sobie żar wiecznego ognia! Słyszając o wiecznym ogniu uśmiechacie się ironicznie, ale te, które poprzedziły was w śmierci nie robią już tego, płacąc za swoje winy wraz z innymi potępieńcami!

Demon – „Ja jestem bardzo sprytny; aby osiągnąć swój cel w świecie, osłabiam autorytet rodziców, którzy są pierwszymi odpowiedzialnymi za nieprzyzwoity sposób ubierania się ich córek. Kobiety noszące się bezwstydnie utwierdzam w przekonaniu, że nie robią nic złego,

ponieważ obecnie prawie wszystkie tak się ubierają. Posługując się brakiem ograniczeń na plażach, wzbudzam w tych kobietach przyjemność z bycia oglądanymi i podziwianymi. A teraz klecho oznajmię ci to, czego jeszcze nie wiesz. W piekle przebywają obecnie najpiękniejsze kobiety świata, te, które podczas swego ziemskiego życia posługiwały się swoją fizyczną urodą w celu uwodzenia mężczyzn”.

Egzorcysta – Ale dlaczego te kobiety bezwstydne w ubiorze nie pamiętają o tym, że trzeba umrzeć i że ich ciało stanie się pokarmem dla robaków?

Demon – „No, bo ja Melid, oddalam od nich te myśli, które mogłyby odłączyć je ode mnie. Podobnie wykorzystuję tych, którzy znajdują upojenie w tańcu, balach i dyskotekach”.

Egzorcysta – Z całą pewnością twoje intrygi wśród miłośników tańca przynoszą owoce nieczystości, bowiem lubieżna muzyka oraz ruchy wymagane we współczesnych tańcach są obliczone na wywołanie pożądania seksualnego. Niestety, także i te osoby należą do twojego diabelskiego królestwa. Jestem pewien, że także literatura i prasa pornograficzne są trucizną, której powszechnie używasz do niszczenia dusz.

Demon – „Oczywiście! Książki, które wzniecają pożądanie oraz gorszące zdjęcia są moją potężną bronią i często jej używam. Odrywam ludzi od zdrowej literatury, wzbudzając w nich niechęć do niej, a jednocześnie budzę w nich pociąg do rzeczy nieczystych. Pisarze wiedzą o tym, znają upodobania ludzi i dla chęci zysku rozrzucają na kartach swoich powieści i magazynów ilustrowanych nasiona nieczystości, które sami noszą w sercach. Tego typu lektura pobudza zmysły i pragnienie przyjemności w czytelnikach i w ten sposób liczba moich ofiar ciągle się powiększa”.

Egzorcysta – Powiedz mi teraz Melid o taktyce, jaką stosujesz pracując nad wypaczaniem ludzkich sumień, zmieniając na gorsze charaktery wzrastających w rodzinach dzieci. W pierwszych latach życia chłopcy i dziewczynki są na ogół dobrzy, posłuszni, pilni w nauce, dają się prowadzić rodzicom do kościoła, są komunikatywni, ale jak tylko minie okres dzieciństwa, w miarę wzrastania, odchodzą od Sakramentów, lekceważą modlitwę, odczuwają antypatię, a nawet nienawiść do wszystkiego, co religijne.

Demon – „Czyżbyś nie był klecho w stanie zrozumieć tych

wszystkich zmian? Kiedy przeżywa się dzieciństwo, różnorodne pasje są jeszcze zazwyczaj słabe, są jakby uśpione. Jak tylko minie okres dzieciństwa, wraz z wchodzeniem w okres dojrzewania człowiek zaczyna odczuwać przebudzenie pożądania. Aby wyjść zwycięsko z tego okresu i przeżyć go bez upadków, potrzebna jest Łaska Boża, która przychodzi wraz z modlitwą, czuwaniem, wstrzeźliwością i dobrą wolą. Na szczęście nie wszyscy korzystają z tych środków, a kiedy zaczynam moje intrygi, łatwo ulegają im i wpadają na przykład w narkotyki, a kiedy już to zrobią kilka razy, potrzeba kontynuowania jest tak silna, że nie mogą jej się oprzeć. Jeszcze lepiej, kiedy zakosztują narkotyku nieczystości, wtedy już są prawie zawsze moi. Upadają, powstają, znowu upadają i w ten sposób stają się stopniowo bezwolni i bezsilni wobec mnie. Jeśli do tego dojdą jeszcze inne czynniki, często ulegają schizofrenii, której medycyna nie jest w stanie wyleczyć. Jak wiele osób, szczególnie mężczyzn, dochodzi do szaleństwa z powodu manii nieczystości i musi w konsekwencji porzucić pracę czy studia. Nie zawsze schizofrenia powodowana jest nadużyciami w sferze seksualnej, ale jest to jedna z jej najważniejszych przyczyn. W końcu ten, kto jest zdominowany przez żądze cielesne, prędzej czy później zbuntuje się przeciw Bogu, który przecież polecił wam panować nad własnymi żądzami”.

Egzorcysta – Melid, jakiś czas temu zapytałem cię: „Co mi powiesz o młodzieży męskiej?” Odpowiedziałeś radośnie: „Eh, dzisiejsi młodzi szukają dzisiaj prostytutek!” (zamiast „prostitutek” diabeł użył bardziej nieprzyzwoitego słowa). „A co powiesz o dziewczętach?”. Rzuciłeś wtedy jeszcze weselej: „Postępują one o wiele gorzej od ich rówieśników”. Dzisiejsza młodzież jest w większości wyniszczona przez seks. „A co mi powiesz o rodzinach?”. Małżeństwo jest Sakramentem i tylko życie w związku ważnie zawartym przez Bogiem, może być nośnikiem dobra.

Demon – „W rodzinach interweniuję na tysiące sposobów. Ty klecho dobrze o tym wiesz. Jak wiele nadużyć moralnych podarowują mi młodzi w swoim przedmałżeńskim życiu! W osiągnięciu tego pomagają mi także ich rodzice, którzy pozwalają młodym przebywać samotnie, zostawiając ich bez żadnego nadzoru, szczególnie w godzinach wieczornych, kiedy to młodzi wychodzą sobie na spacerki lub na przejażdżki samochodem. Wtedy to właśnie wykorzystuję tę chwilę, aby ich kusić i zmusić do upadku. Rodzice są zazwyczaj

zainteresowani tylko tym, aby w dniu ślubu ich córka miała na sobie białą suknię. Wykorzystuję słabość i niewiedzę rodziców, którzy pozwalają córkom wychodzić wieczorami z domu i wracać o dowolnej godzinie. Liczba młodych, samotnych matek powiększa się z dnia na dzień, a to, dlatego, że jestem bardzo sumienny i sprytny w wymyślaniu i podsuwaniu pokus. Także w żyjących po bożemu rodzinach działam nieustannie: często udaje mi się sprawić, że rodzice nie chcą zaakceptować nowych dzieci i zabijają je zanim wyjdą one z łona matek. Ileż razy udaje mi się przez różne podstępny osłabić uczucie panujące pomiędzy małżonkami i skierować serce mężczyzny ku innej, zamężnej kobiecie, albo też lepiej – serce kobiety ku innemu, też żonatemu mężczyźnie. Tak, więc podsuwając nieczyste pożądanja doprowadzam małżonków do prawnych rozwodów i separacji, zabijając po drodze naturalną miłość rodziców do swoich dzieci”.

Egzorcysta – Jakie jeszcze inne argumenty masz w zanadrzu?

Demon – „Przekonuję ludzi, że separacja małżeńska tylko dawniej była uważana za coś złego, natomiast obecnie, wraz z postępem jest rzeczą konieczną, ponieważ sercem nie można rządzić, a wolność osobista nie może być ograniczana przez nikogo. Owoce mojej diabelskiej pracy są naprawdę duże. Dzięki nieczystości, pobudzając ludzkie żądze prowadzę mężczyzn i kobiety gdzie tylko zechcę”.

Egzorcysta – To znaczy prowadzisz ich do piekła?

Demon – „Oczywiście! Jak tylko umrą będą dzielić mój los, tam gdzie jest wieczny płacz, wyrzuty sumienia i zgrzytanie zębów”.

Egzorcysta – Teraz Melid żądam od ciebie odpowiedzi na moje ostatnie pytanie. Wiem, że nie będziesz chciał tego zrobić, ale rozkazuję ci.

Demon – „A kimże ty jesteś klecho, aby mi rozkazywać?”.

Egzorcysta – Jestem marnym stworzeniem, ale jednocześnie Kapłanem i ministrem Boga. Przez autorytet Boży płynący z mojego kapłaństwa rozkazuję ci powiedzieć prawdę. Z odpowiedzi, których mi udzieliłeś można byłoby wnioskować, że cały świat, z powodu niemoralnych czynów znajduje się w twoim posiadaniu. W tym świecie jednak oprócz twojego królestwa jest też Królestwo Boże. Zło czyni więcej hałasu niż dobro, ale jakże wiele dobra jest w tym świecie także dzisiaj. Nie da się zliczyć tych wszystkich dusz, które poprzez uroczyście lub prywatnie złożoną przysięgę postanowili żyć w czystości! Jak wiele kobiet i mężczyzn są gotowi raczej oddać życie

niż popełnić grzech nieczystości. Ileż małżeństw zachowuje słuszną powściągliwość w tej materii! Jak wielką chwałę oddają tym samym te wszystkie dusze swojemu Stwórcy. Odnośnie do tych dobrych, zwycięskich w pokusach dusz, powiedz mi, czego najbardziej się w nich boisz i nienawidzisz?

Demon – „Dwóch rzeczy: modlitwy i ucieczki od złych okazji”.

Egzorcysta – A dlaczego boisz się aż tak bardzo modlitwy?

Demon – „Bo jest ona pierwszym krokiem w stronę Boga, wysługuje liczne łaski i trudno jest mi przyciągnąć do siebie kogoś, kto dużo i wytrwale modli się. Wszyscy ci, którzy teraz znajdują się w piekle nie modlili się, albo też modlili się mało i niedbale. W sposób szczególny nienawidzę modlitwy kierowanej do tej Kobiety, której imienia my demony nigdy nie wymawiamy. Drugą rzeczą, której nienawidzę jest ucieczka i pogardzanie złymi okazjami. Moi niewolnicy ze względu na nieczystość nie tylko nie uciekają od pokus i złych okazji, ale sami ich poszukują i z pasją stwarzają, co raz to nowe”.



SPIIS TREŚCI

1 . Instrukcja modlitwy w celu osiągnięcia uzdrowienia od Boga.	3
2. WSTĘP	6
3 . Jak pomóc duszom pokutującym? Co zrobić gdy dom nawiedzają duchy ludzi zmarłych?	10
4. Czy odmawiasz trzy razy dziennie Anioł Pański?	20
5. Rodzice błogosławcie swoje dzieci	23
6. Pancerz Św. Patryka	28
7. Jak wchodzi w człowieka złe duchy?	33
8. Zniszcz demoniczne książki i gazety!	48
9. Co to jest sól egzorcyzmowana? Do czego służy? Jak jej używać? Sól Św. Agaty	56
10. Co to jest woda egzorcyzmowana?	63
11. Co to jest olej egzorcyzmowany? Do czego służy? Jak go używać?	74
12. RYTUAŁ RZYMSKI i normy przy egzorcyzmowaniu przez kapłanów	81
13. EGZORCYZM Wersja 1 (p. Jan Paweł II 2000r.)	86
14. EGZORCYZM Wersja 2 (wg papieża Leona XIII)	98
15. EGZORCYZM Wersja 3	111
16. EGZORCYZM Wersja 4 (Kard. Leon Joseph Suenes)	111
17. EGZORCYZM – BŁOGOSŁAWIENSTWO Wersja 5 (na odległość – np. telefon)	113
18. EGZORCYZM NMP.	115
19. Poświęcenie soli	117
20. Poświęcenie wody	118
21. Poświęcenie oleju	120
22. BŁOGOSŁAWIENSTWO dewocjonaliów	123
23. BŁOGOSŁAWIENSTWO domu, mieszkania, gospodarstwa itp.	125
24. SAKRAMENT CHORYCH	128
25. MODLITWY - Obrona przed złem demonicznym, dla zniewolonych, dręczonych itp.	134
25.1. Modlitwy wstępne	134
25.2. Litania błagalna	140
25.3. Egzorcyzmy od przekleństwa - A.B.C.D.E.	140
25.4. O zwycięstwo nad szatanem - A.B.C.	145

25.5. Litania do Świętych Aniołów	148
25.6. Akty „Dwór Anielski”	150
26. Przebaczenie drogą do uwolnienia	154
26.1. Modlitwa przebaczenia	159
26.2. Do Pana Jezusa	160
26.3. Duszo Chrystusowa	160
26.4. Do Maryi	160
26.5. Do Świętego Michała Archanioła	161
26.6. Modlitwa przeciwko czarom	161
26.7. Modlitwa przeciwko wszelkiemu złu	162
26.8. Modlitwa o uwolnienie	163
26.9. Litania do Najdroższej Krwi Chrystusa	163
26.10. Modlitwa błogosławieństwa różnych miejsc	164
26.11. Modlitwa o uzdrowienie ze wszelkich chorób	165
26.12. Modlitwa o uzdrowienie małżeństw	166
26.13. Modlitwa o uzdrowienie seksualności	167
26.14. Modlitwa za ranione dzieci	168
26.15. Modlitwa o uzdrowienie wewnętrzne	168
26.16. Modlitwa o zjednoczenie rodzin	170
26.17. Modlitwa o uzdrowienie z nałogów	171
26.18. Poświęcenie się Świętemu Michałowi	171
26.19. Modlitwa za uzależnionych od alkoholu	172
26.20. Modlitwa za narkomanów	172
26.21. Modlitwa za uzależnionych - inne nałogi	172
27. Egzorcyzmy A. B.	173
28. Potężna Niebios Królowo i Pani Aniołów	173
29. Akt żalu	174
30. Akty strzeliste z psalmów	175
31. BŁOGOSŁAWIEŃSTWO DOMU	175
32. MODLITWA O CUD	176
33. MODLITWA PRZED SPOWIEDZIĄ	177
34. Wiadomości o cudownym medalu Św. Benedykta	178
35. RADY EGZORCYSTY.	181
35.1. CIERPIENIA LUDZI.	181
35.2. CO EGZORCYZMUJEMY.	181
35.3. KONSULTACJE Z LEKARZEM.	
35.4. JAKIE DOŁĘGLIWOŚCI MOGĄ WYSTĘPOWAĆ?	181
35.5. DZIWNE, NIEWYTŁUMACZALNE ZJAWISKA	182

35.6. AWERSJA DO RZECZY ŚWIĘTYCH - DO SACRUM.	182
35.7. W JAKI SPOSÓB DOKONUJĄ SIĘ TE ZJAWISKA?	183
35.8. JAK I KIEDY ZACZEŁY SIĘ TE ZJAWISKA ?	183
35.9. OPĘTANIE WEWNĘTRZNE PRZEZ ZŁEGO DUCHA.	184
35.10. ZNIEWOLENIE, OSACZENIE PRZEZ ZŁEGO DUCHA	184
35.11. ZNIEWOLENIE PRZEZ GRZECZY	185
35.12. ZNIEWOLENIA INNE.	185
35.13. SZKODLIWE DZIAŁANIE ZŁYCH DUCHÓW	186
35.14. ZNAKI I SYMBOLE SZKODLIWYCH SEKT.	188
35.15. RATUNEK DLA ZNIEWOLONEGO	191
35.16. ATAKI ZŁEGO DUCHA NA EGZORCYSTĘ	192
35.17. KAPŁAN EGZORCYSTA.	192
35.18. SENTENCJE I WYJAŚNIENIA	193
35.19. DLACZEGO ISTNIEJĄ OPĘTANIA DEMONICZNE	196
35.20. NAUCZANIE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO	196
35.21. LITERATURA.	197
35.22. SIEDEM GRZECHÓW GŁÓWNYCH.	198
35.23. SZEŚĆ GRZECHÓW PRZECIW DUCHOWI ŚWIĘTEMU.	198
35.24. GRZECZY WOŁAJĄCE O POMSTĘ DO NIEBA.	198
35.25. KULTY POTĘPIONE PRZEZ PANA BOGA.	198
35.26. OBJAWIENIE WOLI BOŻEJ U IZRAELITÓW.	199
35.27. PRZEKLEŃSTWO GRZECHOWE	199
35.28. MOC WYTRWAŁEJ MODLITWY.	199
35.29. KSIĘGA HIOBA.	200
35.30. TOBIASZ PRZYKŁADEM CIERPLIWOŚCI.	203
35.31. OWOCE ZŁEGO DUCHA.	203
36. PRZYKŁAD OPĘTANIA DEMONICZNEGO.	204
37. WYWIAD Z DEMONEM.	206
SPIS TREŚCI	226

